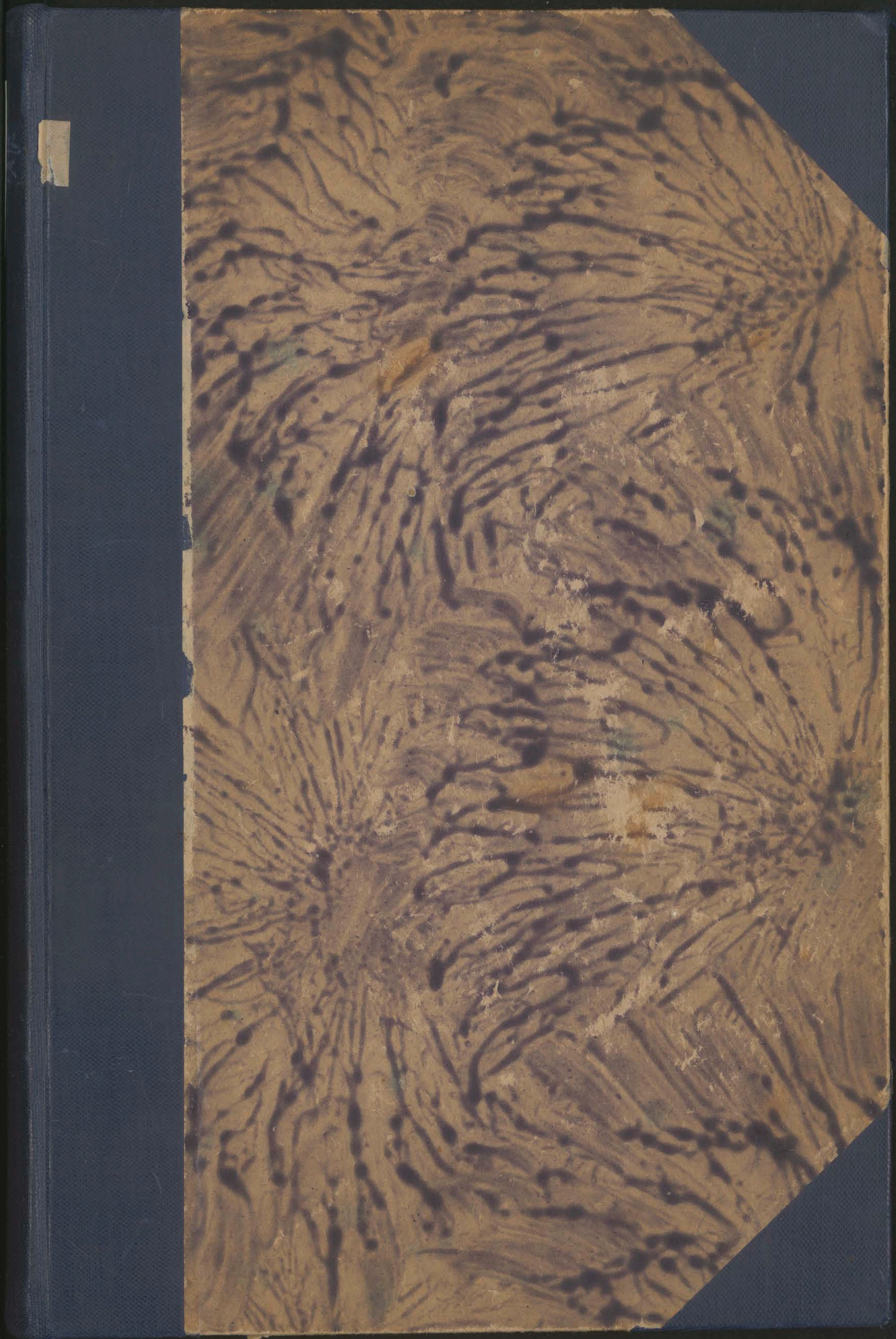


Listy do Agatona Gillera z lat 1867-87.

	Ilość	Karta
Bartusówna Maria		
list i wiersz	2.	1.
Bielicki Izydor	1	8.
Dubiecki Aleksander		
20 listów, list do Komisji		
świadectwo w Paryżu użyciowy		
A.D. przez A. Gillera	22.	10.
Kopernicki Izydor	1	68.
Lenartowicz Teofil	68.	70.
Tarnowski Tadeusz	1	223.
Tokarzewski Szymon		
1 list do A.G. i 1 do „Leoni"	2	225
Wolski Włodzimierz	2	229.

Kart 232
(oraz 97a; 117a)

Lwów 8 Grudnia 1877

Szanowny Panie!

List załączony niech będzie usprawiedliwieniem śmiałości mojej w poparciu prośby zaniesionej do Sz. Pana przez znanego Panu . P. Machnikowskiego .. jakkolwiek wcale nie pochlebiam sobie aby moja prośba znaczyć mogła coś więcej jak samo dobro sprawy którą ma popierać — że położono jednak we mnie to zaufanie zawieść go nie mogę, i z tego powodu obowiązkiem moim jest zakomunikować Sz. Panu prośbę p. Machnikowskiego którą w liście załączonym wyraża .. a od siebie prosić o przychylenie się do niej, jeżeli to jest możliwem.

— Za Ruch Literacki jestem Sz. Panu serdecznie wdzięczną ale wstydzić się muszę ile razy go odbieram bo.. zupełnie na to nie zasługuję! tak długo nic już do niego nie nade

stanowy, przyrzekam wszakże poprawnę byle kłopoty moje szkolne skończyły się choć częściowo, egzaminem przypadającym na tydzień przed Świętami który gdyby Ś. Pan raczył zaszczycić swoją obecnością — byłabym z różnych ważnych względów niesłychanie wdzięczną.

— W razie przychylnej odpowiedzi doniosłabym stanowczo o dniu bo dziś sama jeszcze nie jestem o nim zawiadomioną, tymczasem proszę przyjąć wyrazy głębokiego —

szacunku i poważania.

Marja Bz

Ręką autorki Maryi Bartus pisany i mnie do Rapperswylu w Grudniu 1879r. przez nią nadesłany. Agaton Giller

3

Tajemnice Gwiazd.

Niebieska księga z głoski złotemi
Co noc nam swoje karty otwiera
I oczy tysiące mieszkańców ziemi
Ciekawie ku niej spoziera

Mędrzy adepci gwiazdarskiej sztuki
Szkła teleskopów ku niej kierują
Mierzą i liczą, i dla nauki
Ogromne księgi spisują

Lecz mnie ta wiedza nie dana właśnie
Co nieskończoność umie wymierzyć
Więc w gwiazdach tylko czytuję baśnie
Którym można – nie wierzyć!

.. Dawno to było – o! bardzo dawno
Gdy nasza ziemia, dziś już wiekowa
Wpośród gwiazd była pięknością sławną
Dumną jak każda królowa;

I w szat gazowych powiewnej fali
W dziewiczym wieńcu z jasnych płomieni
Jak po obszernej balowej sali
Tańczyła sobie w przestrzeni.

Gdy zalotnica wbiegła raz pierwszy
Pomiędzy bogi co planet strzegły
Ogarnął wszystkie podziw najszczerszy
I tłumnie za nią pobiegły! —

Nawet o dziwy! i błysła uśmiechem
Twarz boga czasu tak zwykle chmurna
I wnet obłoczek niósł jej z pospiechem
Srebrzysty pierścień Saturna

Lecz się wietrznica śmieje z zdobyczy
I słyszeć nie chce o zmianie stanu —
Dumna że tyle już jeńców liczy
U swojej złotego rydwanu —

Przez zwykłą pychę pięknej kobiety
Myślała patrząc w błękit pogodny —
Że jeszcze na niem niema planety
Którejby mógł być — jej godny!

A był naówczas w gronie czcicieli
Pewien posępny blady młodzieniec

Z którego jednak wszyscy się śmieli
Zwąc go niegrzecznie – szaleńcem;
Czy mieli słuszność? – czy bez powodu?
To nam najlepiej przyszłość wyświeci
Dość że był ojcem dziwnego rodu
Z którego wyszli – poeci!

Srebrną koronę nosił na czole
Jako książęce godło zaszczytne
A z tej korony biegły w półkole
Promienne marzeń błękitne!

Kapryśnik! nie żył jak inne gwiazdy
Postać swą zmieniał coraz inaczej –
Lubił wędrówki i nocne jazdy
Pełne tęsknoty tułaczej; –

A kiedy ujrzał ziemię – dziewicę
Dziwactwo jego granic nie znało!
Ani na smutne kiedy źrenice
Swe ciche skrzydło promiało.

Gdy ukochana błoga spoczywa
On w tajemniczej mglistej osłonie
W srebrzystej swojej łodzi wypływa
Na czyste lazurów tonie...

Roztacza fale miękkie z promieni
Nad cieniem ziemskich płynąc gaików –
I do czarownych rozbudza pieśni
Drzemiące chóry słowików!..

I wnet zaklęciem cudownej mocy
Tysiące dźwięków rozrzuca w ciszę
I jak trubadur koncertem nocy
Uśpioną ziemię kołysze.

Lecz gdy złudzony pieśnią westchnienie
Czujnem kochanka sercem odgadnie —
— Pod tajemniczych gmachów sklepienie
Kryje się... w cieniach przepadnie?

Tak biegły chwile — te chwile-wieki!
W których istnienia toną jak pyły —
I zawsze czuły — chociaż daleki
Księżyc biegł śladem swej miłej.

Aby ją rzucić... zanadto wierny.
Aby się zbliżyć... zbyt idealny.
W ekstazie tylko tonął niezmierny
Wielbiciel — fenomenalny!

... Tymczasem, kiedy próżną tęsknotą
Usychał, bladym stając się cieniem,
— Król jakiś strojny w szkarłat i złoto
Zawładnął niebios sklepieniem.

— Zaledwie zasiadł na jasnym tronie
Zbladłe planety we mgle się skryły —
Bo djamenty w jego koronie
Całą ich świetność przyćmiły.

Zaledwie berłem potężnem skinął
Nowe dał życie naturze całej —
Mrok się w powodzi blasku rozpłynął
Sfery od szczęścia zadrżały!...

A cały szereg światów poddanych
Spieszną wędrówką wnet zaczął dążyć
Aby w okręgu łask rozsiewanych
Tron Dobroczyńcy okrążyć

Zawładnął wszystkiem! i cóż za dziwy
Izali i płocha ta ziemia w końcu,
Choć błądził za nią ów nieszczęśliwy —
Oraz zwróciła — ku słońcu!

— Że i ją olśnił blask majestatu
Równie jak wielkie cnoty królewskie
I że wraz za nim (na zgrozę świata!)
Pomknęła w sfery niebieskie!...

...Stało się!... a zwiodk swego wyjmała
Niemogąc w blasku ani świetności —
Ten, co tak mocno kochał choć zdala —
Księżyc — ach! — umarł z miłości! —

. . . .

...I znowu biegły te wielkie chwile —
Które pochłania otchłań głęboka,
Upiór Księżyca w świeżej mogile
Zawisł — jak trumna Proroka! —

Korona słońca śmietnie się pali!
Tęczowe blaski rzuca w przestworze
Ziemia doń wiecznie biegnie z oddali
Biegnie... i... dobiedz niemoże!...
Widzi jak wszystkim równie przyświecé
Jak się uśmiecha gwiazdom dokoła—
I ni rozłączyć z trupem księżyca
Ni się z nim złączyć niezdoła! —
A tak w pokutnym biegu odwiecznym
W przestrzeniach co się dla nich rozwarły
Ziemia za królem pędzi słonecznym—
Za ziemią księżyc — umarły!
. . . .
.. Na księgę spada chmurna zasłona...
I tajemnicą przyszłość zamyka!
— Niewiernych jednak niech to przekona
Że kara — i gwiazd dotyka! —
Wy! co nad zgasłym tak dramatycznie
Zechcecie z ludem wołkliwie — niestety
Uczcie się z tego, jak niepraktycznie
Kochać — miłością poety!
i/

Wy zaś — o! wieku naszego ludzie
Co w tę śmierć piękną wierzyć nie chcecie
Pomnijcie, myśląc o onym cudzie —
Że — w innym zdarzył się świecie!

Marya B.

34.4
136.3
408

Kraków dnia 7. Stycznia 1869 r. 51. Ulica Kopernika

Szanowny Panie Agatonie!

Wczoraj zaledwie złapałem hr: Tarnowskiego, a dziś pospieszam z prze-
słaniem Panu wiadomości o Dubieckim takich, jakich mi p. Tar-
nowski udzielił.—
Urodzony na Wołyniu we wsi Smoławach pod Beresteczkiem
w powiecie dubieńskim, lat 42 liczył, był na Syberyi na
kilka miesięcy przed powstaniem wrócił do Kraju.—
Umarł 27 Października r.z. o kwadrans na jedenastą wiecz.
Umierał zupełnie przytomnie, pochowany w Krakowie, po-
zostawił żonę Kamilę, i dwie córek w Smoławach za-
mieszkałych.— O Panu bardzo często wspominał—chciał pi-
sać, lecz dla zbyt wielkiego osłabienia nie mógł—miał Panu
posłać jakąś książkę.— Te są wszystkie wiadomości,
które mi hr: Tarnowski zakomunikował.—
Jestem w obawie czy Pan albo nie chory jest, albo też nie wy-
jechał z Paryża, bowiem spodziewałem się odpisu na
mój list ostatni, a szczególnie nadesłania mi objaśnień
co do p. Kopernickiego.—
W kilku księgarniach słyszałem, dopytujących się o trzeci tom hi-
storyi powstania ostatniego, a nawet z Rzeszowa otrzymałem
list z temże zapytaniem. Przykro mi jest bardzo że nie tylko
nie mam pierwszych dwóch tomów, ale nawet nie czytałem
ich, a Bóg świadkiem że nie jestem w możności kupić.—
W mniejszym Krakowie dotąd nie spotkałem się z Pańską historyą
w domach tych, w których bywam. Tieniecki zwykle nowe
książki, jakie mu autorowie nadsyłają, albo handluje na
inne, albo sprzedaje.—

Z Lippomanem już razy kilka rozmawiałem o p. Kopernickim, prosząc go, aby starał się o jaką dzierżawę. —

Jego zdanie jest, że z tak małą kwotą, jaką posiada p. Kopernicki, ani można myśleć o dzierżawie jakiejkolwiek.

Co do miejsca, to łatwiej szukać stancyi, jak znaleźć je naprędce w Galicyi. Ostatnim razem mówił mi Lipoman, że na list p. Kopernic: długo nie odpisywał, gdyż chciał stanowczo donieść mu, czy może przyjechać lub nie. —

Wszystkie usiłowania w tym celu przedsięwzięte gruntownie przekonały Lip: że p. Koper: w żaden sposób nie może, i nie powinien ryzykować się z przyjazdem do Galicyi.

W tym też duchu napisał do p. Koper:.

Z mej strony, rozpytywałem się dobrych gospodarzy, jakąby można wziąć dzierżawę za 150 dukatów? Odpowiedzieli mi, że kwota taka, nie wystarczy nawet na kolonję chłopską, gdyż główną rzeczą jest inwentarz i narzędzia gospodarcze, dalej nastręcza się wielkie pytanie, czy kolonijka taka, dałaby utrzymanie pp. Koper. nawet mierne —

Nowe pismo będzie wychodzić z pewnością w Krakowie. Redakcya składa się z samej emigracyi. Od dwóch miesięcy jest tak wielki napływ emigrantów do Galicyi, że przypomina mi się Drezno z roku 1863 i 64. — Zadziwia mnie to niezmiernie, wobec strasznej trudności znalezienia tu pracy. Policya patrzy na to wszystko przez szpary. Lecz bardzo zasmuca mnie ta okoliczność, że pomiędzy emigracyą przybywającą, spostrzegam najpodlejszych wyrzutków. Tacy z pewnością wkrótce co zbroją, a wszyscy będziemy solidarnie odpowiadać. Kraków cały zalany jest emigrantami. — Czy rząd francuski wypędza z Paryża? —

Sprawa rezolucji sejmu lwowskiego, stoi zieńle w rejchsratcie wiedeńskim. Słyszałem od posła Zyblikiewicza, i zdaje mu się, że rejchsrat nada wszystko Galicji: —

Aż ziemia galicyjska jęczy pod dziadami pruskiemi idącemi do Rumunii. — W Wiedniu mają być w ogromnej obawie napadu moskiewskiego, i dla tego też minister wojny bardzo nalega, aby fortyfikować Jarosław, jako punkt najdogodniejszy dla Moskali do przejścia granicy i opanowania Galicji. —

Dobrowolski uzyskał pozwolenie mieszkania w Krakowie, prosi mnie, aby Panu przesłać najszczersze życzenia dobrego zdrowia.

Pani Siemieńska pozdrawia Pana serdecznie i p. Szczepkowa.

Pani Józefowa bardzo [illegible], dotąd ani literki nie raczył skreślić. Pan Józef także zbyteczną grzecznością nie grzeszy. — Pomimo tych usterków p. Józefowej całuję rączki a p. Józefa ściskam serdecznie i Felka także.

Panu Karolowi najszczersze uściśnienia ślę i panu Ildefonsowi. Proszę ostatniego uwiadomić, że pieniądze przesłane przez niego, oddałem Nowoleckiemu, jako należność na książkę, opis Krakowa, a kwit z opłaty pani Siemieńskiej doręczyłem —

Wszystkim znajomym pozdrowienie braterskie.

Panu w nowym roku, z całego serca życzę zdrowia i przyjazdu do Galicji, ściskając po tysiąckrotnie z całą serdecznością

Izydor Bielicki

Proszę bardzo list załączony wrzucić w skrzynkę. Może być że p. Czapska zmieniła adres — niech pan będzie łaskaw zapytać o to ucznia szkoły Batignolskiej Dybowskiego. tej.

Czy pan odebrał przesyłkę p. Sobieskiego, a [illegible], [illegible] jak już rozporządzenie, proszę donieść. —

Bz

d. 20. 7bre 1867
Wiedeń

10

Kochany Agatonie!

W kłopotach i zgryzocie ciężkiej znowu zatrzy-
małem się w korespondencji z Tobą. Zdaje
mi się, że jeśli ostateczna bieda, grożąca
ciągle bankructwem nie stanie mi na
przeszkodzie, to dni mojego pobytu w
Szwajcarii są policzone i że znajdę
może krótszą drogę niźli Genewska
naturalizacja przeniesienia się do kraju.
[illegible] lub [illegible] mieszkanie wystarczyłoby
może na to, bo że się wziąć do tego kwestyi
pieniężnej, więc pewnie nie stanowczo
nie mówię, i do Genewy znowu wy-
jeżdżam jako [illegible] zamiar, tym-
czasem jednak ostatecznym zrobię to co
mieć na końcu, t.j. szczegóły rozwiązania e-
migracyjnej szwajcarskiej, jeśli nie uporządko-
wać jako należy, to przynajmniej ochronić
od szkodliwej aglomeracji, która jej grozi-
ła i to nie łatwe — zadanie że [illegible]
przez ciebie trzeba prowadzić powolnie —
tymczasem Mazurkiewicz przy pomocy
[illegible] [illegible] [illegible] podniosła
i badania nastąpić i swobodnie wszędzie
rozpierzchnie się większość otrzymała wy-
kształcenie i że do większości ratunku [illegible]-
cyi się trzeba — przybyłem do Mozart

właśnie w godzinę kilka po posie-
dzeniu gminy Szybburgskiej a
którym przyszło ustanowić komitet
Mimo to gdyby był czas rozpie-
sić tym, mogłoby pisma wiele
iść do mowy organizacyi —
Chaniewski mi tym głos pro-
wadzi — i Buron tez we Szybburgu
ale tam mowa pod szczytem ich
najwiekszym wodzem Madalińskim
Z St. Gallenu jadąc obecnie tam
zastałem tez po posiedzeniu prze-
jęło też ustawą w uzupełnieniu
na list tez Madalińskiemu —
ale postanowił i oddano do komitetu
nie były pisma napisane — Wytło-
maczyłem więc Bemajowi jak się
rzecz ma istotnie i obiecałem mu
wypis tej z Twego listu — On jest
człowiek najlepszej woli, ale zna-
lazł się w położeniu bardzo
przykrym osobliwie — bo zwalał
był sprzeciwiając a tu nie
mu było coś to co wie-
rzy tam tak gorąco popie-
rał — i zgadzamy się raz w kore-
spondencyi z komitetem

któren bo honor korespondowani jest
jak mówiono najświęższym tępem na
który tego towarzystwa: pani dziatka
zgadni by mu nie o tem nieposła-
datem Ma projekt odpowiedzi
ludniejszej i odkładajszej nam do owa
nowego zorganizowania się komitetu-
Wyjąt przyszłi, a wdalej zostaniesz tobie
i obicać mi kogoś zakomunikowa-
łdając się jednak i do wyborów stanowi
oro nie przystąpię — Ancerne od
komitetu oddalenych się i zostać
sama z sobą — do Szafiry jeden
pięćsetowa dla ostatniego osobie
takiego towarzystwa — Może będę
tam mógł być za tydzień i zobaczę
czyli słowiań ani jego utrzymanie nam
ne — do Chin i Glanes jadł
itd — W Genewie ampedicine nie
jest tak ile jak sobie wyobra-
żatem — Mimo kilku figur występ-
nych i podobnych na których nigdy
nie zbywa, to zresztą do tego ważnej
i mniejszej roboty musi tam mieć
poparcie Szwajcarskiego, którego nie
wiem przez jaką fatalność Abelle

nam przy pierwszych wyborach
Kasprowskiemu zastąpić d—
kwenty, i Kasprowski jak się naj-
i zabezpieczony od przeciągu, to zrobi co
potrzeba, byle nie zmuszano go wy-
jść nad [illegible] —
Z St. Gallenem dopuścił się komitet
twardego do uwolnienia fałszu: —
Czytałem u Dunaja kopię korespondencyi jego
z komitetem — Otóż w korespondencyi tej
pisze On że mają upoważnienie od stu
kilku towarzystw do działania w ich imieniu
z mocy upoważnienia podpisał [illegible]
nie widzi użyć potrzeby by oni podpisy-
wali, tylko dla przeświadczenia że jest
głosów istotnie pozyskanych [illegible] członko-
wie przy tem nie wiem na co odstąpił
kopii korespondencyi swojej z Radą
przewodniczącą, w której pisze: że
nie otrzymawszy dotąd kopii [illegible]
[illegible], prosi by mu je przysłali
jako, gdyż inni członkowie ciekawi
są czytać go — Otóż to z tego komitetu
wytworzył ~~swą~~ treść odpowiedzi [illegible]
koby St. Gallenu i w tej zasadzie
głosy ich nabyli —

W Zeniuku zawsze słabo i niedołężnie – Mso-
rowicz będący pod pantoflem swojej...
a On pod rozkazami Felińskiego
odłączył się zupełnie od towarzystwa –
konkludując zwykłą formułą
ludzi których się nie obejdzie, że jak
będzie potrzeba to się znajdzie –
Jaworski zajęty dziennikiem – Sekretarstwo przeszło
od niego Dybrowski mówi On trochę użyjemy
z pisaniem więcej i od Rady wstrzymuje się
by utworzyć jakiś grunt pod nazwami –
to jest upewnić się, że towarzystwo
mimo tego co się napisze, do Komitetu
się nie poprzyłączają — zresztą mój
kapisanie nawet samo wstrzymanie
się od wyborów będzie protestacją
wymowną —
Dziękuję Ci bardzo za przysłanie mi
Frącego dzieła – ale niestety, nie widzia-
łem go nawet – Naprzód posyłałem
Masłakiewiczowi marki pocztowe z
prośbą mu je przesłać przez porto-
puścić je między swoich przyjaciół –
Jak też mógłżeś uwierzyć jeszcze tem
człowiekowi po tem co ci mówił Stę-
kowski – Jest to mieszanina łgarstw
głupoty i podłości, o którym to ostatnim
jak się przeświadczyłem nie mógłem
z nim nie zerwać. – Stępkowskiego

ostrzegłem ostrożnie o tem co o Nim
plotą — Już wiedział powiedział — ale
nie dziwię się że obecnie podobne
gadaniny nie robią na nim takiego wraże-
nia jak dawniej — Złość i oszczer-
stwa przeszły już wszelkie granice
Nie jest i tam bez Moskalików
czwartkowej machinacji, którem od
razu karał Mazurki wierzy że Skep-
kowski to zrobił — Wardrobym chciał
wiedzieć prędzej gdzie będziem przez
zimę — Wardrobym rad być u ciebie
w zimie — Po powrocie z Genewy
jeździłem umyślnie do Zurichu jak mogą
gdzie grasuje cholera — Sam się jej nigdy
nie bał, ale wiem co znaczy gwałtowne
zmartwienie w czasie takiej epidemii —
które w Zurichu w każdym kroku spo-
tykam — Prócz tego mieszkam w
pośrodku samej cholery, i cztery
gdyby kto w domu zachorował, był-
bym przez 9 dni zamknięty —
Około 17go jednak spodziewam się, spo-
dziewam się wybrać ze wszystkiem
i wyjechać do Genewy, a podwórzny
prawy starania się o prędkie wyleczenie
z długów i zarobienie tyle by mógł
się przenieść do kraju, do czego
nastręczają mi się środki —

W Genewie Dziennik Poznańskiego do- 13
stałem wreszcie i o bliższych szczegółach czytałem
za radą Twoją co do korespondowania pod-
byłbym raz zrobił na pierwszy porządny
korespondencyj — ale nie sądzę by mnie
Tatrów zyskliwiej przyszło jeśli to od ciebie
zależy — spróbować będę — Gdyby
możliwy był pobyt w Krakowie, to przy
czasie miałbym może możność zawiąza-
Muszę cię teraz najmocniej przeprosić
żem ci zamiast wody i żadnego lekarstwa
nie nadesłał. — Tak byłem i jestem
przyjmowany ciągłem zbieraniem pieniędzy
na różne terminie wypłaty, że niejako
dobrze mi było. O Szwajcarii niektórych
nawet odezwać, a najmniejszej prze-
konany jestem żeś w tem nie straci-
Drukowane te szalbierstwa — Ogłoszenia
są we wszystkich dziennikach a
powodzą się wszędzie tylko na pod-
niego imienia pielgrzymującego na pro-
mienisty i na Anonyme w Konstan-
cji ten znalazł się w jego okolicy i
sposób, którym konkuruje z Niem-
cami to nabrałeś znowu —
Pisz do mnie do Zurichu póki ci nie dam
innego adresu i przyjm uścisk bratni
od Twojego Aleksandra

6. 8bre 1867
Zurich
15

Kochany Agatonie! Ucieszyłem się jednego
dnia z Twoim listem w Zurichu zajmującym
właśnie bliższej emigracji szwajcarskiej — może
ostatniej — o innych miejscowościach pisałem
ci dawniej — w Glarus zastałem kilkunastu ludzi
porządnych i uczciwych, nadaliby się do każdej
organizacji i poważnej pracy, ale zbyt odosobnie-
ni — czterech w Glarus — dwóch w Chur —
i bieda i niemożność pracy cięższej na chleb — toć
prawie w rozpaczy — Przytoczyli nie popsuli tam
wiele — odciągnął tylko Rudnickiego, a Rudnicki jeden
z porządniejszych pierwszy, i słowem mógłby był
kierownikiem grupy — Jest nas w Szwajcarii
około 320 — z tych 300 mam spisanych
a ze 14 z pewnością wymknęło się z pod
mojej kontroli — wszakże nie mogę nawet
powiedzieć ilu osób liczy bardziej całej Szwaj-
carji potrzebnych bo mi zostało jeszcze dolne
Rodanu i Tessino lecz i to wiemy
mam kadrę uwypuklone — W takiem po
Twoim postawieniu jakiejś kwestyi dotyczącej
roboty niepodobna — ograniczyłem się na
zabezpieczeniu ich ile możności przed ucis-
kaniem się i tak mało wdzięcznym tam
Komitetem. — Najlepiej obecnie stoi St. Gallen

Dunaj dał znowu dowód wielkiej poświęce-
gorliwości dla sprawy ogólnej, bo mimo t
że jest nadzwyczaj pracy, nie zaniechał się
zrobić i tej prywatnej ofiary — przeto tem
że zostałem wtenczas jak na jego wniosek
przyjęto bezwarunkowo ustawy i przyjęcie
się bezwarunkowe do komitetu, i jako mogę
przedłożenie to przyszłej pozbawiony go przyjęcie
występowania przeciw temu do czego się
zamawiał — przemogły się jednak zostało
korespondencje — oświadczył że wiadomości
ma ze dalszych źródeł otworzyły mu oczy
i teraz na całe inny pogląd na całą spraw
i z wielką przezornością uzgotował dwa
dokumenta które posłał komitetowi a
nam przysłał ich kopie — Jest to po
bolesne powiedzenie odrzucające ustawy i
udział w wyborach i odnośnie do komitetu
Warszawskiego rad by je tam mógł dostać i przyję
tać — My jakie zdania nie będziemy wcale oczy
stępować żądaniem że komitet nie ustąpi
się, ani zmian chce — Niemożliwem nam
oczekiwać towarzystwom, odwrócić przez zmianę
oczemu i i ustawy, i wybory — a Aka
demickim nakładem nowszym, i nie wiem jako
by program mógł nie przyjąć by tylko
dla w prosbie Ostrzeżenia i mnie-

My im odejmujemy całą ochotę a nawet
sposobność wojowania, nie wciągając
wcale do nich — Maszkiewicza obda
rzył niewielkim tak grubiańskim i bez
czelnym jak gdyby wyrzucał był go za
z potłuczeniem kijem drzwiczki — uważ
to było odpowiedzią na list mój któren
musiałem napisać upominając się o
naczelny w terminach wcale niedelika
tnych, a któren jak mi piszą Tobie
przesłał — Nie odpowiadałem mu, bo
na coś podobnego kijem się tylko odpo
wiada — Wszystko co mi piszesz o potrzebie
zreformowania organizacji, czuję i podzielam ale
jak prawie by stworzyć z niczego coś? —
W St. Gallen jest i będzie, póki Dunaj
będzie — W Neuchatelu a nawet Fryburgu
bo tam teraz źródło czystości byłoby coś
gdyby odjęli Cienkowskiemu lat ze 20
i Chmielowskiemu absynthu butelkę po
z którą mało co wódzie Świętą Kalk
nowej siły — Stępkowski też wystąpi
i zbuntuje — Mojej naruszeło gdyby nie
figurował, byłoby też nic złe ale skła
dam nowy komplet rozumu nie ma.
Jeden mój projekt potrzebujący czasu
i pracy do wykonania, jest taki, by stanie

się centrum utworzyć w Genewie —
Ja tam wyjeżdżam za tydzień jak się wszyst-
ko będzie się ukończy, ale o ile to podobnie, nie
wiem — Bozabi dzięki tam do głupstwo wo-
wszystko — czytałeś ponownie zaposiedzeniu że
wszedł do tej polityki — wszyst Garibaldego
przewodził mu głowy — Numerowa-
zapisany dziennika Genewskiego, niesie sobie
się Łuczalimowicz że nie rostyje wcale
sumbsek z Ojcem twoim z Aleksandrem
Łuczalimowiczem, którem dopuścił
się infamii przyjęcia redakcji Dzienni-
ka Warszawskiego — Myślę że to rzecz
przez fabułę pomyślę wydrukować
Père Lenniart frères Walewski
ciągu reklama to roztępała nie więcej
mieszczanin
tem właściwie jeden mieszczanin z
Warszawski przyjechał tą wiadomość
i to On koresponduje — wiadomość
w której pokazanie jednak nic nie można
książka Tow przyjeżdżała do mnie
należące 27. Września, i można się domy-
ślić z jaką ciekawością rzuciłem się na
czytanie ja w wagonie — na stadium — wo
kuźniach — wszędzie potem nie skończyłem —
Chciałbym ci o niej cokolwiek napisać

a znowu bojąc się byłem przez to nie odrobił
większego listu — a chciałbym mieć Twoje
o mnie przyjęcie — postaram się jednak być
zwięzłym —

Najpierwszą jest rzeczą druk pisma i zasady-
ło do tych sprzeciw się nie będziemy. Zdaje mi
się mamy jednakie — Następnie potrzeby
przeglądu pism o powstaniu zaprzeczyć nie będę,
ale rzeczą jest dla mnie wątpliwą czyli właśnie
nie przegląd ten krytyczny wydający jako
wstęp do historji powstania — Zdanie
tylko: będzie go dwa tomy — Niewiem
ile będzie samej historji, zawsze to jednak
na wstęp za wiele, zostanie i powszechny
znaczenie korzyść dzieła, wówczas kiedy ważność
dzieła samego będzie uwłaczać większą —
Wreszcie być więc rzeczą było, by który nie
mógł dla tego kupić historji powstania,
iż ~~tra~~ z dwoma pierwszemi tomami, które
ze stroną na znaczeniu dla tego który historji
samej czytać będzie, byłaby mu za drogą —
Właś bowiem w którym owa krytyka jest
najpotrzebniejsza, jest właśnie obecny, gdzie
historji powstania jeszcze niema —

Te względy powinnyby być zważone, lecz wszy-
dzy że jako dzieło zupełnie odrębne —
wszystkie powodem, cały sposób opracowania

jest w tym dziele — Dla sprostowania
fałszywego poglądu jakiego autorom,
bierzem daną epokę powstania, i przecho-
dzi się dość szczegółowo — zatem w histo-
ryi powstania się mieści, jeśli to dzieło
jest wstępem — Gdybym je wydał naj-
przód jako zupełnie oddzielne, a gdy-
bym kończenie dział je łączyć z
historyą powstania, to wydałbym
nie jako wstęp lecz jako suplement,
a zarazem, przy rozbiorze faktów
powoływałbym się na historyą —
Naturalnie owe Annexa, owe odezwy etc
dokumenta ważne wprawdzie, nie
tu swoje miejsce mieć powinny
jeśli wkład zatem nie idą same
historyą powstania — Nawiasem
zaś nadmienię, że gdyby i oddzielnie to dzieło
wyszło, zawsze Annexa powinny być
z niem spojone, — odsyłaczami — ina-
czej omyłki były wpośród całej
księgi z powodu Annexów i [illegible]
w uważaniu, gdy na właściwem
miejscu, każde z nich nie służy
w poparciu pewnej prawdy —

Teraz co do porządku rozbieranych pism — Zdaje
się pozornie że to rzecz nic nie znacząca i dowolna —
tymczasem najniewłaściwiej najpierwsze
miejsce zajęło to, które najmniej na to
zasłużyło i mimowolnie podniosło się tem
do pewnej doniosłości, a rehabilitacya
tu ~~położona~~ Kamieńskiego na czele tak ważnego dzieła
obejmującego studya nad historyą powsta-
nia narodu, będzie pewny że zdumiewa na
~~zdawać się będzie położona być z umysłu~~
jednego i da pole do domysłów, o które
wcale nietrudno, bo domysły zawsze być już
nie zbyt to rzeczą, jak nie o jedno, to o
drugie — Kiedy tu będzie mieć po czyim rzecz —
Gdy rehabilitacya Kamieńskiego nie
tylko zbyt honorowe zajęła miejsce, ale
kwestyą jest wielką, czyli ją podnosić
można było, odsuwając z jednej strony —
Dzieła jego, gdyby tu rozbieraniem być miało,
to tylko ze strony poglądu Kamieńskiego
na ~~spo~~ organizacyą — kwestyą jego osobistą
zabrało mu zupełnie zostawić samemu,
zostanie że ~~samo~~ nie wadzi nic do
wyrozumienia w tej kwestyi, jako rzecz
(i z przedstawienia Kamieńskiego strony)
czyją tylko ~~te zdystansowania~~ jako narodu
i czytelników — Tu zaś obrona Kam-
ieńskiego, jest zarazem ścisłym zarzutem
i potępieniem jego dzieła. Gdzież

faktów z ich ręki, a niewinność p. Kawelin-
Orsińskiej, bo mogli — oni mieli i mieliby
bo mogą. — Ja i w tym razie widziałem
się z Osobami czynnemi w tej sprawie i wielce
szanownemi — Młodzi z niemi starałem się
wychodzić ze stanowiska obrony Kamb. i ci
zaznaczą nie fakt — On się opiera na treści
jednej litery nie wypytanej (w naszych) słowach i tego się
chwyta, że depeszy tej nie było, a gdyby była to
dosyć jej niemowa była — Sędziowie zaś po-
twierdzają że dopóty nie przystąpili do sądu, po-
ki telegrafistka w ich obecności nie zaprzy-
sięgła iż dobrze odczytała i że wątpliwości
żadnej nie ma — Obecnie życie Kamboskiego
może najszczęśliwiej przeciw niemu nie za nim —
Mimo to wszystko ja nie odważyłbym się
pewnie powiedzieć, że jest niewinny i szpiega
ale również nie odważyłbym się też zanie-
przeczyć że „<u>dzisiaj żaden uczciwy człowiek nie
może mu zarzucać przeniewierzenia się narodowi</u>” i nie
mogę dość odżałować żeś te wyrazy pomieścił —
Mnóstwo uczciwych ludzi pozostanie w tem prze-
konaniu, zostanie się zachwiany w twoj
księdze nie coby to przekonanie sobie — Że-
żeś to wszystko na czem oni ugruntowali (przekonanie) swoje
było wątpliwe, trzebaby przypisać że ci
Kamboroskiego był urzędowy formalny

19

spisek, w którem wchodziło Patriotowanie
Depen i Szczęsnoprzyjęstwo — Między
tego ostatecznie nie ozłaciał publicznie ten
w tę smutną i ciemną sprawę spuścić
trzeba było zasłonę, a nie podnosić jej
wcale, zostanowie nie mogę rzucić w ruj.
nowego światła. — Rozbiór broszury
Rządu i organizacji Narodowej, najciekawszy był
stwierdził tę sesję — To mnie najpierwszej jedno
było — zresztą drobiazgi — przyznaję tylko też pewne
był w sposobie pisania zastosować się do tego, jak wy-
ble piszą Autorowie i historyi nawet o wypadkach
w których brali udział, t. j. co pierwszej nie w
trzeciej osobie — niewiele to znaczy, ale ułatwia wiele
i dykcję robi interesującą — zresztą trudno było
zaiste w rozbiór dzieła niewielkiego znaczenia,
włożyć więcej interesu jak go włożyć potrafiłeś —
Sądzę że bardzo przeczytawszy gdy będzie wycho-
dzić w postaci tomu drugiego a pewnie będzie
Twojej historii powstania — Donieś mnie
to już został w Paryżu — co robi! — Co
porabia Józef Kopernicki w Paryżu
i jak mały Multany i mały tam
Emigracji — bardzo mi ciekawe — piszę prosząc
cię jak ci tylko czas pozwoli — Wiedząc nie

tem zrobisz przyjemność — Ja
od nikogo wiadomości żadnych nie
odbieram — Ty mnie tylko zasilasz —
Wszelkiej pomyślności życzę, kończę
więc na tem i ściskam Cię serdecznie

Twój [illegible]

Radomickich pozdrów i Księdza
Centa —

7/8 1867
Cham

20

Kochany Agatonie! Dziś rano wysłałem do Ciebie list jeden a wieczorem piszę drugi, bo zapomniałem w tamtym napisać wiadomości której najprędzej będziesz w stanie potwierdzić lub zbić —
Za ostatnią bytnością Stypułkowskiego w Paryżu, powiedział mu jakiś dobry przyjaciel pod sekretem, że Węgry t.j. Arystokracya Węgierska przyzywają do siebie 40 emigrantów polskich ofiarując im potroczne utrzymanie, dopóki nie będą sobie w stanie obmyślić środków do życia pragnąc mieć ludzi porządnych, zostawienie tego wyboru powierzyli Wysockiemu i Jerzmanowskiemu — Przyjaciel ów radził się czy podać się na takiego kandydata, a Stypułkowskiemu przyszła potem myśl, że dobrzeby było samemu z tego korzystać — przyjaciel ów jednak dotąd żadnej wiadomości pewnej dać mu nie może — Kwestya jak napisałem miała być w Paryżu otoczona najściślejszą tajemnicą, ale Stypułkowski uważając tę tajemnicę za potrzebną w pewnym czasie i miejscu powiedział mnie o tem najprzód pod

zupełną tajemnicę, a teraz pozwolił
i nawet prosił napisać o tem do
ciebie — To jest zatem suplement
do mego ranniejszego listu —
Przyjmij [illegible] pozdrowienia
bratnie od Twego
Alexan

d. 25. 8-ra 1865.
Zurich 22

Kochany Agatonie! Jeszcze z Zurichu piszę do Ciebie — potrzeba przerobienia kapoty którą się mi bardzo zniosiła zatrzymała mnie dotąd i dopiero koło 1-go puszczę się ku Genewie — adresuj mnie jednak jeszcze do Zurichu — Nie pisałem do Ciebie dotąd, bo nie chciałem kosztować czczego listu, a nic nowego dotąd nie było przed paru dniami jednak przysłano mi z Gminy Villette przez Mackiewicza odezwę ich 6-go 8-ra którą znasz pewno — Odezwa ta robi nadzieję, że prace około wytworzenia reprezentacyi nie przepadły i że się może kontynuować będzie mimo wybytku obecnego Komitetu — W tym więc duchu spa... [illegible] od Rady Przewodniczącej do Gminy Villette, upraszając że postęp ich dzielimy i popieramy wszelkie w zamiarze zorganizowania emigracyi będziemy gotowi pośpieszyć, w tem tylko z niemi je... [illegible] zgodni różni, iż pod żadnemi warunkami w wyborze nowych nie przystąpimy póki ... [illegible] dla ~~wybierających się~~ wybieranych nie będzie, iżeby znowu ... [illegible] dlatego... [illegible] ... mandatu swoje — Kwestya rozdwojenia Komitetu jest teraz rozstrzygnięta jak rozdwojenie towarzystwa Kasy oszczędności w Zurichu —

Dowiedziałem się też przypadkiem o odezwie Księdza
Żulińskiego do swoich wyborców z d. 28. 7bra same
i udało mi się przez Korzebudzkiego dostać ją od
Małkiewicza — Wszystko to razem świadczy że prasa
emigracyjna potrzebna będzie szczególnie, a razem
dawało by kraju możność ujrzenia trochę towa-
rzystw. komunikując im to wszystko, a razem
nakierowując ich pogląd — Ale na to trzeba być po-
wiadomionym zawczasu, tymczasem z braku obra-
nego najniefortunniejszego pośrednika bo Małkie-
wicza, który stara się na dwóch stołkach siedzieć —
popiera jedynie rzekomy Komitet — wreszcie komuni-
kacji między nami niema — Czy nie byłbyś więc łaskaw
uprosić tam kogo, by dla towarzystw naszych przysy-
łano cokolwiek ze swojej ręce, i to jeśli można więcej
jak po jednym exemplarzu — Nawet te dwie odezwy
t. j. Gminy Villette i Ks. Żulińskiego, gdybyś-
my mogli mieć zaraz kilka exemplarzy, wreszcie
ile można, byłyby bardzo pożądane —
Stępkowski niepokoi się że niema od Ciebie
dawno listu, a razem prosi o jakieś brakujące kart-
ki do książki — Wiadomość o Węgrach miał od
Świerczewskiego, który już jest sam odwołał —
projekt mój pisania do Dziennika Poznańskiego zrobił
fiasco, głównie z tego powodu że by pisać do jakiego

piśmie, trzeba je czytać całe — Może w Gene
wie teraz w tych warunkach, jak się w Genewie
osiedzę — Np. chcesz napisać o książce jakiej, trzeba
wiedzieć przynajmniej co się w tym piśmie już
o tej książce pisało — i tak nie w jednej
rzeczy —

Jak widzisz liebie tak mnie teraz, zdaje się,
że fatalność jakaś ciągnie do Zurichu, ale
jednak do 1go postanowiłem się wyprosić
przeniesienie, co zdaje się tem potrzebniejsze, że
cholera która już była ustała, od dwóch
czy 3ch dni wybuchła znowu gwałtownie.
Gazety jeszcze milczą ale wypadki już są z
liczne by dalsze tajenie było możliwem —
Zostawiam więc prośbę co do postawienia
mnie w możności infor- wania twojego towarzystwa
o całej polemice emigracyjnej Paryskiej —
Przywiązuję do tego wielką wagę, i mając
to za środek rozbudzenia znowu towa-
rzystw, a może i zbliżenia grupp rozstrzela-
nych — Ściskam Cię i pozdrawiam
serdecznie a proszę Cię pisząc nie omie-
szkaj donieść o twem zdrowiu —

Twój Aleksan

Dość już dawno jak przysłałeś mi rachunek
dla Księdza Aurelego — przetrzymałem go czas jakiś
u Siebie, myśląc że będę sam w Baden — a na-
stępnie gdy się to przeciągało, odesłałem mu przez
pocztę — Niedawno byłem w Baden i zastałem
że list ten mój leży tam jeszcze, gdyż Ksiądz
dość już dawno wyjechał w Poznańskie a stam-
tąd ma jechać do Paryża — Rzeczy swoich nie
zabrał wszystkich i nie pisze o nie do gospo-
dyni, więc i listu nie brałem, tylko prosiłem
ją by mu odesłała jak będzie miała jego
adres. —

Cd. 29. 8/ 1867.
Zurich

Kochany Agatonie! Przed dni jakem pisał do Ciebie, teraz komunikuję Ci tylko list mój do Księdza Kazimierza, byś go odczytał i przesłał na [illegible] — Gdybyś uważał niewłaściwem żeby ten list ten z twoich rąk odebrał, to włóż go w kopertę, daj komu zaadresować nieznajomego ręką i wrzuć na pocztę — [illegible] dzień list ten więcej religijnym jak politycznym, ale okazałbym też sposobność czytelnikom gdzie się tworzy jakie nowe ognisko reprezentacyjne, gdzie też może odkrywać pojęcie nowe drogą zgodną z potrzebami, charakterem i postępem kraju czy [illegible] mamy słuchać dźwięku starej piosenki —

Twoje daty, bliżej Ciebie podrzione w odezwie Księdza Lubomelskiego sprawiły mnie w błąd iż tak pewne przed niniejszem napisze ne —

Komitet w ostatniej odezwie poprzedzającej Sprawozdanie użytkowanie dopasuje się mowa [illegible] zamierzającej o towarzystwach [illegible] przez tenże korporacjami które nie nadesłały uwag przeciw dawniej były w stosunku, nadsyłały głosy i podatki, więc Komitet [illegible] dział z nich ale tak jak przebija się we wszystkiem — przedział gwałtowniejszy odezwy Niepodległości, niewidzi też sprawozdania —

Mickiewicz jako publicysta zmalał u mnie
ogromnie po tak szczegółowym przeglądzie a
kwestyj [illegible] w obecnej porze jakżeż wy-
glądacie — czy to doprowadzi dalej Wasze-
go [illegible], czy [illegible] schlebiając Ko-
mitetowi? — Mówił mi [illegible] że w [illegible]
[illegible] drukują się obecnie [illegible] od-
powiedź Jego [illegible] — Ciekawy jestem —
W [illegible] adeptów nowej ustawy zaraz
[illegible] zdziwiło mnie, mianowicie [illegible]
[illegible] i [illegible], [illegible] którzy
kiedyś [illegible] na wykonanie [illegible]
[illegible] Komitet [illegible] się [illegible] reprezen-
tacyjnym? — Czy to wszystko nie się opiera
na [illegible] i komendach? —
Nic u nas zresztą nowego — prawie mnie
zgubił — (ponieważ kłopoty [illegible] bardzo wy-
[illegible], w miejscu [illegible] zrobił [illegible]
[illegible] i w takim jednak [illegible]
[illegible] się na razie i przed niedzielą dwu-
[illegible] — czy nie wiem co o Gimnazjalnych?
Nie odpisuję ci na listy — ściskam
cię serdecznie — Twój zawsze [illegible]
Chciałbym żebyś czytał to coś my do
gminy [illegible] napisali, ale czas mi nie
pozwala na pisanie kopii — [illegible], [illegible]
[illegible], przeczytaj i daj zdanie o [illegible]
[illegible], a także jak to przyjęto —

d. 6. 9bre 1867 r.
Lenzburg

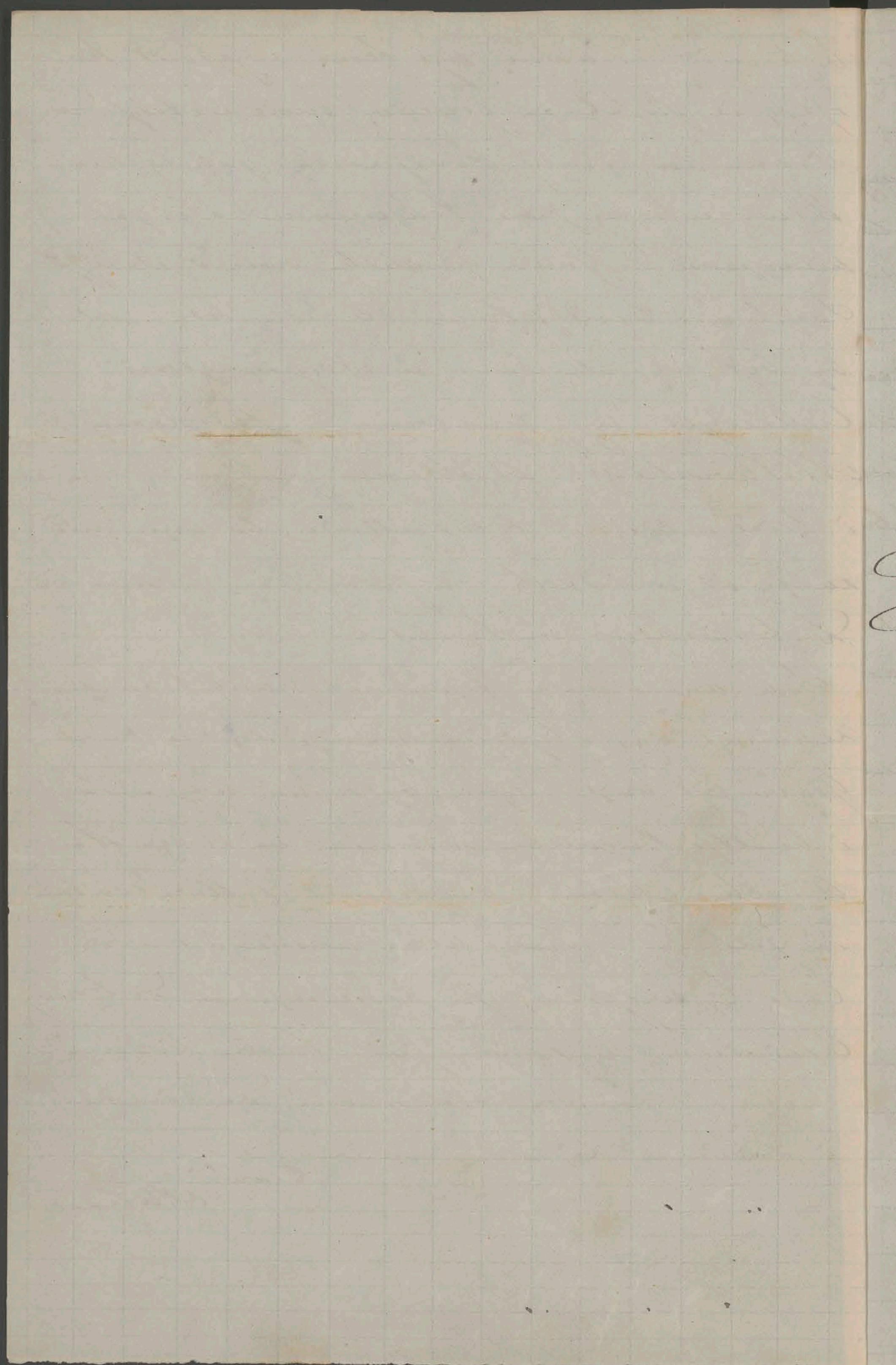
Kochany Agatonie! piszę do Ciebie z drogi.
wybrałem się nakoniec z Zurichu, zupełnie
niezważając tam twojej fabryki ten zo-
stawiony na twojem miejscu i w two-
jem pomieszkaniu Wittkowskiego —
Nie mogę jednak jednym sztychem zaje-
chać do Genewy, tylko muszę po twoje-
mu jechać, powoli, sprzedając — Obecnie
tedy piszę z Lenzburga — Dziękuję Ci
za wyrobienie mi przeczytania odezw wprost, jak
też je odbieram, myślę jednak że one twoją
drogą posyłać będą tym którym posyłałeś
bo ja zajmę się, rozumie się naszą organiza-
cją — a Zurichskim gmindem, Maslakiewiczo-
etc niech już sobie sami poszukają —
Cieszę się żeś zaaprobował pismo moje, — wszys-
tko przed którem jestem przywiązany, stawi-
łem mowę w Tobie, czyli to co napiszę jest
dobre, zrozumiałe i dobrego skutku wychodzi
W naszej organizacji zaszła mała zmiana — Stęp-
kowski chciał się zupełnie z Rady wycofać — a że
Genewy tak prędko nie zjedzie, zrobione z
Kasperowskim, więc postanowiłem mu spo-
sób, by jeśli chce się uwolnić, dawszy jako

kandydata na Jego miejsce powołać – i tak się
zrobiło – Dunajew to rzeczy przeniesie – a
może i prześladowania Rady się zmniejszy gdy
jedna obawiana nienawidziana Osoba ulegnie –
Zresztą nic u nas nowego – Mimo tego coś się w
świecie robi – Nie dawno był w Genewie Fran
ciszek Dobrowolski, ale napisał do mnie stamtąd
już wyjeżdżając wyjazdu swego – Zakłada on wspom-
dzie jakiś dom komisowy w Dreznie, ale zdaje
się że nie sam handel go tu przyzwał –
Zresztą pisał jak na węglach i obiecał
wróciwszy zaraz więcej napisać – prosił
tylko żeby Cię ostrzedz że ludzi takich
jak Kobylański i inni którzy są na dy-
bezyi nie potrzebnie wymieniać po nazwisku
Od Marjana miałem list z Darasunu –
przed rokiem pisany, – o sobie nic nie pisze
jak Mu tam jest i co robi –
Posyłam przez na Twe ręce dwie prośby
moją i Witkowskiego do Kommissyi Rządowej
o Świadectwa – Może to się kiedy na co przyda
Załączam parę słów do Radomińskiego pro-
sząc by obrobił te interessiki moje –
Witkowski niebożę, mimo dobrych zawsze
artykulików o Austryi i Moskwie, jeśli będzie

byłemi — Dziwny system wygłosił ko-
rzyść, że Polak za granicą może zostać jeden
Francuzem, inny Szwajcarem, jak zechce —
Wiem że to się pisze tendencyjnie, ale jak
niezręcznie! — Gniew kończące owe dyskusyj
Szybko nad kandydatami do Komitetu podatk
by był wyobrażony w Niepodległości —
Ciekawy czy pomieszczą — Proponuję:
Milkowskiego — Wróblewskiego — Janowicza
i Działyńskiego — tylko czterech, bo więcej nie
znajdą odpowiednich — a potrzebują stanowczo
Dąbrowskiego motywuję — o

Tak więc smutny dramat Garibaldowski
zakończył się, i lepiej zakończyć się nie mógł —
Gdyby był wziął Rzym, byłby nie wyparty
i klęska Francuska odwrócona niedługo dla
Włoch — Teraz przypomniał tylko dobitnie
i jest to sprawa którą zakończyć trzeba —
Całą tę wyprawę ja porównywam do bandy
Orsiniego — Słowo już — trzeba kończyć —
Czekam znowu wiadomości od Ciebie
i ściskam Cię serdecznie

Twój Helsan



Zurich – Badergasse N. 7. 6. Gr. 1867.

27

Do

Szanownej Kommissji świadectw

w Paryżu!

Dowiedziawszy się z Dziennika o zwinięciu Kommissji, a sądząc iż może przyjść kiedy potrzeba złożenia dowodu służby narodowej, korzystam z czasu istnienia Instytucji i proszę o wydanie mi świadectwa.—
Mieszkałem na Wołyniu w powiecie Dubieńskim i zająłem miejsce być w organizacji Narodowej, głównie przygotowywaniem i sprowadzaniem broni dla Wołynia, tudzież organizowaniem południowej połowy powiatu Dubieńskiego czem się zajmowałem od powrócenia mnie z Wyjatki t.j. od listopada 1862 do początku kwietnia 1863. W początku kwietnia wykrycie przez Moskali broni i drogi kommunikacyjnej z Galicją, zmusiło mnie wyjść do Galicji, zkąd skoro pierwszy oddział wychodził, przyłączyłem się doń i na wezwanie Dowódcy Jego Śp. Leona Wiszniewskiego zająłem miejsce kommissarza Cywilno-Wojskowego przy oddziale który po kilkunastodniowej operacji w Lubelskiem wrócił na powrót do Galicji — Tam powróciłem do prac moich mając ciągły stosunek z Wołyniem, a gdy znaczna część przygotowanej już broni z Tatarowa wprowadzić się na Wołyń nie mogła, zaproponowałem Szefowi Sztabu Generała Różyckiego, wprowadzenie jej pod zasłoną garstki ludzi konnych, uzbrojonych i umundurowanych jako Dragoni Moskiewscy, dla Tatarzynego

zamaskowaniu się, i poważniejsze w gdyby potrzeba —
Taki projekt ten, jaki przedstawiony przezemnie w dowódca wyprawy, Ob. Aleksander Andrzejkowicz znajdujący się podobnie obecnie w Paryżu, przyjęty został — i w takim przygotowaniu do jego wykonania, zostałem we dworcu przyaresztowanym w listopadzie 1863 — potem już nie odzyskałem wolności, aż po wywiezieniu mnie zagranicę —
Dokumentów ani nominacyi żadnych w piśmie nie posiadam. Z kolegów oddziału o ile wiem znajdują się w Paryżu Obywatel Karol Srodzinski — O zajęciu moim w organizacyi na Wołyniu i w Galicyi wiedzą: Generał Edmund Różycki — Obywatele: Marceli Dziewulski /: Rue Miromesnil 1 dt. :/ Katryny Gurczyński /: Boulevard du Montparnasse N. 132 :/ Ob. Andrzejkowicz — Stanisław Lewenhard i Stanisław Jarm z Osób będących w Paryżu —
Składając niniejszą moją prośbę, mam honor pisać się z szacunkiem

Aleksander Dubiecki

8. XII 1867.
Genewa 28

Kochany Agatonie! Dnia nie przechodziło,
bym się nie zabierał pisać do Ciebie, a dziś
dopiero mogę się wziąć do pióra — List Twój
znalazł mnie jeszcze w Lozannie a w Genewie je-
stem dopiero od 28 listopada i dziś wyjąłem
kartę pobytu, ale muszę cofnąć się wyżej — W
ciągu podróży mojej byłem we Fryburgu, i zasta-
łem tam kwestję wyborów do Komitetu na stole.
Chmielowski jednak raz będąc stronnikiem przyjęcia
ustawy, nie ma dość odwagi zrobienia ofiary z mi-
łości własnej i przyznania się do błędu — Nie-
podobna więc było z nim zrobić, zwłaszcza że
ma przy sobie dwóch niedołęgów widzących dowód-
ców jak Buczek i Mikoszewski, a Listowski Mu-
stalewicz młodszy — Kenta nic nie rozumieją
i ślepo podpisują — Odpadnięcie ich jednak wiel-
kiej krzywdy nam robi, bo bez nich towarzy-
stwo Neuchatelskie nie istnieje — Jednak i z
Chmielowskim rzecz nie stracona — Gdyby Villette
choćby raz wziął górę, żeby on miał pretekst
przejścia do innego obozu, to przejdzie. —
28go listopada przyjechałem do Genewy i zastałem
zapowiedziane na jutro z rana Nabożeństwo żałob-
ne, a wieczorem zebranie w czytelni, na którem
przedstawiono być miało towarzystwu, iż naza-
jutrz [illegible] zrobić kroki dla porozumienia
się celem przyjęcia Ustawy Komitetu zjedno-
czenia i przyłączenia się do niego. — W kościele
zebrali się prócz Mierosławczyków i zwolenników [illegible]
którzy nie mogli pójść do kościoła, bo uważali to za
katolicką demonstrację — W Czytelni wieczorem
zebrało się 20 — a osobno pod wodzą Bosa-
ka 11ta Mierosławczyków — zwolenników i
członków ligi pokojowej razem, jako to:
Drzewiecki — Krzyżanowski — Stasiewski [illegible]
Kodzikowicz, i parę figurantów — Na zebraniu
w Czytelni byli Kasprowicz — Stryjeński [illegible]
[illegible] — Niklewicz i [illegible]
i inni — Gdy była mowa o zebraniu jutrzejszem
zapytałem ich czy mają pismo [illegible] i Gene-
wy Villette, okazało się że nie mają i że

fundują się jedynie na Niepodległości — Na obiet-
nicę zatem dostarczenia im materjałów, zapro-
sili mnie na sesyą nazajutrz zebrać się mającą,
i zapowiedzieli od razu, iż wobec tak zło-
żonej kwestji, przedmiot ten na jednej sesji
zdecydowanym być nie może, lecz musi być
odbytych kilka posiedzeń — Bardzo mnie ura-
dowało takie postanowienie, bo wskazywało
tak rzadką w emigracji chęć zajęcia się
przedmiotem, a nie wyszukanie tylko przy-
czyny jakby wyjść z sesji, lub wpłynąć na
jej zakończenie — 3go listopada zebrało
się tedy znowu towarzystwo, lecz w godzinę
niespełna przekonano się że tak ogółem, nie
rozumiejąc ponoć kwestji do zrozumienia
jej nie przyjdą + Postanowiono zatem wy-
brać Kommissyą dla przejrzenia wszystkiego
i dania towarzystwu Sprawozdania
Do Kommissyi wybrani: Kasprowski, Czerwiń-
ski i Tchórzewski — Były głosy za mną, lecz
i wotowanie nie podobna było, gdyż nie jestem
członkiem, ale Kommissya po wybraniu
zaprosiła mnie być uczestnikiem na po-
siedzeniach dla rozjaśnienia tak tej
kwestji, jak i organizacyi krakowskiej
i stosunku jej do paryskiej —
1go 2go i 4go Grudnia trwały posiedzenia Kommissyi
wszystko zostało przeczytane i kwestja wyczerpana
Rezultat byłby pomyślny dla organizacyi gdy-
by Kasprowski nie dostał decydującego swego
[illegible] — po wysłuchaniu wszystkiego
zdecydowano że słuszność jest po stronie
mniejszości — że Komitet nie dowiódł żadne-
go zarzutu robionego gminom le Villette
i Montparnasse, i żadnego [illegible] nie robione-
go sobie nie zbił dowodami — przyznano
słuszność tak Memorjałowi towarzystw
krakowskich jako i pismom Rady, ale
gdy przyszło do tego, czem Kommissya za-
kończy swe Sprawozdanie, i jaki wniosek
przedstawi towarzystwu, Kasprowski wy-
stąpił ze zdaniem, że trzeba z gminy najprzód
dać inicjatywę potępienia towarzystw krakow-
skich, a tak ustanowiwszy tu pewną [illegible]

mieć tem samem poważniejszy głos, i wówczas starać
się o pojednanie rozdwojenia — Otóż, nieprzesądzając
tego co zrobić byłby chciał, i co zrobić będą mogli, powiedział
tem że co do samego połączenia, rzecz jest niezmiernie
prosta — połączenie istnieje, idzie o przystąpienie do
niego Genewy, i nie takiem coś, że właśnie wypłynął
jest możliwy wybrać u nich i z pomiędzy nich radę —
żadnym niemal trafić to niemogło do przekonania. Mówił
że trzeba się postawić w tym stanowisku jak gdyby się
nie widziało że jest jaka rada i połączenie i odezwać
się do wszystkich w ogóle kółek szwajcarskich,
nie wyłączając tak demokratycznych Niezrostarzałe-
go, jak i oddzielnie stojących — Wielkie porozumienie że
Tatarz do gotowego tyczące i tyczy więcej o ile wiedział,
niżeli z tak daleko zasięgać, nie nie ponieważ —
Zupełnie jest to ten sam krok którego był opa-
nował przy wyborach do Komitetu, gdy zdało mu się
że robi nową inicjatywę, każąc wszystkim zjeżdżać
się do Genewy —— Na tem zakończyły się narady.
Teraz nastąpiło sporządzenie sprawozdania towarzystwa
Wziął je na siebie i Stryjeński mówił mi że już je
czytał. Ma być bardzo pobieżne, bo jest leniwy a
konkluzja ma być ta jaką przełożył wyżej —
Termin posiedzenia w którem sprawozdanie ma
być zdane odpięto od wczoraj, w tydzień czyli 14.
Ale więc w porze Genewa z niczem nie przyjdzie
bo mniej zejdzie w próżnej pisaninie. Nawet
ten jedna szkodę się wiele, bo kwestyi zrozu-
mieli, do Komitetu zjednoczenie nie przyłączy się
przedwcześnie i jest nadzieja że po niejakich
niezbędnych wejdą do nowego szwajcarskiego
związku kółek od Zurichu — Co do Lubicza,
jest z nim mówić i szwajcarzy Kasperowski bardzo
dzieliby się nadać byleby był którykolwiek
któryby go na wodzy trzymać potrafił —
W dodatku szumowiny które tworzyły najświeższe
zamęt oddzieliły się zupełnie wcześniej od to-
warzystwa demokratycznego, ognisko ważniejszego
i tego pokoju — pozostał jeden Lewińskiewicz
ale przybity nędzą i niestałą którą został zagro-
żony. — W czasie trwania tournée Kongresu po
ziemi do którego się był oddawna wiązał wykombinował i
rozdział się bawi jak mara gęś, prezes Komitetu p.
Bernie, oświadczył mu iż on jest pod zarzutem

i zacząłem go stosownie do tego traktować — Zamiast
tak wyżej oczywiście musiał od Polaków i obrócił
kazał się Kierzynowicz z towarzyszami dwoma pod
wozy go — Zszył się on stosunku i zatem, a
zatem z Dziennikiem Warszawskim — Wybrani
więc zostali komisyi z Łosia z Tchorzewskie-
go i Czerniewskiego, zdaje się nie bogu [illegible]
dla dochodzenia tej rzeczy, i zażądała natychmiast-
nie od oskarżycieli dowodów — Komisya
przed sprawozdaniem nie powinna natychmiast-
nie rozgłaszać swoich czynności, bo o ile trans-
pirowało na zewnątrz, oskarżenie opiera się na
liście Mierosławskiego, a co więcej, Mierosław-
ski zapytywany podejmuje się, czyli raczej
zgadza się dawać objaśnienia, tylko jak
się zdaje oskarżenie całe przeniesie się na
inne pole, — z oskarżenia o korespondencyę w
czynności zbrodnię w czasie powstania
ku londynie — wyprawa Łapińskiego. Ale
komisya ukończywszy czynności, zawezwała
wszystkich Polaków na dzień wczorajszy dla
wysłuchania sprawozdania, tymczasem os-
karżyciele wystąpili z nową propozycyą, by
sprawozdanie zdawać tylko lidze polskiej,
ponieważ sprawa ta cała, zaczęła się w łonie
ligi — Było więc wczoraj posiedzenie ligi
i jak poszło niewiem, bom się dziś jeszcze
z nikim nie widział, widzę tylko po [illegible]
[illegible] zupełny brak energii i taktu, w ko-
mitecie mimo dobrych chęci, niedoświadczenie oraz
brak rutyny, i zdaje się prędzej tryumf
oskarżycieli niżeli obwinionego można prze-
widywać — W Zurichu znowu to samo
Dąbrowski napisał do mnie list rozpaczny,
że jego i Szpilewskiego jawnie już wy-
tykają jako szpiegów, i prosił o radę
przed daniem rady, zażądałem szczegółów,
i rada w istocie bardzo trudna — Jeżeli ta
pogłoska jest tak rozszerzona, to [illegible]
trudno, bo byłoby to przyznawać się po cichu —
Sąd składać w Zurichu trudno, bo byłby trudny
Wymagałoby to zawiadomić o sprawie, ale w jaki spo-
sób dałby się zorganizować sąd taki lub ka-
mienne śledztwo, których oskarżeni byliby jedni

W Zurichu, drugą w pensyi tego nieuczem
prawdziwie — Zdaje się że wypadnie tak
zrobić: tu ustanowić w pensyi, a kończyć
studia w Zurichu —
Co do mnie jestem nie koniec w Genewie — w
jednym pomieszkaniu, w którym nie wiem czy do
miesiąca domieszkam, i nie domieszkałbym
pewnie, gdyby w ciągu tego czasu nie wypadło
mi wyjechać do Vevey itd. Jest to bardzo
ładny, chociaż mały pokoik niedaleko kościoła
przeciw katolickiego kościołka, jeśli znam
Genewy — na 3im piętrze — kosztuje fr. 18
miesięcznie, ale ma jedną wadę, na którą
nie wiele zwracał uwagi najpierwej — Niema
pieca tylko kominek, ale tak dziwnie urządzony
że nic zupełnie pokoju nie ogrzewa — tak
drzewo wychodzi mi prawie za franka na dzień
Ani tak marznąć, ani tak płacić nie będę w
stanie — Zresztą przechodzę przez wszystkie
trudności nowego osiedlenia się — budzi tylko
wolę, a najwięcej cieszy mnie zupełny brak
owego Zurichskiego bydełka, znanego pod
mianem: kosmatej się młodzieży —
Nie uważaj proszę Cię za to, jeśli ja nie często
piszę, lub nie zaraz odpisuję — Nie wiem nigdy
jak mój czas rozerwać — Adres mój jest: Ge-
nève — Chantepoulet. 10. au 3me chez Mme
Staton — Pisała do mnie p. Garcz. że Cię
widziała dobrze wyglądającego, i że się na
południe Francyi wybierasz — Obie te wiado-
mości bardzo mnie pocieszyły — Napisz mi
proszę Cię, czy tak jest? Dokąd i kiedy jedziesz?
Nadewszystko napisz mi proszę Cię jak [illegible]
przyszłej, na czem teraz stanęła Gmina Villetti, — czy
oprócz zażartej ~~polityki~~ polemiki, robią co więcej? —
To by wpłynęło bardzo i na determinację towa-
rzystwa Genewskiego — Oni dość słusznie mó-
wią, iż wiemy przynajmniej do czego młodzież
doszła i na czem stanęła — a z emigracyi zaś od-
tąd protesta tylko słyszymy, i obietnicy czynu,
ale dotąd pracy organicznej nie widzimy
żadnej —
Ćwierćsalicerzyka tak obrobili, że Dołęgowski nawet
z nim zerwał —

Zasełam mu też jałmużnę szczegółami z Paryża i z kraju — Nadzwyczaj ważne stanowią się przygotowujące teraz we Francji z powodu obiecanej Włoch sprawy Włoskiej — Zdaje się że partja demokratyczna, popychnie całą siłą do rewolucji — Nabazgrałem już mnóstwo — pora zakończyć — Ściskam cię serdecznie Twój zawsze Al. Dab

Czy Państwo Kaszerowie mieszkają zawsze w Lipsku? — Był projekt przeniesienia się do Pomorza —

d. 31. Xbre 1867
Vevey 31

Kochany Agatonie! Biorę pióro w tej chwili Nowego roku, przesyłam ci więc najprzód życzenia szczere — odzyskaj zdrowie a niech w roku następnym taki czarny na całym świecie nie będzie, jak dzisiaj — List twój bardzo mi wiele otuchy dodał, bo jeśli nawet przypuścić że przyjeżdżający z kraju pozwój cokolwiek by się lepiej wydać, ale są fakta które mówią — jak np. Uniwersytet w Warszawie — Boże błogosław tym, co budowali z rozumem — Ja od dwóch tygodni wyjechałem z Genewy, lecz dziś lub jutro tam wracam, u dzieci kilka — Kasperowski stan niepomyślny, nie zrobił bez wstąpienia żadnego kroku do towarzystwa w sposób w jaki chciał, więc może już zapomniał o swoim planie, i będzie teraz brał prościej rzeczy — Zdrowie moje coraz gorsze — Do Genewy która mnie więcej męczy przyplątał się reumatyzm w nodze — Byłem kilka dni w Vevey — jest to Hyères szwajcarskie — Ale nie byłem w warunkach takich by mi to zdrowiu pomogło, chodzę i męczę się — Tu miałem dwóch młodych chłopców Mroczkowski i Łagowski — między Akademicy Kijowskiej, dziś Maczyński, pierwszy w familii całuję cię serdecznie — Twój A.

Moskiewskiej — Drugi ze synowa owego Baranowskie-
go Towiańczyka z Zurichu — a obaj są (jak się pi-
szą:) reprezentantami Demokracji Polskiej w lidze
pokoju — Rozumie się że są to pensiyści rozumnie
i przekonani Bakunina — Pozytywki nakręcone —
Wiem zapewno że lig tych jest dwie — Jedna w Paryżu
druga w Szwajcaryi — Najprzód wyrzekły się wszelkiej
wspólności między sobą — a obecnie kłócą się mię-
dzy sobą na zabój — Ztąd wnoszę niedziwny, że jeśli
dwie ligi pokoju z sobą nie mogą zostać w stosunku
nawet tolerujących się — to tem bardziej z ogniskiem z
Mierosławczykami — Wszystko to działa, każden na
swoją rękę — a każden rozumie się reprezentuje
Demokracyą prawowitą i rewolucyą prawowitą
prócz jednej Paryskiej ligi pokoju, która do re-
wolucyjności nie ma pretensyi — I dziwno mi, że
ligą tą we sesji zajmuje się Tchorzewski, któ-
rem zdaje się przecież do poważniejszych kwe-
styi — Prawda że z drugiej strony zarę-
czony się, niewiem czem do prawdy, z Ba-
kuninem, pierwszym jego śpiewem — Są
to jednak wszystko zarzutki czegoś — i zdaje
mi się widzieć rewolucyą w powietrzu — re-
wolucyą nieobliczoną, niedojrzałą, — rewolucyą

rewolucji, który skorzysta z wojny w której się 32
Europa wkrótce znajdzie — Wybuchnie, i jako
nowy czynnik, sprowadzi nowe komplikacje —
Nie bawię się w przeczucia i proroctwa. Ale
widzę gdzie zwrócona cała praca partji demokra-
tycznej francuskiej i rewolucyjnej rozsianej
po Anglji, Włoszech, Niemczech, a trochę
Szwajcarji — Wszystko obrachowane w obudze-
niu nienawiści w klassie rzemieślniczej — do obec-
nego porządku społecznego — do rządów — do
przedsiębierców i kapitalistów — i nie jest to
już tylko deklamacja — ale jest robota —
Powiedz, tworzy się grève pomiędzy rze-
mieślnikami, dla postawienia ich w kollizji
z majstrami — jest w tej robocie solidarność —
Komiteta londyńskie działają w Szwajcarji na-
wet —

Jak długo zabawisz w Hyères, i dokąd
z Hyères pojedziesz? — Dla czegoby do Paryża
Emigracji obecnej zdaje się nic nie uleczy, pó-
ki nie przejdzie jeszcze nowej kolei wy-
padków — Ja myślę że pobyt twój
w Poznańskiem lub Galicji byłby bardzo
możliwy, a w Krakowie kwestji bez nawet

nie ulegał — Sprawa Ojczyzny już przedawnio-
na — z Drezna zaś byłbyś o wiele bliższy kraju
o wiele przyjemniejszy — Tylko czy Ci już
wolno będzie zmieniać klimat Hyères na
klimat Drezdeński — to jest pytanie —
Rzeczy to jednak dalekie — pewno przed Majem nie
ruszysz ze swojej wyspy — Z Selonewskim nie
widziałem się jeszcze po odebraniu Twojego
listu; bom go nie w Genewie odebrał — pojutrze
zobaczę się z Nim zapewne i powiem Mu —
Z Dybrowskim i Stęplewskim ciągle sprawa — Nie
uważać mnie do pewnego punktu i miary — tu już
miarę przebrano w istocie — Sąd w Zurichu składa
niepodobny — podałem im projekt skompliko-
wany, by zarządził Kommissyę śledczą w Zurichu — a
po jej sprawozdaniu, dopiero zapozwać oskar-
żonych przed Sąd którem mamy zrobić w Raspju,
gdyż sądził by już z gotowej rzeczy — podobało
się to Im bardzo — czy przeprowadzić potrafię? nie
wiem — Stęplewski szkodzi sobie trochę swoją
gwałtownością — chociaż jest on tylko w mowie —
Chce ostatnie [illegible] wysłać do kraju — myślę i uważam,
wyjedzie z Zurichu — i toby było najlepsze — Gmina
Villette rozpisała i ustanowiła dwie Kommissye — or-
ganizacyjną i oskarżający Komitet, czyli redagujący
oskarżenie — potem zmilczenie — i z ich wszej roboty nic nie
będzie, bo takie rzeczy nie rozciągają się na lata —

30. Stycznia 1868.

St. Maurice 33

Kochany Antoni! Dawno pisałem do Ciebie
a nadto zdaje mi się że Ciebie jestem winien ostatni list
Twój przez omyłkę zostawił [illegible] [illegible]
w [illegible] więc ci mam i odpowiedzieć nie
będę mógł porządnie — a mam nowiny
bardzo niecieszące i smutne. — Kobiece ozy-
wiają kompletnie — Z St. Gallen pisał nowy
rządca nowego towarzystwa, i z pisma tego
widzieć można ich kierunek — [illegible] żeby
nalezć protekcje jakiej do Dunaj-
[illegible] że są pewni [illegible]
i to ludzie co cały czas do niczego
palca nie przyłożyli, gdy On przypada
czasem i gronem [illegible] — [illegible]
[illegible] się zerwą i z nami i [illegible]
[illegible] a przynajmniej [illegible]
bo [illegible] [illegible],
a [illegible] [illegible] każdą prowadzi
za sobą [illegible], i kto go zaczepny-
my wernie — Gdy więc i tam [illegible] się

podstawy, nie mamy jej wszędzie — W Genewie
można byłoby zrobić wiele ale Kasperowski po
łożył się w popiele w drodze i mi widząc zo
bić bez niego a sam nie nie chce — przebyw
szy pasibrzuch — Tchórzewski i Czarnecki któ
widzą to i w chwalebne osobliwie komisji
poczuliby się wezwani do przepisania go, nie
chcą, bo nie uważają rzeczy za dość ważnej
by robić wielkie forsy — a przy rozwadze
parlamentarnej dziwnie wnioskodawcy
lud to powtórzy co powie Kasperowski
bo on czasem mówi dziś i frankowiec,
temu tego nie się podoba —
Stwierdzasz upadek rzeczy i komisji or
ganizacyjnej w jej pracach poczciwych. Już
wyjątkowo nie poszedłem, i wydanie przy
rozbiciu komisji organizacyjnej, i z 200
lub 300 podpisami nie podobne zwać
się do stawienia komitetu reprezentacyj
ne obecnie innego wspartego 700 wota
mi — Mimo to porozsyłałem kartki,
tylko wiem iż dalej nie mam co robić

et il faut baisser le pavillon — 34

Natrafiłem wypadkiem w podróżnych z Rusi, a tako przydało się spostrzegli i dali mi poznać że nie chcą mieć z emigrantami styczności, to jednak co dowiedziałem się dowiedzieć smutne — czy tam tak sprzyja narodowi czy nie, to chociażby mi nie było nie do wiadomym bardzo ich przewidliwości czy umieją odgadnąć myśl ludu którem jest tak skryty, lecz co gorsze że postępowanie rządu jest takie że musi mu sprzyjać, bo nie tylko dają Mu co należy i nie należy, ale opłaty do rządu pobierają o tyle o ile podoba się włościanom płacić je — nawet podatków nie egzekwują przymusowo — Wszystkiego wiele rozsprzedawanych ma być Mościskim — Jakim? — Niewiem — bo nie było już czasu spytać się — a renty sprzedać odłożone na 1/2 roku — W ogóle przeciążeni i wielki niesposobności, bo mają już nam ze przypowiedzą, tylko w razie zapotrzebowania czyje przez chłopów, biorą od właściciela i oddają

Szczepanowski z Dąbrowskim byliby sprawę
swoją załatwili dobrze, gdyby nie przeszło
rozważywania takich rzeczy do niedołężnym
się teraz oni po końcu pewnie chodzą i do-
pytują się, kto, co gada —

Proszę Cię bardzo jak będziesz pisać na
Wschód do p. Kopernickiego, zapytaj go,
czy nie wie co o Wernickim — ci dwaj
przestali do mnie pisać: Gubrynowicz i
On — Gubrynowicz chyba z powodu ja-
kichś kłopotów, jak mi się zdaje, ten
Wernicki chyba chory lub umarł —
a wielkiej to zacności człowiek, i szczery
mój przyjaciel —

Napisz też kiedy tu mogę przyjechać jak
się masz — a jeśli odpiszę w mniej
rozstargnionej chwili jak dziś —

Ściskam Cię serdecznie

Twój A. Dubrz

1.

d. 28. lutego 1868.
Neuveville 35

Kochany Agatonie! Tak już dawno do mnie nie pisałeś jak nigdy — lękam się czyś nie chory — Że mnie także było już wcale niedobrze, alem się podleczył trochę i przesiedział w ciepłym miejscu, a teraz puściłem się w wędrówkę, do pozwania, a może Lwowa, raz jeszcze przypuścić szturm, i więc wreszcie się był uzyskał pozwolenie pobytu — W razie niedania się, zawsze mam odwrót zabezpieczony — Wyruszyłem w tę podróż 22ᵍᵒ b. m. z Clarens, ale żem zbaczał do Chauxdefonds, dopiero więc jestem tutaj. Smutną ci wiadomość do niosę najprzód, o śmierci Cierbowskiego — Skończył stary w szpitalu 8ᵍᵒ lutego — To jeden szczegół z mojej podróży — A drugi, że byłem we Fryburgu na posiedzeniu tamtejszej gminy, którą nareszcie udało się przeprowadzić na stronę organizacji ogólnej, tak że Komitet Dąbrowskiego ma ze Szwajcarii tylko 14 głosów —

Skotnicki i Zubiński prowadzą ze mną żwawą korespondencyę i są w nadziei że utrzymają się – a ponieważ lubię i cenię wytrwałych, więc do ostatka pomagać im będę ile mogę, mimo całą obecną dezorganizacyę szwajcarską – sądzić mo-ja obecnie na rzecz temu, bo znowu przejadę się po wszystkich, a mam nadzieję nawet że może w St. Gallen uda się przerobić – W Zurichu Dąbrowski ze Stęplowskim przebrali taktykę zawanturowują się coraz bardziej – przyszli już byli jakieś sądy na siebie prawie dziwne po kozaku składane – Pokazywał mi Chamiecki pismo jakie odebrał od młodszego Mallakiewicza z tytułem: Komisarz dla wyśledzenia korespondenta do Dziennika Warszawskiego, w którym wzywa Chamieckiego, o zawiadomienie w przedmiocie owego listu w dzienniku drukowanego i o wszystkiem, tyczącem się jego urzędu – Na nieszczęście jednego poważnego człowieka nie ma teraz w Zurichu –

Pomimo chęci mojej, tak ogromna przerwa zaszła w liście. Dopiero teraz mogę się wziąć i skończyć go — a w ciągu tego czasu odebrałem list Twój, który przez Genewę i Zurich dostał się wreszcie do Berna — Najprzód Cię proszę zatem nie adresuj mi do Zurichu — Ja obecnie nie mam żadnego pomieszkania w Szwajcaryi, ale pomieszkanie moje Zurichskie zajął Witkowski, zawsze robiący mi papierosy i zajmujący się z grzeczności mojemi interesami i korespondencyą — listy zatem wszystkie przychodzą do niego jak dawniej do Zurichu Badergasse 7. a stamtąd odsyła mi Witkowski gdzie jestem — Nie potrzebuję Ci mówić jak mnie list Twój ucieszył, bo prócz tego żem go potrzebował dawno, to jeszcze zresztą o Ciebie niespokojny byłem — Zaczynam tedy odpowiadać począwszy od końca Twego listu, i do tego na miejscu pierwszem stawię prośbę, iż jeśli bez kłopotu masz i exemplarz wyexcypowanych dla siebie, będziesz mi mógł dać tom 2gi ~~Księgi~~ Dzieła, jak dałeś mi pierwszy, rzecz będę bardzo wdzięczny — Co do artykułu którego żądasz, to Ci tyle o tem powiem: Epizod wyprawy Wiśniewskiego, był tak drobny i nie bez znaczenia, że by opisanie jego nie było czczą paplaniną, musiałbym ~~tam~~ było zawsze trochę więcej, o rzeczy której byłem świadkiem, t. j. o czynnościach organizacyi Wołyńskiej a głównie Dubieńskiej od wybuchu powstania, aż do wyjścia mego do Galicyi, i połączenia się z Łowiniewskim-[illegible] zaczem pisząc o tem, czuję że mimowolnie musiałaby mnie unosiła, i wpadałbym albo w uwagi drobne, niezasługujące na miejsce w historyi powstania, lub też takie które z różnych powodów, dziś, wszystkim i każdemu przed oczy stawione być nie powinny — Zamiarem więc moim było dla wyjścia z tego położenia, pisać nie zważając obszernie i szczerze, a posyłając Ci, napisać Ci w liście, że nie posyłam Ci wcale ustępu do historyi, ale posyłam materyały z którego powyjmuj sobie sam co znajdziesz stosownem, i porozmieszczaj w odpowiednich miejscach swej księgi — Dziś żądanie Twoje stawia mnie w trudniejszem położeniu, bo tu już wyraźnie artykułu potrzeba — całości pewnej nie materyału. Całość taka jakbym Ci powiadam byłaby tak liliputowa, że nie zasługiwałaby na miejsce w poważnem niejako dziele — Mimo to wszystko postaram się teraz jak można najwięcej pracy tej poświęcić i przysłać, lecz z góry Cię uprzedzam, że jeśli znajdziesz ją nieużyteczną, to przyślij w sposób jaki Ci wymieniłem niżej do Polski w całości — Napisz co myślisz o tem? — Mnie nie tyle daty uszły z pamięci, bo wyprawa nasza 10 dni trwała, ale nazwy miejscowości to jedna mnie wypła

Wiadomości o zdrowiu Twoim, lubo nie najlepsze, ale że lepsze,
już tem samem są dobre — po kilku letnich cierpieniach i przy
z tych warunkach hygienicznych, nie dziw że konwalescencja i-
dzie powoli — O powrocie Mikoszewskiego czytałem i czytałem
w Głosie wolnym — Głos wolny chwali go w nieotwarty
sposób — radykalniejsi polscy potępiają go, i Ty go potępiasz —
co do zasady nie mogę nie zgodzić się z Tobą, że nie jest
to rzecz do naśladowania — To tylko jedno powiem na jego
obronę, że jeśli on nic innego nie umie dla Polski zrobić,
tylko być polskim kwestarzem — dobrze — niech będzie
kwestarzem Polski — może to jego specjalność — a jeden taki
indywiduum nie skompromituje sprawy — byle nie znalazł
naśladowców — Jak tych pieniędzy użyje? — To już inne
pytanie i od rozwiązania jego zależy dopiero wyrzeczenie
czy licet albo non licet prowadzić dalej tę kwestę
Zresztą jak mi się zdaje, musi to być natura czynna — gdy-
by nie mógł pracować w tym kierunku, chwytałby w
innym, a przy samej ruchliwości i dobrem rozu-
mieniu o sobie, bez innych warunków, zająłby się
od razu wysoką polityką jak Dąbrowski, i jak on
niedaleko by zaszedł, a raczej może za daleko.
Sprawy Kommissji według tego jak mi piszą Zaliński, Józef
i Skotnicki, idą nie źle — Mają nadzieję, że się utrzymają — cytują
wiele gmin które mają ich poprzeć — prowadzimy ze
sobą żywą korespondencję — Idzie im bowiem ogromnie o Szwaj-
carję i Mikulewy które od nich odstąpiły — W Szwajcarji ro-
bię im co mogę, póki jestem, lecz oni nie mają wyobrażenia
ani miejscowych trudności, ani aktualnej miejscowej sytuacji
Najczęściej ich to co piszą jest niewykonalnem — przepro-
wadzają wybory, które mają się ukończyć 12 Marca, lecz prze-
dłużają je obecnie do 15 lub 20 — Ludzie którzy z nich wyjść
mają, nie przedstawiają nic prawie — Domagają się bardzo
odemnie wydania aktu rozwiązania rady prowadzącej
i dziwią się że zrobić tego nie chcę, a zrobić nie widzę po-
trzeby, zwłaszcza że przy ich współudziale każda mogłaby użyć wie-
lu środków które powiodła, a o których zaraz ci powiem — Żądało
też odemnie bym pisał do Kuleszowskiego — mój wpływ na Kulesz-
kiego żaden — Napisz proszę ze swej strony i zrób co można —
czego oni pragną zobaczę? — Póki i czego będziemy wyczekiwać.
Mają wydawać pismo — żądali odemnie kollaboracji i zbierania
prenumeraty, nie napisawszy ani tytułu pisma ani innych
szczegółów — O udzielaniu im korrespondencji postaram się
jeśli przyjedzie im będą — Ze sprawą o drukarnię, bardzo
dobrze wyszedł, i z powodu tej kwestji już mnóstwo było —

rozwiązuje, nie byłoby toiście, bo w takim razie tylko nowych wyborów potrzeba, na które i tak czas — podobno więc tem zakomunikuję, że powołam do nowych wyborów, a ponieważ to powołanie będzie bezwzględnie wołaniem na puszczy, więc Rada bez rozwiązywania sama przez się upadnie — Ten żeby wyczerpać tę materję, muszę ci napisać, czego nie pisałem w żadnym liście, iż kierownicy towarzystwa genewskiego, tak ciężko do wielkiej pożytecznej pracy, za wielki zasługę mają owe 50 fr. genewskich będące w rękach o których im wspominałem na zapytanie że są to wyperswadowane za listem — Otóż natychmiast miałem pisać o nie — twierdzę jednak że ta rzecz przewlokła się — ale bezwzględnie że sobie lada dzień przypomną, szczególniej Kasperowski, który raczej mógł coś do ciebie, i jak mówią, spotkaliście się w Szwajcarii (i we Lozannie) — niech się nie pomyli —

Moje własne sprawy nieszczególnie idą — Nadzieje wybrnięcia z kłopotów nie tracę, ale ta bardzo daleka — przychodziły były na mnie bardzo ciężkie kryzysa, ale dziwnym sposobem Opatrzność ratowała mnie — Między innemi był też nie mały i kryzys zdrowia — napadnięty był już na dobre, i jak na to, w tymże czasie udało mi się najprzód wynaleźć w Lozannie bardzo dobrego doktora Skotnickiego, który dał mi możliwe rady w mojem położeniu, a następnie zacnych bardzo ludzi, lub nieznanych mi wcale w Clarens, koło Montreux, którzy mnie przetrzymali u siebie gwałtem prawie tygodni ze 3 — tak że — w tej zacnej klimacie mogłem podkurować się trochę, a razem i zarobkować w kolonii wolności — teraz w podróży znowu mi gorzej, ale nie tak, i znowu się wezmę do lekarstw — Od Wernińskiego list mam już — Był chory bez przytomności, i bliski śmierci, dla tego do mnie nie pisał — proponuje mi jeśli mi się nie uda w Galicji pozostać, bym przyjechał do niego dożywać wieku, ale to niepodobne, musiałbym przytem do Francji pojechać — Gubrynowicz wydać nie za mną jednym zerwał korrespondencyę — O Zmartwychwstańcach mówiłem wiele z Ospinowskim w Lozannie; wiem może iż był 0n lat kilka potem Czartoryskiego w Krymie — Dużo mi dał ciekawych szczegółów w rozmowie, ale jest skromny — ciekawe miał w pewnie zbiorowem wydaniem przez

Co do spraw organizacyi Szwajcarskiej, to nadspodziewanie znowu ożywiać zaczęła, bo gniew Fryburczyka, za wpływem głównie Złotnickiego na Chaminowskiego, stanęła ~~[illegible]~~ po stronie Kommissyi organizacyjnej i posłała jej swe głosy — Chaminowskiemu ciężko było bardzo iść przeciw swej dawniejszej opinii, wezwał więc mnie bym przybył na ich posiedzenie i ułatwił przeprowadzenie tego — Byłem w możności uregulować tak swoją podróż, i rzecz się przeprowadziła — Oblicz Fryburga niewiększy więcej już do Fryburczyków, a są dane potężne Berna, Wiedeń itd. — Z przyłączeniem się do związku towarzystw Szwajcarskich, pewne Chaminowski żadną miarą zgodzić się nie może, ale zrobiłby to gdyby napisał Mu Złotnicki coś kiedy im się przewróciło w głowie, i donaszej się tylko akta, że rada nie istnieje — W St. Gallen też były warunki że część dawnej organizacyi ocaleć się — Z Genewy gdyby tylko Kasperowski do wód wyjechał, wszystkoby zrobić można — Gdy to się jednak dzieje, umiera Ciechowski 8go lutego w szpitalu w Chaux de Fonds — Zostajemy więc we dwóch. Mało na tem, ale 20 lutego Dunaj podobno zastrzelił się — piszę podobno, artykuł bowiem czytałem w gazecie taki, iż w St. Gallen, zastrzelił się węgier E. K. który tam przybył z emigracyą polską, i pracował w biurze Helwecyi — Można by to wszystko zastosować do Kajzera poddanego austryjackiego, pracującego też w Helwecyi. Kajzer jednak ile mówiący po polsku, a dobrze po niemiecku nie był podobno węgrem, gdyż z Dunajem po niemiecku nie po węgiersku mówili, a co najwięcej że Dunaj w ostatnich czasach zainteresowany towarzystwem po wyjeździe jakoś nie zrobił, a akuratny zawsze, nie odpisał mi na parę listów potrzebnych odpowiedzi — kwestyi więc zdaje się nie ulega, że litera K. jest myłką drukarską, a zważywszy ambicyę i drażliwość tego człowieka, przypuszczam że kwestya z niezostawaniem St. Gallen skłonni przyczyniła się do tego — Najprzód więc muszę się przekonać jak się rzecz ma — Następnie muszę napisać do wszystkich towarzystw, zawiadamiając o śmierci dwóch członków rady — dając im krótkie sprawozdanie z roku zeszłego — a następnie? — Sam niewiem co następnie — piszę że dla tego że dwóch umarło, a ja także wyjeżdżam na czas pewien, więc Rada się

towarzystwo historyczno literackie w Paryżu — ale
nie miałem czasu ich poodwiedzać —
odpisawszy tak na Twój list, mogę Ci dać zajmujący bardzo
szczegół z mojej podróży obecnej — pamiętasz może
tragiczny wypadek w Hrubieszowskiem, w kwietniu 1862 r.
jak do domu Staszyckich w Moroczynie przyjechali żan-
darmi dla zabrania stamtąd Bongarda, rodem Szwajcara,
ale sercem Polaka, i człowieka nadzwyczaj czynnego i
ruchliwego — w obronie jego Staszycki młody zabił z
rewolweru dwóch żandarmów, trzeciego ranił, a nawet
tym wystrzałem sobie życie odebrał — Bongard mimo
to uwięziony został i do ciężkich robót skazany, a mimo
ukazu uwalniającego Szwajcarów wszystkich z Syberji, trzy-
many tam, aż dopiero za szczególnemi staraniami w czasie
bytności Cara w Paryżu, uwolniony — Znałem go w kraju
słyszałem ciągle o nim, o aresztowaniu — skazaniu — wreszcie
o uwolnieniu, z niecierpliwością więc czekałem jego
przybycia do Fryburga — aż wreszcie w miesiąc po jego
przybyciu, mogłem się z nim zobaczyć — postarzał i
sposępniał (?) — ma teraz lat 37 — [illegible] czynność wszystka
wrosła jemu — a zarazem moje przywiązanie do Polski i
nienawiść i zemsta dla Moskwy — Najprzód wypytałem mnie o
do Marjana — żyje, zdrów, jest w Taraszczu (?), gdzie pozwolono
osiedlić się 32^{m} wybranym z pomiędzy lepiej prowadzących się
którzy postawili tam sobie dom czy też domy, i gospodarują
wspólnie tam gdzie żyje tak żywa pamięć Twoja, i zna Cię
dobrze, lubo nie znając, i bardzo się o Ciebie wypytywał
i prosił by Ci napisać, że wraz z nim, zasyłają Ci ukłony:
Stanyckiego (?) i Piątkowski, i Garimara (?), którzy wrócili
do kraju — Jokanowski (?) i Aleksandrowski i Boguń (?)
z Joliwska (?) — Nie strawił On tam darmo lat tych
pracował nad sobą bardzo wiele, zostawił i przy-
był na Sybir w lepszych jemu czasach, niżli te które
po tem nastały — Mówił że ma z sobą bardzo wiele
ciekawych notat, ale skrępowany jest co do robienia
z nich użytku, temże ma brata w Kongresówce,
któremu jego występowanie to zaszkodzić by mogło —
Brat ten był wprzód Professorem, później gdy mu
odebrano posadę, został naczelnikiem przyjechaga —

Otóż teraz, cała jego myśl skierowana jest do tego,
by brata tego wydobyć z Kongresówki i przenieść na
jakiej posady, chociażby prywatnej do Poznańskiej
lub Galicyi — Naturalnie powiada że mądrzy rozwią-
zane ręce — Spodziewa się on przybyć przyszłej
do Szwajcaryi, jakiegoś Dolfusa z Mülhuzu — Ma-
wiele tego nie znam zupełnie, a jakiem prawem
z pod Nerczyńska do Szwajcaryi się przyjechać,
tego już nie pamiętam — Może nieco zwolni się w Szwaj-
caryi zamiarach rozumnej emigracyi — bo i o Dolfusie
z wielkiem poszanowaniem się odezwał — Tam rzeczy
inny tok idą jak u nas — prawdą bardzo — są
ludzie wybitni między nimi, a liczba ich stosunkowo
nie wiele, ten co chciał, gdy Aleksander i Mier-
osław, jak powiada, jak uważam zabierali kilku
dziesiąt tysięcy i przedzieli pokój świata
stało — Naturalnie tego powiada że i tam się
zjawiają skandaliczne awantury, ale poważnie
nie którem otoczone było imię polskie umiej-
scy, o ile jednak widzę z jego relacyi, zawsze
jest ogromna wyższość tamtejszych wygnańców
z tutejszą emigracyą — W czem innym on nie po-
rozumia — Nie przestawszy być Szwajcarem, zdaje
się że czynny udział weźmie tak w sprawach swej
kantonu jak i polskich — pierwszego jednak jego
widzę i pomiędzy wygnańców Syberyjskich któ-
rzy uważa ultraradykalnym — Sądząc by mu bli-
ższe wpatrzenie się w stan rzeczy, wpłynie na po-
glądy, ale rozumiejąc gołębie walkę Fryburgską
klerykalnych z radykalistami, a nie się tyczące po-
glądu na rzeczy polskie, boję się by się nie zaczął
zapatrywać zezowatemi, według mnie, oczami
Dąbrowskiego, którego poznał w Cytadeli prze-
bywania, i teraz chce z nim piśmiennie sto-
sunki nawiązać — A czy nie czasby skończyć?
Zdaje się że tak — ~~Jeszcze~~ Jeszcze jedna prośba — gdybyś
czasem mógł pisać, a nie mógł zafrankować, to
nie frankuj, a pisz — Ściskam cię serdecznie
Twój Alb

d. 9. Marca 1868
Zurich

39

Kochany Agatonie!

Niedawno pisałem do Ciebie, i dzisiaj piszę ale pod wpływem bardzo smutnych wrażeń, gdyż przyjechałem tu jak do jaskini łotrów — przyjechałem 7go ostatnim pociągiem z Lucerny i jakby jakimś przeczuciem wiedziony poszedłem zaraz do Stępkowskiego — Powiedział mi że jutro ma być sąd jego — Odradzałem mu dalszego poddawania się sądowi wrogów w duchu ich najwyższego rozmi-łowania(?), ale teraz pozwalaję(?) były zapóźno — Sąd odbył się wczoraj i uznał go szpiegiem i korespondentem do Dziennika — Ani ja, ani Stępkowski w tym sądzie niebyliśmy — Wczoraj(?) wstąpię na [illegible] słyszę o jego potępieniu(?) i o podłości ludzi którzy go przeprowadzili — Głowacki, Mankiewicz(?) Kurnowski(?) i Księżycki(?) — Oszukano go — przyrzeczono że sędziów będzie mógł wy-brać, a potem pozwolono uniesionych(?) lub rozumniejszych(?) — W sądzie przy-tem(?) byli: Kurowski — Borkowski —

Cieślikowski – Generał – ~~[illegible]~~ Okęcimski
i Lesiński / p. Kowal z Wolichofen. / głupi
i ladaco – W tak zwanym trybunale
Boguski – pierwszy wróg Stępkowskiego – pie-
niądz – świadek zarazem i skarżyciel główny
i Dzbłowski – Dowodów rozumie się nie było –
Wszystkich zarzutów a nawet części pisać niepo-
dobne – absurda nad absurdami – [illegible]
kany oskarżenie zredagować z nich prokurator
Kurowski – Obrońcą zaś zawsze był Żukowski
którego obrona miała być nadzwyczaj piękna
silna i z umiem wypowiedziana – ale mnie nie
byłem – a Żukowski tak mówi, więc po wyroku
powiada że wyrok ten uważa dla siebie
za obowiązujący i ważny i nie chce od Stęp-
kowskiego jako winnego – Teraz mają
sądzić Dzbłowskiego – Postępowanie Stępkow-
skiego jest okropne – zhańbiony, będzie prawie
skompromitowany przez różne pisma przed
całą emigracją Szwajcarami i krajem
nawet – przez tego musi co prędzej wyjechać
Dunaj [illegible]

bo nie wiadomo czego jeszcze między niemi
mógłby się doczekać, a nie wie dotąd i oczem —
prócz tego chciałby koniecznie i jak najprędzej o-
czyścić się — projekt do tego Kulczowski podaje taki:
komitet zjednoczenia zapytywał go dawniej
względem tej sprawy, ma on więc teraz posłać
posłać im całą swą obronę wraz z raportem —
Stępkowski ze swej strony zaś uda się jedno-
cześnie do komitetu zjednoczenia i komm-
issji organizacyjnej z żądaniem przejrzenia
sprawy, i zapotrzebowaniu naturalnie papie-
rów — Słaba to nadzieja — Jednego komitetu
czepiać się za mało — a dwa nie zejdą
się z sobą, chyba jeśli Jurjewicz i
Mikołowski będą wybrani w obudwóch —
Stępkowski chce się pisać do Ciebie ale
sam nie napisam — boi się byś i Ty
go nie odepchnął — Ona płacze
dzień i noc — Radź jak możesz —
a odpisz prędko — Noc już późna —
kończę na tem i ściskam Cię
serdecznie   Twój A. Lu.

d. 3. Kwietnia 1864
Zurich

91

Kochany Agatonie! Dawno do Ciebie nie pisałem, ale ta nadzwyczajka do wszystkich zajęć, tak mi czasu wyczerpała, że niepodobnem mi to było — teraz biorę pióro, ażeby zacząć od tego, na czem wówczas stanąłem, t. j. od owego strachu, jakiego był mi przyczyną znaleziony początek korrespondencyi. — Podejrzenie to rozwiało się wkrótce, a zdaje się że powód do niego dało to, iż obaj nie pokazując tego po sobie obserwowaliśmy się dobrze — więc jak ja odkryłem zmieszanie Stępkowskiego tak on moje niedowierzanie, ztąd mieszał się i plątał coraz więcej — Pokazał mi nazajutrz wypisanych parę jeszcze wyjątków korrespondencyi z Dziennika zawierających cytaty z gazet szwajcarskich, gdzie są też przytaczane frazesa niemieckie — Miał z tego tworzyć dowód że On tak się po niemiecku wyrażać nie umie, dowód wprawdzie lichy, ale gdyby korrespondencye te poprzepisywane mogły budzić niejakie podejrzenie, to dość byłoby dla usunięcia go zestawić z tem 1° iż nic zgoła innego nie ma coby podejrzenia te wspierało — 2° z najściślejszem w istocie śledztwem, chociaż nie prowadzonym prawnie, jakiemu wobec mnie przez 3 tygodnie uległ Stępkowski, mówiąc nieustannie o tej sprawie i obrabiając ją — Niepodobna zaiste

by się z niczem nie wydał, przecież nigdzie na niego naj-
mniejszy cień podejrzenia nie padł, co zaś do wysto-
nego Mu procesu to ten jest tak monstrualny, i dowo-
dy tak naciągane, że gdyby nawet Stęplowski okazał się
być korespondentem, to mimo to, cały sąd musiałby bez
żadnej zmiany potępić, gdyż on o tem wiedzieć nie mógł;
jeśliby więc trafił, to przypadkiem — omackiem — po
chwilowej zatem mgle, która na chwilę rozsnuła się była
w moich oczach nad tą sprawą, mam teraz jak i wprzód
Stęplowskiego za najzupełniej niewinnego, — prawdzi-
wy zaś korespondent jest w mierze samej istotą zagadkowo.
Nie dzielę Twego zdania że korespondencje piszą się w redakcji
jest różnica wyraźna między Przybylskimi a Rumiankiewiczem —
Zarzucający Stęplowskiemu ich autorstwo, muszą sobie ten
nowy co do odkrycia — Otóż jakoby na poczcie (: niemieckiej
której, domyślam się że Neuminsterski :/) zobowiązał
urzędnika, że zwraca uwagę na listy adresowane do Pa-
wlikowa, i mówi im, kiedy takowy odszedł, i jaki
pieczątki — Otóż po sądzie miało takich odejść dwa
każden z inną pieczątką (: było też po tem dwie
korespondencje z Zurichu — Nadto wraz z drugim
listem, miał odejść list adresowany do Warszawy
do Żebrowskiego tej samej ręki co do Pawlikowskich
Mogę się domyślić że Stęplowski pod tym adresem
pisuje do brata — Mam to wszystko za wymysł,
bo wyjąwszy nie przypuszczam by korespondencje d-

Pawliszczewa adressowane były, powtórę, ktoby tak 42
skrupulatnie listy te obserwował na poczcie, żeby i otwo-
rzyć jeden, a przynajmniej zobaczyć charakter ręki
na adresie pozwolił —.
Co do przebiegu sprawy Szyplowskiego nie podobna
było obecnie nic robić przez Radę przewodniczącą — Było-
by nam bez żadnej doniosłości. Towarzystwo Szwajcarskie ogra-
niczone do kilku osób, skutkiem zerwania tychże ze
Szyplowskim i Dąbrowskim nieistnieje prawie —
W St. Gallen przestał zupełnie — Friburg i niegdyś
Neuchatel'i nie przystąpił jeszcze do nas stanowczo —
W takim stanie rzeczy, zarzucono by samemu Szyplow-
skiemu że się opiera na tem co nie jest —
przytem z kogo naznaczyć śledztwo? Gdzie zebrać w
Szwajcarji kilku ludzi razem? W jednej Genewie —
Najprzód Szyplowski postawiony tam, między ludzi
nieznanych sobie a którzyby go przy zgodzie po-
dejrzywali niewiadomo czy umiałby sobie dać radę, po
wtóre sąd oczyszczający go nie miałby też doniosłości —
powiedzieliby iż Zurich znający go lepiej był kompetent-
niejszy — Wreszcie On teraz na drodze bardzo niewolnej, ale
która go może stanowczo wyprowadzić z błota —
Żądał sądu od Komitetu i Kommissji organizacyjnej —
Ta ostatnia oddała sprawę Gminom swoim, i one
gotowe są sądzić wspólnie z Gminami zjednoczenia.
Komitet Zjednoczenia słyszy o tem nie chce

a chce sądzić sam — lecz wie zapewne dwa sądy — i boję
się by nie brudziły jeden drugiemu w stosie — pomimo tak
zaczął od niedorzecznego kroku, żądaniem od gminy Lu-
zieńskiej by przeprowadziła śledztwo — Gmina oczywiście odpo-
wiedziała że sama zaważyła tej sprawy, więc przeniesienia
tego nie może — papierów nie oddała, pod pretekstem że
są potrzebne do sprawy Dąbrowskiego — Gminy się zjed-
noczone, wybrały tymczasem komissję dla zebrania
dokumentów w tej sprawie — Oczywiście że od sądu Lozańskiego
nie dostaną tem bardziej nic — Stęplowski zaś dziś właśnie
rozesłał swoje Memorandum, którem Ci i wszystkim
mozolnie wypracował, mimo że o wszystkich zarzutach
i odpowiedziach z nim wolnie konferował, gdyż prawie
wszystkich śladów żadnych nie ma, i umie studjować w
pełni nieznany mi kodex Napoleona — Napisałem ja
właściwie dla Radomińskiego, którego tam Stęplowski
umocował, i który się bardzo gorliwie sprawą jego
zajmuje, ale Stęplowskiemu tak się podobało, że
dał je odbić w tak zwany umdruk w 50 egzem-
plarzy, i posłał je wszystkim gminom Paryskim
a następnie różnym i szwajcarskim — Bezwątpienia
niż ostrzej jednocześnie prawie z tym listem
jeden z nich nie za ostroś, za ciąganie osób, ja
zaś na usprawiedliwienie tak powiem ci, że nawet
blisko pisałem teatru tej podłej komedji, by mądrzej
zimniej, a wszechstronniej ją traktować, w zasadzie osób
to właśnie one tu grają wielką rolę, bo sprawa cała
nie obracała się koło przedmiotu, lecz koło osobistości —

ponieważ nie zgodziłem by Stępkowski rozpowszechniał
ją w takiej liczbie exemplarzy, a odwodzić go znów
od tego nie mogłem, z powodu że napisanie porządnej
broszury, dopiero po przeprowadzeniu porządnego zgdu-
rocie mieć miejsce, tymczasem zaś potrzebował czegoś.
Oczywiście że Memorandum owo jest już dawno w
Twojim ręku, bo widzę że ten list ledwo mieści
kawałkami do wykończenia — Dopiero w głównej wy-
chylić i piszę to z St. Gallen, dotąd nie było sposobu
ruszyć się, a co do Stępkowskiego, to musząc pra-
ce z mnóstwem gmin i Komitetów prowadzić kor-
respondencje, w ciągu tych trzech tygodni literalnie
nie rostaje od pióra, poświęcając nawet znaczną część
nocy na pisanie, co też ogromnie mówi za nim,
widzę jak on siedzenie nienawidzi — Pytam mnie
o rozgłosy band Uanichskich? — Idą nieprzerwanym cią-
giem jedne za drugiemi — Mijam targanie za barki
Żukowskiego przez Machalicowicz i wszystkie wyzy-
wanie jakie po tem nastąpowały, bo to nie było
przy mnie, ale po moim już przyjeździe, na zebra-
Stępkowskiego Żukowski scharakteryzował Pawłowie-
skiego i Wilchena w ich obecności jako ludzi niegod-
nych wiary, poczem nastąpiły odgróżki tych panów
osobiste i listowne — Wkrótce nastąpiło posiedzenie
z powodu drukarni, na którem Machalicowicz, Ku-
czewski i Thomsin, koszarnemi (jak mówi Żukow-
ski wyrazami) targali Komitet i Zjednoczenie — .

Żukowski zabrał się po tem do odpowiedzi, ale
mu ją potrócie przerwał Thomain mówiąc że
blisko 11ta więc trzeba być zwięzłym, na co mu
mowca powiedział, że dla tego kto słuchać nie
chce, drzwi stoją otworem — Tu porwał się
Thomain chcąc go bić zaraz, lubo Żukowski
po pierwszych groźnych ruchach powtórzył kilkakroć,
nie że nie miał na myśli obrazić, a jeśli to zro-
bił to przeprasza — Bić rozumie się niedopu-
szczono, ale Thomain wyszedł zaraz i czatował
z kijem u drzwi, chcąc nim na ulicy Żukowskie-
go okładać, spostrzeżono jednak ten manewr,
i odprowadzono go z asystencyą do pomieszka-
nia — W parę dni potem, idąc ulicą ujrzał
Żukowski idącego naprzeciw siebie Pawłowskiego
który zobaczywszy go stanął, zakasał rękaw,
odwinął rękę i w tej pozycyi czekał na nieprzy-
jaciela, Żukowski który jak cała emigracya
był uzbrojony, dobył casse tête i został też
w pozycyi groźnej rozstrzaskaniem łba, wówczas
Pawłowski opuścił rękę i rękaw, i minął Żu-
kowskiego spokojnie, powiedziawszy tylko: „ja
się ciebie najdalej nie boję" widać jednak że za-
miarów nie odstąpił tylko gdzieś pobiegł po po-
siłki; w kilka minut bowiem usłyszał Żukowski
za sobą tentent — Była to pogoń Pawłow-
ski z Thomainem, biegli z kijami — Niewiem

już tedy, czy później umykał mu oni gonili; czy schronił się do jakiegoś domu, dość że się nie dał dogonić; lecz odtąd nie dowierzał Czaj-kowi; kupił rewolwer i ma go dzień i noc przy sobie — Wszystkie rozesłane zostały do emigrantów znanych i nieznanych — w Szwajcaryi i Francyi; kartki drukowane z podpisem Thomaine, w których On w kilku wierszach bez ładu i składu oświadcza swą pogardę dla Żukowskiego za naruszenie przyzwoitości i zasad czci świętej i tem wymierza sobie satysfakcyę — Zwołano więc znowu posiedzenie by karcić Thomaine, ale dowiedziano się że on po rozesłaniu kartek zaraz wraz z Kunowskim wyjechał do Galicyi, z upoważnieniem nadto tego osobliwego do pisania bzdur o Żukowskim — Z mądrej rady posiedzenia wypadło by telegrafować do Thomaine żeby przyjechał przeprosić — rozumie się że skutku nie było — Znowu posiedzenie uradzono by ogół odpowiedział na to Thomainowi — Wybrano do tego Kommissyę redakcyjną, lecz zaprosze-na się na redakcyi nie zgodziła, bo skończyła się na tem że Żukowski odpowiada sam, w formie kartki której wydrukowano by w 500 exemplarzach na rozesłanie swoim znajomym — Mam sobie przyrzeczony takiś exemplarz — Oto widzisz jak nisko spadła emigracya Kasiołka, czego wszystkiego powodem jest Żabokrzaja, która teraz wrosła do największej potęgi-

Młodzież Akademicka w kraju, jest w innym zupełnie stosunku z tymi krajem, pod jego kontrolą, stąd nie stając się zupełnie autorytetem, staje się niczem, jego osobą, a dąży do uznania, pozbywa się przytem bardzo żakowstwa — tu przychodzi od razu z pretensjami za prawdą jest młodzi życia — niema nad sobą żadnej kontroli — staje się od razu autorytetem — Nie ma żadnej bodźca do doskonalenia się moralnie, i żakowstwo swe ciągnie do lat 30tu i nie wychodzi z niego —

W Zurichu zapanowała teraz wszechwładnie, gdyż jest 24tu Galicjanów nieemigrantów oczywiście, którzy ani Emigracji ani potrzeb emigracji, ani osób nie znają, bez ~~po~~ wezwania kolegów na posiedzenia chodzą i przeprowadzają co tylko chcą — To też szczególniejszą jest teraz organizacja Zurichska — Gmina bardzo nieliczna, składa się podobno z 11tu osób tylko — towarzystwo kasy oszczędności, które się odszczepiło 24 czerwca, żadnego prawie znaku życia nie daje — więc utworzono teraz tak zwane zebrania ogółu Polaków mieszkających w Zurichu — na te więc zebrania ogółu, przychodzi i falanga Galicjan, i szerzą demokratyzm i tworzą te wszystkie extrawagancje i ekscesa — Oto jest smutny stan Zurichu i żakowstwo na to niema przyszłości, bo żakowstwo podsyca się ciągle falangą przybywającą z kraju, a ci co się uczą oddawna, wcale nie są skwapliwi do kończenia studjów —

Teraz wkładam inne pióro, na miejsce tego którem opisałem tyle brudów i zaczynam odpowiadać na Twoje listy

Węgier który się zastrzelił w St. Gallen zwał się Kajzer – powodu zdaje się ważnego nie miał – uprzykrzyło mu się życie – należał również do Emigracji polskiej –

O Lenkowskim zbyt mało mam szczegółów, by można było z nich utworzyć biografię – to co wiem, napisałem zaraz do Słotwickiego, odsyłając go po resztę wiadomości do Milkowskiego jeśli będzie w stanie ich udzielić – Pochodzi On z Wołynia pptu Włodzimierskiego – wieku jego niewiadomy, liczył sobie lat 57 – wyglądał na więcej – Między papierami znaleziono tylko nominację na rotmistrza, przez Milkowskiego, a następnie zlecenie objęcia dowództwa batalionu w zastępstwie jakiegoś Majora – Gdziekolwiek polska broń podnosiła tyle razy i On był – W czasie ostatniej kampanji Włoskiej był też w zupełnej gotowości, zapytywał tylko czy kraj nie ruszy się czego po tej wojnie spodziewać – Resztę do każdej pracy był gotów jak wiem – z pomiędzy synowców jego rodzonych zginęli w powstaniu: Teodor – dowódca oddziału – Władysław i Józef w bitwie w której zginął Lelewel, rozsiekani przy armatach Moskiewskich po które poszli w liczbie 16tu podobno Wołyniaków – Roman i ~~Fel~~ Karol na Sybirze – a Leon który był również w powstaniu na emigracji w Galicji – znałem wszystkich prócz Teodora. –

Do Genewy przyznam ci się żem dopiero teraz napisał, a
pisałem im propozycję ulokowania w towarzystwie podr-
kowem, ale odpowiedzi z góry pewny jestem: zażądają do
siebie kapitału i procentu, i ustąpi by go konserwowali p-
ko żelazny.—
Co się stało z księdzem Mikoszewskim?
Przed kilku dniami miałem jeszcze niejaką nadzieję utrzymania
rady; — Kaniewski zapytany czyliby przyjął zastępstwo po Konku
dkim, zgodził się prawie — rozumie się że wówczas by i towa-
rzystwa Fryburgskie przyłączyło się, ale przyjechawszy tu zastał
stan St. Gallenskiej organizacyi tak rozprzężony, że nie mógł za
sobą ciągnąć dalej — Dunaj za nic nie daje się namówić być dłużej
w radzie — Towarzystwo przekształcone zupełnie i na drodze przej-
ścia pod mistyczny a raczej blagierski sztandar Dąbrowskiego — Więc co
robić? — Z kim robić? — Trudno rozstać się z samym Fryba
giem — ale co gorsza że i rozwiązać się trudno — Ciało podobne
gdy się rozwiązuje, zdaje sprawozdanie swoim mandatar-
iuszom — Tu i mandataryuszów szukać trudno — W dodatku
przyszłoby pozostałemu obowiązek pisać to wszystko od siebie
samego — Może jednak coś podobnego zrobię i wówczas ar-
chiwum zakończone sprawozdaniem a raczej historyą upadku
odeślę jak pisałeś towarzystwu Podskarbowemu —
Wiadomości urzędowe Szwajcarskie podają liczbę Polaków w
Szwajcaryi /: z nowej emigracyi :/ na 285.
Ja w St. Gallen, Dunaj mimo wszystko prowadzi dalej
szkółkę wojskową, na której który stoję przy nim, — mogą
około nowego towarzystwa wytworzyć inne, lub zginąć,

jak tego chciała Kommissja organizacyjna, nie chce
jednak, by Ma nie zaniechał ciągłego starania się do 46
wpływu, a następnie powiada że opór rozrzutny stronnictw-
a tak przedewszystkiem z czasem w karby dawne wejdzie
jak agitatorowie główni powyjeżdżają — Jakoż rzeczywi-
ście wyjechali już w tych dniach: Dobrowolski —
Carletti i Ner. — Zienkiew i Mantuani mają też
zamiar wyjechać, a wówczas i Brudzewski by ustąpił,
ale wówczas możebyć też że i Dunaja nie będzie —
którego przedtem bardzo oczekuje wezwania z Węgier
na posadę. —

Wiem pewno o zakończeniu sprawy o drukarnię — Wzięto
ją w dzierżawę na 6 lat od Komitetu zjednoczenia Korzo-
buski i przeniósł już na Aussersihl — Rozumie się że
wprzód zapłacono Mielaltimowiczowi ile żądał, by odstąpił
od swoich pretensji — „Pobudka" organ nowego Komitetu
jest już podobno pod prasą — Nie wiem tylko czy nowy
Komitet już jest — Miało być wybranie około 17
Kwietnia — Pan Słotnicki dawno już bardzo do mnie
nie pisał. —

Pomimo życzeń moich, zwiedzanych okolicznościami, będę mu-
siał przepędzić święta, w miejscu najgorszym dla mnie wszyst-
kiem teraz, bo w Zurichu — Nie mogę się obyć z koniecz-
nemi wydatkami przed dalszą podróżą, by się módz w
nią puścić — Dzieląc się tam święconem jajkiem
i kimkolwiek, wspomnijcie też i o mnie jako o jedynym
z tych co Cię najbardziej kochają i cenią —

Nadzwyczaj mnie zajmuje Europe en décadence
[illegible] którą czytam, lubo bardzo powoli —
Napisz mi proszę Cię co też kosztuje jego historja filo-
zofji — i czy też wyszedł zapowiedziany Tableau de
l'Europe au XIX siècle — Mickiewicz (Władysław) w dziwny sposób
interesa swojej księgarni prowadzi — Nigdzie nie anonsuje
ani w gazetach ani w bibliograficznych pismach tego co u
niego wychodzi — „Décadence" szukałem kilka miesięcy po
wszystkich księgarniach szwajcarskich — nie znalazłszy nigdzie
kazałem od Schabelitza księgę mi sprowadzić, a za otrzyma-
niem zapytałem go ile też exemplarzy wypisał? — powie-
dział mi że jeden tylko, bo nie tylko o dziele, ale o egzy-
stencji księgarni luksemburskiej pierwszy raz słyszy. —

Przepowiednie moje co do niektórych rewolucyjnych niedojrzałych a
zatem niekonsekwentnych, sprawdziły się, ale że są bardzo niedoj-
rzałe więc zapewne nie pociągną za sobą tyle ofiar ile wypisałem.
Nie koniec to jednak, tylko początek — Mam o scenach w Belgji
i o spokojniejszych w Genewie, — w tej też właśnie chwili
kiedy to piszę, odbywa się posiedzenie robotników w Zuri-
chu zostałych w celu zagitowania ich i popchnięcia roz-
ruchów, do scen mniejszej lub większej doniosłości, stosownie do
liczby stopni wypitych uprzednio —

Jeszcze fakt smutny — Stasiniewicz dostał pomieszania
cichego — W tym stanie wyprawiono go do Galicji, zdaje
się Mu to zapewni bezkarność /: jest dezerterem: / W
Salzburgu aresztowano go i oddano go do szpitalu wojsko-
wego — Dość na ten raz — Ściskam Cię serdecznie
i proszę Cię, pisz — Twój Aleksa

d. 13. Kwietnia 1868.
Zurich

47

Kochany Agatonie! List Twój odebrałem wczoraj, i odpisuję Ci na tego dnia, korzystając z dnia świątecznego i z Twego pobytu w Hyères, a zatem z pewnego adresu — potrzebuję się jeszcze z Tobą zaraz poradzić, co do dalszego prowadzenia sprawy Stęplewskiego która nie na dobrej wcale stoi stopie. — Pięć tygodni minęło, jak prosił o sąd, i jak Mu to przyrzeczono, a mimo to sąd się nie ukonstytuował się dotąd i nie ma pewności czy będzie — paraliżuje z jednej strony wasze przybycie, z drugiej strony z Zurichu — obiecano umieścić jego protest skrócony w „Niepodległości" i tego nie zrobiono — a Sędzia Cydrowicz inaczej nie chce jak samo, bo ani z tamtymi zejść się nie mogą, — ani dwóch sądów przypuszczają (: i to ostatnie słusznie :) Stęplewski stoi przy żądaniu sądu ogółu, i nawet, na dwukrotne wezwanie Radomińskiego, zaprosił towarzystwo Demokratyczne do udziału w sądzie — Może być bardzo że skończy się na niczem, że zaproponują Mu taki sąd, jakiego On niebędzie mógł przyjąć — W takim razie nie ma środka, jak odwołanie się do kraju, i złożenie sądu w kraju, co niebyłoby zdaje mi się niemożebnem — Sąd jakiś ogólny z Galicyi i Poznańskiego, nie padłby zapewne — na Galicyę nawet samą nie wielką mam nadzieję — ale w Poznańskiem, może by li się udało z jedni takich ludzi jak Kosinski — Wentkowski etc. którzy gdyby przyjęli, i przez gazety zażądali dowodów od Trybunału najwyższego, to musiałby chcąc nie chcąc odpowiadać, gdy w Paryżu wytupić [wykpić] się jak zechcą — Żukowski tam wiele u niektórych znany, a on solidarności ze studentami nie zniesie — Napisz proszę Cię Twoją myśl w tym względzie —

Do Tchorzewskiego napisałem — Nie myślę by
się to na wiele zdało, bo tam był na księgach papiery
Kasprowickiego a przyjaciel Sawdowskiego: Zaborowski
więc musiał ich utwierdzić w niezmyślnym niezadowola-
nego wyroku — Napisałem więc prócz tego do Stelli;
myślę że przez niego prędzej się wskóra — Memoran-
dum posłane jednemu i drugiemu teraz — a dawniej
jeszcze do Gazety Narodowej, Czasu, i Dziennika Po-
znańskiego, do których natychmiast po owym
sądzie posłał był Stęplowski krótki protest — ale
Głos wolny i Dziennik Lwowski które przepuszczą
umieścił wyrok — posłał im teraz Memoran-
dum — czy odrzucą? — Pytanie —
Pieniądze dla Jenerałów, przyszlij tu pod moim
adresem — Tom 2gi gdy mnie będzie, odeślij —
Zmiany adresów bałamucą, bo się z czasem wyszuko-
wać trudno — W razie niebytności wyszlą z Zurichu
za mną — Czy nie zamierzasz wracać z Hyères do dawne-
go Paryża? — Czy przepędzisz tam całe lato? —
o Apollonie wiem — Szczęśliwie mu się udało —
Po przerwie w korespondencji, napisał mi Skotnicki
o rezultacie wotowania — Smutny — mają 400
głosów — nie stawię więc Komitetu bo nie mogą — tylko
sobie znowu nową organizację: Delegacja gminy Jeden
delegat musi przedstawiać przynajmniej 20 — pisał
więc by przysyłać umocowania delegowanym i wska-
zywał osoby — Ale dość tej komedji, ciągłego wotowania
na nieznanych — Oczywiście że Reprezentacji zgodnie wy-
tworzyć się nie da — Myśl dobra — lecz kiedy ją emi-
gracja nie dzieli — Do czego przedłużać walkę bez
celu i bez powagi — Napisałem im radząc by
się rozwiązali — pewno nie posłuchają i pogniewają
się — a według mnie patryotycznym krokiem było-
by rozwiązać się — jak największą masą przystą-
pić do Zjednoczenia — Wybrać nowy Komitet —

48

do którego jakiby raz wenty mógł w obecniejszych czasach siedzieć, toby się wkrótce i Komitet Zjednoczenia za reprezentacyę ogólną dał przerobić. Innej drogi nie widzę — a wreszcie ważny praktyczny użytek dotychczasowych komitetów: tłum niepotrzebnych ambicyi — kłótni i zgorszenia masa, a gdy idzie o rzecz tak prostą jak wytworzenie rządu, to przez 5 tygodni żaden Komitet zdobyć się na to nie może — cóżby było w rzeczach ważniejszych? — W Zjednoczeniu było 7miu potem 5 — potem 3ch dziś 2ch gdy Dąbrowski już stałym nie chodzi na posiedzenia z tych dwóch głos ma decydujący Jarmund tylko. Wróblewski zgadza się na wszystko — Nie ma więc co i żałować bardzo że Komitet nie reprezentuje emigracyi całej, bo to byłaby reptem reprezentowana przez samego Jarmunda —

Odebrałem od Radomińskiego świadectwo służby narodowej — pewnie to za Twojem staraniem? Czy takież byłoby podobne i dla Wróblewskiego, dla którego wówczas też prosiłem? —

Już 3cie w nocy blizko — a list piąty — Trzeba kończyć. Ściskam Cię serdecznie kochany Agatonie

M. Dybo

Pytasz o wrażenie Memorandum w Zurichu? — polityką moją było, by go nie czytano w Zurichu póki sąd paryski nie zamknie funkcyonowie przynajmniej — znany zbytek rozdrażnienia związany intrygi lub wywoła ubocznej potemniej — Bronię tryumfalnego ukrytą, ale Stypłowski ma przy sobie zdrajcę druku Dąbrowskiego, co go zawsze na jakieś zgubienie namówi — otóż i teraz namówił że w sobotę posłał Piotrowskiemu, nic mi o tem nie mówiąc — Naczytarz widział cały Zurich — czy to na dobre wyjdzie? — Nie wiem —

26. Kwietnia 1868.
Zurich 119

Kochany Agatonie! list Twój odebrałem
w drodze z której wróciłem do Zurichu
24go dopiero — nie mogłem ci odpisać za-
raz, bo blankiety, na których chciałem
napisać list, były w Zurichu — Zresztą
nie było adresować ci do Hyères i
pierw teraz do Paryża — Napisz mi
proszę cię zaraz Twój adres, bardzo żal
ci postarzyła podróż — pora dla niej wcale
nie sprzyjająca — pewno i tam słota
jak tu — projekt Twój podróży do Lipska
rozumie się głęboko zachowam u siebie —
ciany on mnie z dwóch względów — raz że
dobry wpłynąłby na Ciebie wypoczynek, bo cudo-
wnych przy chorych odwozi — powtóre, iż
może tam się zobaczymy — Trudności jednak
że dni niemi opóźniają mój wyjazd w Poznań-
skie — mnie się to zdaje, aż do tego czasu
Wrzeszczem w tego rodzaju interesa, które podró-
ży czynią dla mnie koniecznymi, a jednak
straciła ona dla mnie znaczną część swego uro-
ku — Tuszyłem się nadzieją że będę tam mógł
pozostać, a nadzieja ta słabnie bardzo — pod-
dać mi ją był najwięcej Majkowski, jadę

tam — ten dzień nie pewne, że i Jego pobyt
nie pewny mimo starań i środków i
moich przydłu do Szwajcarji powróci —

W sprawie Stypułkowskiego stagnacja
zupełna — a może i ruch, ale ciągle w jedno
koło, to jest tak nie szkodzi, i jak szczodrzy
a w stosunku go i bogaty nie płacą — bez
wygodni — to najlepszy dowód niedołężności
organizacji paryskiej — W istocie jedynym
zbawieniem dla niego wrócić pojechanie gdy
Ty tam będziesz — Zjawienie się Jego może
pobudzi wreszcie do jakiego stanowczego kro-
ku, a jeśli nie, to przynajmniej powiedz
Mu jak tę rzecz zakombinowano, bo już i
nadziei i rozumu nie staje — Tymczasem
mimo protestacji Dąbrowskiego zaniesionej
do Komitetu, na który ten nawet odpo-
wiedzi nie otrzymał, sąd nad nim odbył się
tydzień temu i wydrukowano tekst wyro-
ku na Stypułkowskiego — Zarzuty były:
1. Książka zaciągnięta z czytelni skradziona, z której
wyjątki były w dzienniku — 2. list Chamiec-
kiego do Dąbrowskiego w dzienniku — 3.
Charakter złośliwy — To wszystko protoko-
łowie Michałski — Obrońca Noskowski oświad-
czył, że jako prawnik nie rozwodzi się nad na-
gannie, żąda dowodów wszystkich zarzutów na które

potem przyszli: Sobolewski – Wolski –
Przesicki – Kotkowski i jakiś Galicyanin 50
wyszli na ustęp i wrócili otwarcie biorąc
Boga i sumienie za świadka że Dębow-
ski uspiej i korespondent Dziennika –
Procedura ta była krótka i więcej exemplifi-
kowana – bo też czasu brak – trzeba spie-
szyć – Mówiono że pisze przeciw drodze za-
zbawienie będzie wniesione – Wczoraj
było nowe zebranie – pewno dla tego – z
tych dwóch, jeden niewątpliwie jestem ja –
nie wiem kto drugi — Widocznie nad pa-
ni opanowano tą Francuzką niesforną —
która wyrzekła zdaniem od wyznawania się
z pod organizacyi, bo też organizowni
mogą tylko ludzi, lecz nie bydło —

O redakcyi dziennika Lwowskiego nic nie wiem
i pisma tego nie znam –

Czy znasz też Kraluszę wychodzącego w Lon-
dynie? lichota to nieużytkowo pod względem
redakcyi i zewnętrznej pisma, którego wysta-
wie nie lubimy wzorowo dostępne, jednak
porzuconych zdaje się dziwnie — wychodzi w
Londynie, który mi przysłał numer — W Gene-
wie, który nie znowu wydawca ultrademokra-
tyczne pismo polskie — pod tym obawiaj się
bardzo tanią — za 2 franki podobno
cały rok będzie się odbierać owe 6
numerów —

Nie Ci więcej nie piszę, bo i niemma co — zdaje się że i ten rok przejdzie bez wojny — bawimy się zawsze w zimnie, a na wiosnę zapewne stosunki uspokoją wszystko — Czekam niecierpliwie listu Twojego z Francji i ściskam Cię serdecznie A. Dzied

P. S. Radomińskich pozdrów —

Dziękuję Ci serdecznie za Twe dzieło niedokończyłem nawet Buonapartego i z ciekawością zacząłem je czytać —
Nie dziw się żem nie [illegible] sam podpisany
Dzisiaj tak się stanowczo usunąłem, że i teatrowi niepodobne —
Nie napisałem Ci o czasie przyjazdu Stephanów bo ciągle czeka [illegible] pieniędzy które w początku maja spodziewa się mieć i wówczas przyjedzie —

12. Maja 1868.
Immensee

57

Kochany Agatonie! Znowu Ci się zadłużyłem w odpowiedzi,
na czem rozumie się sam tracę, bo czekając na mój list nie
piszesz do mnie, ja zaś w ciągu tego czasu uzbierałem tak
mało wiadomości — bo prawie żadnych wartych komunikowania,
iż zdaje mi się że list ten wypełnię znowu Stęplewskim, któ-
remu ponieważ wiem iż szczerze sprzyjasz i wiem że On Ci
ufa, więc Sam tylko będziesz w stanie wpłynąć, by ten człowiek raz
wyrwał się z siebie, zaczął żyć na serjo, a nadewszystko oderwał się
od miejsc które go gubią — nabrałem zaś przekonania iż Dąbrowski
jak stał się przyczyną całego skandalu, tak i wciągnie go do
reszty Bóg wie w co — że zaś Dąbrowskiego wypędzić z Zurichu
nie można — że żadna siła ludzka nie rozerwie tych ludzi jeżeli
są razem — bo jeden ze drugim wcale łączyć się będzie; jeżeli
więc On lepiej wybierze się z Zurichu dokądś, gdzie wreszcie ulokuje
się na stałe. — Dopóki z Zurichu trzeba było ciągle pisać
i słać materjały do Francji, Stęplewski z [illegible] ochotą
się pracował dzień i noc, a chociaż Mu Dąbrowski przekładał
że najlepszy sposób jest podrukować u nich wyroki i rozesłać,
ten taki projekt dziś zaakceptowany, jutro można było wyperswado-
wać — Teraz gdy już to zajęcie przeszło, przykro jest patrzyć
na tryb życia który prowadzi — Wstawszy przed 8mą po
9tej po śniadaniu wychodzi, odwiedza Dąbrowskiego — idą
na piwo i radzą do południa — Wraca na obiad, kładzie się
po tem i śpi do 5tej wstawszy znowu idzie do Dąbrowskie-
go a pochodziwszy z nim ze 2 godziny, wraca do domu pije her-
batę i kładzie się spać — Najmniejszej myśli o przyszłości, a prze-
ciw oczekiwanej sukcessja nie miljonowa wcale — Mijam wreszcie
rozpróżnowanie, stan umysłowego lub cielesnego osłabienia, broń
w ręce nieprzyjaciołom, którym dopóki się ich nie pokona, dawać
im w ręce nie można — ale lękam się bardzo że ciągłe te
rady i środki podawane, mogą popsuć sprawę w chwili gdy ją
tam na najlepszej stopie postawić starać się — Jam stracił
wszelki wpływ u niego, tylko nie chce mi się zwierzać, tai
się przede mną z tem co z Dąbrowskim robią, dopiero
się aż wypadkiem dowiaduję. — Najprzód Dąbrowski zamierzał

cały jego postęp na tę sprawę — Zachowałem dawniej Jego l
listy, które go przewidziały potwarz — Dziś Dąbrowski mówił
że to wszystko głupstwo, że z tego nic nie trzeba sobie robić
że oto rzecz zemścić się nad nimi, jakim będzie sposobem
i o tem ciągłe rady — i czas ~~[illegible]~~ przechodzi na przegróżkach
przekomarzkach, lub krokach które Stęplowskiego ostatecznie
nie odosobniają od wszystkich — I tak po sądzie jeszcze
przez Borkowskiego i Żukowskiego musiało być wi-
dzieć co się w tamtym obozie dzieje — Dąbrowski najpierw
napisał list do familii Borkowskiego oczerniający go, i o
tem Borkowskiemu kazał powiedzieć, by mu doniesiono —
Borkowski się rozwścieklił — zerwał nawet ze mną i z
Witkowskim dla tego że mówimy z Dąbrowskim a
wszystko to spadło na Stęplowskiego, bo niby to
zrzucił za niego — Następnie czytałem list drukowany
Żukowskiego na odpowiedź Kurowskiemu — Nic w nim
obrażającego Stęplowskiego nie ma, chociaż Żukowski mógł
odważny pamflet inaczej zredagować, ale ani pana obrażać z
tego o takie drobnostki, ani Dąbrowskiego to porusza
być rzeczą ten Stęplowskiego — Otóż Dąbrowski napisał
w skutek tego grubijański list do Żukowskiego —
Zostały jakieś rzeczy Stęplowskiego u Mastalkiewicza, —
Można było pozwać Dinstmana, lub napisać, i byłby je oddał
Dąbrowski w miejscu tego podmówił Stęplowskiego do [illegible]
Mastalkiewicza przez tagblat z pogróżką procesu i codzien-
nie go wzywa, do chodzenia po wszystkich kawiarniach,
komu tylko polak którym co dzień, do podburzania i [illegible]
i czernienia polaków, które przy niewielkiej wymowie i przy
niewielkiej znajomości języka, ograniczają się do zapew[illegible]
że alle sind Lumpen — Wracam do domu i chowam się i tam
i byłem u Webera któremu wiemiętem a tam i nagadałem
Mu to ato, a gdy mu zrobić jakąś uwagę, powiada: to
nie, jeszcze po obiedzie pójdę do Meyerowej — Dobr[illegible]
i w szelmowski tak etc. Ale nie na tem koniec — owe
ostrzeżenie w dzienniku Lwowskim o Kurowskim i Thome
niby jakiejś komisji Genewskiej, dla wykluczenia ich nad[illegible]
dzieje, aktualnie miało miejsce, i zaatakowany raz o to Dąbr[illegible]

skiego i Stępkowskiego, gdy wrócili z Jałucki chcieli
Podchmieleni, przekonałem się że to właśnie Dąbrowskie-
go sprawka — a prawie cała na Stępkowskiego
(który ten też oczywiście wiedział o tem.) Kurzewski i Stemma
wytoczyli dziennikowi proces, i po tych wszystkich
hecach które teraz wyprawiają, a których końca nie widać
ten któryby chciał w sądzie paryzkim przeciw Stępkowskie-
mu występować, miałby dość więcej do powiedzenia, niżeli
wówczas — przy tem wbić jeszcze w niego Dąbrowski to
przekonanie że sąd to fraszki, nawet niepotrzebni zarzuty,
a główna rzecz zemszczenie się nad nieprzyjaciółmi i pobicie
ich, więc i teraz Stępkowski ciągle powtarza, że czeka tylko
końca sądu, a dopiero będzie się z nimi rozprawiać — Dą-
browski jest równie dotknięty jak Stępkowski, złośliwy
jest w najwyższym stopniu i także w najwyższym stopniu
więc chciałby koniecznie pozabijać wszystkich, dokuczyć wszyst-
kim, ale przez kogo trzeciego — Wszystko to są rzeczy
które koniec swój wezmą z opuszczeniem Paryża, — ale boję
się nadzwyczajnie by nim to nastąpi, nie wprowadzono go
w takie błoto, że wyleźć z niego będzie trudno — Piszę ci
to wszystko, bo prędzej czy później pojedzie on do Paryża,
tam więc zwróć jego uwagę, że ma jako ojciec familii pora
zważać na siebie — że awantury i pamflety plamią jego
osobę, pogorszą jego sprawy — że drukowanie wyroków na
swoich sędziów nie ma najmniejszego sensu i nawet im szko-
dzić nie będzie, a głównie obmyśleć co, — poddaj mu co, by
się już zajął i z Paryża się ruszył, nie czekając sukcesji —
powiedzenia opłacić, a inne długi i stąd itd. — ma on
tu towarzyszów co nim wiodą
Do Księdza Szulca warto byś napisał — pisał on tu do Korzy-
budzkiego: „Słyszałem żeś wziął drukarnię od słynnego obrońcy
szpiega, Żulerowskiego" —
Kto też redaguje Niepodległość"? — Nowa redakcja zarysowała się
Jeszcze nigdy Niepodległość" nie była tak licha, jak teraz
Mierosławski postanowił się zatakować się, patrząc ciągle w jeden
punkt, t.j. w pieniądz — nie przeczę jego ważności, ale źródło wy-
dobycia go powinno być to, o które tyle czasu woła towarzystwo po-
datkowe i Heltman — wreszcie niechby sobie była i jako komitet
jak dotychczasowa Mierosławskiego, ale nigdy z organizacji i zamknię-

jakiejś reprezentacji Narodowej — z komisją organiczną stosunki moje przerwane — są ludzie których opozycji nie znoszą, napisałem Skotnickiemu mój pogląd, którego treść była, że po rozebieranych wyborach, że mają słuszność po sobie — ten mi nie dokazał, lepiej więc przestać daremnej i gorszącej walki — rozgniewał się widać, i więcej nie pisze, a niemam czasu napisać do Józefa Zielińskiego — podobnie stało się z Dobrowolskim ktory w liście zwrócił uwagę, że którą ci zakomunikowałem: że bez potrzeby cytujesz nazwiska w historji — odpowiedziałem mu na to, że jeśli między temi osobami są którym to szkodzić może, to ma racją — On mi potem przysłał kopję listu Mierzyńskiego jakiegoś, do ciebie, jako coś bardzo dowcipnego, czy wymownego — Napisałem Mu o tym liście zdanie moje otwarcie — Niepodobało się to widać i nie pisze więcej — pokazuje się że trudno utrzymać stosunków politycznych nawet z ludźmi, tylko gdy powiedzą: wszakże? trzeba im koniecznie odpowiadać: a jakże!

Drugi tom Twego dzieła z wielką jeszcze przyjemnością odczytałem jak pierwszy — czekam tem niecierpliwiej trzeciego

O ultrademokracji Genewskiej coś się nie sprawdza — cytowano Borzymskiego jako redaktora — ale jeśli ten którego znam, to jest bogaty właściciel zakładu galanteryjno introligatorskiego (: Gaines :) którego nie tylko polityka nie obchodzi ale do towarzystwa nawet nie należał polskiego — Jeśli czas mieć będziesz, to napisz mi cokolwiek o programmacie biblijoteki internacjonalnej — z krajów wiadomości jakie są (: z Kurii cokolwiek :) to zawsze jedno, że rząd najwięcej wspomaga i wydzierza na tego, w klasie zaś gdzie był druh. to i został ... prześladowań i więzień — Zrenta kiedy Tadeusz napisz mi co prędzej o sobie, — o możliwości i czasie Twojej wycieczki do Niemiec — a głównie czy polepszyło się zdrowie Twoje przez ten rok — w skutek dwóch kursów, wiosennej, letniej i zimowej — Gdybyś miał użyć Stypułkowskiego, to ze względów kandydackich czy niemożna by tak było uregulować terminu sądu, by on użył na zielone święta przyjechać, bo na zielone święta moje pójdzie po ciąg spacerowy — Papiery z jego sprawy są u Michalskiego Żukowski powiada że zażądać je potrzeba od ogółu — odpowiedziałem Mu że ogół to rzecz wszystka — trudno do niego adresować, więc powiada że jest trzech mężów mających prawo zwoływać ogół: i są: Matuszewicz — Rogoziński i podobno Michalski — Nie pisałem li jeszcze że Paszkowski znowu rozesłał bilety o Żukowskim drukowane nadające mu tytuł niebezpiecznika — ale tym z Papieskim niema końca — a któż zrobić go trzeba — ściskam Cię serdecznie Twój Alex

d. 18. Maja 1868.
[illegible]

53

Kochany Agatonie! — przyjechawszy do [illegible] zastałem bardzo niemiłą nowinę — Stypułkowski i Dąbrowski wyprocesowali wyrok taki sam nie spodziewała jak był na urlopie i rozpoczęli grę w Krakowie — Ciocia już się dawno tego musiała, ale w sekrecie przedemną — Ty już wiesz o tem — było powiedziane co tyczy celu — Nie wiem co uradzono i nawet nie idę do nikogo pytać się bo nie wszyscy lubią co oni spłodzą — Dąbrowski upewniał Stypułkowskiego że nikt nie będzie w stanie przeszkodzić jak i to oni ale to dziecinna nadzieja — powiedziałem Stypułkowskiego że się zawiodą — że ja nie mogę nie zawiadomić Ciebie o tem, i radziłem Mu by sam do Ciebie pisał i przyznał się do winy — powiedział nie umie, nie wie od czego zacząć, ale wyliczałem sam do pomysłu przeszło — Obecnie ta wybiła w czasie procesu jak wyszło z worka — Zdaje się że Ojciec powinien był o tem być uprzedzony, bo w obec tak strasznego faktu, która tobą nie dowodzi bynajmniej że Stypułkowski jest korrespondentem tem dziecinnie, ale umiemy obaj dekret [illegible] [illegible] jako możliwego obej- [illegible] — dekret jakiego Ona potrzebuje w obec tego jeden tylko byłby środek dla obojga. Stanę twardo przy tem że sądzi się sprawa ukończone co [illegible] d. 8. Marca — fakt powyższe nie może być wprowadzone — muszę stanowić materyę osobnego sądu — Stypułkowski po 8 Marca jest człowiekiem oddanym na pastwę

rozpaczy, która rodzi zemstę, i co najdziwniej-
szych i co najbardziej odrażających jej form
mała — Obrońca mógłby powiedzieć, że ~~Ste~~
gdyby Stęplowski po wyroku do prasa za-
czął korespondować do Dziennika, to pisarz
nie usprawiedliwiałoby wyroku —
Co do korespondencji do Dziennika — ustanie
ich teraz zupełne — i treść ostatnich przeko-
naniu się że Dębrowski jest pamflecistą
z professji, zwróciły moje podejrzenie na Niego
zakomunikowałem je Stęplowskiemu, i On
je dzieli w części — lubo upewnia że o tem by-
najmniej nie wie — i że uważa Dębrowskiego
szpiega go jak prawie i stąd nie komunikuje
się z nikim mógł wiedzieć wszystko
przez Stęplowskiego —
Gubrynowicz pisze do mnie 10 Maja: „Giller
pisał do mnie w sobie zeszytu abym wysłał
Jego historji 2 exemplarze Kilanowskiemu
zaś 1 exemplarz Czytelni Akademickiej —
Zrobiłem jak kazał, co się zaś tyczy wszystkich
książek stąd ze Lwowa, pisałem Mu powie-
dział przysyłki pojedyncze małych paczek ze
Lwowa zbyt drogo kosztuje, niech zgoda, co od
nas potrzebuje przez księgarnię Wolskiego
cza —, który sprowadza od nas książki, a że
odpisałem Mu zaraz nie mogę więc pojąć
co się z listem moim stało —
pisze dalej do mnie najgorzej nabije

dziennik Lwowski, który lubo nie przestaje być organem opozycyjnym z tego powodu wojuje z Narodówką, ma od niem być mniej szumu i szczęśliwszy jak w Narodówce — Gabryszewski sam założył księgarnię własną i ciągnął własnie tokiem [illegible] do zawiązania stosunków — Szczęść mu Boże! — [illegible] ta nowego — W Genewie umarł Mickiewicz stary e-migrant — Ojciec familji — Otóż i wszystko — Bądź mi zdrów — Ściskam Cię serdecznie

Al. Dub

d. 7. Czerwca 1868.
Zurich 55

Kochany Agatonie! Długo milczałem boim się
wstydził przed tobą, a wstydziłem się w istocie wówczas gdy
najwięcej byłem już jestem dotąd usprawiedliwiony — Oto wsty-
dziłem się tego żeś mi w ostatnim liście raz jeszcze przypomniał
notatki z powstania, ja zaś jak gdybym albo jaki znakomity autor, albo
mający coś ciekawego do wygłoszenia, drożę się i dotąd ci nie przysłałem
ale wierz mi że od miesiąca gdybym nawet chciał na to odeznać
parę wieczorów, to nie mogę, gdyż rozchorowałem się nie na żart a
kuracja zjada mi całe poranki — Wieczorem ani siły mówić o
pisaniu — Dzień powstały nie wiem jak rozerwać przy braku sił
Kaszel mój nieopuszcza mnie, owszem zawziął się, z gorączką popołudniową, osłabieniem i łatwą zadyszką — Słowem stan jakiś nieokreślony,
człowieka którego nic nie boli, a jednak czuje się głęboko cierpiącym,
wrażliwość tak zniszczona, że chcąc dobrze strawić muszę sobie sam
przygotować, a szczególniej przymawiać [illegible]
Czy to suchoty, czy woda w piersiach Bóg to wie — Dobry lekarz dla
zbadania mego stanu potrzebowałby godziny, a tu Billroth daje
na dnia godzinę posłuchania wszystkim swoim pacjentom!
Od doktora którego [illegible] nie mam ufności — Ernest wyjechał —
[illegible] się więc według [illegible] — utrzymuję się od trzech tygodni
przy [illegible], a gdy w drodze dostać nie mogę, [illegible]
prosto — wzywam też [illegible] innych lekarzy, jednak jeszcze
i przez choroby wstrzymałem [illegible], ale potrzeba

nia od dwóch dni nie biorę na serjo, bo już bywało lepiej, a potem znowu gorzej — To masz tedy jeden powód dla czego do Ciebie nie pisałem a drugi ten, że nie było co, chyba skarżyć żem słaby — Teraz jednak odebrałem list od Bougarda — Nie odpisywał mi długo — bo jeździł na wakacje też do nas nie — wrócił zreumatyzmowany i ory uwierzyć, że mimo twojej zdolności i wykształcenia we Fryburgu lepszym nic twojej, musi zarabiać z-bie stolarstwem — i ma tylko w dzień godzinę czasu dla pracy umysłowej, która jest jego żywiołem — Wypisuję z listu jego co Ciebie obchodzi: Gillera proszę pozdrowić odemnie, co do osób o które zapytuję wiem tyle tylko: Józef Ostrowski mieszkał w Irkucku następnie wysłany został do Jakucka, za odbieranie listów z kraju dla wygnańców. — Widziałem go osobiście — Księża Szwernicki i Mikutowski ciągle są w Irkucku, pierwszy proboszczem, drugi wikarym parafii — Oba zasługują na szacunek ze strony wygnańców, za staranie i pomoc którą starają się nieść wszystkim nędzarzom skazanym do robót — Zaręba ożenił się powtórnie z mieszczanką któ-ra z pijaństwa umarła, a on zajmuje urząd korzystny w akcyzie, w Werchneudyńsku. — O Chomińskim wiem że jest w Kiachcie u kupca ~~w Irkucku~~ Stepanowicz jest plenipotentem u kupca w Irkucku, starał się

się o trzy panny Moszkiewskie i dostał odkosza. On
i Zaręba osobistości bardzo uczciwe. Grocholski powtórnie
zesłany jest w Siwakowie pod Czytą, gdzie do 500
politycznych zamieszkuje mniej ostrych kategorji. Liczą
się tylko w robotach. — Witold Marczewski ów brylant
pomiędzy wygnańcami w Syberji, mieszkał z Egsztejnem
rok cały w Petrowskim zawodzie, następnie we wsi Ku-
nowie. I tu nie dano mu spokoju. Egsztejnę wy-
słano do Irkucka na mieszkanie, a jego wtrącono do wię-
zienia za proklamacyę napisaną przez moskali, gdy fał-
szywość dokumentu została dowiedzioną, uwolniono go i
obecnie zamieszkuje [illegible] w Kinowie pod ścisłym
dozorem. — Opisywać przymioty i charakter jego nie
potrzebuję etc. — O Syberyjczykach tak zwanych
to jest o tych którzy z poprzedniego wygnania tułają się
po Syberji, nic pochlebnego powiedzieć nie mogę.
Są to istoty skarłowaciałe, które zapomniały prawie
narodowości swojej, w skutek braku pracy umysłowej, nawet
wróciwszy do kraju marzą tylko o powrocie do Syberji. — „
Dalej pisze smutne szczegóły o Marczewskiej i Egsztejno-
wej, lecz to są rzeczy znane ci, wreszcie o Bolesławie
Marczewskim którego niewiem czyś znał, iż na początku
w Tobolsku założył warsztaty dla kolegów swoim kosztem,
ale denuncjowany przez jednego z nich, stracił wszystko
i wysłany do jednej z oddalonych wsi Tobolskiej Gubernji.

Otóż są wiadomości z poza świata — a ze świata
Kunickiego nie ciekawe — Kulczowski podobno wyjechał
już zupełnie do Paryża — Sojusz Szczepanowskiego i Dy
bowskiego niby się nie przerwał, ale zdaje się że się już
uspokoili — przyzwyczajony milczę i o niczem nowem
nie słychać — Ząb nadewszystko powoli bierze się do rzeczy
jak gwóźdź tak zostanie, i trzyma człowieka jak na sznur
ku od szubienicy — Napisz mi kto jest właściwie kierow
nikiem pisemka: le Peuple Polonais — czy Mierosław
ski? — Napisz mi nadewszystko o sobie — co ci tam
Medycy prawią i jak się sam czujesz? — i przyjmij
uścisk bratni — od Twojego całem sercem Alexand

d. 11. lipca 1868.
Ludwigsburg

57

Kochany Agatonie! I milczenie moje długie i dalsze mego listu zdziwiło Cię niepomału — Myślisz pewno że już jestem gdzieś na pobliżej ziemi, tymczasem idzie mi już z kamieniem — Wszędzie jak Izraelici na puszczy, obrałem drogę dłuższą na Heidelberg, Würzburg etc czy tem sobie polepszę czy pogorszę nie wiem — Rozumie się że mój stan zdrowia wpływa na mój stan interesów — brak energii - brak sił - zdolności myślenia prawie — W każdym razie, powinnoś już się nigdzie tak długo nie zatrzymam, jak to było w Monachium, podróż mi już odtąd prędzej pewnie pójdzie — Dziś spodziewam się nowości w Heidelberg, gdzie jeśli zastanę Lutosławskiego to się go poradzę — Ten On mnie od lat leczył - i rozwój mojej choroby — List do Ciebie rozpocząłem z dnia na dzień, lubię go pisać swobodnie, ale kiedy ta chwila swobodna nadejdzie nie wiem, bo i teraz tak mocne osłabienie i odrętwienie czuję, że mi się chce zwłaszcza podróżując na godzinę, ale jak znowu go przypomnę to znowu list się odłoży a tem samem od Ciebie też mieć nie będę — Twój ostatni odebrałem bardzo dobrze, tylko Szymanowskiego rozminął się za mną po Bawarii; dni kilka, i odebrałem go w porę gdy.

On już był w Paryżu. — Piszę do Niego też dziś —
listy które by do mnie w tych dniach leżały w Zurichu
bądź w Monachium były, czekają mnie w Heidelbergu —
Jutro więc spodziewam się czytać je, a może między niemi
i list Szeplowskiego w którym znajdę jakąś wiadomość
o Tobie — teraz jeśli będziesz tak dobry napisz mi
prędko, to mi adresuj do Dresna poste restante
z Dresna dam Ci mój adres stosownie —
W wycieczkach moich z Monachium do Rozenhajm,
Chimsee też byłem i w Traunsteinie — i pod
względem ludzi to może najciekawszy epizod mojej po-
dróży — Monachium nieciekawe — Książę [illegible] odmie-
nił się na lepsze, zakosztował już był na [illegible]
a teraz spoważniał, i pracuje o ile umie i o ile Mu
dają — dom Jego bowiem jest gospodą polską — trafiłem
jakoś w chwili gdy był sam jeden, co niedługo trwało; —
list Twój z 2. Czerwca odebrał, ale najciekawsze wiadomości
nowe od Niego miałem już po wyjeździe z tamtąd —
pisał mi teraz że otrzymał pozwolenie pobytu w Górnym Szląsku,
naznaczają Mu Wrocław lub Bytom — cieszy się i zdaje
się że tam wyjedzie, jest to najlepsza dla Niego droga —
Następnie Mazlakiewicz po pobycie w Krakowie przez czas
niejaki, wypędzony, przybył znowu do Niego, i jak pisze

szale na czas dłuższy — pewno dał wodze językowi

rzewnie i najniewinniej podał się w podejrzenie

W Monachium jest Polaków około 100 — prawdzi-

wej liczby należących do gminy dojść nie można, bo pod

tym względem dowolność zupełna panuje — przychodzi

kto chce i idzie — bo mają Żydów i tam pierwszeństwo i

zdaje się że wszelką organizację rozbije — przy mnie jednej

niedzieli sądzono [illegible] prawnie za utrzymywanie

burdelu, które nie wiem ile domów zawiera; (Oskarży-

cielem był W. Majewski ~~[illegible]~~ i wiesz, że lubo we-

dług Kodeksu Napoleona (bo jak tam francuskie sąda-

wnie pozwala) wolno jest trzymać burdele, ale

postępowanie emigranta, powinno być czyste jak łza

w obec niewoli Polskiego — Oczywiście partyi

Majewskiego który i sobie przyprowadził oszczercę [illegible]-

[illegible] — Na drugą niedzielę przyprowadził [illegible]

swoją partyę i dowodził Majewskiemu że

pomimo wymaganej niewinności, przychodzi

do kieszeni pany, że całował rękę Majewskiego)

i oszczono znowu Majewskiego, z wykonywaniem form

prusko-niemieckiego przyjmowanych, t.j. biciem w zęby

najmłodszych i najgłupszych chłopców od wartkiem-

obrońcami — proletaryuszami etc.

Jest też tam pewną liczbę i porządnych ludzi, lubo bardzo
szczupła, którym to chyba zarzucić można że się nie dość
strzegą w jakich grupach udział biorą —
Gmina Augsburgska, które tak jakieś ma głośne być
w Niepodległości, jest też prawie pijącą — Mikłaszew-
ski najniezmordowańszy pijak któren tak się długo wymawiał
wstrzymywał wyjechał do Galicji — zostało z 11. same
prawie robotnicy w fabrykach — przeszli już raz
pełnie obyczaje robotnicze — Niedzieli następującej
po wypłacie przepijają i przegrywają w karty wszystkie
pieniądze i znowu pracują cały tydzień na nowy dzień
hulanki — Niema — Niema nigdzie podstawy do jakiej
bądź organizacji Emigracyjnej — i Stampot i
Chidaga są pewno tylko Widokiem. —
Zmartwiła mnie wiadomość że nie możesz pojechać
do Kissingen — Dobrze by i tam Tobie było, i jakbym się
odważył zobaczylibyśmy się z Tobą — Pocieszam się
tem jeszcze że może w powrocie moim będę się mógł
z Tobą tam spotkać. — Słowiński wstrzymywał Rado-
szkowskiego zdaje się że Kępkowski dobrze zrobił pojechawszy do Pa-
ryża — Słowiński go jak tylko oszczędzi — tylko trzymanie
w zamknięciu zabija go — zdaje się iż nie ma podsta-
wy do trwania się i dla tego nowy dzień deszcz [illegible]

tymczasem przeciwnie, Janiszewski w twoim obozie Mo-
jowym, zadecydował go nijako jako tęgiego tylko
w 1szej instancji — Postępowanie Żukowskiego w Paryżu,
szkodzi go jakim jest, t.j. niemającym uczucia ig-
nowym [illegible] poruszyć by zamiarem najmniej nie
uwierzyć — To w Paryżu, gdzie widzi jaki jest nastrój opi-
nii, powiada że go Żołnierski nie przekonał — Więc
jeżeli tak jest, nie byłże niberanym postępujący jak
gdyby go przekonał? Nie byłże niberanym odmawiając
Mu wszelkich środków ratunku, chorującego obrony, ostatnie
się jej odebrał? — Zmianom przekonania zmalała się opinia
w Paryżu — Powiada że bez tej opinii — Najprzód niewoim
czy wolno z bojaźni zgubić kogo, a powtóre, czyż Opinię
tworzy? — ludzie — Mogąż tam nikt przecie tobie z
tak bardzo przeważnych i poważnych? Kuncewiczego —
Mackiewicza — Gdyby tedy On, Horodyński,
ujrzeli co mówią że niewinnych, ale był się — powiedział
mnie twoje otwarcie i poszanowali za Szpilewskiego —
dzeMu jak się ma dalej bronić — to też wystarczyłyby a przy-
najmniej rozbił opinię — Widomie wtedy nakłonić
wielu bardzo skaleczonych samobójców co w tym [illegible] —

Z powodu mego niebezpieczeństwa i niepewności twojej
mego adresu, mało mam nadziei odebrać twój list przed

Drezdnem, ale za to w Dreznie czekam go na pewno

Zapomniałem Ci napisać że z niewiadomego mi powodu Ksiądz Szulc chce otrzymać pozwolenie mieszkać w Zebrzydowicach, i mnie prosił bym Ci to pod sekret napisał —

Czy komunikacja się też często z Poznaniakami? Zdaje się że Wam nie było tam w czasie bytności Galicjan, których liczba jak znacznie podobno zredukowaną była — z podawanego na wiosnę 1000 do 100. Zresztą jako tylko krótką korespondencję w Niemieckiej gazecie czytał — Jednocześnie prawie jeździł Czesi do Konstancji — Wszystkie Niemieckie gazety chórem wypierają się, iż ani Czesi, ani Książę Napoleon żadnej sympatji u Niemców nie znaleźli — Czekam słów Twoich co prędzej i ściskam Cię serdecznie — Twój szczery

Abel

Widziałem Księdza Aurelego w Monachium — Zawsze swój tryb życia prowadzi — zagrzebany w papierach. Dotąd nic jeszcze nie wydał — żyje jak asceta — obiad je za 10 kr. a 20 kr. kosztuje go życie dziennie — to też wygląda ogromnie — Musi tak grosz zbierać na druk

d. 10. Sierpnia 1868.
Poznań

60

Kochany Agatonie! Dziś dopiero biorę za pióro i ślę ten list, nie będąc pewnym nawet czy Cię zastanie w Paryżu — ale trzeba w każdym razie żebyś się tak urządził ze swoją korrespondencyą iż za Tobą posłanoby ją. List Twój odebrałem w Dreźnie dopiero 26. m. i nie zastawszy ani Kraszewskiego ani Dobrowolskiego, najciekawszych tam ludzi, nie pisałem do Ciebie pókim się ich niedoczekał — Jakoż wrócili obaj przy mnie — Kraszewski z wód z Hamburga, a Dobrowolski z Schandau dokąd jeździł co 5 dni dawać lekcye — Zaraz też po zobaczeniu się z nimi wyjechałem nie mając co dłużej robić w Dreźnie, a wyjeżdżałem jak zwykle zabrakło czasu do pisania — Droga jak wiesz w Twe strony, tem bardziej — Mało więc dziś po dwumiesięcznej pielgrzymce, tysiącznych cierpieniach fizycznych i moralnych, kolej wyrzuciła mnie w Poznaniu, na niewiem jak długi odpoczynek jeśli to odpoczynkiem nazwać można — Dziś niedziela tem się pisze z nikim, piszę tylko do Ciebie — Z podróży ciekawsze punkta były: Heidelberg i Kissingen. W Heidelbergu Polaków prawie niema — Jest 3ech czy 4ch Akademików, z których jeden tylko emigrant: Klemyski. Lutostańskiego nie zastałem — Innych w Galicyi —

W Kissingen byłem w czasie bytności Carycy, przed przy-
jazdem Cara — Władz Bawarskich Policja — rozciągnęła najtro-
skliwszą opiekę nad Polakami w ciągu tego czasu, —
śledziłem iż Polacy znajdujący się wówczas w Kissinga
byli to albo z Kongresówki za paszportem carskim, albo
z Poznańskiego, ani wiekiem ani pozycją socjalną nie kwa-
lifikujący się do podejrzenia o chęć polowania na Cesarzowe
jeden tylko między niemi p. Adamowski, był w wieku
w którym mówili iż można probować szczęścia, zażądano
więc od niego powtórnie jego legitymacji, widać dla przeko-
nania się, czy istotna — czy nie podrobiona — Z osób wybitniej-
szych, był jeden Legielski — Nie omieszkałem się z nim
poznać; — przyjął mnie w sposób bardzo uprzejmy —
prosiłem o powołanie powtórnie wizyty w Poznaniu,
lecz tu przestrzegę się z nim poznać bliżej, a zatem
nie narażać się tak całkiem nieznajomemu, wziąłem
list polecający od Kraszewskiego — i przez pisownię
moją bytność tylko u niego — Długo nie odważałem
się iść do Ostrowskiej — Urzędniczy, za paszportami,
sądziłem że niewiadomie mnie spotkają — ale się za-
wiodłem przyjemnie, i zdaje się że w Kongresówce
więcej bije serce dla emigracji jak w Poznańskiem
i Galicji — Nie mając długo listu od Ciebie [illegible] czekał

mnie w Dreznie / zdawało mi się ciągle iż [illegible]
już był w Lipsku — Ruszyłem więc do Lipska, i mo-
wię po Kraszewskim — i tenże sprowadził mnie tam z
przyjacielem Twoim Łagiewnikowskim — żałowałem bardzo
żem Mu nie był dobrze znajomy, bo człowiek ten tak
żywo widział sytuację, jak jeszcze nikogo nie widział
zapatrzonego się — ale na czem to gruntuje i tego nie wiem
W Dreznie jednak zupełnie co innego — Kraszewski bra-
dający, żadnego znowu jasnego punktu nigdzie nie widzi i
sam zdaje się że się jest wyłącznie na roli pisarza ograniczy —
Dobrowolski też nie ten co był — optymista z zasady, mówi
że się wszystko dobrze trzyma, ale prace jego koło jakiej
systematycznej roboty spełzły — Urządził się więcej jako
sobie — wynalazł tableje i farsę oddaje — Czytałeś
pewno w feljetonie z 7go Sierpnia przyczynki do
historji Rządu Narodowego, czyli sprostowanie Twej historji
to są Jego — Każden rodzi się w swem dziele to prawda
lecz gdybym ja kiedyś u steru władzy, w czasie wojny,
napisał taki ogólnikowy programmat, jaki On tam
swój cytuje — tobym go pewnie potem nie ogłaszał —
Niechby świat sądził że tam było coś bardzo wielkiego
a nie te dwie nowe prawdy: że do wzmocnienia
wojny, trzeba ludu, a ludzi by się bił, trzeba Mu dać broń —

Ale przy tej okoliczności wypłynęło się inne bałamuctwo–
pisałem Ci raz nawiasowo o kopji listu Narzymskiego do
Ciebie którem odebrałem, teraz napiszę Ci szczegółowie jak się
rzecz miała: przy jednym z listów Dobrowolskiego, odebrałem
parę ćwiartek niedbale zapisanych, bez koperty i adresu – a w
liście Dobrowolskiego te tylko o nich słowa: „posyłam Ci list
Narzymskiego do Gillera" – i nic więcej – Zewnętrzność listu niena-
adresowanego, ta okoliczność że nie mieszkał już w Zurichu a
Dobrowolski wiedział o tem, wreszcie brak wszelkiej wzmianki
bym Ci go przesłał, kazały mi ten papier za nic innego uważać
jak za list skopiowany, który Dobrowolski przysyła mi jako
rzecz ciekawą do odczytania – Nie sposób było inaczej tłumaczyć;
odczytałem więc, napisałem Mu o nim swe zdanie i na tem
koniec – Obecnie pyta mnie Dobrowolski co zrobiłem z tym listem
czym Ci go posłał? – Powiedziałem Mu że bynajmniej, i powiedział
tem dla czego – Otóż ów wyprawy p. Narzymskiego stracony –
Wż. W liście tym były adnotacje ręką Dobrowolskiego, co tym
bardziej odbierało Mu pozór oryginalnego listu – Jednak żem go nie
zniszczył, to pewna – Pakunek który idzie frachtem, a gdzie jest
wiele moich papierów, nie nadszedł jeszcze, wątpię jednak, bym go znalazł
między niemi – prędzej iż zostawiłem w Zurichu – W każdym razie, odeślę
Ci to kazanie choćiaż późno –

Kraszewski ma dla Ciebie przyczynki do Twej pracy – Dostał

Ma od Matki Ksawera /: powieszonego :/ manuskrypta
tyczące się Jej syna i fotografię Jego, chce On przesłać
Tobie to wszystko, ale pierwej chce na pewno wiedzieć
dokąd li ma przesłać, bom Mu wspomniał że mo-
że na kilka tygodni wyjedziesz w tych czasach z Paryża.
Skomunikuj się więc z Nim jak chcesz, bądź przezemnie bądź
wprost — adres Jego jest Dippoldiswaldaergasse 8. —
Zresztą Drezno puste — Polacy porozjeżdżali się do wód — trafi-
łem tylko na wesele Stanisława Dunina /: z Wasynia :/ z Panną
Baranowską siostrą Generałowej Baranowskiej. —
We Wrocławiu poznałem bardzo interesującego człowieka — księ-
dza Krainskiego D^r. praw — podziwia On pod dwoma względa-
mi: raz czerstwością nadzwyczajną przy 83^cim roku życia i po-
wtóre pracą — prócz pism wydrukowanych, foliały Manuskryp-
tów czekają na wydanie — teraz zaś pracuje nad Grammatyką
porównawczą 60 języków Europejskich i Orjentalnych, któ-
rą według własnej Syntetycznej Metody, chce zrobić ile
możności krótką — Widziałem to co przez pół roku napi-
sał — pewność sztrychów Orjentalnych liter, jest taka jak
gdyby młodej ręki. — Wielka szkoda że jakiś ksiądz po niego
przyjechał i przeszkodził dalszej rozmowie, bo staruszek rad
zresztą mówi o Sobie i o Swoich pracach. —
Teraz dopiero zaczynam odpowiadać na Twój list: Wiesz
że mi trzeba wypocząć, ale to nie może mieć jeszcze

miejsca tak zaraz — Muszę interesa moje pozałatwiać i pozamykaniem dopiero udam się do Galicyi — Dziękuję Ci za informacyę — z ~~[illegible]~~ [illegible] postaram się widzieć, chory jest podobno — u Panny Morawskiej będę również — Od Kępleowskiego miałem tylko jeden list po powrocie z Paryża — Wszystko jest dobrze co mi pisze, wyjąwszy jednego iż tryumfują że go w Paryżu nie złajano tak jak szedł za puszczane paszkwile, lecz powiedziano, że w takim razie każda zemsta usprawiedliwiona — Rzeczywiście zemsta ta nie szkodzi osobom przeciw którym wymierzona lecz Emigracyi, która, będzie przed cudzoziemcami bytem świadkiem w Dreznie — Naszwiek oskarżonych nawet Polaky pozapominano była tylko kasza i bigos — Redakcya Bulletin International odebrała raz wyrok z pieczęcią rządu Narodowego i wydrukowała — wkrótce nadszedł drugi — latano z nim po całym mieście, po wszystkich Polakach, pytając co to jest, i co z tym robić — aż wreszcie ktoś jej powiedział: Drukujcie póki od kogoś kijem po grzbiecie niedostaniecie, i tem powstrzymał od dalszego drukowania. Niechby sobie po Niemcu pisali karykatury to dość — a tamto zupełnie do celu nie trafia —

Dziękuję Ci za wiadomości Paryskie — zawsze w liście Twoim coś przeczytam co rozweseli i orzeźwi ducha — Do Kalińskich zbieram się pisać oddawna — Sprawozdanie ich ~~[illegible]~~ a raczej niedoszłego Komitetu, nie daje mi tej nadziei, której Oni są

pełni — Sformowanie Delegacji uważam do niczego
rzecz przechodzi w coraz słabsze formy — korzyści i pożytku
nie widzi że w Szwajcarji będzie Im nominować delegata
jeden Fryburg chyba — Ja dałem pokój, uznawszy i po-
koszą że niczem nie zrobił i nie zrobić nie potrafi więcej, t.
sobie tylko przypisz moją iem dotrzymał usque ad finem, do
ostatniego grosza własnego i ostatniego zdrowego tchnienia —
bo dziesiejsze gorączkowe jej są policzone. — Niech tryumfuje
Plater który li pierwszy nogę podstawił — bo owi Mierosław-
scy, Kamieńscy, to jest wszystko Jego narzędzia tylko —
Gdyby nie On Emigracja nie byłaby tem, czem jest teraz —
Ale On te grzechy maże wielkiem pomnikiem teraz — Francuz-
ski Wiem tak czasem występuje w piśmie ni w dziewiczej wyi-
dealizował tej uroczystości w Dzienniku Poznańskim — Mówi-
łem z Nim naprzód o tem i ubrzy nie mógłem że inaczej
wypisze — Francuski zupełnie mi nie opponował, mówił tylko
że to rzecz niezbadliwa, ale zupełnie niepotrzebna —
Boję się jednak by lekkomyślna się młodzież, jakiej głupiej
kontrdemonstracji nie wyprawiła, ale bez Żukowskiego może
się nie odważą. —
Przypomina się Twojej pamięci Bronisław Kalergski —
ex Weterynarz Zurichski — przybywszy w Poznańskie dostał
On miejsce gościa u Hr. Mielżyńskiego, a po 10 miesią-
cach takiej gościny, przyszła Hrabinie myśl, iż tymże prawie

kosztem może człowiekowi trwalszą pomoc zrobić —
Wysłać go tedy do Drezna by kończył Weterynarję, dawny
Mu na to szczupły fundusz do którego dokłada Drezdeńskie
towarzystwo czy komitet dobroczynności polski, (bo tak
się szumnie nazywa:) Jednym słowem Kuleczki za rok
kończy Weterynarję, i marzy mu się że w królestwie we-
terynarzy takich brak że Moskale, nie tylko Mu darują wszyst-
ko, ale dadzą Mu zaraz posadę rządową — Czy to będzie, czy
nie, a kawałek chleba mieć będzie. —
Odpisz mi proszę cię co najprędzej — adressuj do pomo-
nca P. Kowalewskiemu właścicielowi Apteki Marywilskiej
adress do mnie niech będzie we środku — Ściskam
Twoją bratnią dłoń serdecznie Twój Alek

d. 3. 7bra 1868.
Gniezno 64

Kochany Agatonie! Doprawdy liches ze mnie bardzo korrespondent, kiedy tak zawsze długo daję czekać na odpowiedź, ale też przy tak lichem zdrowiu, to się człowiek nie opatrzy jak mu dzień na krzątaninie zejdzie, chociaż zrobi połowę tego co dawniej – a przyjdzie wieczór to i sił nie ma — Z całego serca Ci dziękuję za Twój tak życzliwy projekt dla mnie co do korrespondowania z Paryża z Dziennikiem – ale tak co do tego jak i co do wypoczynku mego (?) bym się mógł do niego zabrać potrzeba czasu. Muszę zapodać co mam – Zatrzymałem (?), muszę wynaleźć sposób jak wybrnąć – Możebyć że zima w Paryżu byłaby dla mnie mniej zdrową, niżli w południowej Szwajcarji ale w obecnych czasach, toby mnie jedno nie wstrzymywało – głównie wstrzymuje mnie to, że ja w Paryżu według tego co piszesz miałbym z czego się utrzymać, ale zawsze nie miałbym z czego długów płacić; – Muszę się więc wprzód z niemi uprzątnąć – przynajmniej z gruba — Nie znaczy to zupełnie bym Twoję propozycję lekceważył, tylko do przyprowadzenia tego do skutku, potrzeba czasu — Przy tem w Galicji, ile można bliżej domu, potrzebuję być koniecznie na czas jakiś i będę — W ciągu tego miesiąca ma być Tadeusz Korzowski w Poznaniu, zabiorę się z nim zapewne razem do Galicji, ale zapewne też z powrotem jeszcze w Poznańskie, jeżeli wstąpię bym się tu wprzód załatwić — Zaczynam się koniecznie nie powiem żeby zupełnie bez skutku, ale nie powiem też bym był

zupełnie zadowolony — Bytność w Galicji, będzie dla mnie
w każdym razie odpoczynkiem, bo tam chcąc niechcąc, nie
będę mógł studiować — Zdaje się że wszystkiemu jeszcze
jest pora żeby się ratować, byle tylko interesa pomogły ja-
ko — W połowie drugiej Września będziem zapewne w Lipsku
a może i w Dreźnie — Gdzieś w tym czasie będę się przenosił
do Krakowa — Gdyby to tak dobrze nie przedstawił np. zjazd wszędzie
może być, toby mi dało zdrowia na jakie parę miesięcy —
Wiem że wstąpienie na polską ziemię, ogromnie na mnie podziałało
raz przez pierwsze kilka dni, nadzwyczajnie. — O Stanisławie
Krzemeruch ani ci nie pisałem gdym jechał w tej chwili do
Ciebie p. Kaszyckowskiego który ci mógł dać więcej dokładniejszych
relacji — Zastałem ich nieżonatych jakiemi będą zawsze; tkwi
nie tyle jak ostatnim razem, i w ogóle nie źle się mają.
Widzę jednak że do Niemiec wybierają się nie bardzo krótko, skoro
spodziewam się Kaszyckowskiego u Ciebie w październiku znowu.
Może to jednak w Lipsku nie wstąpię —
Z najżywszym interesem czytałem Twój nowy programmat —
O wielkich korzyściach które przyniesie może wątpliwości nie ma.
Teraz wszystko to zależy będzie od kierownictwa — Nazwiska
wszystkie które mi napisałeś są mi tak dobrze jak nieznane
wyjąwszy Kaprechta, którego tyle tylko że osobiście nie znam —
Byłem z tym równie się zaraz u Szymkiewicza; jednocześnie
prawie odebrał on obronę ks. Mikołajewskiego, i obiecał na-
zajutrz zaraz pisać do Ciebie prosząc byś napisał korespondencję
do Dziennika sam tak o kongresie się towarzystwa, jakoś sprawić

Ks. Mik. a Twojej korrespondencyi byłabym niespodzianą podziesiwie tej rzeczy od Ciebie — Broszurę otrzymałem — dawał mi ją Bentkowski — Godzę się jednak w tem z zdaniem Szyfelińskiego i Kraszewskiego, że napaść pobłażonych karykaturej powagi organów / i których w Polsce nikt nie czyta / warta jest poważnej obrony. — Obroną ks. Mik. najlepszą będą sprawozdania, tak te które zdały, jak te które będą zamienione —

Jestem już prawie trzy tygodnie w Poznańskiem — Mimo kłopotów których niewiele ponadaem — Cegielski i Bentkowski w Poznaniu — Ksiądz Kanonik Wojciechowski w Gnieźnie — To jedyni ludzie z którymi się mógłem zetknąć i od których można się było czegoś nauczyć — Bentkowski zdaje się całkiem zabdykował z roli publicznej — Cegielski obciążony nawałem prac — w ogóle widać jednak że rzeczy idą do lepszego, że prąd germanizacyjny postępuje ciągle, i systematycznie zorganizowanej przeciwko niemu walki nie ma — Nie znam jeszcze wsi Poznańskich, mówiłem jednak bardzo że się wkrótce z niemi zapoznam

Panne Morawską przeczytała ci uważny — Pocieszony mnie także. —

Proszę Cię, jak zawsze nie wetuj mi długiego milczenia lecz odpisz mi zaraz — Bardzo pożądanym pokarmem są mi Twe listy. — Pisz do mnie do Gniezna, pod adresem Pani Honoraty Garczyńskiej — Ona list ten za mną odeśle — lecz co do książki którą mi kazałeś obiecujesz, to żeby za mną

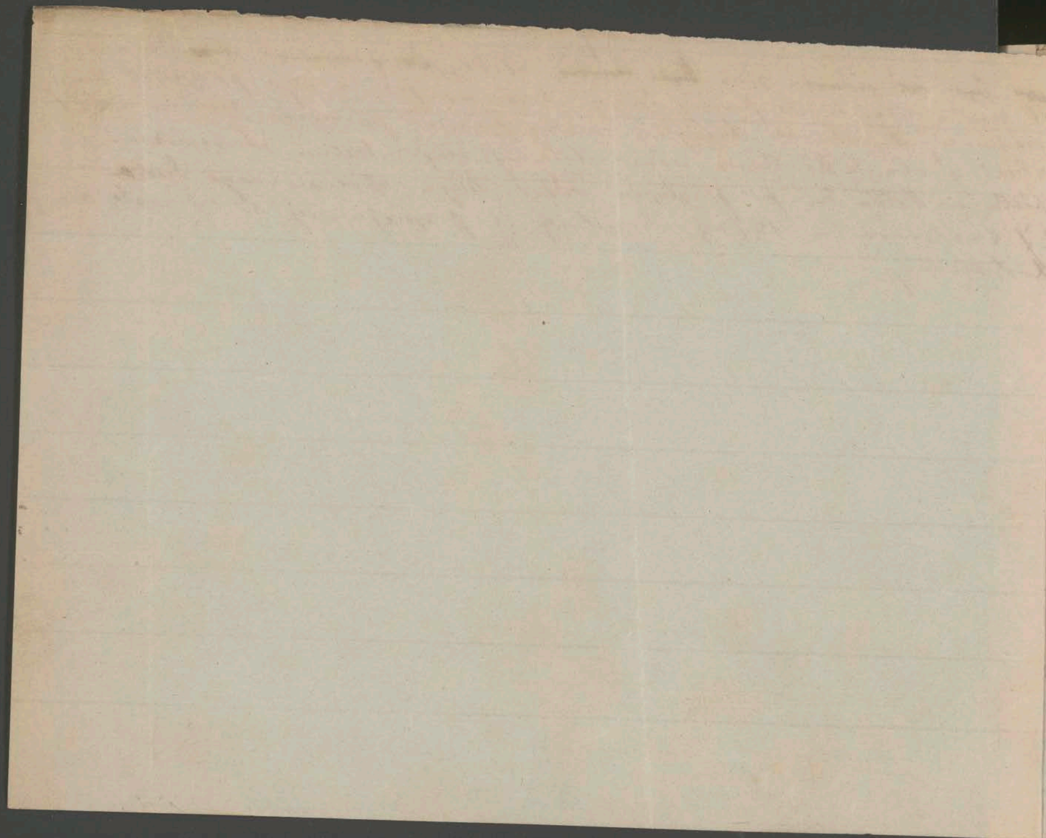
nie jeździła, przyślij mi ją do Poznania, pod ad-
resem JP. Koalkowskiego w Hotelu Paryskim —
gdyż za parę tygodni znajdę się w Poznaniu znowu —
Niewiem czy pamiętasz Paczoskiego — robił on kie-
dyś papierosy dla Szwajcarów, a potem na własną rękę
teraz robi je w Poznaniu, ale ma też suchoty mocno
zaawansowane — Wyprawiłem się w podobnym też stanie
przyjechał niedawno Feliszyński z Zurichu do Galicji —
Widzie też wkrótce w Paryżu zmarł obecnie Kasperowski —
Ja sądzę że to był śpiewny dzień, ale lotosem przebrzmiało
bez żadnych dalszych następstw. —
Czy też się litowano się nad Stępkowskim wreszcie? Nie
odbieram od niego dawno listu —
Ściskam Cię serdecznie moja droga i Agatonie i wyglądam
Twego listu — Twój A.

Alexander Dubiecki rodem z Wołynia ~~gdzie w powiecie~~ ~~gdzie za~~ z powiatu Dubień-
skiego. Odebrawszy wyższe wykształcenie ożenił się, osiadł w swoim powiecie gdzie miał posiadłości. ~~i~~
~~Oddawszy się gospodarstwu, porzucił w roli ... Rola, literatura i Ojczyzna zajmowała~~
Dni jego życia płynęły w pracy ustawicznej. Czynny, dnia jednego ~~nie~~ niezmordowany. Rola
literatura i Ojczyzna ~~zajmowały go był~~ stanowiły przedmiot jego zajęcia. Ojczyznę kochał gorą-
cą duszą, jej oddawał — a ta ~~głęboka~~ miłość przy głębokiej religijności, przy czystości obyczajów
~~wykształ~~ i wyrobionym rozumie, składały się ~~—~~ w nim ~~na~~ na całość niepospolitego człowieka. I
był to w rzeczy samej człowiek niepospolity. ~~Charakter~~ Poważny, ~~miłowany~~, zagłębiony w sobie, wytrwały i prawy
pobożny, prawdomówny, a wysługujący z woli z zaparciem się siebie swojej Ojczyźnie. Za ~~czynny~~ udział w manifestacjach
1861 r. na Wołyniu, mianowicie za udział w akcie Horodelskim, aresztowany i wywieziony
został na ~~k~~ wygnanie do Wiatki zkąd pisywał artykuły ludowe do pisma Czytelnia Niedzielna
redagowanego wówczas przez A. Gillera. Dubiecki pisał bardzo łatwo i dobrze. Język poprawny, styl
wyrobiony, obfitość zdrowej myśli i zawsze uczciwy cel oraz wyższe pojęcie życia, czyniły jego prozę bardzo
zajmującą. Z Wołynia i z wygnania nadsyłał do ~~pism~~ ~~różnych~~ gazet warszawskich korespondencje
ciekawe, ~~...~~ bez żadnego podpisu, a czasem podpisywał nazwą ~~z~~ herbu rodzinnego Ogończyk. Niedaj wiele
~~...~~ z powodu tego podpisu nie mniema, że Dubiecki był za utrzymaniem herbów, przywilejów — cenił je
jako zabytek historyczny, w pojęciu ~~i w życiu~~ był ~~jednak~~ za równością i lud polski nie miał od niego gorętszego
przyjaciela, a ubogi i prostaczek w jego towarzystwie znajdował się zupełnie swobodnie. Powrócony
z wygnania w Listopadzie 1862 r. wszedł do organizacji narodowej ~~i~~ w której zajęty był spro-
wadzaniem i przygotowaniem broni i organizowaniem południowej części powiatu Dubieńskiego.
Czynność jego wykryta przez Moskali w Kwietniu 1863 zmusiła go oddalić się do Galicyi, zkąd
jako komisarz cywilno-wojskowy przy oddziale Leszka Wiśniewskiego, ~~wszedł do k~~ udał się
na plac boju. Gdy oddział zniesiony był ~~napowrót~~ schronić się ~~w Galicyi~~ za kordon, wrócił z nim napowrót
do Galicyi i Dubiecki, gdzie mu powierzono czynność sprowadzania i przeprowadzania broni ~~do~~
na Wołyń, którą pełnił z niezwykłą gorliwością i umiejętnością aż do chwili aresztowania go

przez Austryaków w listopadzie 1863 r. ~~[illegible]~~ osądzony do fortecy [illegible]
w kraju ~~dopiero~~ w 1864 r. r. Przybywszy do Szwajcarii zakupił pudło i obrazki święte, ołówki, papier i z tym ~~handelkiem~~ towarem swoim dźwigając pudło na plecach od wsi do wsi, z góry na górę chodząc, wędrował całą Szwajcaryę i południowe Niemcy. Czasem miał jakąś książkę do sprzedania, fotografie widoków alpejskich albo też ~~obraz~~ obrazek z wypadków polskiego powstania. Mały zarobek jaki miał z tego handlu zaledwo wystarczał na jego utrzymanie, lecz ten ostrożnik który umiał żyć jak pustelnik, zaoszczędził ~~[illegible]~~ kilkadziesiąt franków na wydanie swego poematu p. t. Rozbitki. Była to pierwsza książka która wyszła z drukarni polskiej w Bendlikonie. ~~[illegible]~~ Dzielił się jeszcze prócz tego swoim ubogim zarobkiem z ubogszymi, ~~[illegible]~~ Dowiedziawszy się że w Einsiedeln ranny z powstania ~~[illegible]~~ i który nie ma czem zapłacić mieszkania, zapłacił za niego, prosząc gospodynię, żeby nie mówiła od kogo pieniądze odebrała. Takich uczynków miłosiernych, takich datków i wsparć niewidzialną ręką podanych, nie jeden ze znajomych Dubieckiego, mógłby sobie wiele przypomnieć. On był wśród rozproszonych emigrantów w Szwajcarii, on ich wspierał, starał organizować, ducha utrzymywać — on w ~~tem~~ tej ~~[illegible]~~ wygnańczej młodej masie, złożonej z ludzi różnej wartości, twórczego wychowania szerzył zasady uczciwości, godności, których się wyrazem pozostaną piękne okólniki i pisma Rady Wykonawczej ~~której~~ Tiea kasy Oszczędności, której był członkiem od 1868 r. a następnie Rady Przewodniczącej Zjednoczonych Towarzystw Polskich w Szwajcarii, do których powstały po osadach, zakładanie ~~[illegible]~~ formował między emigracją towarzystwa wzajemnej pomocy, zakładał czytelnie, nie opuścił żadnego posiedzenia i z miasta do miasta ~~jeździł~~ jeżdżące utrzymywał jedność ~~[illegible]~~ moralną i organizacyę w Szwajcaryi, w obronie której stając przed wystąpieniami Materyi i amnestyi, ~~naraził~~ ~~zrobił~~ narobił sobie wiele nieprzyjaciół. To pewna jednak, że ~~[illegible]~~ tylko wielka stałość i pewność duszy kazały się śmiało na ~~[illegible]~~ wyroki ~~[illegible]~~ charakter Dubieckiego ~~[illegible]~~ i to życie, które go zrobiło najpiękniejszym, najgodniejszym reprezentantem młodej emigracyi. Chcąc stały swój handel podnieść ~~miał się zaczął~~ dokupił do swoich towarów i papierów, lecz i to nie poprawiło jego stanu ~~[illegible]~~ finansowego — pozostał ~~[illegible]~~. ~~Życie~~ Te ciągłe piesze pielgrzymki, dźwiganie po górach pudeł nadwyrężyły jego zdrowie, a do reszty ~~go~~ podkopały ~~[illegible]~~ zmartwienia z powodu ~~upadku~~ kolejnego upadania instytucyi które zakładał lub utrzymywał a których podporą była lekkomyślność ~~ludzi~~ tych dla których się poświęcał, — przytem tęsknota za krajem, ~~[illegible]~~ za rodziną zostawił bowiem żonę i dzieci ~~[illegible]~~ na Litwie, a brata miał w kopalni syberyjskiej, smutny stan ojczyzny po upadku powstania nie mało się także przyczyniło do choroby piersiowej jakiej padł ofiarą. Kaszlał, gorączka paliła mu ciało, oczy wpadły, wyschł, osłabł ale nie mógł oszczędzać się, — do ostatniego tchu pracował. ~~[illegible]~~ Z handlem swoim przyjechał w [illegible]

~~w był już jednak~~ gdzie ~~był~~ już ~~bardzo~~ tak osłabł, ~~że przyjaciel ...~~ że wreszcie sił mu zabrakło do podróży dalszej. Wówczas jeden z jego przyjaciół zacny i szanowny ~~z~~ potomek starożytnej rodziny pojechał po niego do Poznania i zabrał z sobą do Krakowa, gdzie otoczony najczulszemi staraniami i opieką w kilka dni po przybyciu oddał Bogu spracowanego ducha 27 Października 1868. Szczęśliwszy, że przynajmniej w ojczystej ziemi pochowany.

67



Kochany mój Jenerale-Sztyletniku! Wybacz mi że od pewnego czasu stałem się opieszałym w korrespondencyi. Po całych dniach zajęty w moiej pracowni wieczorem tak już mam wzrok zmęczony że z trudnością czytać mogę – a pisać niepodobieństwo – wobec czego korrespondencyi odkładać do niedzieli a na tę niedzielę tyle się nazbiera że podołać nie mogę. Stąd to wiele listów bez odpowiedzi długo u mnie zalega. Ze spełnieniem jednak polecenia twego nie czekałem ani chwili i nazajutrz na twój rachunek wyprawiłem Franciszkowi 100 franków. – Mój zaś rachunek z tobą stoi tak:

Winienem ci:

		fr.	c.
1./	pożyczone mi w Warszawie 25 rsr. co znaczy według ówczesnego kursu warszaw.	80.	75.
2./	Za „Ojczyznę" za Maj–Lipiec 1864. – 20 fr.; za Wrześ.–Grudz. dt. 13.; za 3 kwartały 1865. 42.; za 2gi kwartał 1865 (dla Nowackiego). – 14.; [razem] 89	89.	"
3./	Za 4 ex. obrazu „Śmierć Narbutta"	24 –	"
4./	Odebrane za broszury rozdane do sprzedaży.	6 –	50.
5./	Kalendarz Narodowy na 1866	2.	
6.	„Galicja i Austrja" brosz.	1.	50.
	razem	203 fr.	75 c.

Mam zaś u ciebie:

		fr.	
1./	Wysłane w marcu r. z. na pren. Ojczyzny	55. –	"
2./	Dane Łukasz. na twój rachunek.	50. –	"
3./	Wysłane Franciszkowi na twój rachunek.	100. –	"
	razem	205 fr. –	"

Zostajesz mi więc winien 1 fr. 25 ct.

nastąpiło i zmartwiło mię bardzo wiadomo
o Franciszku. Dawniej oddawna otrzymywałem wia-
domości od niego i niepokoiłem się co się
z nim dzieje. Po tym nieszczęściu i stracie
jakiej doznał na początku wiedziałem że
musi być w wielkim kłopocie. ale o tem
żeby tak marnie był przyciśnięty nic nie wie-
działem od niego. Wczoraj dopiero odebra-
łem list od niego z którego się dowiaduję
że jest w wielkiej biedzie i że ostatki na-
dziei ma u Ciebie składa na los tego marnego
nieszczęścia. Wątpliwy i niepewny rezultat te-
go wielce mię martwi i niepokoi. Co on pocz-
nie jeśli, broń Boże, i w tym razie nadzieja mu
się zawiedzie? Źle się stało że nie wstrzymał
się na pierwszym podanym mu projekcie. że
cały rok nie żył z gotowego grosza i nie
uczył się po rumuńsku. byłby mniej stracił
niż na tej spółce a nauczyłby się języka i
mógłby dziś dostać jakąkolwiek posadę rządową.
Teraz chyba o przeniesieniu się do Galicji
lub Bukowiny i o szukaniu tam obowiązku
prywatnego myśleć mu wypadnie. Gdyby to
się udało, toby bez wątpienia było najlepiej
jak dla niego samego tak szczególniej dla
Władka którego potrzeba by się w kraju
a nie w Rumunii ani we Francji
wychować. Usilnie więc namawiam Fran-
ciszka by ten projekt miał na myśli
i drogę sobie do tego torował zawczasu.
Im więcej zaś jest tego konieczności że
przy dzisiejszym położeniu tutejszego kraju
najpewniejsza nawet posada tutaj nie
jest bynajmniej nieodwołalna. Taki tu

nieład

taki chaos i niezadowolenie wewnątrz a taki
niepewność o wyjście i starania zewnątrz, że
nawet ja nie jestem pewny czy spokojnie tu
się osiedzę - żadne głupstwo, żadne jeszcze jedno
krzyczące szaleństwo tutejszego rządu, a potrzeba
się spodziewać wielkich przewrotów i nie chcę
okupacji jeśli nie przez Moskwę którą tu
straszą ustawicznie, a czemu ja nie wierzę,
to przez Austrję - patrząc na to co się tu dzieje
na serjo myślę o przesiedleniu się - a dokąd tego
sam nie wiem - Może do Szwajcarji - czy znajdę
tam kawałek chleba z mego skalpela? a któż
zapyta mnie właśnie Marcelego - Już to naj-
chętniej przeniósłbym się do Galicji - ale badaj czy
będzie podobnie, więc badaj czy się na powrót
do Serbii nie skończy.-
Z tego widzisz mości że Rumunja nie jest dziś
wcale ziemią obiecaną dla naszej emigracji
i ci którzy się tu wybierają z zachodu w nadziei
znalezienia sobie stanowiska i niezależnego
a obfitego kawałka chleba mają się bardzo
zawieść. Niedawno pisał do mnie brat Stranfeldera
z Paryża zapytując o gospodarstwo i handel
tutejszy - miałby zamiar razem z Radowskim
przyjść tu z kilkunastu tysiącami franków
spodziewam się że ich odpowiedź moja zraziła
nieco - Jedno co tu było bardzo popłatnem to
mierniectwo i na tem jednak nasi jeometrowie
okrutnie się zawiedli - Winiarski np. nie znając
języka musiał się zaprzedać za pół zarobku
i z tem jeszcze mu urwano do 800 franków
a to co zarobił jeszcze nie odebrał - Inni po
kilka tysięcy franków mają wprawdzie na skarbie,
ale ich odebrać nie mogą a za tem co częściej
uchwycić się udało tracą po 15 - 20 procentów.

pieniędzy nie ma. kredytu nie ma. Sądu i prawa
nie ma – niebezpiecznie więc wzywać się do takiego
kraju –
W takich okolicznościach i mnie choć najnieszczęśliwszego
zrobiłem tu sobie stanowisko, nie idzie tak jak z płatka.
Dotychczas nie mogłem się dobić i do posady tyle świetnej,
jakiej mi dostarczyć powinni, więc pracą moją po mału
i z trudnością postępuję – pensję wypłacają mi naj-
nieregularniej skąd często jestem w wielkich kłopo-
tach – pominąwszy to, chwała za to Bogu dźwignąłem to man-
nakowice wielką ozwadę i ulgę w spokoju i szczęściu
domowem – Cały dzień zajęty pracą, wieczorem jestem
chez moi, gawędzimy z żoną z paczkiem przyjaciół
którzy nas odwiedzają lub czytamy o Polsce –
Nie wiem czy pisałem ci o tem że od naszego zało-
żenia założyliśmy tu sobie Czytelnię polską a razem spółkę
na Dziennik polski. Udało się to wprawdzie, ale
przez wpuszczenie do spółki takiej figury jak znany
ci zapewne Chmurzyński rozpadać się zaczyna – kłót-
kami i intrygami porozniósł między sobą wielu
tak że ten kwartał jako tako dociągniemy a na
przyszły to tylko z 3ma lub z 4ma spółkę utrzymamy
Dziś mamy kilka pism – między niemi i Dziennik
Warszawski – Z niego to, bo tak dostaw że rzadko w któ-
rym N.rze o tobie zapomina, dowiedziałem się że już awan-
sował na jenerała Sztyletników – Winszuję ci tej
dostojności – Ale wracając do Dziennika – musieliście
tam czytać? Musiałeś zauważyć miłą protestację
Chmurz. w N° 16tym – Za bezczelność swoją został błotem
obrzucony przez tenże sam Dziennik – tego jeszcze nie
czytałem – Ale, ale wielką mi łaskę zrobiłbyś jeśli
byś mi zechciał w wolnej chwili napisać Curriculum Vitae
tego Pana – zapewniam cię że z tem żadnego użytku
nie zrobię, a tylko dla własnej wiadomości żąda-
łem – Pisał mi Franciszek że się wybierasz do [illegible]
w sprawie o Ewejde – Cóż to jest takiego? List ten zastał
cię już zapewne z powrotem – Daruj mi więc pierwszą
wolną godzinę i napisz do mnie dużo – Ściskam
cię serdecznie i od żony mojej cię pozdrawiam twój
[illegible]

Hotel Pellegrino 6 Bologna 70
No. 11. poniedziałek

Najukochańszy Legatorze!

Nie pisałem do ciebie i nie pisałbym gdyby celem listu mojego było uwiadomienie cię o losie moich odkryć – piszę sprawę o [illegible] o twoim zdrowiu i czy jest nadzieja żebyśmy kiedy się jeszcze zobaczyli. –

Mnie Kamień mój dokucza (i [illegible] [illegible] a więc mój [illegible]) oczy ślepną a kurcz upałem pisać nie dopuszcza, gardło także nie dobrze, mieć pomimo pół godziny już zmęczenie, już ból; a nocą przyszły, starości nie radzi. –

W Bolonii znalazłem dużo sympatyi młodzież przychodziła chętnie, jutro mam mieć ostatnią lekcyę, przy której pożegnam się z nimi do widzenia; atoli o tym widzeniu wątpię nieco.

Przyjmujesz drogi stary jak ciężko przypominać czasy szczęśliwe owe, a jeszcze ciężej podczas wielkiej [illegible] narodowego upomnieć się upadku, nie dziw się więc jeśli ten upadek przyjęła mnie kamieniem i jakimś zniechęceniem do wszystkiego naprawienia.

przyczyny takiej exageracyi w dostojnikach
polskich i jeśli go sobie przybrali – najgorszą
rzeczą jest exageracya; nie taić co jest
z [illegible], ale pomimo tego wykazywać
zasmucić [illegible] i mych patryotów zdaje
mi się że byłoby lepiej, niż poddawać się
za wybranych, dostojnikach, kiedy obadwa
nadzwyczajni gadania takie utrzymać się
niemoże. –

Wprawdzie jak wiem przyznawać
się do winy zmuszone tak rzecz, ale my
przyjęciemy wciąż za dostojnikach –

Czytając galicyjskie pisma widzę nie
dobre znaki – w ich takiem przeważa nad wszystkim, a wszędzie zapał do zamieniania
kajdan jednych na drugie – prawda że
najpodlejszym i najgorszym jest Moskal, używa bowiem środków utrzymania
się przy zaborczym kraju zabijających
równie narodowość jak i społeczeństwo,
środków demoralizujących, ale czy tych
samych nie używała Austrya? i czy
ich wszystkich używać nie będzie, czego
polacy zapomnieli.. dopóki naród swoje
prawa traci do niepodległości, i ochronić
się nie umiały z dłonią pod szyją.
czy z pod szyją na dłoń, niemczyzn,
i nie rozprawia głosno – cierpi prawie

71

i siebie, kiedy zaś większe osobie zapewnił
o układ wszystki a nie o zdrowie, żeby się
[illegible] [illegible] osobistej [illegible].

Ta tak jest czy się nieporuszonego cała
prawie straszna polska która tu dziś wierzący
w niepodległości [illegible], co wszystkie i głupie
ogłasza — Wierzę całym sercem że taż
polska ocaleje i że przetrwa i tę [illegible]
[illegible], wierzę iż niezgodna [illegible] nie
[illegible], [illegible] jakie one dziecięctwa, [illegible]
zabije polski, ale jakie one [illegible]
[illegible] wszystkie [illegible].

[illegible] się do [illegible] wyżej do kraju
Ze ~~kiedy~~ wydrukowane przejdą [illegible] ale
i że tam może jakie stron [illegible] może [illegible]
jeśli krwią i łzami pisane może przez
są dziś wytrzymane; przeciwstawny może
są lepszego losu dla mojej sprawy [illegible]
tak i [illegible] — pomiędzy obydwu [illegible] może
może się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
ale pomiędzy stronami najzupełniej [illegible]
i [illegible] się tam za niepotrzebnego.

Czysty i [illegible].

Ktoś powiedział mi [illegible] wiem [illegible] wierzyć a
[illegible] się jakie jest, co jakże odmienić
[illegible] mi co robić z za
za inny [illegible]. [illegible] jest długo
[illegible], a przecież i [illegible] jest [illegible] wszystko stało
[illegible] dziś kiedy wszystko [illegible],
się przedmiotem handlu, szkoła, [illegible] konsum
[illegible], nauka [illegible] spotyka [illegible]
staje się widzi zysku materyalnego

czyli zabija się wszystkie twory, a teraz
twój mi powiedział czy godzi się ozwać
Ty, ~~[illegible]~~ na takiej arenie i o bohaterstwie
co jeszcze gorzej.

Godzi się ale trochę zejść do nas [illegible]
niższych warstw społecznych zapomnieć
że czytelnicy inteligentnego, że drukują przed
[illegible] zostanie [illegible] których Redakto
[illegible] warto by posłać do [illegible] zaś
[illegible] Dzieci, że jest [illegible] pro-
stszych [illegible] czema i nie będzie
ros [illegible] że [illegible] zapomnieć, zamknę
i mów ja [illegible] jego potrafi ~~[illegible]~~, zamknę
by się sam oddalił od wszelkiego związku
z ludźmi (i [illegible] posiedzam!) i tam napiszę
co [illegible] [illegible] dla [illegible] [illegible]
a wydam tej napisze.

Do widzenia drogi [illegible] Agatonie
jeśli [illegible] posłanie [illegible] do Florencji dwa [illegible]
tylko i takiej dwa do [illegible] — [illegible] przyjedź!
~~[illegible]~~ [illegible] tego i tego [illegible] tej i tej godzinie
i nie więcej!) Ściskam Cię [illegible] [illegible]

Teofil

[illegible] Kłaniaj się
najuprzejmiej
— Księdza [illegible]
pozdrów najserdeczniej
wieczorem)

18?? dnia 2 [illegible] we
Florencji

Ach, [illegible] jeżeli zachorował
gdybyś się zatrzymał — zostaw adres
żebym mógł albo zajść do ciebie
albo dać znać że jestem gdybym
[illegible] przyjść nie mógł — pragnę wyjść
[illegible] we czwartek ale [illegible] pewno

Zawsze i [illegible] do [illegible] wszystkich [illegible] 42

9 o poniedziałek

92

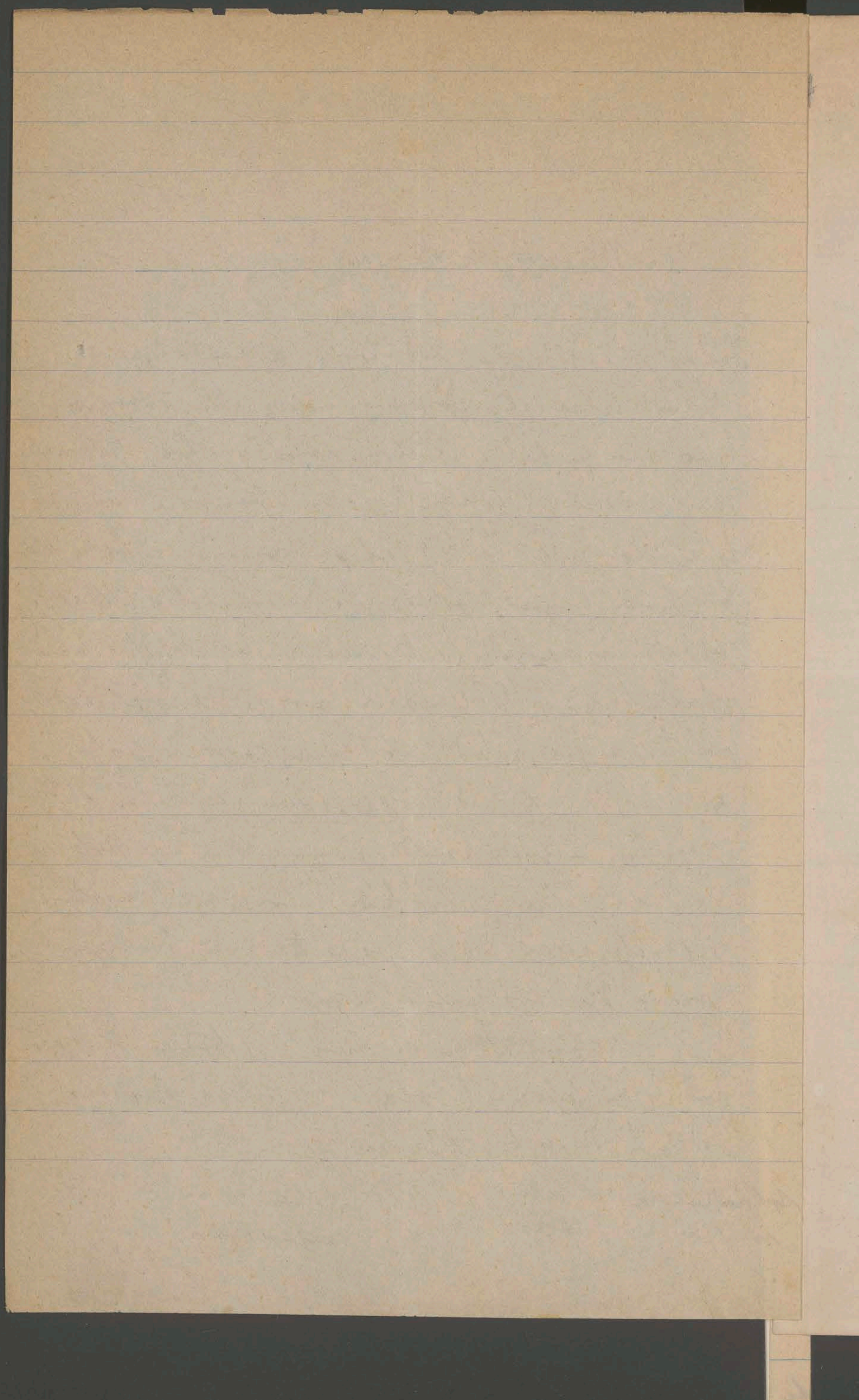
Najzacniejszy Przyjacielu!

Jutro więc jadę do Bolonii a najdalej w Czwartek Rzym — w jakim stanie duszy możesz sobie wyobrazić Ty co znasz przebiegłą złośliwość współziomków; pchnięto mnie w serce wszystkimi nożami zbójców i [illegible] się to nie skończyło. Za 40 lat przeżytego życia taką otrzymałem nagrodę. Odpowiadać nie podobna. Krzyżowa odwaga najzupełniej, jeśli jednakże jesteś w bliższych bardzo stosunkach z Millerowskim proś go żeby wpłynął na tych niegodnych ludzi, żeby mi już raz dali spokój, a zarazem zapewnił że w informacyjach jakie odbierają ani za grosz prawdy niema. Wcale nie pchałem się do Katedry Kandydatów kiedy Tatarowa nie ustąpi i wystarczy nie będzie. Przecież to [illegible] [illegible] dla Moskali i Niemców.

Nie mam siły pisać więcej — Spotkanie to sprowadziły mi [illegible] — [illegible] [illegible] gdzie byś Ściągał bez Boga —

Ściskam Cię serdecznie twój najwierniejszy
Teofil

[illegible] o tem nic już nie wspominaj.



Najukochańszy Bracie

Z powodu twoich imienin przyjmij życzenia żebyś je rozpoczętym roku w całości obchodził szczęśliwie wolny cały i niepodległy otoczony kołem podobnych sobie szlachetnych pracowników dla niej — Życzę ci zdrowia i swobodnej myśli która od niejakiego czasu opuściła mnie oby nie na zawsze.

Wszystkie Tężyny swoje - przesyłamy tam odemnie medaljonów z dziesięć Kukamar i włosy Adama od niego także kilka medaljonów z fotografią (i gabinetowej) przeznaczonych dla Becków etc. etc.

Racz moje życzenia Nowego Roku Panu Ste Plater oznajmić a sam przyjmij do życzeń i uściski braterskie

Twojego na wieki wierny

Teofila

Zgromiłeś mnie niezasłużenie i dla tego od Wyroku w 1ej instancyi appeluję do twego najszczerszego serca upraszając o zniesienie takiego z powodów następujących —

Jeśli PP. Kasznicom Brockadesom i innym powiodło się poprowadzić jakąkolwiek Nomi naszą Urzędową czego i owszem życzę P. W. i ale mogęż sobie wyobrazić Najjaśniejszy Sędzia żeby człowiek uczony i posiadający tytuły rozmaite poprostu wiódł na podrzędnej roli wykładający język, poczynając od A. B. C. i obok siebie cierpieć jakiegoś drugiego, NB któremu żadnych zdolności ani żadnej nauki nie przyznaje, i żeby ten wykładać miał Literaturę, pomimo że wyższym jemu sprawa powyższej i także z tytułem jakiegoś filozoficznego profesora, i samo rozważ czy to podobne, a z drugiej strony zaczem postawić się w położeniu moim, występować jako prelegent obok profesora egzotycznego, byłoby to sprowadzić rzecz do tego co właśnie kiedyś proponował p. W.

żebym ja zjeździł dwa kilometry za opłatą stu franków każdego czasu, to raz żeby został nominowany.. otóż na takie niepotrzebne upokorzenie stary przyjaciel twój zgodzić się nie może, mogę wykładać gdzie indziej jeśli idzie o propagandę, ale już nie w Bolonii, wszystko mi jedno gdzie mówić będę ~~tam~~ ~~tu~~ w Neapolu, Florencji czy Pizie bo tu nie idzie o mnie, byle nie w Bolonii, gdzie gdybym się przedstawiał w charakterze prelegenta, natychmiast spowiadanoby w kraju i w samejże Bolonii, otóż wszczęłaby się intryga, a pomimo to jeździ jeszcze i napełnia nudą słuchaczy swoim gadulstwem.

Ja pewny jestem że z formalnej profesury nic nie będzie, wiem że gdyby i była nie podjąłbym się takowej, ale nawet wiem gdyby p. W. podjął

tylko
tej Zastępowi Panią O. i ostatnim razu bym nie przyjechał, bo wiem jakiem okiem patrzałby na mnie i ileby to sprawiło mi mnogo goryczy.

Ergo jeśli Pani O. uprzedza mię już i jeśli p. W. obejmie takowe wszystko czy nie wszystko, ~~[illegible]~~ ja moję rolę uważam za skończoną i kwita – Niech p. W. wykłada język i wszystko obok niego przedmiot dopełniający jest zbytecznym i niepotrzebnym.

Stawiesz mi jakoto więc niechęć jechać dla obrażonej miłości własnej, wcale nie, gdyby otrzymał (: p. W.) nominację na profesora Historii Słowian i języków, będę jechał, jeśli na Literatury, nie..

Ce trzeba czy ja się mam upraszać przy Bolonii, kiedy i we Florencji mogę mieć ten sam honor (za darmo wszędzie cię słuchać będą:) rozważ dobrze drogi Agatonie a przyznasz że mam słuszność.–

NB. O P. Ogonowskiej nigdzie nie pomyślano dla mnie i w gdy [illegible] kiedy nie napisano –

To, jedno a drugie co do rozgłosu o tej rzeczy w Polsce –

Professura ta Nieprofessura sprowadza mi mnóstwo próśb o wsparcie z Marsylii, Rzymu, z Polski a nawet z Archangielska (: sic) czytam ogłoszenia w Czasie i innych pismach że jestem nominowany, kiedy ja nie wiedziałem i do niczego nie pretenduję, natrząsania się i niegodne kalumnije w pismach warszawskich, ale to jeszcze wszystko nic w porównaniu z tem co mnie czeka [illegible] tego innego wydrwienie zamawiają – o P. Malinowskim piszą Angielskie, Niemieckie, Francuskie, Polskie i bóg wie nie jakie pisma jako o Professorze en règle a jestżeż tak? więc cóż czy niemam racji mówiąc: pozwoli pozwoli, Nie Katedra, nie Professorowy – a jeżeli tylko pod pozorem Literatury emigracyjnej ducha polskiego to czyż nie lepiej niegorzej oczu na te biedne sieroty rozprowadzając o nędzy matki swojej i nie sprowadzić rdzenia się wzajemnie ~~z~~ którego ich swojej ~~[illegible]~~ nas że przepędza – oto widzisz mój najukochańszy i najszczęśliwszy dla ciebie jestem, wszystko [illegible]

Niedowiaduj się o nic już – bo zaczem przyszłą się Artystycznej spotwarzającej – do końca życia służyć nie przestanę sprawie Matki naszej będę pisał pracował, ale potrzebuję spokoju bez którego nic zrobić nie mogę.

O żadnej zasłudze nigdy się nie ubiegałem i tym bardziej dziś nie ubiegam

Niech o mnie żadna księga nie wspomina
Niech mnie ogarnie swojska starej gmina,
O której dziejach po dziadach pogorzeli,
Wiecheć wygrywa na fletniach z piszczeli.
O spojrzeniu tym dalszej drodze
Jedynym żalem od ziemi odchodzę,
Żeśmy mi kiedyś na to złoto z gminą,
Uwili wianek zdobni i z uwarzyjaną –

Ściskam się najserdeczniej kocham i wielbiam ale tak już jestem cały przejęty wspomnieniami że aż ustałam dość –

Cierpiący od tego jestem katalnią kamicy i inne choroby męczą a dusza rozgata trzyma się i trzyma głupszego i ze starego proszku. –

Twój na wieki
Teofil

Gdybyś chciał się dowiadywać ostatecznie to tylko poruszać u Pana Ogrodowskij:

77

Najukochańszy Bracie!

Coś zrobił z moim listem? prosiłem żebyś nie wspominał pierwszy nic mnie o swoim zdrowiu zawiadomił — chociaż i mi we dwóch słowach — jeśli nie spal. — ja mam już drogę, załatwienie tej nieszczęśliwej z tobą dla mnie bolesnej sprawy

Ściskam Cię twoja najserdeczniej.

Twój Br. Maria [illegible]

T[illegible]

Proszę o odpowiedź — Florencya 4/7 [illegible]

za mój koszt i o dwa numera Gazety w której będzie wydrukowany jeżeli będzie. — Via S. Antonino № 3.

78

Czcigodny Panie Agatonie!

Jeśli zgadzasz się na treść wierszy które ci przysyłam wydrukuj w Narodowej Gazecie, jeśli nie, racz odesłać do Kuriera literackiego.

Wiem ja że głos mój będzie głosem wołającego na puszczy i że do dzisiejszego Lacha najlepiej się [illegible] Wiedeńskie Krach, to nic, może się jakiś chłop znajdzie co pójdzie, a nie to niech leci tam [illegible] [illegible] gdzie się [illegible] [illegible] [illegible].

Politycy nasi powiadają że niedorzecznością byłoby występowanie przeciwko Turcyi kiedy [illegible] od niej pomocy po upadku ostatnim doświadczaliśmy współczucia, to i w Anglii doświadczaliśmy, i współczucia i we Francyi ale to współczucie nigdy nie przeszkodziło granic przy [illegible], politycznie co nam kto zrobi? cóżby Europa zrobiła dla Serbii gdyby wojny dzielnie nie było, dałaby przytułek na emigracyi wiecznie [illegible] bohaterom, dajmy więc pokój się [illegible] polityce wszystkich naszej odwieczności a potrzebny [illegible] w przyszłości [illegible] który nie polany dziś krwią ale Serbowie — ta [illegible] to nie [illegible], to to [illegible] [illegible] [illegible] zbędzie, ja wiem że [illegible] oni wierzą [illegible] i że nie oni [illegible] ~~[illegible]~~ Kato[illegible] ~~[illegible]~~ ale Rus z [illegible] pójdzie.

a i my podzielamy powszechne veto Wyzna-
wców który się z wszystkiego wyznawają.
Wszystkim naszym się więcej oczyszczeni
potrzeba z Niemcami z Francuzami
z Anglikami jak ze Słowianami, Cywili-
zacja to sprawiła i nasza pokora który
potrzebuje jak brat z przyrodzoną
egoizmem i cynizmem Europą, lepiej
by nam było trzymać się swoich prostaków.
Ale nasi najdroższy nigdy tego mówić
zrozumieli, a lud przyciągnęli do my-
ślenia tych oradach i niewybrednych
wszystkim za dalekie wiedzie do tej tęskno-
ty nie tęsknią, i tak jak byśmy tak
i stawy dla tej rodziny naszej będą
czy nie obcymi będąc dziadami —
Przypominajcie sobie co powiedział
Salvandy (: jeden historyk para Mo)
l'Ost affaire de Sobieski voyait le petit
fils de ces Czars que son grand pere
detronait (: Wittembergs :) au Kremlin con-
sommer libre dans un despotisme
puissant les plans que son Genie
esclave dans les mille liens de la
malheureuse liberté Polonaise
n'avait pu que rever.

79

Władysław Warneńczyk i Jan III rozumieli
jaka ich rola przypadała na wschodzie
i wszyscy poeci polscy aż do Adama
ale Wyzuwity jedno tylko rozumieją
swój interest i interest swojego stronnictwa
a o [illegible] narodów o cel ostateczny
gdzie iż tam idzie.
Nie robi tego co trzebał robić, [illegible]
to nie żaden patryotyzm – a jeśli ten Carre i
skał (nie mówię o zrodzie i mongolsko
[illegible] wystarczy [illegible] dobrze
niemieckich) ale o narodzie) robi źle,
robi to [illegible] dlatego robi źle,
albo nie nie robi, a to ciekawa logika.
[illegible] [illegible] nauki i rozwoj
prawodawstwa dlatego że te wszystkie
wszystkich polska i kościołowi
z których w oczymy największy mają pra-
wo [illegible] – ej panowie Wyzuwity
[illegible] by się przydało rozbrojeniem roz=
i tam by się przydało z kapłanami będziem
[illegible] – z [illegible] będziemy mogli
się rozprawiać jak będziemy mogli nawet
żale a [illegible] za ocyny [illegible]
w każdej chwili musimy się [illegible]
Co tam Czechy, co tam [illegible] i
Co tam Serby, co tam Bułgary, to
chłopy posiadają [illegible] wyłabił słowem
fanfarony, prawda chłopy ale te
chłopy idą w górę [illegible] a wy
w błoto w gnój [illegible].

pogardzaniu przeciwni się dziś jeśli którzy
to każdy garbus myśli że najpiękniejszy
powiadam się, oni o nas nic nie wiedzą a czyja
tam byli: idzie do Łużycy: to usłyszysz
wszędzie mowę pieśni serca polska
nie zginęła, dusza ludu polskiego jest
z nimi (nuta:) wzięli ją do swojej pieśni
jeszcze serbstwo nie zginęło —
idzie do Lublany do Kraińca
to samo, idzie do Włoch do
Gorycyi: słowiańskiej a usłyszysz
o polskim pocie co Słowian [illegible]
(: Adamie:) idzie do Dalmatów
to samo, tam nic o ludzi, ale o
politykach naszych najdrobnych, o na-
szych starszych konserwatystach i este-
tykach nic a nic nie wie i dobrze
gdyby ich nie zbudował.

Świat żyje i polska żyje i bóg
[illegible] a odpływy ale inteligencja
polska trupieszeje.

Choroba [illegible] jest najważniejszą
niech by nie może formować [illegible]
tej przyjaznej prasa polska [illegible]
popierała tej sprawy i [illegible] o [illegible]
powiększeni [illegible] ...ale.. a [illegible]
[illegible] lepiej za
[illegible] dla [illegible] tego grosza [illegible]
[illegible] i dziś [illegible] polskiej
[illegible] myśli polskiej [illegible]
[illegible] tego boje – pismo [illegible]
[illegible] że tam się poruszy
tej sprawy a może też i Czas [illegible]
bo [illegible] że nie żyje Jerzy Lubomir-
ski z którym jednym można było o tem
gadać. —

przyjmij wszystkich przyjaciół [illegible] Józef

Florencja 27/2 79.

Monte bello № 56.

Drogi Mój Zacny Panie Agatonie!

Dzięki Ci serdeczne za słowo życzliwe
w liście do Czcigodnego Ojca Wincenty-
wa – Zostałeś mój w trzech [illegible]
tej tu sobie oglądamy się jako
towarzysze jednej drogi – tej! tej!
a gdzie się to zabłąkał Agaton,
a gdzie to powiązał Wincenty,
a niedołęga Teofil co tam porabia,
a za jakimi listami dla swojej
oglądamy się ugarnian – Kornel
na sejmie Wiedeńskim na co się
przydał – ot lepiejby pisał z nami
starą polskiego ducha trzymał
chorągiew, jak wczoraj pierwszy
z Reichstagu – zarzucił [illegible]
i sztuki niepospolite..–

List Twój otwarty odebrałem i Twa
mi się pokorzyła; nie nad tobą,
nie nad nami, ale nad upadkiem
moralnym całej naszej doby myślą
cej społeczności, która nic innego
wymyślić nie mogła na dziś dzień
więcej jak zabijanie w sobie
samej siebie: że nas Pan Bóg
nie opuścił ostatecznie z opisów Twoich
chwili, więc to bardzo wszystko do
świadka i że inaczej polaka
nie wolno nam żebrać z woda
[illegible] nas targamy, wypędza
się tego że tak prawem naturalnym
chrztu w początku wszystkich
jedności wrzuconego nam jego to
nasze ręce przedwieczne

Sofistyka dziecinna ośli się stara
czać nam że by to na nas nie
przyszło, a my prawie wiemy
że wyjechaliśmy ani Niemcami
ani Moskalami i że będziemy
prędzej umrzeć jak się potrzeba
w Moskala, czy w Niemca

Ciężko, bardzo nieprzyjemna
wydostaje się na tych falach
i uniżyć do wolnej władzy.
ale publicznie wypowiedzieć to
jakiś pogarda ogromna prze
jakiś pogarda ... by żeby cały
cisza się – Nie może być żeby cały
naród był taki... –

Wrażenie gorzkiego patriotycznego
stanu doświadczyłby że wyżej ze
nie stygnie – będzie nam krzyk
głowa i serca w upadku, wszystko społe
czeństwo może nie może być zdrowe

Jesteś, pamiętaj, tym co dla Paryża
wobec publiki która bez wyjątku
ma dla ciebie ludzi i w swoich
politowania –
Szczątki – Tygodnie kroniki,
zimne rzeczy, jest tam chęć życia,
ale żadny bój, uczucia, nie szukaj.
a ta jedna daje życie prawdziwe.
Ostatnio Marian Andrzej
gdybyś się tu wybrał zwiedziłbyś
przyjęcie braterskie u przyjaznego
Zygmunta Wasilewskiego w Galicji
co, często z nim o tobie rozmawiała
i wiem że cię kocha i poważa
nie mniej od twojego najpry
uwielbiającego – Teofila

Panu Hrabi Platerowi najuprzejmiej
oddaję

12
82

Florencja 9/4 79
Corso Vittorio Emanuelle
No 16. p.t.

Z uwagi, że prędzej

Z uwagi że Więcej i lepiej porozumieć się można w ciągu jednej godziny rozmowy jak po wymianie ilości listów pisanych do was przez towarzysza [illegible] Karlkowa zamierzam wyjechać. Zostawiając sobie do widzenia się z Wami drogi Panie czy to we Włoszech czy w Szwajcaryi gdzie będzie z powodu sposobności wypowiedzenia się i może ustalenia projektu jakiego wydawnictwa jeżeli to jest na czasie jeśli nie lepiej nam zostawić pole dwom gryzącym się partiom tak zwanej anarchicznej która rozmyśla o nowym porządku i tak zwanej porządku która wyrasta anarchję. Partje te dwie jakoś rozszerzają się w całej Europie nie troszczą się bynajmniej o naszą dorośli, niepodległości oddają do stu djabłów a ustawiają się i gardzą pod egidą policji jak nasi [illegible] owa drużyna Krakowska i księża ultramontana albo posyłają strzyżki i czytelnię wywiesza ją plakaty jak ten który to przed kilku miesiącami czytałem metteremo la mano bassa sopra tutto e sopratutto.

Że dziś kwestja niepodległości stała się obojętną dla narodu probuje indiferentyzm inteligencji wobec najpodlejszych programów stawianych przez ludzi porządku — Arysto kraci, głupi fabrykanci, Żydzi i umizgające się do tytułowanych mieszczaństwo z całą szczerem przyjmuje służalstwa pedałów literackich wytartego wora a młodzież jakby jej niebyło ani jednem słowem zadziwiającego zjawiska nato nie odpowiada kiedy indziej ileż by to przyszło się słów i zapaśni dziś na grobie kwestji niepo dległości świstać wolno.

Wsłuchując się w tętno narodu w jego pulsu rozpoznawając z mnóstwem współziomków przyszedłem do przekonania że praca literacka na tem polu byłaby czasem straconym — szkoła Skarbków — Kraszewskich, Rzewuskich Czajkowskich wydania Tarnowskich i Berezyńskich i wielki sposobnych

z którymi polemiki niema, są to sługy rządów jak żandarmy i policya a z takimi się nie polemizuje z temi gazetami także niema się co rozpisać ani im wskazywać drogi, dość jak ich prędzej rozbiję pierwszych tygodniach niedołężna by tego, cóż nam wypada robić czy zatamować oczy i zasłonić o wszystkiem, tym mniej pracować wciąż dla wiecznej prawdy dla ojczyzny i społeczeństwa pisać ale w obecnéj chwili nie drukować, czekać aż burza przejdzie na którą zdaje mi się z długo czekać nie będziemy, nie drukować ale pisać listy prywatne w kółkach publicznych, pismo bowiem zdaje mi się że ma jeszcze większą wartość niż druk (w kółkach jak nasze) druk się przekłamał i przedawnił i przemoralizował, zmoralizował drukowanemu zdaje mi się że dziś nikt nie wierzy.

Czas jak nam pozostaje używać

na zapisanie faktów dokonanych około
wydarzających się pod naszymi oczami,
Napisz drugi tendencyjny pamiętnik ~~pięta~~ historyi
o krakowskim powstaniu w 1863, zanim
ją obszernie bezstronnie mógł traktować, taki
pośpieszny by był niezmiernie pożytecznym;
Intelligencyi naszej w Krakowie zwracam
Lecz nie ma tej działo co prawda
niewiele nic najkompletniej nie co
się działo wśród 100 lat niewoli –
Napisz drugi pamięci książkę pod
tytułem Sto lat niewoli i zwróć
uwagę we wstępie że niewola
narodów są to zimy dla gruntów
i że po zimach przychodzą wiosny
dla Włoch – Belgii. Hiszpanii
Moskwy ~~etc~~ Grecyi które wszystkie
takie zimy przechodziły, o Irlandyi
zaś powiedz jasno i wyraźnie że
przepadła na wieki nie z innej
przyczyny jak z niewoli ducha
wspólnej z katolicyzmem którą
tak chwali zdrajca stanu dziś
ks. Domagalski —

Stryjna [?] wschodnia skompromitowała
nas niepomału – wiedziałem o wszystkiem
co się u nas działo, gotowiż [?] wybaczać [?]
ale porozumiewania się przedwczesne
a wydatki na takowe odkrywające złą
wiarę, lekkomyślność jeśli nie cynizm
i upodlenie ducha – dyplomacya
także nie przyzwoita wobec Zaborców
była najzręczniejszą [?] wcale nieprzyzwoitą
do towarzystwa i odprawy też otrzy-
mała pogardliwego odtrącenia [?] – adresy
do Zaborców do ich sumienia [?] były
niczem [?] innem [?] tylko [?] i zgubliżeniem [?]
godności Polaków, do ludów można
było adres napisać i zaraz [?] [illegible]
ratujcie [?] się [illegible] zostać
oto gdzie nas prowadzi wszechstronne [?]
[illegible] Niemczyzna [?] i Despotyzm
Moskiewski –

Wiem najdłuższy spocznie [?] jakie
było [?] [illegible], cicho i więcej
nie odezwę się ale wiem
o wszystkiem – [illegible]!

Stąd zdaje mi się „Sarmackich" niemo-
żemy uważać za wyłączną całą własność"
z żydowskiego punktu widzenia mieliby podstawę,
gdyby Moskale i Niemcy dowierzali ostatecznym
Wallenrodom ale oni wszystko i dopóty
ostateczny [illegible] z Krajem Nadwiślańskim
i z Krajem nad Wartańskim nie wszędzie polskie
na [illegible] [illegible] nie rozgrzali się i nie za-
gładzą najzupełniej mowy i elementu
polskiego element germańsko=katolicki
żydowski ale wtedy niepotrzebne już
będą wyścigi do [illegible] Lwowa
Poznania Krakowa przekonywaniem że
Polska nie egzystuje –

Położenie nasze obecne jest nad
wszelki wyraz smutne, większej nadziei
na Dzieje nie na Traktaty i Rewolucje
ale że [illegible] burzy [illegible] sprawie
Narodu [illegible] w jakiej formie nie wia-
domo, nikt pewnie powiedzieć tylko
w Chrystusie, [illegible] ja nie wiem a może
w filozoficznej wizji, [illegible] wyjdzie
było [illegible] –

w Warszawie aresztowania ogromne
wszędzie tym lepiej, im więcej boli ~~tym więcej życia~~ – tym prawdziwe życie.

Niech burza przejdzie, przyślę jeśli się kiedy zobaczymy tym bardziej że tu jestem najszczęśliwszy na Tebaidzie tylko bez towarzystwa anachoretów a w towarzystwie psiarni klasztornej. List tylko od czasu do czasu rozpogadza monotonię powszedniego dnia.

Co się dzieje z Karolem Brzozowskim odważny wyswobodził i zostały do Rzymu.

Zaraz Mieczysław odjechał do Wenecji są tu listy do niego które niewiem gdzie przesłać – jeżeli masz adres proszę o takowy bo i mnie zapomniał.

A teraz ściskam się bratem Drogim sercem i przyjaźni
Wasz stały zawsze do końca

Twój [illegible]

przyniosłem tu pienia kwiatków z córkami
młoda Pani Magdalena bardzo entuzjazmo-
wana dla polski ale matka zdaje mi
się niemka durch und durch.
P. Cappelli otrzymał wyprawił
dla Mazurów swoje prastarny zbiór
Camei - po matce pozostały —

A. 5/5 79.
Corso Vittorio Emmanuelle
№ 16.

Drogi Czcigodny Panie Agatonie! Listy odebrałem. Historja Konspiracji i powstań polskich od roku 31 jest zadaniem wielkiej wagi – Kalinka wiem że temu lat 20 zbierał materjały do historji, znając wszelkie [illegible] tego złego ducha emigracji a dziś Galicji, on to korzeniem głównie tam działa, mam słuszną obawę przewidywać że to będzie coś cynicznie=jezuickiego sprytnego i zarazem podstępnego tak, że bez konkluzji każdy z niej wyciągnie konkluzję najgorszą dla ofiar i dla poczytujących [illegible] ruchu.

Widząc zatem potrzebę się uzbroić i pisząc o powstaniach naszych ciągle się zwracać do konspiracji [illegible] w całej Europie i naszych ~~z takie~~[2] z nimi związków – jeśli połączymy sprawę naszą z ruchami w Europie, powstania będą miały podstawę rozumową, będzie to spółka do interesu na którym ~~nie~~

zawiedzeni tamy zostali

~~[illegible] zawiedzione postawy~~

jeżeli zaś będziemy więcej przedstawiali
jako częstą polską izolowaną, wtedy
powstania te i zamiary krytyki wszystkie
mają, będziemy musieli złożyć wszystko
na uczynić stronę niewoli i niedoli,
a co do zarzutów udeżyć się wypierać
i powiedzieć: mea culpa.

Drogi Szanowny Panie rozpatrz
się w papierach po Chodźce, rozpytaj czy co
pozostało po Mierosławskim, Worcelu
w Londynie, po Heltmanie w Belgii, związku
zwłaszcza z Konspiracyą Francuską,
niemiecką i włoską. Sewerin Mielżyński
mówił mi: że były Komunikacye z Karbo
narami, że do Sekcyi polskiej należał
Buonarotti, dowiedz się czy po Mazzinim
nie zostały jakie papiery (i nie tam kto
nie bo tu trudno iż to dowiedzieć w partii
katolickiej tutaj) mówiąc o powstaniach
naszych trzeba je wysnuć na tle
obrazu Europejskiego – Napoleon III
przed naszymi wypadkami powinien mieć
wielki udział, skupiał w sobie: wszystkie
nadzieje Rewolucyi naszej, należy wydobyć
miał być Rewolucyą a chce

F. Z którym był w stosunku, bo mi to sam mówił p. Konstanty Zaleski: Wspaniałego naszego komunistę

[Marginal note, upper left: koniec ... natury ... Tajemnica z ... pod Europą ... pojęcia]

spowodujące z której strony będą na nas uderzać
zabezpieczającymi się zawczasu.

Potrzeba też we wstępie dotknąć wszystkich powstań w Europie które się skończyły udały – Belgii, Grecji, Włoch, potrzeba wspomnieć o wybiciu się Moskwy spod Tatarów i Hiszpanii spod Maurów, a więc uderzać w to i nieustannie powracać że sprawa polska uważaną była za mającą związek ze sprawą ludów; Włoch dążących do niepodległości – Niemiec do jedności, Węgier do niepodległości, Grecji do niepodległości, Francji do reform ale i do roli pomocnika i arbitra z domierzeniem sprawiedliwości ludom, że więc nasze ruchy były zasadzone ale nie bez podstawy. Należy pojęcia Rewolucyjne podnieść nie te jakie dzisiejszy racjonalizm wytworzył, ale te które bądź co bądź na religii naturalnej się opierały. (: Książka N. Simon :) de la Religion naturelle ~~[illegible]~~ l'humanité par Pierre Leroux coś nie coś objaśniają.

[Marginal note, left, written vertically: tradycyjna nasza była prawo wytworzona ... liberalna ... z drugiej strony, nie był głos Krzyżackiego Trybunał dla ludu ... z ... obrady które uważał za ... dla nas ... historja ... przetwarzała. ... Zdaje mi się ... stąd wszystkie jego polskim czynione obchodnice, on to]

Należy się od razu ustawić szarkowników

i każdej etyqueta dziedzicznych zdefiniowań.

Towarzystwo nasze Demokratyczne założone zostało przez Ks. Gurowskiego, Adama i p. Worcela inicyatywa czyja wyszła ze Szlachty (i: Worcel był krewnym X. Czartoryskiego. jakaś tworzona była ze Czartoryskim przy Czart.: za wzorem których

Pamiętniki Dembińskiego Jenerała nieprzyjaciela Demokracji przekonują że już w 31 pogrzebali się na planach Konserwatywnych, w których i Zamojski także czynny brał udział, a 2/3 Jenerałów zgadzało się na plany Zamojskiego, zasady jednak ogólnie nie mieli wyraźnie wyrobionej, i tę zaczyna rozwijać Towarzystwo Demokratyczne.

Ocenić i rozebrać co jest [illegible] w domaganiach się Andrzeja i mówili obecnie rozebrać Kwestię ekonomiczną, przyjęcie prawa Ekonomistów i Socyalistów [illegible] a mianowicie dzieło p.t. Kapitał Marxa – oznaczenie stanowiska naszego względem [illegible] Kościoła i wykazać

że jest to punkt na którym musimy być w kollizyi z Rosyą choćby już tylko dla tego, że Katolicyzm w Polsce jest jeszcze jedynym ~~kapalnym~~ środkiem oporu przeciwko znikczemnieniu ducha polskiego i godności ludzkiej. — Armanda Levy o tem przekonać nie mogłem — Żyd jest zawzięty. F

W Warszawie wydał Mostało — pismo Berg historyę spisków naszych podług Akt Cytadelli Warszawskiej, pełną dokumentów, które jednakże Przegląd Polski Krakowski przyjmuje jako rzecz niewskazówki — czytałem w tym duchu ocenę tej niedrukowanej książki pana P. Lisickiego —, w każdym starała się i o tę książkę postarać.

Wołyński tu we Florencyi ma gotowe zbiory dokumentów do r. 63., bardzo ważne, i z wielkim trudem zebrane, od tego najwięcej skorzystałby drugi Pan Agaton przeciw [illegible].

Z Gazetami nic wygrasz, ale nie pisz jak tylko od czasu do czasu podawaj [illegible]

F. Co bądź dowiedziałem się od mego wezwy czy wskazówek z którymi nie chciały się wydać — Apoteoza Mickiewicza w Rzymie ani widzie skąd wyszła i dokąd dąży, patrzę ja na to i słucham dobrze

to na co Serwiliści uderzają, imiona
których oni potępiają niewątpliwie godne
są żeby o ich zasługach mówić —

W kwestyi literackiej przełożenia
będę się mógł po każdym wystąpieniu pisma
Katolika Tarnowskiego przekonać mając
się co do treści ich i wartości, bowiem
bowiem na to mam oko.

Dla biedaka Zalotockiego jak tamże
przyszedłem przyjąć od niego kilka franków,
ale i ja tej jestem zupełnie podobnym
do waszego położenia — nikt akwarelów
mi nie kupi i o nie się nie zapyta —

Pani Winkowa przybyła tu za twoją
radą i nagłych rzeczy powiedzieć teraz, jeśli
tylko tu jestem.

Jedna Pani Capelli z którą można pogadać
(nie żeby coś zyskać bo mi nie kupi żadnej)
resztę przez Langiego i Ordona wyznaje
publicznie że z polską niczego i że
ich polaczy nie obchodzą — Dzwoński
i Wichurowa mi to powiedzieli, jestem więc
najzupełniej samotny —

Potem oświadczył że mogę pomówić z Tobą drugi pewnie czystemi inaczej korzystając
i sobie i warjactwem napowstał ta wszystko co mówię — serce pęka i w głowie się przewraca
a ku czy się odezwę do Augusta mi, czy do Józefa to boś takiego powinien co
mi to ni owo, Bohdan opowiem i usposobieniu Kornel prorokuje albo się Kocha
a tu matka w ostatniej nędzy — jeden tyż żywy i wspierany.

Daruj że Ci przypominam z wzmianki historyi
o których tysiąc razy więcej lepiej odemnie
i nie mnie Tobie rady dawać który nie
nie znam i nie umiem, że jednak pozwalasz
mi wygadać się ciągle prawie jakby coś ważnego,

Artysta który wykonywał Camee
jest Bianchini Neapolitańczyk.

Dobrze byłoby żeby Str Skater
[illegible] się i przypatrzył i [illegible]

Ja tu napisałem odezwę po
Artystów z powodu projektowanej akademii
Michałowskiego. ale jeszcze niewiem gdzie
takowa mieć będzie, w Rzymie czy w Bolonii,
dla Włoch to niezbędne bez interesu-
w którym się starałem się wykazać
żywotność polską i jej ducha niepo=
żyty. –

Żegnaj drogi mój jedyny przyjacielu
o którym myśląc ważniej mi na świecie

Wasz do zgonu

Teof.

Towarzystwa kasę Emigracyjne, Demokratów i Arystokratów: niezgraby naprzód towarzystwom Niepodległych i podległych – Demokracya bowiem jedna chciała zawsze niepodległości Polski, kiedy Zamoyski podległości chciał pod Austryą z koncesyami tylko.

Konstytucya Demokratyczna nadała nie własności naliczy wszystkim rozebrani ze względem na własność, na prawo o zabytkach wszystkich a nawet bezpośrednio się [illegible] Konstytucyi; Konstytucyi Pruskiej nie stoi w wszystkich tych sprawiedliwymi [illegible] tylko myśli ludzkie – mówiliśmy wyżej o przyszłościach, których już do faktu nie było.

[illegible]

Najzacniejszy Panie Agatonie!

Z powodu Nowego roku w którym wielu dla Polski przewidują nadzieje zmiany życzę zdrowia, swobody i powrotu do ukochanej ojczyzny –

Dzieło wasze o Towiańskim z radością przeczytałem, takich tylko a partya tak szkodliwa i tak fatalna na duch polski wpływ wywiera strawiłaby wiele nawet z swoich adherentów, bo co do jej nawrócenia wato niewierzę, gdzie ksiądz daje dyrektywę (Kalinka) tam o zgodzie niemyśleć;

Dziś wszyscy mieszkańcy Rzymu mówią: il diavolo ti perdonera, ma un prete mai – Ksiądz nasz ziemski mylić się niemoże – oni wszyscy nieomylni. –

Czytałem mowę P. Mikułowskiego otóż co do ~~B[illegible]~~ Dobrzyńskiego muszę wam powiedzieć to, na mocy czego wymieniłem go pomiędzy polskimi pisarzami

Że Atrysz, Adam, Sokołowski i dziewięciu innych młodych ludzi do których Dobrzyński należy, pomimo [illegible] zapisani odrębnie i nie mający [illegible] ze Starzyńskimi [illegible] jest to partja nacjonalistów polskich, ale nie wrogów, jak ~~że~~ te – imiona ich jako [illegible] przyjaciół pokazał mi wydrukowane. że Sokołowski – należy nawet do innej kultury – z resztą zaś [illegible] oto drugi [illegible] Atryska albo Sokołowskiego – opinie Dobrzyńskiego podziela znaczna część młodzieży patryo-tycznej, – Smolka w [illegible] obszedł się z nim bardzo przyja-źnie – są to nacjonaliści ale nie wrogi.

Klapkę wspomniałem bo mi to radzili
w Bolonii - zresztą była to uwagi
strony kwestia Chrześcijańska, jak
to bowiem mój najgorszy wróg niczym
świat — przyczyny jak tyd tylko będę
moje, ale Nie podły - że by nie
sprzedaje przeciw prawy, on jest prawie
many w Polsce stary. idzie stad wsłód
za polityką Zamoyskiego Władysł.
chcą oni Polski od Despotów
na drodze uległości bezwarunkowej,
to vulgo serwilizmu ~~...~~
~~...~~ (i takie) piszczą o jakieś prawa.
A teraz coś Wam więcej powiem
oto że Jeszcze Polska nie zginęła
kiedy są ludzie Waszej podobne
których oby jak najwięcej. —
Ja na wiosnę będę miał parę
odczytów w Bolonii przy której to
sposobności będę mógł dużo powie-
dzieć. Pismo moje przed odczytem
będę chciał Wam zakomunikować.

Panu Hrabi [illegible] raz

serdeczne dzięki za załączenie w liście

do Pani [illegible] mnie [illegible]

ną, odczytuję mu jestem niezdolny

bowiem jak [illegible] [illegible]

najzupełniejszej obojętności na

to wszystko co robię —

Co się dzieje z Mieczysławem

Dworzakiem? na żywy Bóg daj

znać, od śmierci [illegible] którą ~~jak~~

donieść, nie [illegible] — czy

nie zapadł na zdrowiu, niezmiernie

nie jestem niespokojny —

Przyjmuje [illegible] wyrazy

wysokiej czci i przyjaźni

od wiernego starego sługi

F. [illegible]

via Montebello N° 24.

28/12 74.

Jeśli [illegible] [illegible] [illegible] tak to [illegible] się nie powinna

[illegible] [illegible] [illegible] było w 1820? / [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] w Rzymie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

16 92

Flor. 23/1 80.
via Montebello № 24.

Drogi Szanowny Panie Agatonie!

Przysłam ci moją Jagódkę Polską - Ziarnko ~~to przed tem~~, rzecz którą przepisując do: druku powinna zrobić swoje. to co posełam czyste pożycie (i sprzedaje się i w Warszawie:) niczyjej pamięci nie zwróci uwagi, ale kiedyś ktoś powie: był Duda był, miał dudy miał.

Piszący do Gazety Narodowej choć mimochodem wspomnij o tem nieboszczyku drogi Panie Agatonie.

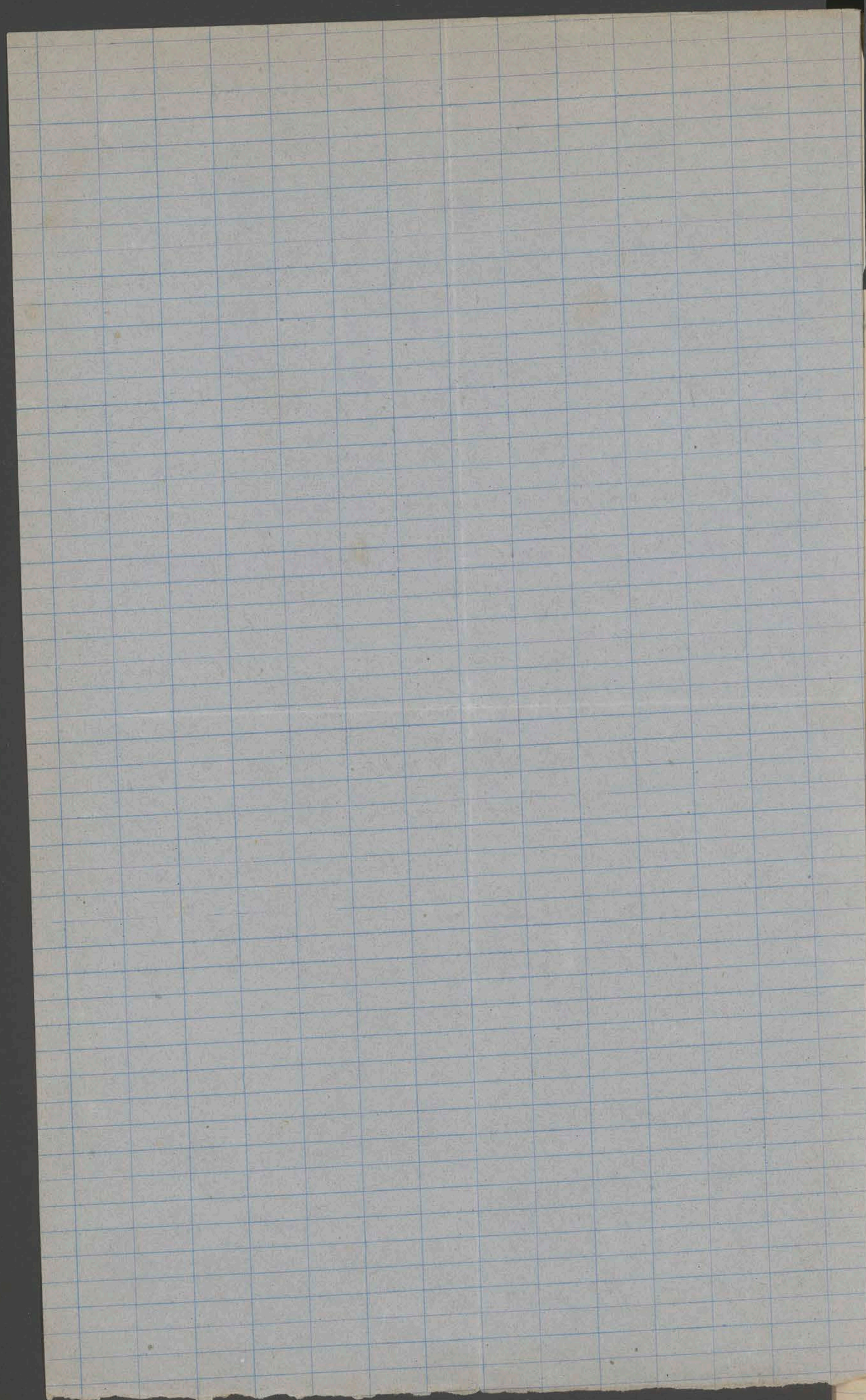
Kiedyż to kiedy przyjdzie czas ludzi i prostego serca? podobno nigdy. —

Ściskam Cię wasz naj serdeczniej

Pani Kr. Platerowej

Zawsze życzliwy
T. Lenar

najpiękniejszy ukłony oraz
Czcigodnym Państwu Dzieduszyckim oddaję się



93

Flor: 4/2. 80.

via Montebello 24.

Drogi Panie Agatonie!

Dzięki za przyjęcie mojej piosnki — Jaskółka to przecinająca powietrze przed burzą. — Napisałem straszną historyę o której wspominał [illegible], jest to obraz wszystkich ciemnych nędz i nadziei — nieraz miałem [illegible] na myśli opisując tyberyjskie śmierci i ciemności, nieraz stawiałem się w twoim położeniu, panie Agatonie będziesz zatrwożony, straszny ten ogień ale i tęż i wreszcie gorszej jakiej nigdy nie wydałem; trzeba się ona widać żeby na raz wyjść i pomarzyć te fałsze w narodzie — Wołyński chce to natychmiast drukować Vodon stary i trudny, ja wszakże nie wydrukuję w piśmie nim tobie bo będzie znane — takie rzeczy trzeba robić z porozumieniem się wzajemnym, bo wywoła krzyk. — Jest tego na 12 arkuszy druku — Zmarzony czuję się, a jeszcze ciągle już po skończeniu powracają wspomnienia.

To nic ciekawego. wyjaśni je świat zawiedzeni wkrótce podniesione ale Jabłonowski magnatów poczyt wszystkich, od tych jej mi wdowie przyszło się odciąć nożem słowa —

Nie wiem czy czytał drogi panie Agatonie
artykuł Tarnowskiego o [illegible]
książce o Wielkopolskim, dzieło twoje o
[illegible] nie przeszło bez wrażenia,
jak to wyjawia się na całej linii i zaprzeczaniem
samemu sobie, najsilniej a wyrażające wielkie
osłabienie wrażenia jakie wywołało dzieło
twoje i to nie odpieraniem zarzutów, ale
przeciwnie stawianiem wniosków które
się do twoich zbliżają — taktyka mądra,
trzeba im oddać sprawiedliwość, ale która
nie zmniejsza odpowiedzialności za poprzednie
zbrodnie mordowania ducha narodowego —
co było dobrze ~~to~~ jest to [illegible] spodziewaniem
się rządowi i oskarżeniem samych siebie,
wynik zaś jaki przewidzieć można
jeśli [illegible] bądź spaczyć nas będzie
idzie wraz ze swoimi manifestami;
błazeństwa wasze są nam wstrętne,
rady niepotrzebne — wypraszamy sobie
[illegible] w pozycji i [illegible],
— krytyce Boileau i Ste Beuve'a

U nas tu od kilku dni

U nas tu od kilku dni najpiękniejsza wiosna, kawał świętego tego nieba chciałbym nad twoimi górami zawiesić, żebyś tej ozdoby drogi Panie Agatonie; z otwartych okien słyszę kogoś grającego Szopenowskie mazurki, a muzyczka ta zamiast mi sprawić zadumę mi jak nigdy, jakimś żalem napełnia serce.. hej przeszły nasze lata poszły jako liście po wodzie.

Mój Pan obcy (: kosmopolita:) zobaczysz w jakiej sukience; nastrojony to na nutę Hermana i Doroty Goethego, i dałem charakter epoki sentymentalizmu i optymizmu jakiś różny od epoki po 31 roku. Trudno to było mi bardzo i kilka razy musiałem to tego porzucać, żeby zatrzeć wszystko co do późniejszych czasów należy.

Myślę, żeby to dobrze wyglądało w tym niemieckim języku..

Król Jan (: Ostatni rycerz:) w innej się sferze porusza. Tam jeszcze tętni w całej pełni narodowe życie.

starcy szlachcice, którym to wykładam płakali pokładając głowy na stole, a choćiaż wszystko tam wesołe i pełne chwały, ale non in omni adversitate fortunae infelicissimum genus est infortunii fuisse felicem. –

Smutną też odebraliśmy wiadomość o ciężkiej chorobie poczciwego ś. Agatona w Bolcimi, oby z niej wyszedł.

Darowali pisać i do mnie, Anielska tutaj – ostatni podobno pobyt w Galicyi. –

Ściskam Ciebie wraz najserdeczniej drogą Panią Agatonową polecając się waszej drogiej przyjaźni
Teofil

Ks. Stabrowi moje ukłony zasyłam.

1880 15 maj

Bologna 1. Czerwca
Casa del profr Santagata 95
a la porta Maggiore

Najczcigodniejszy Panie Agatonie daruj milczenie długie, chciałem ci coś porządniejszego napisać a nic z nikąd nie przychodziło, więc jak powiada Pol milczałem trochę blady, obecnie po przyjęciu jakiego doznał drugi mój odczyt w Uniwersytecie Bolońskim, widzę że możnaby tu zbudzić i rozwijać pewien ruch umysłowy na korzyść Polski, gdyby (: straszna to rzecz i wstyd wielki polskim przyznawać powiedzieć :) gdyby nas było pracujących i nieoglądających się za niczym jak tylko za służbą ojczystą chorobą dziecięcą. Wymagać od Włochów znajomości naszych dziejów i literatury, nakładów i trudów i żeby oni wszystko za nas robili nie miałoby to żadnego sensu; naszym interesem jest zyskać współczucie ludów, my więc o nie starać się powinniśmy i ofiary pewne ponosić, tym czasem obejrzyj się a powiedz: kto staje do szeregu? "August
" (Cieszkowski) opracowuje latopisy cały w nich szuka
" chluby i swej własnej chwały, Józef (Kraszewski)
" wydaje dzieła o miłości, sam tylko Gottlieb wzdycha
" do wolności; kiedyby wojna przerobić starą naszą rozbrzmiewającą piosenkę.–

propagandy myśli polskiej przedtem potrzeba nam
w Europie utrzymywać, a na to dosyć dziesięciu
ludzi z jakimi takimi zdolnościami; otóż idzie o to
żeby ich zebrać, i żebyśmy nic innego jak tylko
odczyty o historyi naszej i literaturze wszędzie mo-
gli w Francyi, Anglii, Szwajcaryi, w Szwecyi
Niemczech gdzie można Włoszech i Hiszpanii
i rozdzielić je tak żeby choć co miesiąc raz
tu, raz owdzie, a wciąż odzywać się poważny
głos naszej uciemiężonej ojczyzny; na utrzymanie
nie tylko takich profesorów choćby najuboższe
czy kraj nie zmógłby się zdobyć? śród tysiąców
uczniów Uniwersytetów polskich czy dziesiątków
ochotników po skończeniu nauk nie zmógłby się
zwiększyć pedagogii bratniej - może by gdyby
się znalazło trzech którzyby odeszli podróż,
zbliżyli się do młodzieży i wypatrzyli pracowni-
ków; uroczystości na cześć patryotów jak
29 listopada czy 3 maja itp. mogą się
odbywać swoją drogą, ale praca sumienna i
poważna o której mówię większą przynosiłaby
korzyść i zaświadczyła o żywotności naszej;

96

propaganda z polska ~~jest~~ będzie bardzo łatwą jeśli zdołamy wzniecić ją w Europie, młodzież natychmiast zwróci się do niej w Kraju, niech tylko głosy o naturze dolecą jej z zagranicy.

Wiem że najszczególniej my bracie pragniesz i ważnie i wpływowo głos twój wszakże będzie głosem wołającego na puszczy, jeżeli się znajdować sam jeden przeciwko potężnym taranom reakcyi, hipokryzyi, i odstępstwa, furfanteryi hrabiowskiej i żydowskiej spekulacyi; — potrzeba nam dziesięciu dorosłych ludzi Mickiewiczów a zaczną gadać o polsce. W paryżu mamy Władysława ja tu w Florencyi, Miłkowski ~~w Szwajcaryi~~ w Szwajcaryi, Józef Kraszewski w Dreźnie, ~~albo~~ Engeström w Szwecyi ~~Dreźnie~~, Sygurd Wiśniewski ~~w Anglii~~ ~~wy~~ w Ameryce, Szczepanowski w Londynie mógłby mieć wykłady ~~w Londynie~~ to już mamy dziesięciu, na zastępstwo w odrodzeniu należałoby mieć drugich dziesięciu i wszyscy tych ludzi niezmożonych powinni mieć jedną myślą, związani w jedno braterstwo polskie, przyjąć reguły życia i obowiązki względem Boga i siebie nawzajem, bracie drogi taki związek byłby potężnym....

na tobie ciążyłby obowiązek obrony wszystkie
nie przed obcymi ale wkrajowych pismach
przed legjonem odstępców –

pomimo Santagata przewidział dobrze słowo
30 l. m. że polacy nie więcej wiedzą jak
żeby Europa poznała ich historyę i ich myśl
dziejową wyrażoną najgłębiej w poezji i pow[illegible]
dział wszelką prawdę. –

Piszesz mi o Komitecie oddziaływającego
przeciwko emigracyi do Ameryki, rzecz ta wielka
i ścisła, ale wtedy będzie skuteczna, kiedy się szerzej
zajmiemy ~~obron~~ wszystkiem dotyczącem braci
wiejskiej i nieustannie na drodze propagandy
prawniczych – naukowo.

Podstawą naszego działania powinna
być prostota pojęcia ludu naszego, jego
ubóstwo i wyrzeczenie się wszelkiego bryło
wania – dopokąd jednak wiary w przyszłość
polski nie powróci do kraju (a wróci może
od nas) i sprawy takiej o jakiej mówię, dopóty
oddziaływanie przeciwko emigracji do Ameryki
będzie niedostatecznym – należy ożywić
ducha polskiego, a miłości do ziemi
ojczystej powrócić –

Żądać żeby się trzymali gruntu ludzi
cała inteligencya woła: Polska nie istnieje
ale Pruska, Moskiewska i Austryacka i tem
samym tę [illegible] we wszystkie życia tamże jest nie-
czą trudną i bez podstawy, trzeba leczyć
chorobę w jej źródle.

Pisałem i prosiłem o ów adres do [illegible] życie Katolickich Polskich i jako widzę
nie udaje się i to – Hrabia Plater mi nie
napisze czy kto takowy ułożył i czy już
jest podpisany, adres ten koniecznie powinien
być wysłany w dniu 29 Listopada.

Co do mnie najbiedniejszego pośród Was
bez siły, bez środków, bez erudycyi, to mogę
by tylko powiedzieć ręką na sercu, że jednej go-
dziny nie zmarnowałem i że pomimo wszelkich
jęczę – wśród małych sił moich, a że mi nie
idzie o wszystkie, chcę być pocieszonym,
gdyby mi szło, skarżyłbym się o pochwały
ludzkie, konspirował dla głupszej pychy i
ale tego nikt mi nie zarzuci – gotów jestem
zawsze chętnie poświęcić życia mego dla
matki naszej i gdzie każą pójdę

Stosownie odczytano wczoraj roku w Europie podzielonych do znaczenia w której przez organa naszego zobaczyłbyś drogi Stasiu cały zrobił[illegible].

W ogóle w projekcie wygląda mógłby się dzieje Mickiewicza, wydzielić epoki w której i gdzie ciały d[illegible] dwa razy o jednym prze- mowie nie mówić; nie tylko zajmuje mnie całego, ale częściej Szymka wszelkości na- szych, zgodziłby się na braterskie świętości, niezmiernie powiedzieć — jeden drugiego pogardza, jeden drugiego wspomina, albo posądza, co głosi to Szymka, a ten i pozostali się niewdzięczna i powierzchnie złem [illegible] — Stratowa spłacił najgorzej to pessimizmem co jest najokrutniej- szym bolem. —

A teraz na pociechę powiem ci drogi Stasiu i najzacniejszy obywatelu że niedzielne moje odczyt udał się lepiej jak poprzedni — Słuchaczów [illegible] dziennie było do 350 osób a najwięcej młodzieży, która

od początku do końca głośno manifesto-
wała swoje dla polskiej sympatii i pogar-
dę dla tyranów – wszystkich starałem
się przypominać im wciąż tyranii myśli
polskiej i włoskiej, sprawie na drodze wolności
i potrzebie, cytowałem ich najpiękniejsze
imiona, i dzięki Bogu udało mi się roz-
kopać te serca i dobrać się aż do wnętrza
aż do łez. Wallenrod bardzo mi
posłużył.
Pożegnaniem profesorów Uniwersytetu
tych wszystkich, u których dziękowałem
mi, dawny przyjaciel się słowami
że widzę się w Polsce – czemuż tej chwili
Warszawa nie widziała – sala w której
niegdyś zasiadał Kopernik po raz
pierwszy, jako poważna ~~tam~~ alma
mater – było to coś prawdziwie czarującego,
zmarzony, pobiegłem do Kościoła było
to na nieszpór i w Trans~~[illegible]~~
podziękowałem Bogu za jedną chwilę
oddechu tej twardej piersi którą bru-
talne ~~[illegible]~~ kolana brazi nieustannie
depczą.—

Troskę doniósł do Gazety Lwowskiej narodowej o tem zebraniu w Bolonii 3. pp 30 o grudnia w Modenie

Jedyny dobroczyńca naszego stowarzyszenia Zienkowicz zamorzony śmiercią z niedziałaniu był na zebraniu – kochany ten zawsze polak był zadowolony wśród uczuciem zgromadzenia tyż samo An[tonim] ~~Zaleski~~ Zaleski i Panie L. i Ogonowski z Florencji. –

Obecnie zajęty potem przeglądaniem kopii moich wierszy przepisanych dla Hr: Platera, które jak tylko przyjmę nabyć (i zapłacę dni ~~[illegible]~~ pewnie:) z wyraźnem powtórzeniem wszystkiego mojego sposobu wierszowania niedrukowania których jak i chyba w niczym dalszych i to co ja sam wybiorę i bez mego pozwolenia. –

Przyjmij że mi zawsze drogiego dziejów pamięci, jeśli do tego i ~~[illegible]~~ ta napiszę do was jak tylko jej być wiadomość gdzie by na lato zatrzymam – Szanowny Plater mój z tym uszanowaniem ześlę kiedy już do zgonu.

gdzby był raczył odpisać adresuj do Salgaly w Bolonii ~~[illegible]~~ a on mnie ~~[illegible]~~

18

0

Padwa 17/6 80

98

Najczcigodniejszy Panie Agatonie!

Z Padwy gdzie mi list wasz Najczcigodniejszy Panie
Agatonie odesłano odpowiadam czasu nie tracąc,
a mianowicie co do naszego projektu wykładów
literatury polskiej w obcych językach, którego
cel główny tak ci jest ważnym jak być powinien
każdemu z wiernych synów Ojczyzny. Potrzeba
nam gwałtem oddziaływać przeciwko morowemu
powietrzu zwątpienia roznoszonemu po polsce
przez P. Tarnowskiego et consortes ale oddzia-
ływanie to musi być na jednych i tych samych
podstawach, jeżeli bowiem wykładający różnić
się mają w zapatrywaniu na ducha polski,
w takim razie lepiej będzie przy jednym
pozostać - plan więc wykładów, rozdział przed-
miotów musimy ułożyć z góry i poddać się
pod kierunek jednego, jednym rządzić się
natchnieniem i od jednego odbierać wskazówki
jak najgorliwiej rzecz prowadzić - Akademia
Bolesława Mickiewicza ten bowiem tytuł
należy pozostawić będzie miała czterech
czy pięciu członków wykładających, którzy
obrobione przedmioty nadsyłać będą
do Bolesława* przed odczytaniem w języku fran-
cuskim: Niemieckim dla niczego innego jak
[illegible] P. [illegible].

* uczonemu i znającemu najdokładniej polskie

adres mój Bologna Casa del professore
S.t Agata posta Maggiore

dla wzajemnego objaśniania się i porozu-
mienia, pisma te będą następnie bez-
zwłocznie w ciągu tygodnia, dwóch, najdalej
odsyłane wykładającym, a ponieważ na jednego
nie wypadnie więcej nad trzy wykłady (i jeśli
będziemy mieli [illegible] wykładowców) na rok,
będziemy mieli dość czasu na wszystko. –
Czasokres byłby niezmiernie użytecznym
o wysokich zdolnościach [illegible] [illegible]
go wątpliwości nie mamy, Engeström również
byłby bardzo przydatnym, tak więc mijemy tylko
tych, a będzie dość – najgłówniejsza rzecz wszak
że zgoda na zapatrywanie się na ducha którą
tury. ~~J~~ brat postannik do ludów powinien
być chrześcijaninem nie koniecznie Katolikiem,
i posiadać najgłówniejszy warunek miłości
dla każdego i polskich pracowników dla ojczyzny
czy się z nim się zupełnie zgadza albo nie zgadza,
nie powinien sobie nigdy pozwalać ani dowcipów
ani szkolarskiej krytyki, może i powinien
dać uczuć czego pojęcie piękna wymaga,
ale w rozbiorach unikać nam należy wszystkiego
coby trąciło złośliwością albo lekceważeniem,
na których to stronach wszędzie grzeszy Professor
Tarnowski. – Jeśli chcemy walczyć skutecznie
z nieprzyjacielem unikajmy miecza jakiego on
używa, prawda nie używa do ~~[illegible]~~ walki

fałszu ani światło cienia, rozumowaniem i obu-
rzeniem ale szlachetnym należy pokonywać wrogie
pomysły.

Punkt wyjścia w wykładzie literatury
powinien być ludowy, prostota, miłość, wolność,
a cel zjednoczenie w tym uczuciu wszystkich Słowian
skich ludów, zrzucenie jarzma niewoli i powro
cenie elementów do swoich łożysk narodowych
z podaniem sobie ręki i zapewnieniem w walce wza
bezpieczeństwie jednego za wszystkich i wszystkich
za jednego, niewiązania się do prawa i religii,
zostawienia wolności indywidualnej i powszechnej każde
mu z plemion respective.

W poglądzie na historyę sądy powinny być
surowe, ale wielce z uwagą na inne ludy ościen
ne, żeby zbyt nie poniżać siebie jeżeli i u obcych
też same albo i cięższe znajdujemy niedostatki,
tylko taka porównawcza metoda może nas objaśnić
i wpływać dobrze na umysły, kiedy każda
inna zwierzchnia albo rozjątrza. –

Żądasz odemnie odezwania się do Czcigodnego
p. Miłkowskiego, otóż ci powiem najszczerzej, panie
kochany, że niewiem czemu: ale mam jakieś wewnętrzne
przekonanie, że jest usposobiony dla mnie oso-
biście nie zbyt przychylnie, że ma o mnie wyobra-
żenie nieprzychylne, że mnie uważa za nieusprawiedliwie
do podnoszenia ważniejszych kwestyi i potrzebu za po-
ko[r]nego i poddanego książęcym wpływom, nigdy
nie miałem powodu dostrzedz tej jego opinii

a mimo to coś mi mówi że jest taka — Jest pomiędzy nami a nim rożnica jak pomiędzy Mazurem a Kozakiem Ukraińskim, on dumny, porywczy, zawadjacki, ja chłop od roli gotowy na wszystko o ile wierzy w Boga on o ile wierzy w siebie. On z potężnym talentem i szablą na polu bitwy, ja z niedkończonymi niższymi zdolnościami i bez żadnych zasług, a tylko z jedną wielką myślą o niepodległej polsce która mi spać niedaje i prostaka pragnącego ciszy pójść do roboty i do wystawiania się na burzę i świsty przeciwnych wichrów, on posiada siłę organizacyjną wcalnego jak Italii ja tylko marzyć mogę, otóż w takich warunkach ludzie nie mogą zbliżać się bez pewnej obawy z jego strony czy ja się przydam na co, zwłaszcza jeśli jakie bądź moje słowo trafi do jego przekonania gruntowniej szczegół najżyczliwszej Panu Cegielskiemu — a potem przyjdzie mi jak najdziej —

Co do wyjątków z moich wierszy, później kiedy się zwróci uwagę narodu na zewnątrz, kiedy przestaną w polsce deklinować na wszystkie sposoby Musset, Musseta, Mussetowi, Mussetem, o Mussecie, Heine Heinego, Heinemu i t. d. będzie można, dziś gdybyś Mickiewicza poezyę drukował w polsce by ich nieczytano, gruntu niema do posiewu auditorium dla mojego, znam czyż jak jest w polsce; rolę trzeba uprawiać i dla tego idzie mi przedewszystkiem o adres starców weteranów który będzie gromem na odstępców i sprawi że następnie o nakłonieniu pomiędzy nimi, a jeśli to niepomoże będzie potęgi rozkładów — Jesteśmy dziś w najfatalniejszym stanie bo w stanie apatyi i wyczerpania myśli o czym innym — Pisz do mnie najczęściej i wszystko teraz. —

Pisz do mnie najczęściej panie Cegielskiemu a ja ci kilka słów co do tego adresu zakomunikuję które może będziesz uważał za słuszne a może ci się przydadzą. —

Hrabia Plater nic do mnie nie pisze po odebraniu moich wierszy, niezmiernie z niego approbacyi — przysłaniu myśli moje najserdeczniej i drogiej Ściskam ojca Waszą i pamięci się polecam [signature]

19 100

Florencja 16/12 80
via Montebello No 24.

Czyż ja to zawiniłem najsamiejszy Panie Agatonie Dob: że od kilku miesięcy żadnego słowa od was nie odbieram ? nie zatrze-[illegible] najciężej mi życia a napisze a naprzód jak się macie - bo ja nie tego, ten przeklęty Kamień ... na twardym [illegible], co się [illegible] upierać i przy czym ?—

Obchód 29 w Rapperswill zdaje się że nie wypadł tak świetnie się spodziewa-li i Nabielak i Kraft byli w [illegible] w każdym myślałem że was tu się dowiem od was najgłówniejszy Panie Agatonie i nic sza, cicho, grób.—

Jakiś p. Arnade ożeniony jak mi mówiono z bogatą Polką nieustający w [illegible] sposobem niepojęcia przy zgromadzonych (niezrozumiało dla wszyst:) delegacji Garibaldiego zrobił skandal wystawiając całą tę rzecz w pismach włoskich — niegodziwie to jakiś i dla [illegible] stawiający się jako kto go widział [illegible] reprezentant wolności w Polsce, niech Bóg broni, pisałem do Bergera i [illegible] ten który jechał odemnie [illegible] nic [illegible] —

Wiem dziś był w Paryżu nowe
rzy. Ta metoda emigracyi co pa
nuje? Niedziwisz którego to wie
działem nieszczególnie daje mi
o niej wyobrażenie — ale my drogi
panie Agatonie lepiej to powiemy

Proszę racz mi donieść czy
czytali mój wiersz na tej dorocz
i czy to zrobiło jakie wrażenie.

O! to widzi się trzeba
za tej tym prosiłem [illegible]
które niepotrzebni jesteśmy

Przyjmijcie najszczersze
dla Pani wyrazy prawdziwej
czci i braterskiej miłości
[illegible] przyjaciel dołożona

Wasz
brat i sługa
T. Lenartowicz

wpis głowy
niema być drukowany
o to prosiłem już
[illegible] do Krakowa
tylko wiersz na 29 Listopada
ten niech drukują a korektę niech
mi przyślą koniecznie —

Florencya 20/12 80

101

Drogi najzacniejszy Panie Agatonie - Daj ci
Boże zdrowie i wszelkie pociechy duchowe
i więcej środki zaspokojenia naszych małych
a niezbędnych potrzeb, daj ci Boże wszystko
dobre przy tym nowym Roku i przez następne
nowych, a mnie takie trochę zdrowia i
pociechy. Wszak ten proroczych ojczyźniany
i ogrzewający ciężką drogę naszego biednego
życia. Bóg zapłać za list otwarty,
takie pismo to prawdziwa jałmużna i tylko
przyjaciel polityk [illegible] napisać może.

Cieszę się niezmiernie nadzieją zobaczenia
Ciebie drogi Panie Agatonie i dłuższej o tem
co nas najwięcej dotyczy pogadanki - pokiś
ja niewątpliwie podkopałem sam zdrowie, i
prosto [illegible] to balsam na piersi,
gdyby nie ten przeklęty klimat, abym się już
był od dawna na drugi świat przeprowadził, Florencki
i tylko powietrze tutejsze, a zwłaszcza i
a mnie na nogach trzyma; w Wenecji, w Neapolu
Rzymie nie mogę siedzieć. Komu potrzeba
morza, komu gór, otóż dla mnie ta kotlina
wygrała jest najlepsza a w niej się przeniosę
tę do Rzymu wnet krew się rzuca do
gardła i biedaczka gotowa. -

Długo to wołali do Marca, [illegible]
więc to niezgoda przyjazd twój zapowiadanie
drogi serdeczny, ale dobrze że choć w marcu,
lepiej niż nigdy się nie spodziewać. -
Opisy uroczystości 29 Listopada
doszłady mnie prawie - Apostoł wyszedł
na czarnym płótnie [illegible]. Ks. Tarnowski
jedzie znowu rozsiewać [illegible] do
Poznania ~~Krakowa~~

apostoł [illegible]

niezmordowany to emisarjusz Szielka, ma on przekonanie że tym sposobem uratuje Polskę od materjalnego upadku, i on i oni wszyscy zapominają o tem co już stary Arystoteles o Kartaginie powiedział " bogactwo postawiła wyżej niż cnotę, cudzymi zaciężnemi Kartagina się broniła ziemi czyrstej." by siebie samą tylko własnymi rękami upadłby przygotował tak Francja tak dziś i Polska. Gdyby Polska miała być uboga gdyby jej żydostwo na pokuszenie nie wiodło nie miałaby ani pseudo konserwatorów, ani socyalistów, aleby miała polaków podobnych swym rycerskim Czarnogórcom, którzy oparli się jedni strasznej sile wschodu przez wiek wieków i między słowianami jedni może na imię v. d. bicz Bohaterów zasługują.

Podniesienie zasług Lelewela będzie wielką rzeczą, miał i on wady i on nazbyt patrzył, a ideał swój widział tam gdzie go może i nie było, ale czyż to nie lepsze jak dzisiejszy zwrot przeciwny do ubóstwiania oportunizmu - znać wszędy równowaga wag dachu ludzkich być niemoże, i wciąż chwiejąc się szale oskarżać się będą a z tych skarg dowie się tam co jeden nie co robi znając inne rzeczy, i czas jest zlekceważania.

Cieszy się że moja głowa Apolla robi jakieś wrażenie, przyznaję zaś nie pamiętam już zapału większego nad ostatnią naszą ojczyznę, to też się tam coś z tego żalu wyśpiewało. - Boże nieszczęśliwy, iż to takich losów nieszczęściem wielkiej rozmowy.

Geniusz Żydowski prowadzący dzisiejszy [illegible]
zapłacą piekło za swoją ekonomię poli-
tyczną — już dziś [illegible] się rozpoczyna,
jak to widzimy w Berlinie; Bismark ich
nie wytępi, ale rewolucya socyalna okropne
rzeczy porobi, nie załatwi ona sprawy
jak żydzi myślą na rachunku przy stole,
tobie tyle, a mnie tyle, ale wytoczy się
na ulicę i do Bóżnic i Kościołów drzwi
wywali, wypędzając Bankierów i Burżuazyę,
fornitów i (głupia) Syna Boga — prole-
taryat nie będzie miał cierpliwości. —
Co do mnie ja myślę że im prędzej to
się stanie tym lepiej, ile że przed katastrofą
żadnej sprawiedliwości na ziemi spodziewać
się nie można, żadnego oddechu — Polska nasza
może się wtedy odrodzić kiedy się stanie [illegible]
obudzi śpiące dziś i zatrute, [illegible] … [illegible]
dotrwamy, jeśli się sami nie zaniedbujemy
moralnie, do czego wszelkimi środkami
dziś. Demonstracye wiele najdroższy przyja-
ciela jakie mają wartości wiele dobrego, [illegible]
Teatr, widownia, która oglądać [illegible]
ale może sądzić o społe-
czeństwie szczery [illegible] popatrzeć
[illegible] trochę życia głębiej a otóż to dziś
w tym na dnie się kryje; a ta inteligencya
to inteligencya polska — czytaj, słuchaj, nie
niema serca. [illegible] nie umiecie. —
się nie [illegible], nie [illegible] się nie [illegible]
Zakładają w Krakowie nowe pismo
pod tyt.: Muzeum którego sama nazwa
już zapowiada [illegible] polityczny program z cała-
[illegible] i co nam po [illegible] popularyzowania
nie specyalnym [illegible] matematyki
nauki Chemii fizyki [illegible] polityczny
astronomii — Ekonomii [illegible] książki przez
i medycyny — [illegible] literatura nie [illegible]
praktyczna [illegible]
tego celu. —

prawo internacyonalne — historya
etnografia — filozofia — polityka
literatura piękna powieści i poezja
które obchodzą publiczność a tym
przyzwoiciej powinna jedna wielka
idea wolności — ale gadajże z tymi
panami.

Pono mi zbrakowało się na drogi
stosi Mickiewicza młodszej jak zali
oklamowała, a profesor przysłał
orzeknijże można jakoś odczytać, kiedy
wdrożyłaś
się żyła bez Boga —
bez Ojca w sercu. —

Ale dziś więcej tu wiem drogiej
pani Agatonin i więcej boleję nad
tem a mimo to idziemy swoją drogą
zacnego prawdziwego polaka, pona
czekać można, ale między [illegible]
nie polegać ostatni polak nie
umrze [illegible] polska wszystka
idziemy walczymy do ostatka, my
odpowiadamy za nasze dzieci a
przyszłości niech się osobie troszczy.

Wszyscy ściskają was
pozdrawia drogi nazywanymi pani
Agatonin — pani Ozonowska kłania
kapitan i wszyscy dobrego dziadka
Nadzie — Wasz do życia i po
życiu najwierniejszy
przyjaciel i sługa
T. Lenart

1)

Najczcigodniejszy Panie Agatonie!

W tej chwili do wód w S. Pellegrino gdzie mnie wyprawiono na ten mój przeklęty kamień z Spadowy odesłano mi twoje szanowne pismo. Dzięki Ci drogi Panie Agatonie za twoją dobroć i ufność, że masz we mnie (bardziej przekonany) nie tylko współziomka ale brata i przyjaciela ceniącego twoje zasługi więcej niż wszystkich dziś piszących, dla świętości zamiarów i energii niedającej ci zasypiać. Dzięki za prześliczny Artykuł o Akademii który odebrałem i za który podziękowanie za ręce Ks. Stalony wyprawiłem, chwała Bogu wszystko dobrze idzie, jak tylko jest nas trochę, to będzie i więcej — a więc odważmy do roboty. Najzupełniej zgadzam się z Mikłowskim..aj dotąd bardzo, właściwie nic czego innego pragnę jak Akademii Słowiańskiej a nie tylko dla ~~za~~ prawdy jak Zygmunt stawia, ale że wdzięczny przekonany jestem że Polska nie powstanie inaczej jak w Rzeczypospolitej federacyjnej Słowiańskiej i że ku temu celowi wszystkie nasze prace dążyć powinny. Akademia Bolońska Słowiańskiej literatury. Czegóż my czego innego pragniemy — zgoda, i owszem, co się zaś tyczy ustawy, to nie tak trudna rzecz, pomyśli to i zrobi, daj mu czas, a nie spraszczaj tej jak to robi Ks. Stalony, bo co uczy to po djable — a to gorączka stara, ale prawa dusza polska wie gdzie Tajać nie ma za co.

Posłanie odczytałem uważnie, bardzo dobrze napisane, tylko jedną uwagę pozwalam sobie zrobić ponieważ Kajetan ni byś szczegółu drogi nazwany Panie a to żeby należało troszkę podnieść diapazon i jeśli byś się zgodził zacząć mniej więcej ~~otalia~~ w tonie jak następuje

Wstęp do Poselstwa

— Schodząc do grobów ~~ostatni~~ uczestnicy powstania w 1831 do was potomkowie naszych towarzyszy boju wyprawiamy słowo, i ~~wzorcy~~ [wyprowadziam] se ~~wypowiadamy~~ jako [przykład] (ludziom swojej przyszłości) odpowiedzialności za każde wyrażenie się swoje nie tylko przed własnym i potomnością, ale i przed wszechmocnym Bogiem sądem.

Ostatni żołnierze z pod sztandarów które rozwijały się pod Grochowem, Dębem, Długosiodłem, Stoczkiem, Ostrołęką i Wolą, a które zgromadziły was nie winni szału, ale prawa zapisanego w sercu każdego uczciwego obywatela swojej ziemi, prawa do życia 20 milionów Polaków z pod skrzepów tych podartych chorągwi do was się zwracamy na których gotowości bijesz ~~Rad~~ liczyć może, [nieobałamuconemi] niestojącą ani starozakonnego Kłamstwa propagandy i do was [także] ~~niegodne~~ wołającej z wielką wagą na szych rodakom przeciwko wierze w niepodległość Polski

dacie postawili 2)

pewni że ~~zawiście obrabieni za swoją~~ starannie 104

schodzącym wyrocki, że uwagę zatrzymanie na

tych ziemiach które za niewiele dni już wam się

tylko we snach niespokojnych przypominać będą.

Jeszcze Polska nie zginęła, żyje ona wła-

ściwym szlachetnym [illegible] sercem a przestanie żyć wtedy

tylko kiedy już nikogo za ~~szlachetnych~~ podrobnych nie będzie czyli

że nigdy nie zginie, stanu takiego albowiem wierzący

wszechmocy Boże i skończoność cnot obywatelskich

niemożemy sobie wyobrazić ani za możebny uznać.

Polska adherentów Targowickiej konfederacji

skończyła się z rozbiorem kraju.

Polska nowa powstaje i dopomina się

o życie orężem i słowem od r. 1795. ale ta

Polska w którą my wierzyliśmy i wierzymy ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ powstająca już nie ~~tylko~~ jedynie we wła-

snym imieniu ale wszystkich uciśnionych Słowian

z Chorwacji się podnosi z kałuży w której

wdeptały ją i wdeptują wciąż żelazne stopy

sprzymierzonych wrogów i przy każdym powsta-

niu swoim wywiesza sztandar Za naszą

i waszą wolność - jest ona duszą wolnych bo tylko

uciśnionych Słowian.

Polska nasza nie zamyśla nigdy liczyć

na ~~[illegible]~~ współudział Monarchów, zawsze na

współudział ich poddanych ludzi.

a jeżeli na głos się nie odpowie dziś, to dotąd płomienna boskie, to odpowiedzą w przyszłości.

Przegrywaliśmy po tej stronie grobu. ale po drugiej każda nasza porażka była wygraną, ~~jako~~ była zadość uczynieniem obowiązku narodowego, odnowieniem w pamięci życzeń twórców ciążących na nas przez emigracyjnych ojców.

Drugi twórca polski. ~~pisarzów~~ w dniu zaraz upadku politycznego przeszłość ... i rozpatrujący się i do rozpatrywania podawanej dziejów Hugo Kołłątaj ~~którego dziś sprawiedliwie ... a przecie ... ujemna strony prywatnego i publicznego życia ~~zniesławione jako zdrada~~ — obok ~~tego~~ niego drugi myśliciel Jan Śniadecki, przyszli wielcy ~~[illegible]~~ Czarnocki i wielka liczba obracających się do ludu którego uosobienie wszystkich cnót swoich widzieli Tadeusza Kościuszko dziś także uśmiercamy znaleźli.

Młodzi polacy studiujący — Konstytucja naszej ojczyzny niespisana, ~~[illegible]~~ którą
~~[illegible]~~ w tych papierach i w tej wierze ta nie
~~[illegible]~~ [illegible]

3) 105

innej że na nas ciężki obowiązek od roz chwi
niecia chorągwi wolności ~~zostało~~ na przestrzeni
od Dunaju do Wołgi od Bałtyku po tej Czarno
góry na której wiecznym ogień swobody ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ chwalebnie się pali

Czy jest podobieństwo żeby Polska przetrwała tak i jak otrzymujemy z wiarą czerpaną z Boga i historii jest.

Przypomnijcie sobie, dni entuzjazmu wiary, kiedy całe prowincje szły na wymordowanie, pod [illegible] głowy [illegible] prawa na świętym sztandarze braterstwa i miłości i równości zapowiedzianej z Krzyża. przypomnijcie sobie wojny Krzyżowe i nietylko naszej [illegible] wieków, ale dzień wielkiego z Rzymu [illegible] na pomoc współbraci z [illegible] na wschodzie. przypomnijcie sobie roku 48 i otworzone bramy więzień i lud który wiedzy swojemu kraju pokłonił się przed skazanymi na śmierć Polakami w Berlinie — Przypomnijcie sobie wszystkie takie dni które historya zapisała dni w których odkupuje się i odkupuje serce ludzkości — otóż dzień taki będzie dniem

dzień naszego i wszystkich Słowian odrodzenia

Natura nie odmienia się, pozostają w niej też same elementa dobrego i złego — ~~wszystkim~~ samolubni (wierzycie w postęp egoizmu, my i dzieci wierne braci naszych wierzyliśmy i wierzymy w postęp dobrego na ziemi, za naszą chwilą dzisiejszą za nami zaświadczą przyszłe dni —

W oczekiwaniu tej takiej chwili należy ~~nam~~ nam nie tracić nic ze swojego charakteru wśród bratnich ludów, z tego co się nazywa tytułem do życia, i godności życia.

Kto wy jesteście ~~sędziami~~ sędziowie naszych spraw kto was wybrał na arbitrów kto wam dał prawa?

~~ale~~ nie trzeba odpowiadać; — Każde poświęcenie wielkie zbawiające ludy jest nie tylko [illegible] ale i występkiem zarazem, ~~przyszłości~~ wygrana napaść by nadrzeć obecnie, przegrana w pamięci przyszłości imiona bohaterów zapisze.

wyrozumowali sobie system ~~pewny~~, podszyli
słowa jak do świętego zamiaru. System rozbija-
nia Polski niepodległej ~~utworzonej i spojonej~~
polski przyszłości w kształtach, jakich jeszcze naj-
szczytniejsze nasze natchnienia naszych wszelkich
poetów oddały – a ~~kształty te to widzenia~~
~~jasne przyszłości odbierane w najświętszych~~
~~natchnieniach ducha~~, poniżyliśmy i podeptali
co nam Bóg dał najwyższego, ośmieszyli
i opluwali Polskę duchową naszą, stare
błędne umysły ponawiały Husytów
o męczennie kościoła, wyśmie kościół
naszą ojczystą ~~apostolski~~ szpilkami naszych
dowcipów i wrzucili w błoto ~~nasze~~
~~uniwersytetów profesorowie a powodem~~
strach przed wrogością pijaństwa
odszczekaną wszystkich ~~[illegible]~~ polskich
i staroświeckich pojęć rodzin i dumnych —
popchnęli nas do tej otchłani, przyczyni —
przyczyna ta roboty. Kościół zniszczone
mowy podanie urosły się nad
Kościół, w którą je wrzucono ~~duch~~ polskich natchnień
nad błotem umysłów wszystkich ~~to~~
się unosi.

Polska żyje, żyć musi a do nowego powstać życia w pięknej stanie promiennego braterstwa —

~~Ot~~ Samoluby, ~~[illegible]~~ konserwatorowie ~~nicości ślepego~~ własnych fortun waszych odstępstwo opóźnić może odrodzenie się Ojczyzny, ale nie cofnie tego co Opatrzność przeznaczyła.

Starcy, my wam nie grozimy rewolucyą, Robespierrem ~~[illegible]~~ i Maratem, nawet nie rzucamy klątwy ~~odstępcom~~ ale ~~samobójcom tylko~~ przypominamy że jeśli zbrodnią jest odbierać sobie życie tedy 20 milionów naszych cięższą jest zabijać ducha w Ojczyźnie. —

Ewangelja zapowiedziała Apostołom że ich będą wodzić i po urzędach i przed sądami dla prawdy, Ojczyzna nasza wszystkim Apostołom toż samo zgotowała — Samozaparcia i samowolności powinni [illegible] na Ratuszu [illegible] dla [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

Zentowai mozemy
drog i dyplomatycznych
ale mozni już o tem
rządy ich mam jest tak
nie wypadło

106a

 107

A teraz ku wam szlachetni którzy się
jeszcze nie zaparli nie uczone i
nie wykształcone ale szczere i spokojne
podajemy słowo przypominające
~~nasze~~ prawdy za które kamienie
słów spadają na ~~ogł~~ głowy nasze
posiewające wzgardy i tułactwo.

Tyleś rozumiały Twojego odrzucenia

dając następujący

Poselstwo

do Polski ostatnich żołnierzy

Listopadowego powstania

w ~~fakt~~ rocznicę potwierdzoną

za życia obchodzoną na

wygnaniu – r. 1881.

pozwoliłeś [illegible] wyrzekła

i [illegible] się [illegible]

to co [illegible] do prawdy [illegible]

było – [illegible] wyrażenie

państwo Polski, bo to państwo

nie idzie z moją [illegible] wiarą

i naszą [illegible] – [illegible]

Tej sztuki [illegible] o tych

[illegible] 1 [illegible] gadania – za

[illegible] to są [illegible]

[illegible] tak [illegible] zmuszenia

A teraz [illegible] i

prawdę [illegible] sam [illegible]

Twój [illegible] [illegible]

do [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible]

Do [illegible]: [illegible]

1881

Najukochańszy i najszanowniejszy Przyjacielu!

Dzięki Bogu że po nowej probie przychodzisz do zdrowia, szanuj że się a jeśli chcesz dłużej służyć ojczyźnie, odpocznij nieco, bo wiem że system nerwowy rozstrojony daje przystęp innym ciała słabościom, i czego w stanie normalnym nerwów nie czułbyś, przy rozdrażnieniu natychmiast uczuwasz dolegliwie.

Manifest posłany do Papieża wszystkim się zdał wspaniałym; napisany jest wybornie, prócz tylko parę peryodów słabszych (: w wyrażeniach :) n. p. co do mowy polskiej (: najpiękniejszej na świecie tak, ale dla nas tylko :) i jeszcze coś takiego, ale zresztą najporządniejsze pismo jakie kiedykolwiek (: z tego rodzaju pism :) wyszło z pod polskiego pióra.

Otrzymasz że lepiej żeby sam Car dałby jak żeby miał upoważniony być do tego przez Głowę naszego kościoła, odrzuciłoby to albowiem Lud polski od Rzymu i kto wie coby dalej nastąpić mogło.

Czyż więc zato tylko zgorszenie sprowadziło
pisma Krakowskie tak pochopne do rzuca-
nia się na wszystko co od partyi nie
pochodzi dotychczas milczą - znać że nie
mają argumentów do polemiki; wydrukowało
tylko Słowo warszawskie redagowane
przez Sienkiewicza, była korrespondencya
coś tam bąkająca o zbytecznych troskach
ludzi nieupoważnionych co do polityki była
twojego bez wymienienia wszakże manifestu,
artykuł przypominający młodego adepta
sztuki Krakow: p. Zyg: Cieglewskiego.

Artykułu twojego najzacniejszy przyja-
ciela (Echo 20) Pokucia nieodebrałem, nie
przysłano mi numeru w którym wspominałeś
przekonany wszakże i bez tego jestem
że serce tak szlachetne jak twoje
jeśli nie co, to przynajmniej dobre chęci
biednego twojego ocenić potrafi. Po-
dzięki ci z całego serca jeśli mnie za-
nadto nie pochwalił, na co niezasługuję
wykładam twoim ze starego zdania twoje
te i pamiętaj że nigdy nie jestem

i że jest uznanie coś przyjemnie Profesorowi
to bynajmniej nie zasługa Sprawy, ale przy
wielkości Bożej.

Starają się o materiał na [illegible],
ale i ja nie zasypiam i próbuję to i owdzie.
do Redakcyi Wieku pisze mi. [illegible]
Dzisiejszy Redaktor tego pisma, że z chwilą
Pani przysłała [illegible] [illegible] zaległości
do składki na order - otóż mi odesłali, bo jest
się to wszystko Sp. [illegible], to składa
nadzieja szybko do mnie doszła.

Z Bolonii miałem listy od Pani [illegible]
wnosząc i dostałem z których pokazuje się
że Pan Minister przyszłej środy dać nie chce,
mimo to dla Najwyższego [illegible]
pojadę tam osobiście i [illegible] [illegible]
tej odczyty. Otóż na czem się skończy
wszystkie piękne obietnice, których jeśli ci
nam prawdę powiedzieć od początku nie
wierzyłem - Co do mnie ja bardzo temu
rad jestem, bo mnie to uwalnia od wszelkich
dalszych intryg i kłamstw Pana [illegible]
których, tym lepiej - zresztą czy myślisz że
między młodzieżą mającą przyjść profesorowie
gdzie tam, przecież jakiś niezmazany ot-

Kiedy jak ja bedacy — przyjedź i będę mówić o tem co nas najbliżej obchodzi.

Kurjera Polskiego odebrałem ale mój drogi jakim prawem, albo ja wiem, przez dobroć twoją, bo nic dotąd nie zapłaciłem — przysyłasz pismo, jedyny [illegible] polski na [illegible]

Zakładki [illegible] bardzo, proponuję tylko żeby [illegible] [illegible] zapaść, albo zastąpić ją wyrazem jaki był umieszczony na Kurjerze Polskim w 1831 przesyłana na koniu z trąbką jako nie [illegible] polskim.

Podziękuj najserdeczniej Bracie Pani [illegible] za słowo życzliwe o [illegible] Antoniego ściskaj najserdeczniej [illegible] dzieci polskie rozproszone po świecie.

Ściskam się prawą [illegible] [illegible] potrzebujący z nas wszystkich [illegible] potrzeba.

[illegible] wychodzi [illegible] twoja [illegible]
przyślę pisma [illegible] twój najprzywiązańszy
[illegible] Generalski Robotnik [signature]
i jeszcze jakieś imię, czy wiesz co o tem?..

23

Niedziela 15/5 87

110

– Bologna

Drogi Najłaskawszy Panie Agatonie

za dobre życzenia – bardzo mi przykro

było nie widzieć się z Wami, a no

cóż robić – szkoda wielka jednak

że nie przyjechali – słowo o jeden dzień

a wierzajcie mi że dziś ważniejszą

jest rzeczą porozumienie się z ludźmi

niżeli z papierem.–

Nasz przyjaciel pan Stoorowany

[illegible] w Europie upadł jak widzę,

do [illegible] swojego połowy wszystkiego gorzej

Bożej wiedzy, ma co będzie się zgadzić.

Ale się [illegible] im i wiedzie.

Smutno mi jak przed papierem.

[illegible] Zapytuje się drogi Pan Agaton

czy ma domyśli o naszych wykładach?

jeśli się to na co przyda, jeśli

jedną duszę podniesie, dobrze, dla

mogę lichej osobistości niewarto –
Jedno pismo wychodzi teraz
tu we Lwowie Tydzień i to ignoruje
roboty nasze systematycznie, i
nazywają się Szatogotami i na
stanie wszystkim miły niezważąc –
Duszy polskiej w polskim
żadnym prawie nie widzę – zdaje
się że umarła – ani ognia, ani
tęsk., ani miłości dla ludu,
ani dla przeszłości – Kupczyki
z małych sklepików wiciągnięte
mi, bo nawet nie Epicurej
czykami –
A już ta staram się przeko-
nywać: że Jezus nie zginął
i wierzę przeciwko wszystkiemu –
oh! gdyby kto zajrzał w piersi
moje ile ...n wierzenia

Adieu drogi Szanowny Panie
dziękuję jeszcze raz za swoje
wyznania na przód, koniecznie
donieść i możemy się mylić.

Serdeczniejsze wyrazy
wysokiej czci i stałej przyjaźni
prawdziwy sługa i przyja-
ciel T. Lenartowicz

że przez dni wracam do Florencji
wszystkich był z ekstrazagmenu przez
młodzież przyszłe, dziś wszystkim
ostatni raz i żegnam się z młodzieżą
na dowidzenia. (i co prawie nie nastąpi
bo czuję się niedobrze na zdrowiu)
Rektor dziś daje obiad dla mnie
od którego się wymawiam, na którym będzie cały skład
prezydent miasta i
profesorów Uniwersytetu; może zgoda
by na pożegnanie żeby ich nie
obrażać —

[illegible]
[illegible]

24 [illegible] 24

Florencja
29/5 81.

112

Najczcigodniejszy Panie Agatonie Drogi

Był u mnie stary oficer z r. 31 Osiecki prosząc abym obligował Czcigodnego Pana Agatona ażeby kazał przepisać z pisma ~~pod tyt.~~: Trzeci Maj z r. 1835 albo 36. artykuł pod tytułem Zamek Osieckich na Podlasiu a za przepisanie ~~[illegible]~~ P. Osiecki zapłaci.

Znając dobroć Czcigodnego Pana Agatona proszę aby mu radził kto by taniej przepisał –

U nas tu nic nowego – groby tylko wciąż rosną groby i groby – tydzień temu umarł Ks. Grzymkowski brat Ludwika między agenta XX Czartoryskich, a mój znajomy od lat 40.

Pomnik dla Beckiego odlewa się w bronzie – raz jestem [illegible] to wypracował i że się [illegible]. [illegible] których [illegible] pokrywają

Racz najłaskawsza Pani Rejentowo
przyjąć wyrazy najgłębszej czci
i przyjaźni –

T. Lenartowicz

2)

114

po odczytach jestem tak znużony, tak mnie piersi bolą że jestem do niczego - Atoli [illegible] więc moich prelekcyj nic myślę, nie żądaj tego odemnie dłuższego pisania [illegible] - Ks. Wyszkowski któregoś poznałem i [illegible] zaleca stosunek braterstwa opowie ci [illegible] się [illegible] znajduje, czytał on też [illegible] [illegible] w pismach [illegible] o tych konferencjach więc wam coś opowie. Na tym czasem przesyłam kopię listu który otrzymałem od Uniwersytetu dwa dni temu - oto co mi pisze:

Rektor Uniwersytetu Wileńskiego Panie!

Rada Uniwersytetu poleciła mi co też z prawdziwą przyjemnością przedstawić [illegible] [illegible] podziękowanie za [illegible] [illegible] polskiej [illegible] wyższej o literaturze słowiańskiej [illegible] którą tyś [illegible] w ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ będzie to [illegible]

Dla Uniwersytetu ~~[illegible]~~ będzie to [illegible] wspomnieć do zaznaczenia [illegible] [illegible] tak [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] naszej i [illegible] otworzył drogę [illegible] jak ważna do pojmowania i rozumienia jest ona literatura [illegible] [illegible] i [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] które ~~[illegible]~~ [illegible] mają [illegible] i [illegible] ~~[illegible]~~ przy dobrej [illegible] słowiańskiej [illegible] literatury [illegible] [illegible] [illegible] będzie też to [illegible] [illegible]

iż za wraz ustanowienia takowej odrębnie
my życzyć sobie więcej usposobionego
i więcej ukochanego jak Pan (?)
na tę posadę profesora (niuno potremmo augurare più eminente ed amato
maestro della Sig[ria] Vostra Ill[ma]) Znana
przyjemnie mi jest zaznaczyć że
młodzież uniwersytetu zgromadzonemu
się licznym i oznakami najżywszego zadowolenia dała dowód równie uzdrowienia (?)
swego jak i znaku z czem takie niemało
udział brała auditorom zawsze
prawie odczytom obecne znakomitości naszych naukowych

Nie wątpię że Wysoce Szanowny
Panie powróciwszy do nas [illegible]
jeśli będziesz mógł dalej [illegible]
umysłem rozszerzać dalej poglądy swoje
które tak świetnie z odczytami
rozpocząłeś, a które będą niezmiernie
użytecznymi [illegible] i Włoszech Italii.
da renderli immensamente utili e graditi
al P. Italia. —

Żebyś więc Wysoce Szanowny Panie
przyjąć podziękowanie całego corpo accademico i szczególnie mojego
z wyrazem współczucia i cześci

(podpisano)

Magni Rettore
Senator
Rektor.

i brazie (?) w następującym liście przyjdę ci drugi – napiszemy
artykuł tłumaczony z włoskiego – pod tytułem
Per la mia visita (?) in Bolonii
podziękowanie at Bolonii —

Któryby na pomnik Bec[illegible] prosi już że
bratem posiadam fr. 1000 u Zaleskiego które
dysponują a bratowa prosi 200 — które
Engeström w księgarni obiecuje zebrać [illegible]
[illegible] i powołaniem zamierzenia w [illegible]
San Lorenzo prosto do [illegible] i [illegible]
[illegible] powoli — drogo się odziewa — fotografie
jak się wtedy będziecie wiedzieć —
Jak widzisz [illegible] nieporozumie-
niu, [illegible] oddali i robotę na utrzymaniu
życie [illegible] figurki [illegible] tego roku
[illegible] najprostszych artystów.
Może 4 Tomy w których będą i wszystkie
z Medyky drukuje się we Lwowie, ale czy to
zrobi wrażenie [illegible] i że już wstąpię
ratunku dusz narodu — trumienna [illegible]
szalona [illegible] się po wszystkich drogach
krwi polskiej — Uczyniły Kraszewski
Sprawa [illegible]
[illegible] — [illegible] — Giller — Sienkiewicz
Michałowicz — Mirkowski, Lenartowicz
[illegible] — [illegible] — [illegible]
Zgodzili się na jedno i wydawali co
miesiąc pismo z [illegible] Kartki z [illegible]
[illegible] do narodu [illegible]

Znak albo proporzec
dla narodu

i [illegible] na [illegible] dziś [illegible] polskie
Kartki [illegible] oddychać polskie powoli
ale ich [illegible] — [illegible]
[illegible] drogi [illegible] [illegible]
[illegible] — wielka to była [illegible]
życie [illegible] [illegible] natury i [illegible]
ducha — co dziś [illegible], dowód to [illegible]
[illegible] [illegible] — i [illegible] wyjechali będzie
Krechowiecki
tem do i Gilbrano i [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] do [illegible] Teofil

[illegible] [illegible] wszystkich [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] a [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

1).

Florencja
10/6 80

114-115

Drogi serdeczny Panie Cegielski!

Dzięki za list – pocieszył mnie ale i zmartwił że
dla Krakowa jak powiadasz fundacja nie zawadzi. Ablonis
fundacja byłaby mi zaraz a pomiędzy braćmi jednej
wiary [illegible] się nie poradzi – bylibyśmy i oddali
potomnym grosz jaki [illegible] a stały byłby się
po Polsku ugościł; +

Do Dziennika Galicyjskiego Antagata
rozesłał gazety które o nowych odczytach pisały
i coś powiesz oto jeden Czas przedrukował z tej
Patrii wiadomości o [illegible] odczycie inne
liberalne (nie zapytał równie wagi
i wszystkie dziś razem w kraju wydo
dające tak zwane liberalne, Tydzień Lwowski,
Przegląd Powszechny Warszawski itd. itd. są
to Moskiewskie Konstytucyjne pisma, a
w Tygodniu patrzą jak w Spasa
t. j. Zbawiciela – o ironio!)

Posłałem Messagerowi ten
dziś skończony Muzeum pisma Krakowskiego
żadnego nie wspomniał – Messager
który o lada głupstwie pisze i tydzień
który się żywi przedrukami z Kuryera
Warszawskiego redagowany przez
wielkiego świętego Radecia [illegible]
[illegible]

Wierszem [illegible] przekład Szewczenki – przekład [illegible] z Dusznickiego [illegible] na włoski [illegible] przekłada [illegible]

26 D Florencja 23/6 81 116

Drodzy Najukochańsi

No jak przeszło tak to trzeba się ratować
a mnie flaszka pierwsza ale Doktorów
nie wezmę i wyrwała mnie w górę więc jadę
i ~~tam~~ zabieram się i porzucam
mój manuskrypt włoski dla [illegible]
[illegible] Florencji, a tu brami [illegible]
drukuj. [illegible] za pessimizm [illegible]
[illegible] – pozdrowienia mowie o duchu [illegible]
polskiej we Lwowie i Krakowie. –
[illegible] się [illegible]
serca [illegible], więc [illegible]
do roboty aby przyjmiak. A do
[illegible] się jak [illegible]
mnie ale [illegible] nie jak Tatrom –
za morze, bo to nie tak [illegible]
Dwa Tomy poezji [illegible]
[illegible] do druku i jakoś nie drukuje
[illegible] mnie [illegible] nie [illegible] ludzi
[illegible] – [illegible] i niedobry
[illegible] się [illegible]
[illegible] zobowiązanie –
W Lipcu obiecuje drukować
dalej. –

ciężący i przedstawić moją opinię
co do argumentów ad hominem
sprawami nam się bez tego szczególny
w dziejach wiedzy jakim błota, trzeba
przekonywać dobitnie i dokładnie
o potrzebie cnoty polskiej.
Dla uczczenia swego stulecia
[illegible] Mickiewicza! Puszkinem się
takiem tobie Puszkina i coś znała
adam oto [illegible] [illegible] tej prow
[illegible] [illegible] swoje własnej z
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
swoje od Generała [illegible]
[illegible] do wolności społecznej
[illegible] Carskie [illegible]
się i [illegible] — ach! przy
do końca życia [illegible]
podle ale [illegible] i [illegible] nie
[illegible] [illegible] i [illegible] teraz
brali i w [illegible]
i innych ciągnie podłości.
Wolontaryusze

Drogi Cyprianie!

Przepraszam nie mogłem przełożyć całego
wstępu do wykładu – trzy stronnice
mniej bodaj nasz wykładowca – wszystko
jak jest drukujcie, bo wszystkie
sprawdziłem. –

Będę pisał do was z gór
gdzie wyjeżdżam bo tu ponoć szkoda by
umrzeć z gorąca. – 40 stopni ciąg
Tłumaczy niech się drogą lekcji
zaś stosuje do tonu wyjątków
ja tłumaczem.

5 stronnic moich i 2-gie
których tłumaczy wystarczą na
feuleton do Gazety –

Ściskam was najserdeczniej

117

odpiszcie natychmiast
czyście odebrali
i abym był spokojny
drugi raz bym nie
[illegible].

117 b

kiedyś Szczepski powiedział o Kuibie
że to jak gorączka kapitalizmu spo-
czynku starszy, a potem dobrze
się robi: otóż panom naszym
już dobrze w tej kapitali-
pszewentki, pewny niewierna-
Monument dla Beethovena
będzie bardzo ładny — panowie
Słabowy dali pozwolenie — [illegible]
Kościelski poeta bogaty [illegible]
[illegible] zbiorowania składki
~~wypiwszy~~ obiecał Engeström że [illegible]
a to samo
Szczęśliwy przyjdzie [illegible]
przy bardzo małej [illegible] [illegible]
jak bogaty do Króla [illegible]
Bóg wam wspólnie — tylko
wasza bronią najukochańsi — możemy
i tylko w [illegible] stać najmniejszy
na składkę [illegible] — nie idzie
od Pan Czeczot [illegible]
o ile ale o [illegible] braterskiej
pamiętajcie — wspólnie w wszy
stkim a jak wy żyjecie tak
odpowiedni według możności
nie powinna się wymawiać.

Czytam w pp. Sierpnickiego i Bart[illegible]

Szanownych Rodaków! Tygodnie [illegible]

dziś widzi że to jedna Liga z Tyg[illegible]

dniem poświęconym warszaw[illegible]

pod dyrekcją Spasowicza. –

Co robią pp. Dmuchowscy [illegible]

ma się nie [illegible] nie mogąc, czy

to także [illegible] Straszna [illegible]

Nie dostałem Messagera [illegible]

[illegible] ani jednego artykułu

polskiego [illegible] polskiego [illegible]

Kiedy indziej poślę wam list

[illegible] do jednej Rodak[illegible]

[illegible] na innej

[illegible] jako odpowiedź

Ściskam was najserdeczniej

[illegible] Stary

[illegible] Braci [illegible]

[illegible] polskie i [illegible]

Niech [illegible] Bóg

[illegible] z wami [illegible]

z wami [illegible] wam [illegible]

ja [illegible] tego

[illegible] Boga

[illegible] proszę

ale tak było. –

Wasz do grobu

T. Le[illegible]

posyłam dziś bajki na [illegible]

S. Marcello Pistoiese
poste restante 8/7 81.

Mój najzacniejszy przyjacielu!

Doktorzy wyprawili mnie w góry ale przekonuję się że ani góry ani doliny nic niepomogą na rozwiązującego się organizm. Poty oblewają mnie co chwila, rozwolnienia ciągłe, brak apetytu brak sił i brak głosu, wszystko to razem wzięte z dodatkiem cierpień nerkowych kamienia i zapalenia osobliwego i dzikiej humorów na głowę daje do myślenia że jeśli nie jesteśmy w ostatniej to w przedostatniej fazie choroby kończącej się naturalną katastrofą –

Bezczynność gdzie przeważnie mi najzupełniej zabraniają i samotność prawie pustelnicza, (nikt listem z Polski nie zapyta się nawet o moje zdrowie!) pogarszają stan w jakim się znajduję, więc przyjacielu przyjaźniej pożalić się przed Tobą pokrótce troszkę a i to już wielka ulga wielka pociecha sercu.

Moi współziomkowie ~~[illegible]~~ przyzwyczajeni do mojego wiecznego narzekania (Melancholia całe życie!) nie wierzą że mi jest tak źle, zresztą w Florencji nie mam się też i do kogo obrócić – jeśli [illegible]

tem przyjemniej zostanie bo Zaleski wiecznie żartujący i silny jak Cedry Libańskie nie przypuszcza żeby ktoś mógł być chory; a choćby i był, to cóż? ludzka rzecz umierać, to niech umiera —

Zacny Czcigodny Mieczysław Dąbrowski obiecał mi swoją wizytę, będzie może aż przyjedzie, ale wobec ~~tego~~ jestem że się zawodzi przy mnie, który ani chodzić ani mówić niemogę, szczęśliwy wszakże będę jeśli go zobaczę... to taka szlachetna dusza. —

Rękopisów moich włoskich odkrytych zostawiam z Wołyńskiego do czasu dopokąd nie będę mógł wziąć się do opracowania takowego, a gdybym zamiast polepszenia zdrowia miał popaść w chorobę cięższą a złej choroby pociągnie się do tych co już pokończyli swą drogę, wtedy niech działają przez włoskie te moje notatki.

Żal mi że widzę nieukończonemi moje dwa manuskrypta i nieprzepisane Dzieje i Założenia poznania — obiecywałem sobie wykoń

Czci ~~[illegible]~~ za coronat opus, ale widzę że mojego grobu koronować nie będą, mniejsza o to, zawsze na mnie będą się do mojej ostatniej bramy uśmiechać wszelkie piosenki. Zachwycona. Jagoda i Kościuszko którzy się działają w Krakowie. o tych szlachtach szlachty z czasów króla Jana w tych wielkich słowach Kościuszki ~~[illegible]~~ piosenkach i pchanych z pod serca, jest dusza moja, i ta kiedy się czasy szczęśliwsze przybliżą o naszych nieszczęśliwych coś powie. —

Niestety najpomniejszy przyjaciele orędu(?) zostanę, może za parę dni wyjadę na zawsze(?) do Florencji.. idę teraz do Doktora dobrego człowieka a co mi powie odpiszę domieszczę(?).

Wyrazie Stary Augustowski(?) — a wspominające o mnie jak już odejdę — Wszystkie(?) ich moi przyjaciele mi się wierniejsze(?) pieśni spodnosz na Parnas —

Mężona w Łodzi(?) zawsze mi mnichostwo z powodu że w Boga wierzę, a oni widzą z pewnością że Bóg nieczystości(?), i że porządek iże czystemu tego świata wolności od ich rozbawu — jaj szczęśliwi. —

Uściskaj drogiego księdza Jana a kochaj mnie do ostatka jak ja ciebie. Twój szczery przyjaciel

Twój

A. Cotty

Doktór uspokaja mnie
że choroba nie, ale groźna
że trzeba mi tylko pokarmów wzmacniających
przyjmować regimen, i mam nadzieję
że się poprawi ... amen. —

28

S. Marcello Pistojese
p. Bologna - Pracchia
20/7 81. 120

Jeśli Najukochańszy Bracie zgodzisz się na wydru-
kowanie mojego wiersza do Słowian, tedy dru-
1 kuj pod pseudonymem Bogumiła Podmo-
gilskiego, a to z powodu:
Że mnie już Przegląd Powszechny Warszawski
do umarłych zaliczył, do epoki nieporównanej
Wm Chmielowski - Krzyżanowski, czy Wasilki-
i toż samo JW Tarnowski wyrzekł: że z po-
ezją już za późno przychodzę (: krytyka bluetki-
p. t. Jagody Łazowi:) nie wypada mi więc jak
z pod mogiły mówić. —
2 Korrektę proszę abyście mi przysłali
ostatnią do przejrzenia, bo każda litera
oryginału w wierszach zabija takowe.
To co powiedziałem o Chorągwi Bro-
jest moją wiarą - tak też wierzyli Zmorski - a zaśnot
dziński - Olizarowski - chwie się za Szlachcica
i pod Wincenty
Dziś wyjaśnić
należy. Nasza poezja [illegible] jest
zawsze w Krakowie i w Warszawie, i Tośi
to równości Chrześcijańskiej, równością tą brzydzą się
społeczna -, równością tą brzydzą się jak
pysznili równie arystokratyzm i wszelkie fary-
książkowe i Kapsowce i wszelkie ... szczelni
zacząć życiem - i kiedy to taka ...
Znaczkiem Brodzińskiemu, Szkołowi, etc.

Adama podnoszą jako poetę zatartej Sło-
wiań ale poniewierają jako Słowianina –

Późny mnie ostatniego wieku dziś tej strony nie porusza a ja z nią umrzę szczęśliwy żem do końca w mojej wytrwał wierze i nadziei –

Młoda i szlachta piękne strony wstarych obyczajów i te były staro sło-wiańskie – o ile nabrała w sobie niemca i francuza o tyle straciła własnego życia a nabrała tyle pychy niemieckiej i francuskiej lekkości że już z niej samej nic nie pozostało i przepadła – a Chłop jaki był przy roli – pozostał –

Musisz wiedzieć o zebraniu się z Krymu u X. X. szkoda że u takiego ale bardzo mnie to pocieszyło –

Słowiany idące do Krymu to to samo co wypowiadający wojnę Moskwie, ale nie dziś to w przyszłości –

Już dziś ani Wielopolscy Moskale ani Tarnowscy Austryacy nie potrafią zapaskudzić sprawy, dziś się będzie wielki poważny [illegible] małymi Słowianami –

Moje zdrowie niedobre – pierwsi boleg
tak że ani na prawo ani na lewo prze-
wrócić się niemogę – ale dyaeta się pr-
zestrzymała – mowię przyczyną gło-
sem i siła bardzo mało, ale moie skry
da że się jeszcze dźwignę – kiedy pierw
2 tygodnie mi się iem zdrowszy a potem
Clapasit gorzej [illegible]. – Ludzi i
niewarszy sy. –

Tu mamy gorąca nieopraktykowane
w 12 dni przeszło powodzi w S. marcello a
potem ruszę się gdzie paczulkami życia,
sam niewiem, ale tu tak pusto ...

Ściskam cię serdecznie a bracky
pokłon się P.P. Czecrel i ogromnie [illegible]
oraz bratem a Kaydra

Twój do zgonu
Tertel

Wnie Dinkinskiej
niepokazuj mojego [illegible]
to takie pycha. –

Gdybyś niedrukował oddaj mi
natychmiast – na mój koszt

S. Marcello Pistojese 29/7 81

Najczcigodniejszy i Najukochańszy! Bracie!

Wyniosły żołądkowe miałem we Florencyi ale tu jakoś uspokoiło się, kiedy gardło dokuczające ani też poprawić się nie chce – Kamień i artretyzm jedynym słowem że ~~[illegible]~~ ani wiem jak żyć bo i co mogę za jedenie! ot co mnie jedno trzyma to myśl o czytaniu, jak się rozkołyszę we wspomnieniach o tej naszej Polsce, tak i wszystko nurza się powoli i do jakiegoś takiego porządku powraca – Z żołądkiem dotąd potem jeszcze nie dobrze, piersi bolą i mówić wiele niemogę, no cóż robić, krzepmy się jak możemy a dodawajmy sobie ducha, ostatni z tych dla których Polska była prawdziwie zdrowiem.

Dzięki Ci najukochańszy Agatonie za odpowiedź co do wiersza do Słowian – przerobiłem ja Słowy i teraz zdaje mi się że lepiej wygląda, a co do druku to może i niewarto, tyle ambarasu, a potem co najokropniejsze że to Morrelka – czy wierzysz że nieczytałem nic mojego oddawna, wszystko za każdej stronicy po kilkanaście nie było najkomiczniejszych pomyłek, jeśli więc Damy Grzesiakowej podrukuje wszystko najniewłaściwszy byle to wydać najwięcej ~~raków~~ na [illegible] końcu umieścić – brak wszelkiego patryotycznego, brak najmniejszego choćby pojęcia o czytaniu poezyi sprawia że dziś prawie drukować nie można bez narażenia się na niedarowane śmieszności. –

Drukuje ~~teraz~~ we Lwowie Kaliski moje Dwa tomy na niech Bóg broni co za błędy, pomimo że sam poprawiam korektę, ale to nic nie pomaga, by poprawiać a oni nie przeglądają i wcale bez uwagi na twoje poprawki drukują z błędami.—

Co do mojego pseudonymu, jak się tłu- kiedy wszyscy Kornel Ujejski.— Sowiński etc. etc. wyrzekli się poezji czy nie, jest to krotochwilą stać samemu niemającego nikogo za sobą ani obok siebie.— Krytykom drwiącym odpowiadać, jest to ubliżać sobie takiej ga- gany, ale kiedy ze gatunku szczekania nie odbierasz co wnosić o publiczności, u któ- rej, że kto niby potrzebuje — a więc konstruować że trzeba dać spokój wszystkie- mu i pozostać w pierwszym dobranoc. Ponieważ pomocnego rozgłośni by tysiąc w exemplarzy odpowiada się wymaga- niom czasu.—

Nie, nie pomimo wszystkiego niemogę się poddawać.— Wny Ujejski i Wny Sowiński mogą kaprysić jak rozpustni Coriolani ale my my należymy do [illegible], przychodzimy

przed wszystkim zaś czekamy [illegible] a potem wyzwalamy [illegible] dziś

stać więc stojący aż kula tego rozstrzaska.
jest nas mój drogi Agatonie jest nas ..
jest .. dwoch - to dużo —

Jeśli myślisz że szczęście moje mówię zro-
bić dobre wrażenie posłej gazetce krakowskiej
ale do wydrukowania tylko artykuł cały
borsem wydrukuje wzbiorze moich poezji
obecnie we Lwowie wychodzącym — wybierz
tylko artykuł niech kto przepisze i z ogra-
niczonem zastrzeżeniem że to jest tylko
wyjątek gazecie krakowskiej przesłej
bez żądania odbitkowe — i niech
wydrukuje że całość znajdzie się w dwóch
tomach drukujących się we Lwowie —

Ja to piszę kilka dni posiedzę
pojutrze wracam do Florencji razem
z kapitanem Ordonem który mi to kompanię
dotrzymuje — |

Tak mi ciężko pomyśleć że jeśli
wszyscy wypowiedzieć i tego ...
ty sytuacje o których więcej się obawiamy
o drugich jak o sobie jeśli z nich żywem
wyjdzie się ... tego co nam
najdroższe a samo się zdaje że

przy cetku robił już bierzmy po tygodniu
nic kosza.

Szarlegata jedzie tam do Wars i do Reppen
bym prosił więc pomocy ... pisał
do mnie wyraźnie zaprowiantuję się wszy tę
przed podróżą do Szwajcarii.

p. Straszewskiego tam, ma on
opinię tam... ale w gruncie dobry
chłopak i wiem czego nigdy żeby się po-
trzebił dla zdrowia – jest tam coś polskie-
go w tej stacji – prawdziwy – zabobony
zrobił sobie pomysł bardzo dobry – coś
mogę więcej ~~...~~ powiedzieć że wśród
rosyjskiej młodzieży ze swoim kratko-
tytułami i znajomościami jest to prawie
brylant i dobra wola. Spomina jest
takiego pożytku NB jeśli się ... pod...

A teraz najuprzejmiej proszę
przyjmij ukłony Szczepańskiego oraz
p. Straszewskiego pozdrowienie
i za pamięć podziękuj – gdzie to nam
losy rzucą – kiedy ukłony –
Do p. Ogonowskiego piszemy wspólnie

Twój do grobu
Tertil

30 O Flor: 15/9 81 124

Najukochańszy i Najszczególniejszy!

Przeczytałem z prawdziwą radością Twój artykuł wstępny Kurjera – drugiego zaś zdaje mi się pióra znanego Bardzo jest mi przyjaciela pracy Wolfingiego albo Brzozowskiego Salomonowego Bartelsa niemogę dotąd dnie pojąć. (i zdaje się że coś licho na Austryackiej pomocy) a mianowicie ustępu ostatniego radzi wyjście z za czarownego koła zakreślonego przez Papiekow Leuntow (sic) Do ciebie drogi mój Cyprianie zdaję się o objaśnienie. Co ten Duch pisze nic nierozumiem – Drab to jest szczególny a głupi mocno jeśli ten Kurjera zasilać będzie.

O adres W. Agnowskiej proszę

Dziwnie mi się wydaje że obłąkanie [illegible] na Kamieniu [illegible] wierzę [illegible]

Przygotujcie ich tej starej bydź

się tęgnego niechże wiem co zna

oraz ku tamiejscowi i kto to jest

Józefatus Lenas Mieczysławski

go pochodzenia.–

Zmuśliły się dowiedz o swoje

tmiej– Wątpię żeby Lenarto-

wiczowi potrzebny wypadł honor

otwarcia go aż na gali zabawy

opisaniu w okraju więc nie to

znaczy..

Radzi na Lib. na tryjś organizacyj.
Światło Boże ratuj - rozumiej
utrzymywanie ducha narodowego,
protestowanie przeciw niewierze
i zdradom, ale organizacya
na wzór [illegible] a to
po co! - niech przyjdzie sposobność
a w trzy dni będziemy gotowi
[illegible], żeby panom
Aksakowom i Katkowom
przypatrzeć jak się [illegible]
wyrwie [illegible] ze krwi
polskiej -
Kontradykcye, bezsens
i brutalstwo wyglądają spod
tych podstaw -

Jeśli Redakcya uważa że będzie
nad doborem artykułów, i stoi
wystawnych pism tego rodzaju
wysoko drukowani, to dalibóg
niewarto trudów i wydatków
Jako prosty piszę Tobie sobie
Redakcya na list p. O W. odpowie
da że chłopskiej drukowani
nie będzie, a tu mam zaraz pierwszy
artykuł Cito dictat
najgłupszy chłopskiej —
Dalszej drogi nie znam [illegible]
ale prosto oddaję że [illegible] praw
[illegible] do tego pisma odzywam się
[illegible] które mnie [illegible] obchodzi
o objaśnienie swego ustępu i zaraz[illegible]
czy Redakcya przyjęła na [illegible]
[illegible] [illegible] — najserdeczniej
Dłoń ściskam [illegible] [illegible]

31 126

Najczcigodniejszy i Najukochańszy -

Bieda Twoja z ręką zatrwożyła mnie jakbym mi wcześniej moją własną przyszczypnął... hej! tyle też to mieliście się płakać teraz jak małemu dziecku, dzięki Bogu że ci daje siłę na te wszystkie przyjemności, jakbym wrzeszczał drugiej ręki a ten sobie palec nastawić, ...gdy nakrzyczy ta drogi Kraszewski ty i śmierci się nie dasz a przynajmniej tydzień musiała długo ludzi około ciebie.

Uwaga dla Santagaty, postawi go w trudnej bardzo pozycji, przypuście nie będzie trzymał po nocach tłoczą wyplania co zostaje dla tej kostarnej pracy, ~~w tot~~ w kraju w którym nic robić nie chcą (i postukać postukają, ale tej i nic więcej :) gdzie wielkie zaszczyty wielkie obligacje, będzie to stary prosić się teraz.

Co do Artykułu ale ba..... nic jesteś twoje kochanego dobrze poinformowany - każde słowo jest Bartelsa, cały system jego polityki a wszakże ja był tegoż naśladowcą, a Senat spostrzegł nie zjadłszy prawie ale uwodził się z prośbą towarzysza do Słowian zrobionego wraz z piękną

ucałuj p. Ogonowskiej rączki [illegible]

Bartels i Orpiszewski wszyscy ci układali z polityki szopkę – Bismarck Polaków zbudzie – Orpiszewski incognito zarzucał ~~go~~ (i Bismarck) projektami do których trzeci wdzierał śpiewany kuplety Bartels, które wszystko gorsze ja już i słuchać nie chciałem i tym sposobem naraziłem się swoim jednemu jak i drugiemu; po Bismarku wzięli się do adorowania Franza Józefa, wolno, z tego zaboru fantazyjno nad Polakami tylko niech się nie gniewają jeżeli na przebierają i nie pójdą na pośmiewisko.

~~Tak~~ Ten co się Konradem Wallenrodem zowie nie jest Wallenrodem, prawdziwy autor piosenkom jest X, pan Bartels – z księgi wyprawa, cackany i kochany przez całą Historyę Krakowską, który z za murów kamienie na tego rzuca – trudno to niedorzeczność że to ten tylko może krytykować który dobro dziejowe zrozumiał —

W każdym razie dziś ci najmłodsi że by przyznajemy jeden większy wszakże naszych dla ojczyzny myśli, potrzeba mi ustąpić słowo przyznając żeby nie

ogalić wśród tych okruceństw i wszelkiego rodza-
ju pałek i bigos jakich mi stanowić się
wszędy. —

Podziwiam energię Pani Ogonowskiej
wiedząc już Wam Bóg daje zdrowie —

We Florencyi Włochy zrobiły mi podłego
figla (i Ci sami którzy przyrzekli być mi
przychylnymi!) oznaczając dla monumentu
dla Becchiego miejsce w dziedzińcu klasztoru
pod arkadami gdzie światło zabija naj
wspanialszą pracę padając tak na obraz
że nic a nic nie widać — gotyamy przez
zawiść że to robił cudzoziemiec i że to
dla polskiego za wolności —

Przykrości ze wszystkich stron a co
mi robić gdzieby przynajmniej zdrowie przedłużyło
ale jakież to zdrowie... Kamienie ner-
kowe i zaziębienie kanałów oddechowych.
Męki nad męczarniami, to nie dalej na
przód Lenasie Papalucie wydrażony
ze złotej blaszany korony. —

Dzięki Ci najukochańszy za twój list

tak interesujący i przyjazny oznaimen

za który przesyłam tę niebożęcą

epistołę – obrażony dodatkiem

listu z Polski z którego wyrzuty

pisma [illegible] wydobywanie

moje —

Twój do grobu i po

grobie najprzywiązańszy

brat Teof

Montebello N 24.

20/9 81

Florencja 27/11 81

128

Najczcigodniejszy bracie Agatonie!

Mnóstwo przykrości wytrąciło mi pióro z ręki, i jestem jak to mówią powiadają cały jak obity.. co? jak? kiedyś wam opowiem, na biedy, na obrazki, na miłości. Ale tego poczciwego ludku, w którym nieśmiały i [illegible] niepojęte istoty się wyradzają, dostały mi się plagi od wszystkich stanów [illegible] swoich i nie wszystkich osób którym podawałem rękę i dzieliłem się chlebem i sercem; jednym jedności prawdziwe, z [illegible] robić, powiedz ty co? idziemy dalej, albo nad naturalne śmierci niezbędnego wolni od wszystkiego.

Dziękuję Ci najczcigodniejszy i najukochańszy za słówko [illegible] i wzamian przesyłam Tom I moich Rytmów, w których znajdziesz i pewnie nie jedną kiedyś zagadkę. Niech twoje serce kochane przeczyta ci troszkę, czytając wierszem opis dziwaczny i [illegible] spotkać dzień, a kiedy twoja książka, niech i ten jej odpoczynek trochę życie połagodzi.

Namawiają mnie do drukowania głowy Meduzy, toż i myślę to zrobić, tylko innym uporządkowaniem, by dać temu więcej charakteru dramatycznego i potem wtrącić –

Do wykończenia prosi się także mój Palemon Darski, a jest i Sokrates Sofista (: Glifejos Sobiestrowo) który by mógł być bardzo na scenie przedstawiony, ale czy ja to wykończę? w dzień zdaje mi się że mnie jakieś nieszczęście spotka, tak już jestem obity i zdenerwowany z nerwy.

Ucieszyła mnie wiadomość, że starałeś się o stworzenie Katedry, oby się udało, i nadal teraz nic na naszym Kongresie, bo coś za dobrodziejstwo – Niektórzy będą wykładali Dzieje Słowiańskie i zupełnie Literaturę, życzę ci z całego serca. –

O Madzię i Ewę p. Iwanowski dopytuje
się: czy prawda że się ożenił i rozumiał(?)
[illegible], etc. Skąd takie bajki się tworzą –
nie wiesz(?) w czem gadki(?), to odgadnij.
Odpisałem że bluźnistwo(?) – co się z nim dzieje?
i co robi – obawiam się żeby się nie rozpró-
żniaczył(?) na ~~W~~ włóczęgę(?), a szkoda byłoby
[illegible] z talentem.

Otóż i wszystko – Nie dziw się
Najserdeczniejszy że czasem długo milczę, smutki
i złości ludzkie spadają na mnie rozpływając(?) –
trzeba mi długiego czasu zebrać się do [illegible].

Zdrowie niezłe, siły nienajgorsze(?)
tam jeszcze spod czaszki pali(?) lampka
się pali, i serce bije na każde i połowę(?)
wspomnienie.

Ściskam serdecznie drogi twój
Módl się mnie jeśli możesz a bądź pewien(?)
[illegible] o mojej najściślejszej czci i
miłości

[illegible]

34 130

Czwartek,

Florencja 1881 grudzień

Mój Najukochańszy Bracie!

Dzięki Bogu jestem spokojniejszy. Wołyński wspomniał o Akademii jak jest, a więc zaprzeczył tym samym podwójnej wersji, polecił mi tam wszystkie spadające na mnie ~~[illegible]~~ uwagi i jakoś to się załatało, ale czy na długo nie wiem, oby...

Wiesz że dopiero na Kwiecień jestem wezwany do wykładu, a więc mam czas przysposobić się i dobrze że się tak stało, bo czasem tak się czuję bezsilnym, że nic pisać nie mogę. Smutek jakiś nieprzeparty ogarnia mnie który daremnie staram się odpędzić, [illegible] [illegible] [illegible], ani czytać ani pisać, nic, słowem do niczego zdolny nie jestem.

Przeczytałem w Kurjerze twój artykuł. Jakiś dobry, jak mnie życzliwy, nie mam słów na oddanie uczucia mojego dla ciebie drogi mój Agatonie nie tylko że podnosisz moje [illegible], ale że [illegible] myślisz o mnie.

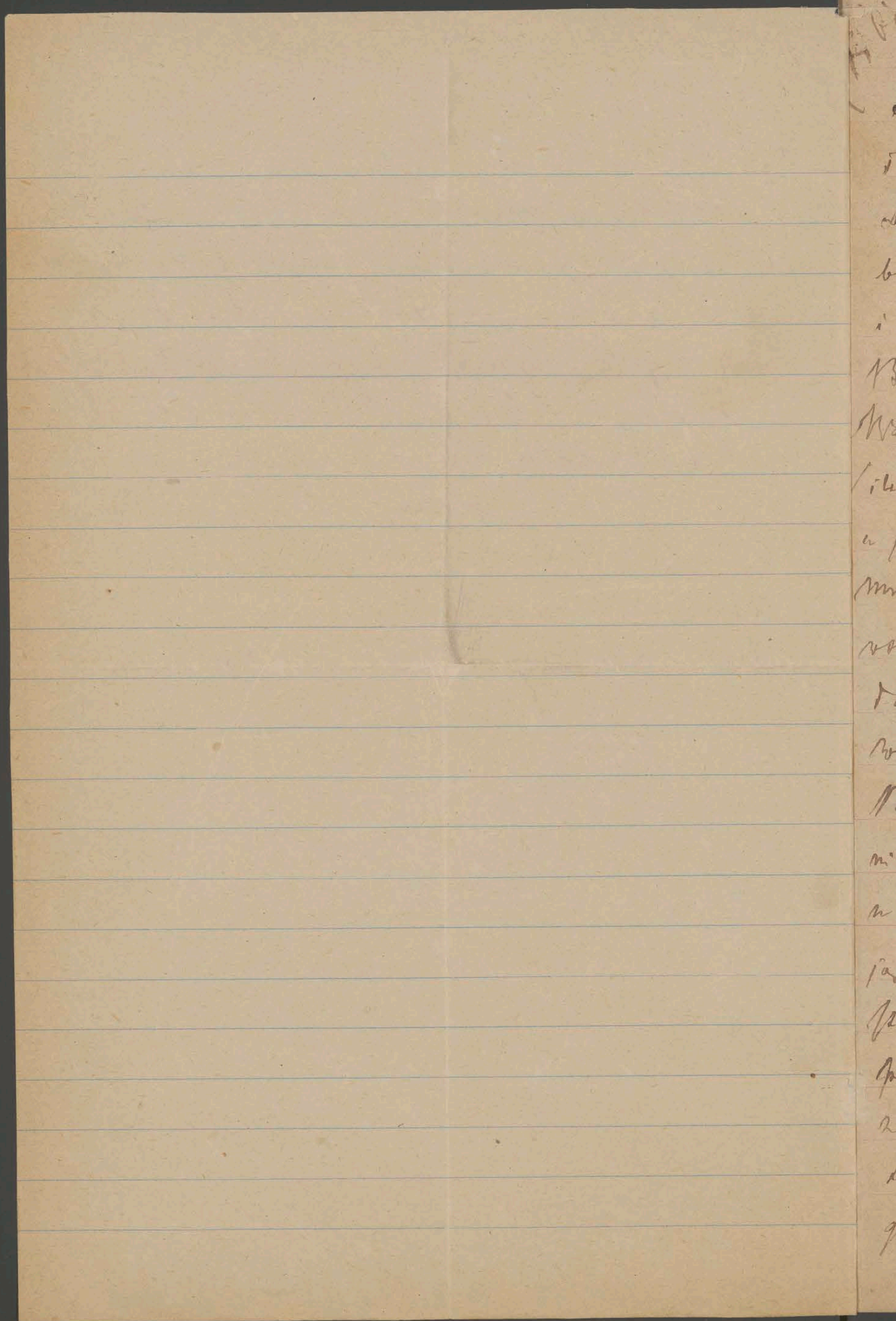
ale a propos tych wierszy chciałem
się cię zapytać czybyś ~~[illegible]~~ mnie
nie objaśniła ile wydawca Kurjera
zażądałby mógł za wydanie książeczki
składającej się z wierszy około dwu
stu najwięcej ~~[illegible]~~ w 300 exem
plarzach, chciałbym albowiem
te kartki z Tragedji które tylko
w 50 exemplarzach się rozeszły z dodatkiem
paru innych wierszy i przypisami
wydrukować w Paryżu, napisz mi
a ja tymczasem przygotuję rękopisy
tych drukowanych i opracuję (jest do
150 wierszy) zrobiono w Krakowie
że musiałem wycofać wszystko.

A teraz bądź mi zdrowa [illegible]
twój najukochańszy, [illegible]
ze złożona za [illegible] w Krakowie
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] p. Nowaczyńskiemu
posłałem przez tamten ustęp, który mi
odesłano i żadnej nie odbieram
odpowiedzi.

Zaleski wszystkim pozdrowienia ej serdeczne
a ja ściskam dłoń twoją z niecierpli
wością oczekując wiosny i twojego
z wszystkich krajów powrotu, jak jaskółki
oczekują Utopii która nam na skrzy
dłach wiosnę lato przyniesie.

Twój do grobu i po grobie
Teofil

Uściśnij Aleksandrowiczów
i paniom kłaniaj się najuprzejmiej.
Czemu to Neapol tak daleko?..



Pi soli/ 33 1) Flor: 12/12 81

132

Najukochańszy Bracie! Całem sercem dziękuję za słowo żywe z prawdziwego uczucia płynące, gdybym był obok ciebie zdaje mi się żebym od razu tak potrzebuję bliższego stosunku z duszą szlachetną. – Przeczytałem Wiśnie i przeniosłem się myślą w czasy godne wieczne, dzisiejsze Boże mój jakże nędzne, jakżeśmy nizko upadli – Księża Wszyscy [illegible] panny na pensjach odmawiają (ile ich jest!) wypracowań na temat z Pana Tadeusza, a jeśli tak się dzieje Adamowi cóż tam mówić o podobnych mnie dziębach – nie wspominając wcale o wiszących, wszystko upada i wszystko znieważają, ale my nie ustajemy, ostatni na wałach ducha polskiego do grobu weźmi przestrzeni narodowej chorągwi. Tę drogi Bracie przemyśl dziejów i spojrzeniem, ja nic [illegible] nie pochlebiam i nic nie obiecuję – Mickiewicza u nas niema i nie będzie; estetyków głębokich pojmu języka przechód narodowego ducha – tę jedną chwilę pojmie wszystkie tajemnice ścisłości, ale to nie twoje zadanie. Oddany poważnym pracom historycznym, nie masz czasu zagłębić się w ocean namiętności który ma twoje [illegible] zwierciadło – mógłbyś najlepiej gdybyś miał czas potem –

Trzeba robić to w polszczyźnie co najważniejsze natrząsa
jakie które wypisała dziewczyny nadroty
przypadkiem, gdybyś je pisarzu dla polowania
nie zatrzymał — księży więc swoją historja
od 1863 bez pokrzywdzonych, bohaterów
a grom lekkomyślnych i obciążonych jeśli
nie wyrodnych.. —

Piszesz że i ty Zagadka podoba
gdybyś widział co z tym wierszykiem teraz
się za złoto prawdę, nikczemne, na które
patrząc i twierdząc że to tylko niezapo-
mnieć, pisałem; ale mój drogi i bród
polski upada, — tyle ta z jedną panią
trzęsąca dziewczyna (artystka) ładna i zdawało się
poczciwa i ręcz uważają, że ta biedna
stworzenia towarzystwa mojego szukające,
odpowiedziała mi się jako najjadowitsza
żmija — i uwidziało to sobie: że pragnie
i musi być moją żoną. (ona lat. 20
ja 60:) pomimo odpowiedzi po [illegible]

Ja przyzwyczaiłam się do tego jako do stałego działu,
i cóż to robi? z Wiednia nadchodzi o wagę
a z prowincyi Galicyi wyjeżdża że ja
~~i tym sposobem zmusić mnie do żenienia się~~
się staremu przyznaję się niewypłacalna ta ja
która z powodu i wieku i choroby a miano
więcej niż trzech pensyi w naczyniach
rodzinnych od lat 10ciu niezdolny jestem
do stanu małżeńskiego – pani się przygląda
(Konarska!)
roznosić będzie po Galicyi i świecie, gdzie
zmarła, ona zła sama mając listy moje ~~k~~
pisane jako do dzieła odgrywała komedyę
przed ludźmi, w których się na (niej) biedę swoją
powierzała, ciągle o mnie gadając i na
mnie wskazując skargi na mnie, którą się posługiwała
nawet ostatnim groszem się dzieląc, bo
inaczej z głodu byłaby umarła i trzeba
o wzgląd się tyle przekonałam – skandal
tym większy że baba w której mieszkała
jakiś Habówska bez grosza stara
nastraszyć mnie potrafi ~~do~~ i razem
z wieloma słów kłamliwych ślubem się
jemu niż zmierzyczna płacił.

Zaznaczam że posiadam listy Olgi stosow-
nie w których mam dowód: że jej niewin-
ność nie podlega(?) ... , oraz wyznanie
że została w ciąży z jakiej wysłowiona —
w innych zaś poprośnik
obstaje że nie jest w stanie ... ,
listów
w innym że nie spodziewała się żeby to mogło
nastąpić bez utraty panieństwa —
Listy te i świadectwa gospodyni mojej
która je widziała z oficerami, pobicie
jej na ulicy przez utrzymankę oficera
z zazdrości, etc. świadczą zarazem, jeśli
słowo nie wystarczy, ... przez 40
lat nazwisko prawdziwego i od dzieciństwa
bo sierota od 9go roku życia pracowała
na utrzymanie swoje od maleńkiego żaka.
Gdybym była nie krzywoprzysięgła
że jej nikt panieństwa nie odebrał to
czybym ją zatrzymał i patrzył(?) na nędzę,
mojej
czybym oddał oszczędności, nawet te
życia
przez lat całe mi pozostałe, dla ubogiej
dziewczyny pasierbicy, żeby coś komuś
uczciwszego zrobić, ale fatalizm przy
ciążącym, ... [illegible] najmniejszej (który kona
... z lat krzywdy(?) niech zdycha!)

L. przysięga na krzyż i Ewangelię(?)

2) powiedzie Nic ty nierozsądna zgłosi się
wewnętrz, proszę a ja ile będę mógł będę
i pomagać — poczerwieniał stropiony się, jak o nie
szczęśliwe (ale moja własne dziecko.

Wszystko ten skandal publiczny intryga
ukrywany, zatyspiał mi nic daje, baba
Nabożnica napada mnie i starami, jest
to żona po jakimś emigrancie (byłem uczestnikiem w [illegible]
u Pani Fedorowiczowej) Hrabina Konarska taka jakiś
[illegible] — Hrabina, Ubrana tuliła jakieś
gospodarstwa rzuciła wyjście, przyczepia się do
plotek, więc trzy tam — otóż to jest
historia dokończenia Jagody która
zaczęła była lat 25 temu. —

Wobrazku tym od Szkoły panny
epoka sentymentalnej Małżeństwa i
Napoleońska, przeszedłem do chaty ochotniczej
[illegible] to więc obrazek przeradzania się
ducha polskiego, zwrót do Stosunkowy
życia wolnej, kmiecej, pozytywnej, ale czy
kto z tych [illegible] na to epoce?
chyba ty, dla mnie najukochańszy
braciе. —

Ulitegos może to chyba osta
tnie moje słowo, póki tak czekamy
i zmęczony żeś z upragnieniem wołam
z góry.

ale dziś już i wszystko wydrukował — gdyby skandal
musiał się utrzymywać, a [illegible]
trzeba zgnieść własnych ~~[illegible]~~ bo
jak dotąd to tylko prosić o wspo-
możenie, tedy nic by nie pozostało
jak chyba w policji kontroli [illegible]
szukać obrony, ale czyż mnie się to
godzi? czy godziwe żeby imię moje
w policyjnych figurowało aktach.
Sam nie wiem do kogo się udać,
co robić i męczę się jak nieszczęśliwy.

Listy wszystkim posyłam
kalkowane komu do Krakowa
musiałby się przekonać, ale komu
nie ma wcale wielu takich z ludzi poważ-
nych — bo to trudno i to
z czynami i zatem trzeba podziękować

Spieszę że czytałeś sobie
autografów Gustawa Zielińskiego i
posyłam ci trzy jego listy, ostat-
nie do mnie pisane — miał
[illegible] listy w których całe [illegible]
swoje życie opisał, ale [illegible]

Jakeś powinien zrozumieć co robić i
jak robić wypada swojej szkaradną sprawę —
sir rozwadź także spiesz się czy nie

niewiadomo gdzie mi się zawieruszył.

Kurjer Warszawski z pierwszych dni Grudnia zamieścił jego cienną biografię wodzianka, przestałam się u ten Kurjer. Nr 330 — od 5. Grudnia.—

Za wspomnienie życzliwe o Chorążym Bóg ci zapłać — jak brat przyjacielowi —

A WB o najważniejszym dosko dla mnie głosy że nieodżyjąca bezradna istota opowiadała
1: że jej obiecywał żenienie się i bałamucił kiedy była jej potrzebna przyjęcia ze mi się sama narzuca i że z nią ożeni a nie natrętnej się / i pijane nazwie /
2: że ją edukował — to jest że jej napisał był tłumaczenie słów po z toslem, najpotrzebniejszych i kazał czytać książkę żeby nie zaczęła się codzień uważnie stawiające

ćam jej jakieś trwające lekarstwo
dać – kiedy 1a raz byłbo
~~da~~ sprzymiastem jej żelazne
z apteki Stigantti Blancarda
na [illegible] ~~Kł...~~ zakłosku, jakiej przysłałem
na święcie, kiedy się żaliła na Panią
swoją nauczycielkę jej, żeby ze swoim
talentem wstąpiła do Teatru –
i dałem jej bilety polecające –
Ale widzisz co potrafi
chłopka polska, a Pani polska
co wyrabiają, wszystkiego palcem [?]
drożyzny brania, czy się z nimi nie
schodził – Mnie ta odpowiedź
i takie przesłały ~~s~~ przy sprawiedliwie
i to się nazywa uszanowaniem
Ona wstąpiła i wstąpiła
Wszystkie te szczegóły
napisałam żebyś jeśli mały tego
Swis w Krakowie nie obecnie nie
karta ... jeśli jeszcze drugi list
z groźbami odbierz, więc go i wszy
jeśli mojemu zatakoić się odnowienia
się do policji –

Ściskam Cię najserdeczniej – Niech ci Bóg
nagrodzi twoją dla biednego starego
Antosia życzliwość i troskliwość
twój do zgonu
Teofil

3.)

136

Baba Dłaborska
ma wspomnienie które
który jej były pożą-
rodź najdroższy przyja-
ciela ale niem co dla-
nowszego postanowię
napiszę do mnie —
Łajdacze małej darowała
par starych gwoździków
od Szkorot medaljonik
z gipsu i tym przybrane
dorobiający które mi odcięła
powiadając że nosiła
mój portret na szyi, bydź
moja bo mi zabierała
wszystkie fotografia podła
a była to Komandja

kiedy z innymi się odzywa
mówiła takie rzeczy
o pani Konarskiej
i jej siostrze że oszczę
[illegible] –
panią Fedorowicz nie
znaną jak Federa
inaczej jak Księżna
nazywała, po wszyst
a jej 1 często [illegible]
i z obrzędności domowej –
bigotka a rozpaczająca
entuzjast
Kłamca i najwyraźniej
Kłamała tak że najwyraźniej kłam
oko z wyrazu twarzy
by nie poznał – głowa po
imaginacji zrobiła wszy
że psy dziś za Jasnu wyje
na wsi pokazywała potrze
młodego wujemWolfa jak
swojego narzeczonego –

137

Wszystkie do tej sprawy
użyć Bielickiego
Zobowiązawszy do zatrzy-
mania rzeczy przy sobie-
niechby poszedł do pani
Federowicz ~~ita~~ o pie-
kunlii Bystrzyckiej
Jadwigi i spokojnie
przedstawił jej rzecz całą.
Niezręczna ta idiotka
rozpowiadała za potworne
na pannę Ludmiłę które
pisze mi niezwyspada
niechże teraz wie pani Fedoro-
wicz i nie listy wcale

Intryg wszystkich i
skandalów przyczyną
jest Habowska
ze swoimi wspólnikami
którzy chcą zyskać
odemnie pieniądze
od prawdziwego bogacza
bo posiadam jeno
ośm całego majątku
113 franków;
Byłoby najlepiej, jeśli zgodzi
się na to po namyśle
cały ten swój list prze-
słać Panu Wójcikowi
żeby go p. Fedor. pokazał

4)

138

Wostatnich dniach Lesko
przesła i dajemy ją
z wysłania za drugą
chaborskiemu
i z tego powodu otworzy
Tem się kredyt w
Ks: Nostwinskiego ...
... nie ...
... ...
... do ...
przyczepiła się do
... ...
... obradła się ...
... najserdeczniej ...
... jak ... i ...
daba ... ...
Kosm — ... jest
Jagoda —

Listy odesłała mi
wczoraj czy wszystk
takowe ile ich
pozostało bo winy
stało i mnoztwo
listów spaliłem
szczegóły wszelkie
dostateczne zeby
sędzia sprawdz
osądził - i to moim
stoi nici i to moim
pod koniec życia
spotyka -

139

Niebyła ona tak
podły pomimo szpa-
ciła blamażu i pretensji
świata języka [illegible]
[illegible] wolności
i dopiero wszystkie
łaska [illegible] Natomiast
tak są, wyniki [illegible]

[illegible] po Odnosi [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] mojej
d. p. [illegible] [illegible]
[illegible] go do [illegible]
[illegible] i fotografii [illegible]
[illegible], [illegible] się przed-
[illegible] i [illegible]

Jeśli myślisz
że lepiej nie zważając
na szukania
napisz [illegible] jak
brat bratu.

1. styczeń (?) 1882

Sobota
Florencja 140

Drogi Najczcigodniejszy!

Składka już pokryta – użyjcie więc zebranej kwoty na inny cel – z Księstwa przysłali Kościelski – Cieszkowski i Engeström tyle że już więcej nie zbieram. dostateczną znajduję ilość ofiar dotychczasowych.

Tysiąc pięćset franków złożyłem jako depozyt u Bankiera Borri na opłatę wydatków. Chwała Bogu więc wszystko dobrze poszło.

Byli tu u mnie z Księstwa Chłapowski – Bojanowski i Żółtowski z deputacyi Poznańskiej z których rozmowy wymiarkowałem że są Polakami i że się w miłości ani z Niemcami ani z Moskalami nie bawią –

Zostawili mi sprawozdanie z Wieca Poznańskiego z którego dziś do gazety Italia Wołyński robi wyciąg. –

Widziałem i Kuriera z Zagrzebia
i napisałem wiersz który zabrali
do Rzymu, (ale nie wiem czy prze-
czytają) – wiersz ten przyślę wam
za parę dni bo jestem zmęczony
dziś pisaniem – a piersi bolą.

Pani Ogonowska już
się przechadza po wystawie [illegible]
który [illegible] ja tak mogę chodzić
i mówię jak ona, ale jesteśmy
wiele gorzej –

Gdy ~~do~~ w góry nie jadąc,
w każdym razie trzeba się wybrać,
było strasznie gorąco.

Potrzeba pisma którego
drugo za granicę jest koniecznie
i takie rachunki o jakich
wspominasz drogi Panie [illegible]
trzeba byłoby trzeba na czasie.

ale jeżeli to możesz pismu porządzisz
to będzie cenniej — Niechże [illegible]
jedna książka, bo na Tygodniowe
nie starczy się.

Do Księdza Jana pisałem.
Muzeum Krakowskie pismo naukowo
literackie upadło dla braku Czytelników
(ilustrowane przetrwało. —

Napisałem kiedyś młodym
[illegible] poezyę pod tytułem ~~Historya~~
Historya grzesznej pieśni — ale było
to niezłe ~~teraz~~ po latach 40
kiedy mi to wpadło w ręce myśl
zastanawiając przerobiłem całe i zda
je mi się że nieźle wygląda —
przy takim Magnackim opowiadaniu
żeby się i Tobie podobało — ~~i potem~~.

Chciałbym wam to posłać
ale kto przepisze.

Dusza się we mnie rwie do
życia a wiara z bożej oblata.

Pani Ogonowska jedzie
za parę dni do Szwajcaryi a
moje już i jest.

Starając się już [illegible]
na Bartolinach nie pisuje bo to
niegodne uczyniła — ja napiszę
list jak się należy do niej ale
już [illegible]

Zatem to Polka i [illegible]
Dusza — przestrzeń Szwajcarskie
myśli że jej [illegible] wyleczy

Ściskam Ciebie Drogi
najserdeczniej drogi Bracie

Bądź mi jeszcze dla
Polski zapracowanej i mnogo
szczęścia nieustającego życzę sobie.

Przywiązany
T. Lenart

Florencja 2/2 82.

Najukochańszy i Najszczodrzejszy Agatonie!

Każdy Twój list to jakby dom przyjaciela w którym i ktoś się i pomniejszym i szczęśliwszym ugoszczony poczuwa, Bóg Ci zapłać za ten kawałek duchowego chleba.

Z młodzieży Sicilijskiej jeden poczciwy Zabłocki ot i znalazł został się z posadą, dobry chłopiec i pracowity ot i znalazł sobie zatrudnienie, tak to w tej Francyi niech gadają co chcą a prędzej jak gdzie bądź polak się pomieści – niechby by we Włoszech sprobował, prawda że biedny kraj strasznie, południowy, przemysłu żadnego, panowie nie dowierzający sobie nawzajem groszy ściskają i do żadnych przedsiębierstw było ich nie namówić, co bądź gdyby uczciwie [illegible] było przez ostatnie dziesięć lat, znalazłoby się miejsce, tym czasem przez ostatnie szczęśliwe w Szwajcarii nigdzie żaden polak pomieszczenia nie znalazł.

Pytasz mi się Najzacniejszy bracie o słowo przy Dziane pod nagrobkiem Szenkiego – Wołyński wziął to i ma wydrukować razem z mową p. Muratori adwokata który dotąd jeszcze nie przysłał, choć już kilka razy zachodził polakową, ale z włochami nie tak to łatwo, wszakże jutro ma pójść przypomnieć się a jak tylko otrzyma i jedno i drugie prześle ci niebawem.

Wiechowski ma zabrać do Rapperswylu paki przez Wołyńskiego przysłowaną, tj. pudło z głową pułaskiego bardzo pięknie Kopernika i Galileusza – medalionu. Wiele może Adama i inne drobiazgi, będzie tego sporo, zwiezie to Zabłocki i inni polakowie tu przebywający gdyż najwięcej czujący i najwięcej serca oznaczę (i moje wyrzuty).

Jak ci wiadomo Uniwersytet ofiarował mi miejsce docenta literatury w Bolonii, podjąć się wszakże tego nie mogłem, z powodu słabego i nieznaczniejszego głosu, mówić nie mogę, gdy siadam na placach i trawnik, która mi pozwoli ostatnie rzymienie, Wołyński nie pojechał tam a ja byłem miał tylko odczyt o Maryi Malczewskiego i Mazepie Byrona prowadzonych jednocześnie w latach pobytu naszego poety w Wenecyi gdzie się także i Byron znajdował – ciekawe historyi, będzie miał do opowiadania – poezja wkradła się od Malczewskiego się przyjmuje i Gomoryński, Zaleski, Goszczyński jako poeta, czy też jaki a jaki był charakter, także jaki poeta, czy też jakiś z Rzymu wartości podziwiał przy rozlokaniu zatopionej w stawie – Nikt z tego stanowiska Maryi nie oceniał – szczegóły to przemat.

Dawno bardzo wiem tę przemyślałem –
Oddajesz mi ołówek mój drogi Agatonie do sprawy, tyś jeden, wierzaj mi tyś jeden – Skoro tylko postałem Rytmy (Dwubiałych), Boże Zaleskiemu! ciebie mi nawet tej zapłaci wypowiedział, jakby to już na wspomnienie nawet nie zasługiwało, a z tem wobec pracy scenicznej w Czasie dość przykrzejszej i zadziwiającego jak na nich patriotycznej żaden inny tę wzruszywał – przychodzi to było ale jak dziś kiedy o czym innym myśl już mnie nie zajmuje – jeśli tylko zdrowie dopisze to jeszcze może coś wyśpiewię się spod serca i rzucę znowu na grządkę ziemową a co coś robić kiedyśmy na taki czas przyszli – Lat temu 50 pisał St. Beuve o Lamenn.

il y est de plus cette tiédeur et ce relâchement public qui entardissent ou poussent sans moral et tous les envahissement usés ou grossiers; il y est, sous cette couche corrompue d'une société en décadence, une autre jeune et populaire, impétueuse, frémissante, un sang ardent et vierge, mais mal éclairée, mal dirigée obéissante à des intérêts aussi, et a des passions qui, certes, courraient risque de bientôt corrompre la victoire, si un souffle religieux et un espoir fraternel n'y pénétraient d'avance, a quelque degré.

Po latach 50 nie poprawiło się jak widzisz, przeciwnie gorzej to owszem, pochlebstwa pasiom próżnym rozpowszechniły tylko wzrosty tej otaczał zaimy ten cały wiek skompromitowały chwałę Francyi i zamarzły niebiesnego celu (: wzywania :) rozmiotły po całej Europie, kiedymby ten najprzeciwniejszy wszystkiem – wówczas w wyniosłe, co rycerskie i Boże, sprawia że umysł przeciętny odwraca się od tych przedmiotów i chociaż sumienie sterze droga ta jest niegodna i niebezpieczna, rzyga wbłoto i podrzucając bezecne farsy którymi przepełnione Teatra a czytają książki gorsze od wszystkich paładów Pirronów i Bocaciów –
To co mi piszesz o naszych przeżywających artystach ..... stanowi jakieś ..... od zabawy ..... kiedy ich ta i niestety spostrzegam co ..... żle,
..... to co

co zapatrującym się zbyt płytko na wszystkich 1143
i innego wieku, a innego za oczy, przychodzi
który tracąc udział, wyzbył się coś posiadanego
poznał... spostrzegł, porzucił za bytem dowiedz
się że się obmawia i wytrąca — co chwila to
od pośredniego tak że sobie wszelkie postanowienia
nieprzyjaciół uwagę i przyzwyczaić się z silnym
wszystkim że filozofia ludzi szkolnych więcej której
od natury wartości przestrogą i daje przykład
jak na zbawienie ludzi spoglądać —

Kiedyś Wielki Napoleon zagadnięty przez
jednego z najpoufniejszych członków pałacu tylko wśród
wielkości który wierzył się i się wysłała odpowiedź
przyjaciela gdy tych ze złym mówiąc wspól
kraj — przyjaciela gdy tych ze złem mówił wspól
obywateli tracą wiarę ich serca przyjęłoby mi
ustąpili o wszystkim ale oni lepsi się niż
ich słowa... zawsze robimy tylko to co z ich
dobrem się zgadza a reszta ten sto wadzi się
od... Z Krakowa X. Słotwiński zażądał od-
mówienia przez uroczystości przeniesienia serca
mnie wiersza na uroczystość przeniesienia serca
X. St. Konarskiego, napisz, czy i co na
jedno zwrot taki, który jakim, tak oni
sądzą i poezji, ośmielę napisałem taki wie-
wartości poetyckiej wstępowej ale mogłem
powiedzieć. (i wyjął wiersz)

Czas to był fatalny
obyczaj zajazdów przypominania świeże
„pod rozpraconych miast się garbią szlachcice,
„przed dworcami wały trzymają polskie kamienie,
„Zpod Skirby wstają kozaków zatyczce.
„Domowych wojen pamiętki bolesne,
„Złamane kosy pług rolnika orzące,
„Żale bezsilne i skargi niebezpieczne,
„A wokoło wyziera cicha trwa spalona.

Zakamieniam tejże wszystkie utyczny,
„Grody w ruinach, krzyże a ruiny.
„Rozpraszającym gnuśny szlachty ramię,
„Z chmurą ku morzu idzie już się i nie łamie.
„Ona tak pewna w państwie w zbroi zachwiana,
„Że miał się nad nią nie postawi panem,
„Że jej wolności czy swawoli niewiara
„który będzie zapełniej szarpać starej [illegible] Kadzi.

Że Bóg nie strzeże, że zdrada nie zdradzi;
Konfiskata Kneisty ani armja Cara
Granic nie zgwałci, prawa nie zmierzy,
Bo jedna rozrzeszy a druga ręki gwałty.
I odbudowanie naszej złote nici,
Snuje, dopóki wróg jej nie podchwyci. —

Gdy to nasza myśla niedobitków tutaj sam zachowała charakter — Bismark polski zrobi albo Kajzer z pruskiej, wreszcie te same marzenia że nam przyjdą pomagać ci sami którzy nas zamordowali —

Socjaliści chrystjanie w Galicji w Moskwie i ten szereg w najbardziej [illegible] włoskiej — niemamy nic z nimi wspólnego, my wierzymy w narodowości objawy i w braterstwo, ale przegląd dziesięciu pruski — francusko-niemiecki wschodo — angielsko [illegible] Turcji od niej się tylko ciosu który go [illegible] zachowuje swoje spodziewanie — nas odcięto od jedni i drugi — Wyzwolenia —

A teraz coś ci napiszę niżej [illegible] Bracie — oto ci z wiosną ślepię ci z głowy jakąś grupkę dla listu twojego, niżby oj[illegible] czyszczonej Matejkę z kajdanami na nogach — Zobaczysz jakie to będzie.

Do napisania wspólnego małym Pomnika historji posłania nr. 1868 żadnego z was nie [illegible] — pukam w agatkowa, nie [illegible] [illegible] gromadzi materjał — [illegible] pokoj [illegible] dzieciom a przychodzi [illegible] zapominając [illegible] wszystko [illegible] —

Kocham Cię twoja [illegible] Oddanam
Niech cię Bóg zdrowem [illegible] je na [illegible] [illegible]
twój Teofil

Fotografję małą [illegible] na [illegible] samej [illegible] przesyłam. Całego nagrobka fotografować nie można dla braku [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] zelżeń —
[illegible] to ta będzie.

Dziesięciu [illegible] drogi [illegible] Austrji i zajmie [illegible] Serbję i [illegible] jak był [illegible] powstaniom, tego tylko trzeba a wojnę z [illegible] [illegible] [illegible] — z której [illegible] można i dobrego wroga [illegible] Tatara to [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] do [illegible]

144

W tej chwili odebrałem od prezydenta
Akademii Wileńskiej zapytanie w imie-
niu Ministra Oświecenia kogo sam
niemogąc wykładać literatury z powodu
braku zdrowia uważam za najodpowiedniejszego
do zajęcia tego miejsca – Artur jedzie
wykładać Historyę Słowian przez
tego miesiąca cóż ty więc odpowiedziałbyś
Wołyńskiego niech nominują profesorem
nadzwyczajnym a ~~dopókąd~~
~~[illegible]~~ do historyi i do [illegible]
tedy a ja od czasu do czasu
wykładami możemi jako prosty prof
jest bez żadnego obowiązku ani [illegible]
[illegible] pomagać mu będę – Pan Bóg
[illegible] da mi życie, gdybyś sobie
zarobił a studyi oczywiście będą
do końca życia na każdym dozwolone
[illegible] – wszystko mi jedno profesor
aby nie profesorów było [illegible]
i [illegible] do języka polska [illegible]

a zatem mój drogi Agatonie to
tak przyjemnie robić coś wspólnie
z przyjacielem bez żadnych osobistych
widoków bo jednemu i drugiemu
dz ~~[illegible]~~ obowiązek nakazuje mó-
wić więcej a któż to wie
byłby lepiej wyposażonym do mó-
wienia, tak zdala ~~[illegible]~~ od
władzy dziś i widzieć jasno
prawdę, będę mówił kiedy będę
czuł miłości zresztą i przekonany
jestem że tak lepiej
będę służył ojczyźnie niż gdybym
jako zaciągnięty urzędnik —
Młodzież mnie lubi, chłopaki
poczciwe ~~to~~ to więcej jak pewno
niż jak przyjaciele, ale i tu
wiara która kiedyś znów
wszystkiemu będzie w Polsce.

Bardzo się cieszę z ustanowienia
Katedry – aby tylko autor
nie był zbyt radykalny. —
ale jak się cieszę tam się do tego
stosuję [illegible] i [illegible] jego
[illegible]. Pani Dembowska przysłała
i przysłała mi książki [illegible]
Mają agitowanie drogi
obyczajów by jeszcze za życia
polskiej zobaczyli
Przesyłam się najserdeczniej
[illegible] aby i [illegible] przesyłki
z pozy [illegible] [illegible] —
[illegible] [illegible]

Teofil

Pierwsi mnie [illegible]
mocno boli – kabas
[illegible] – ale to
[illegible] nam w Bogu wesołości.

Będzie może się [illegible] pozwoli przyjedzie
do Niziny na parę tygodni
prosi i [illegible] [illegible] czas.

Drogi serdeczny Bracie!

pod adresem P. Rajskiego wyprawiłem list obszerny do naszych współziomków do Peszty, którego treść całą lub w części i spamiętaj, jeśli tam jeszcze, pozdrów ich i wszystko mów o mnie. Jestem uwięziony na kamieniu i drogę taką gdybym odbywał rozstawiłbym ją chyba na kilka etapów - na odpoczynki które niedogodności mi sprawiają na czas do Peszty - wszystko list mój zastąpi moją osobę najsprawniej.

Ściskam Cię najserdeczniej

Twój do grobu

Teofil

Flor: 8/3 72

Bińkowskiego ściskam najserdeczniej —

List do Wo Rajskiego posłałem pod adresem, jaki mi udzielił
Hotel Hungaria oder
Königin von England
mieści się o takowy [illegible] na [illegible]
[illegible] a gwiazdki

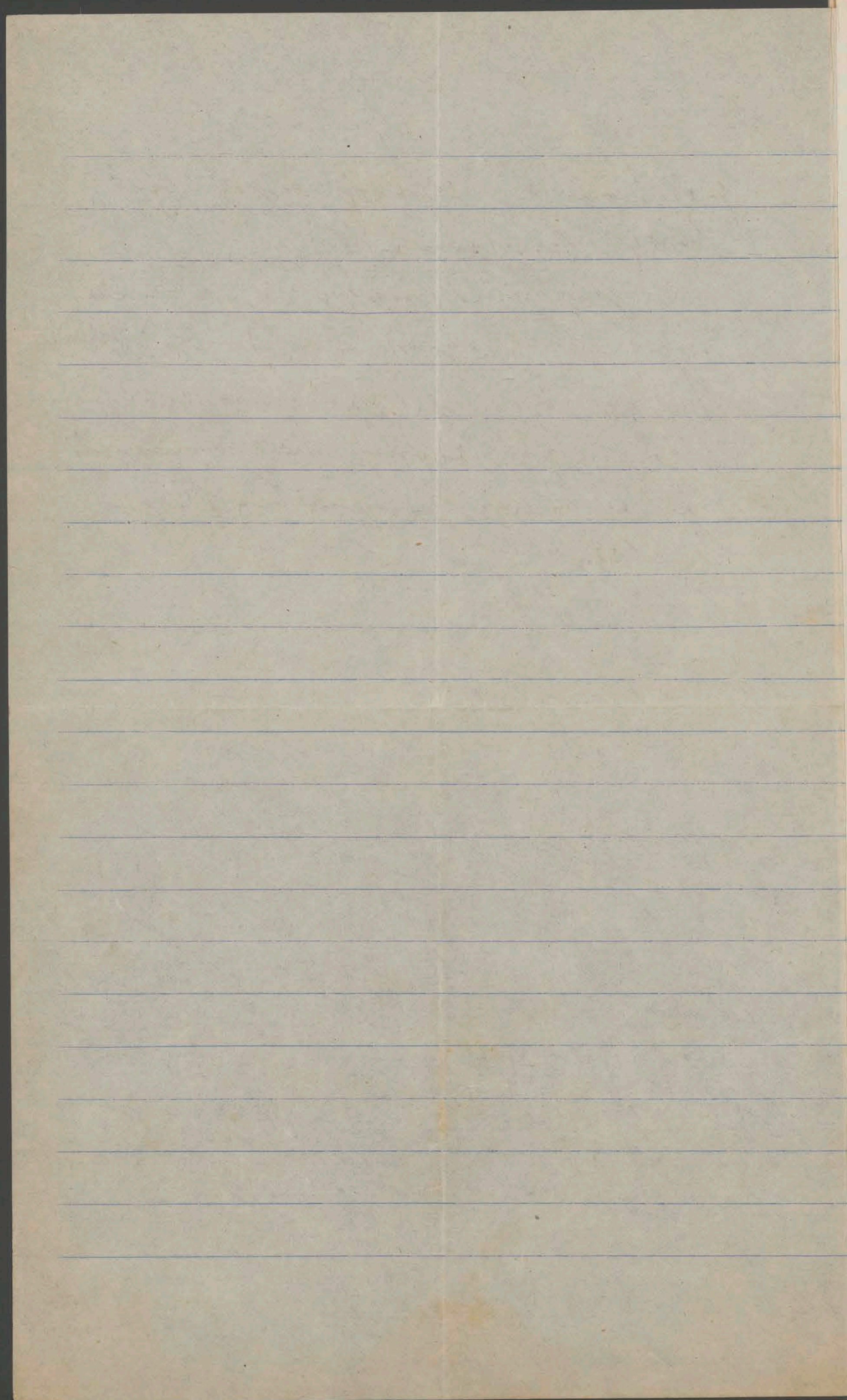
twierdzę, że
jeśli dziś oświadczymy się za Moskwą będziem mieli przeciwko sobie cały wszystkich Niemców, jeśli za Niemcami Słowian i ich [illegible].

Nie ma powodów za nim wyrażnego manifestu Austryi i trzeba nie będziemy mieli najmniejszego zapewnienia że przywróconą Królestwo Polskie.

Ze strony Moskwy niczego się nie możemy spodziewać.

Gdyby Rewolucya Węgierska nad tych wojna wybuchła

pod koniec balowej może coś
kiedy postanowię –
Na dziś nasze działanie
sprawimy się ograniczyć do Mani-
festu do całego świata Cywi-
lizowanego żebyśmy nie umarli
, że nam się niepodległości
należy –



Genua 20/3 82.

Drogi mój najzacniejszy!

Wyjeżdżając z Florencyi na kilka dni
przesłałem ci moje wszystkie nowo kamienie
wydrukowane obecnie dowody i wracam
do Toskanii za parę dni – myślałem
że będę mógł dojechać do Nizzy gdzie
mnie czekał przyjaciel stary, ale chociaż
to tylko kilkagodzin drogi, z powodu
cierpień nerkowych niemogę, ostatnie
my wzięły się tak, że ani się ruszyć, począwszy
tam jeździć żeby zapaść na dokon-
stan ten zdrowia, Matały pierwsze
i bole nerkowe okropne, niewytrzymiałe
~~do~~ najgorszych – ot! radbym już
się pod ziemię zakopać –

Z wojny z Moskwą nic nie będzie
a przynajmniej w tym roku.–

Do Bolonii muszę się przygo-
tować a już tylko mam miesiąc czasu
porządny chociaż co do Katedry zwaną się
nadzieja zachwiały, ale trzeba coś ro-
bić żeby pokazać że Polacy żyją.–

Na zjazd Kongresu Internacyonalnego
pod przewodn: Wikt: Hugo niewiem czy
będę mógł pojechać – wypada bowiem
zgromadzenie z lekarzami w Bolonii
a lekcye ważniejsza rzecz niż Kongres
Wołyński będzie [illegible] o Mazowszach
przy czasy Krasickiego –

Lubieński pisma [illegible]
ze Florencyi jak przyjedzie upomnę
się o pozostałości dla Muzeum.

Pisz do mnie drogi Panie do
Florencyi gdzie będę za kilka dni.

Do Muzeum posłałem tylko [illegible]
A. Mickiewicza czytanie tego wielkiego
wieszcza. ~~[illegible]~~ nowe) (z Rudolfowego [illegible] którzy dopro[illegible]
wydrukowanie mowy o Bekwie – mojej
Kiłka [illegible] na [illegible] wszystkie obecnie
znajdujących się w Rzymie. –

pracy najszczęśliwszy Bracie bo
przez siebie a któż serio o sztuce
myśli, gada, pisze szumkowni
o tej Tetro, ale wciąga do pracy i całe
życie jej poświęci, tego szanowie chciałby
nawet i pozazdrości nierozumiejąc –

Co się dzieje w Krakowie? nic nad
zwykły, Archeologowie zabawiają się swoje
badania szczerze Matejkowi – Sobotowy
Szujscy etc: Padre Kalinka wybrała nowe
drogi dla niemieckich polaków – Stare
baby plotki rozpraszą – kopiel z nowem za-
wiązaniem między Księdzem a szczepowymi chadzi;
Księża ładzą kabały i coś knują – Tar-
nowski przez swego czy Pomsty będzie oswar
sporów czy Matejko uchwała przelobnym i
rozumna koryto zgoda jak się wyrażał
przed drogą kolei Krasiński coś zalecił
Swojszczyzna, czego pełno strona
zystałbyszyczny estetyki. – Bijący księży,
a Reformaty (: Redakcja Reformy) im pomaga

Poczciwce koniom obroku dosypują
cieszący się na wolontaryuszów Bismarka
od których Austrya cała, i to podobno najbo-
[illegible] te ludzenie się Niemcy [illegible]
w tym czasie, chłop ucieka do Ameryki
albo ginie w niewoli żydowskiej, włosnem [illegible]
[illegible], szkoły [illegible] prowadzone – Młodzież [illegible]
i się do zatrudnień których otrzymać nie może
(inżynierów, adwokatów, professorów filologów)
i większą niechęć [illegible] się do stanu [illegible]
wszystkich – Agronomja zaniedbana – żadnej głowy
[illegible] których zwała kierownik pomiędzy obywa-
telstwem – otóż i nasza pozycya socyalna
polityczna.

Tymczasem sojusznicy za Bismarkiem cały
nie lepiej było, woleć chłopa z żydowskiego jarzma
[illegible] ustanowieniem kass [illegible] – otóż się
na kilka fabryk – żelaza – sukna, – [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] – gospodarkę prowadzi się dziś
porządną i w [illegible] polityki niemiecko [illegible]
milczeć wszyscy i milczeć. –
[illegible] nie ma [illegible] gadać, [illegible]
i [illegible] albo [illegible] Bismark
i jego [illegible] następca [illegible] Albert
austryacki. –

[illegible]

№ 4

150

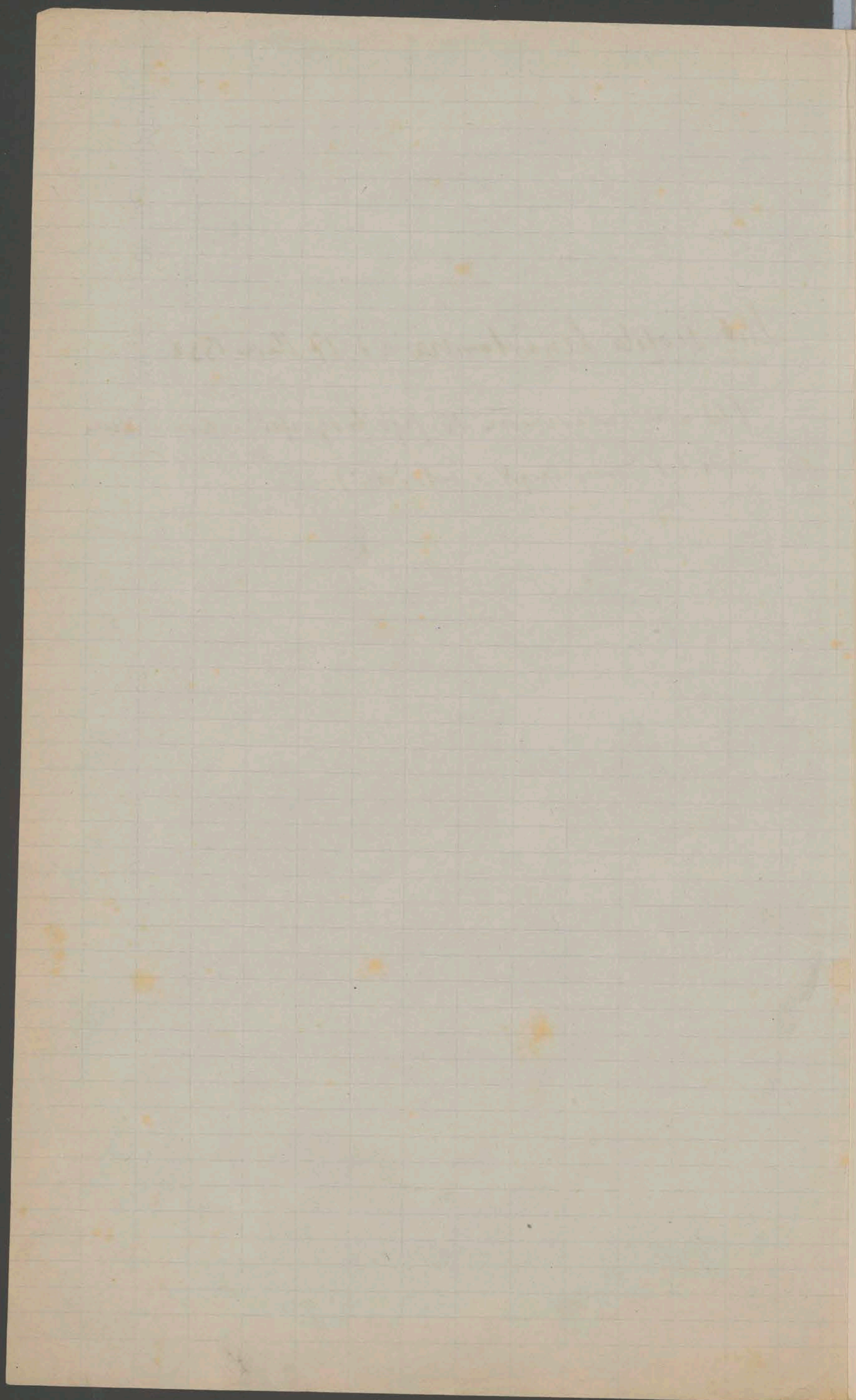
39

1.
XXI

List Teofila Lenartowicza z d. 27 Marca 1882

(W nim wiadomości do jego biografii, wspomnienia z lat dziecinnych i młodości).

Drukowany w Ruchu Lit. we Lwowie



Florencyja 27/3 82.

Najszczególniejszy Agatonie!

Jednym tchem przeczytałem Twoją pracę Wieniec Pamiątkowy jest to jedno co najmilszego wyszło w ostatnich latach, wspomnienia tego rodzaju podnoszą serce i zachęcają do pracowania – piękne prawdziwie piękne, a jaki styl równy wyrobiony jaka spokojność w traktowaniu przedmiotu, jaka ścisłość i logika, bez frazesów którymi pismaki na effekt ozdabiają swoje periody, rzecz prosta a powiedziana prosto poważnie, jak umieją tylko ludzie całą duszą oddani jednej wielkiej myśli – czytając to pismo nieznając autora pierwszego można sobie jego fizjonomię i jego obejście się z ludźmi wyobrazić – tak styl ten prawdziwie jest autorem. (le style c'est l'homme)

St.-Beuve nigdy nie tworzył tej
książki nie napisał.

Jakie są wdzięczne byłyby te-
mami Skarga, Bohdan i
Ostrowski.

Kto z młodszych a nawet st-
arszych weźmie się, zginie i dwadzieściami
patriotycznego tych ludzi. Bartosze-
wicz uczynił traktował biograf-
przesławnych tego wieku ludzi
zależnie od siebie jednego moga
się spodziewać należytego ocenie-
nia, gdyż jak najwięcej takich bio-
grafii których zbiór stworzy
naszą polską Plutarchową
galeryę, dzieło najmniej nie
wszystko inne jako pobudzające
prawdy że [illegible] Polska niezgóń-

Bertrzymiej miał dziś gorączkę wysoką
Br. Zaleski był strapiony i [illegible]
[illegible] kiedy ty drogi Szymonie
jesteś bez urzędów i posiadasz
tak wielki zasób potrzebny oce-
niającemu czynności obywatelskie -
jestem przekonany, że książka ta
nie znajdzie nieżyczliwych w żadnym
ze stronnictw polskich, że nawet
sami twoi nieprzyjaciele przyznają
ci zasługę. -

Za artykuł o Rytmach
dziękuję Ci serdecznie, nie zasługuję
na te pochwały, z Bohdanem
gdzie mnie się mierzyć, gdybym jak
on żył z ludźmi dłużej i otoczo-
ny przykładem trudy, gdybym jak
on miał być od dzieciństwa nawykły
pomocą, ale mój Boże, ja nie

miałem innych, wszystko umiałem zdo-
bywać, odgadywać, wmyślać się, bo
mnie nic nie dano i jest jednym
tylko względem mam podobieństwo
z Ukraińskim opowiadaniem. Żem dzie-
ciństwo pomiędzy ludem przepędził
własnych Mazurów, żem z jego
dziećmi po norach za pastuszymi
się końmi ganiał, a kiedy Ojciec
wyjeżdżał z domu (i 8° latem dziecko)
kryłem się w wyprawianiadym drzewie
w lesie i z dobrocią chłopaków pie-
czonych Kartoffle głodny kosztował.
hej, hej! w tej życie od dzieciństwa.
ale wracam otóż gdzie — Portret
po Ojcu Karolu Lanckym: Kapitanie
pod Kościuszką, miniatura na sło-
niowej kości bijca. były moimi obra-
zkami, z których się uczyłem Ojczyzny.

153

kiedy mój ojciec odumarł mnie
kilkuletniego lat 7. – przed końcem
życia trudnił się on entreprenerstwem
budowli w Warszawie a umarł
wśród [illegible] dzieciom zalatą
fortunę [illegible] [illegible] nad
kosztą. –

Po śmierci ojca matka
ś. p. poszła za drugiego męża [illegible]
Zawadzkiego, starego [illegible] [illegible]
i z tym wyniosła się na wieś w Łę-
czyckie a później w Kaliskie –

Długie życie spędzone tam
zostawiły mi wspomnienia pierwszych
wrażeń dziecinnych. – Kochałem
ten kraj i przez miłość sprzedałem
nie dla zarobku, ani nie dla
sławy. –

Zdrowie mojego Kaliszanina
który od lat 25 cierpiąc, niedołężności
nie trzymając odznaki w przestarzałym 63.
roku, [illegible] [illegible] [illegible]
na tę chorobę, [illegible] [illegible] [illegible]
a [illegible] [illegible] ze swoich względów
i [illegible] [illegible] [illegible] nie mogłem.

Spiżyć i to nieodpowiadające z moimi
biurowych. Siedząc w Warszawie
żebyś znał mnie bliżej - Sprzy
cięży trzyjście wyrobił mi się że
mnie przenieśli z Kancelaryi
Rady Naszej: Jest do Komisyi Spr
Sprawiedliwości na protokolanta,
nie mając wieku lat 22 - Moi
Przyjaciele lub ci mnie i psuli,
Zawsze Szymanowski Onufry, dał
Zaproszenie na podróż w góry
Karpackie dla poratowania
zdrowia, niech mu Bóg da niebo
był to uczciwy starzec i wiele
z owego czasu tak Senator
Minasowicz - Plichta, Szaniawski,
a nawet Kaźnicki, dobry
polak i dobry ksiądz [illegible],
mniej lub więcej gorący ale
byli kochający Ojczyznę. —

Sprawiłoby mi twoje porozumie-
nie z Bohdanem, abym nie wspo-
minał być życiem, bo to ważniejsze,
ale wiemy ich ja życiem wzruszony
twoją się nikt nie spodziewał - on
mówił Józefa świętego - ja uchy-
lę się ten święty i nam był
sprowadzony przy kilku latach po-
śmierci wdzięcznie za starego rodziny
ówczesny ~~[illegible]~~ niebiosy do tego,
ostygł trochę, też samo i Bohdan,
a co trudno Adamowi nie potrafię.
a jeśli będzie Pan Bóg nam
wszędzie będzie.

A teraz cóż ci życzę prawie
ot że mi twoja drożyzna dobrego
(i do gramatyki!) co robi dobra
jest i powierzeni.

Kto napisał w Warsie
o Brzozowskim Szczęsnego - przysłał
mi to Stelio, ale tak się podpisał
że skutym chciał nie podziękowani
niemogę dla mnie oczekiwani użyczyłami
podpisana czy nie Kantak.

wspięły mi głaski swojej wykwintna to
odprawa posłom Szabelskim –
O zasługach Wielopolskiego
rodzaju wiele, trzeba by wiedzieć co
było gadane na kongresie paryskim,
na którym prezydował Walewski
wszystko to co było obiecane przez
Orłowa i nie więcej. otrzymał Wielo
polski, i nie przez zasługi jego wierno
poddańcze, ale dla warunku posta
wionego przez Żydów Bankierów Ber
linskich w r 62. gdy też i niespójny
Wielkim Księciu, pomimo koncessyi
Kongresowych o których niedoli polacy
nie otrzymali, o tem mi opowiadał
jeden z posłów naszych w Berlinie bardzo
poważny którego najszczerszej wierze
mogę. – Nic nie zrobił Wielopolski
a raczej co zrobił, wszystko naj
gorzej – dla dzisiejszej przyszły.

Posyłam Ci twoją najnowszą
Czytelnię – jeśli kiedy zechce
odczytać trzeba w teatrze
Nie Obchodzi, napisz
mi, a ja tam wyraźnie
inny oryginalny przedmiot, który
był improwizowany, a zaś
przyzwoity żeby opracowany
z wyborniejszymi wyjątki.

Twój ta życzy

Józef

Odesłałem ja już X. Wrzesłakowi
na Wrzesień i przesłałem się z nim
wie z Generałem Zamoyskim
i do Kościoła Katolickiego - który
stał był i został w Kościele Świę-
tszym (jak Francuski albo Hisz-
pański) wychwalając mądrość
polityczną która w Radzie Central-
nej Kościoła światłości przoduje
Ale ja sam słyszałem -

Wszystkie moje odebrał
i listy napisane mi tu i do ser-
ca przypadła równie jak Kochanemu
Niedźwiedzkiemu - mało rzeczy ale
z serca płynąca.

Jarosław (Drogi mój) z Lubo-
tkowej niebyło przyrody i niema
we Florencji.

Pismo X. Krystkowskiego
na Kolaz i tobie - proponuje
mi ono i co zaległoby na to
prawo bieżące ja na to zgadzam
się nie mam. -

(Kwiecień 1882)

156

Najszczęśliwszy

Après le dédain des libraires et les crachats reçus en plein visage, vient la flagellation des thés esthétiques où l'on vous invite, le crucifiement dans les journaux littéraires entre deux pauvres diables d'écrivains. Vraiment, ce serait à n'y pas tenir si l'on ne pensait à l'ascension.

Anioł, powiada jeden z poprzedników, pochwa waszego stulecia a to co on mówi o sobie każdy niemal powie, B. Zaleskiego przekładu, który jeden nigdy nie nabywał jak tylko przez jakie słowa. – Co ten Pan estetyk, o którym mi piszesz prawi o formie angielskiej.. a no cóż kiedy papier cierpliwy i wytworny powinien być cierpliwym, wszystko mówić bo się niedopowiedzianego słowa, wiele każdego, który wnajdziesz tylko to co sprostuje rzeczy wszystkie doskonałego zostało a zaten się mówi cięży – szybko na przypadku innej być powinno spokojny (: wszystkim się bowiem wolno być pozwolono nawet odzienia nie mistycznego wieku :) wszystko co nie mistyczne jest piękne i nie angielskie, co można na mięsie spostrzec i zjeść. –

czyli że nie mistyczne jest dobro ale misty-
tyczne.

Widziałem dziś pismo ~~[illegible]~~ [illegible] Wszystko-
świętego – przyjąłem wczoraj, a dziś upomniałem
go żeby nie zaniedbał odpisać.

Czas nam tu upływa – głowa boli
mnie szalenie, przypominając się że jest
we mnie [illegible] jako twór Świętoduszny za
sprawą tej egzystencji!

Chcesz być dobrym krytykiem naucz
się pisać głupstwa nawet jednego tonu
powiedzieć, forma co której blada albo
ostro zacięta albo mglista [illegible]
[illegible] jako oni mądrzy a szczególnie
studenci z Krakowskiego Seminaryjum i ze
szkoły politycznej [illegible] ~~ale~~ pa-
to piszę dla ciebie samego żebyś się rozśmiał
to dobrze i postawił się na tej [illegible]
twej drabinie sądu pierwszej instancji.

Był tu u mnie [illegible] Dąbrowski
i bardzo ucieszył mnie swojemi odwiedzinami,
spodziewałem się i Ciebie drogi legatario

157

co mi wspomniał Mieczysław ale widzi
że niewiele przyszła [illegible] się nie [illegible]
nie przenoszę.—

Ja zabarykadowany po uszy i
niebaczący na skutki

Panu Krytykowi godne sądy [illegible]
(: Zabłocki Komedii :) które [illegible] się będą
czytać a jeśli jakiś jeden krytyk zaklnie
z obrazów to i usłyszysz że twój malarz
nie tylko nie [illegible] ale i żeby [illegible] dziś tych
pomieszczeń.

Ściskam serdecznie Ciebie twoją najlepszą
żoneczkę

Twój dozgonny
[illegible]

przedtem [illegible] [illegible] żądał on
do Muzeum mojej fotografii [illegible] [illegible]
tam ale to ja tam będę wśród tych
[illegible], ja ślepy malarz [illegible] [illegible] gwiazdy
[illegible] przyjaciela, przysłała dziś twój bardzo
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible]
[illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible]
na [illegible] Chrystusa —

Dla ciebie zrobię coś [illegible] to
ci będzie przypominać [illegible]
[illegible] i przypominała którą
tej kobiety i [illegible]

Flor.
16/5 82

Mój najukochańszy Przyjacielu!

Dzięki ci za Wdzięczne ślicznie te listy z niezrównanego serca Ojczyzny - oby ci Bóg dał zdrowia i siły do pracy w tym chwalebnym kierunku - Wieniawski mi pisze iż [illegible] nadzieja iż będzie się przerwali i iż pakujemy na [illegible] [illegible] do twojego stołu.

Ja tu przechodzę niemiłą historyę, ale to już taki mój los.

Przyszły Santagata zgodnie z Bergeyem [illegible] i [illegible] a także i innych [illegible] dla mnie Młodzieży której jakoś wszystkim potrzebowałem [illegible] nie odczytam i zaproponowali mi żebym [illegible] przyjął Katedrę na w ~~[illegible]~~ odpowiedziałem [illegible] się wprost z [illegible] żebym mi nieprzyjaciela nie robili bo on na to liczy i ja ~~[illegible]~~ sam odpowiedziałem iż jest z [illegible] dla mego wieku ułożona [illegible] [illegible] a [illegible] miał zajęcie - Nie obawiaj się dla dobra sprawy [illegible] wszystko [illegible] będzie [illegible] następcą [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i wszystko pójdzie dobrze - ~~[illegible]~~ za to ich zaproszeniem [illegible] iż jeśli tak to ja nam całą sprawę [illegible] z tego [illegible] [illegible] [illegible] - ale iż on to zrobi - tym czasem [illegible] się że nie, że nam [illegible]

o tytuł odrzucił propozycyę jako bez skru-
pułatności zdając niemożebności większej
wykładając przedmiotami Regulaminu
szkolnych. —
Niechże i tak będzie wszakże jak się okaże
i wszem znającym prawo polecenie do wy-
znania profesora przez Ministra ~~...~~ mnie z
zostawione przedstawić do najwyższego
na Profesora Historyi i Historyi lite-
ratury której według wydanych Ministerskiego
Berlińskiego i innych może wszystkie — ale
inna to rzecz jest Historya literatury
według książek a inna wykład literatury
i poetów naszych nieznanej, to bowiem
trzeba własne wszystkie przejrzeć i ducha
narodowego wyświecić gdyż to na przed-
ciw tej samej jakoby mieli uwstecznia
której tę stronę ja bym był moim
lepszy ~~...~~ wykładać, jak to w sum-
Zresztą prócz tego więcej znam ten
przedmiot, jak być że na wszystkim
Spieszę z czołem kłaniając się zostałem

tej ostoi — skoro wszak ile mnie gdzie dochodzi, rad bym widzieć mnie na tym stanowisku, jako ostatniego ze starych i znanego czcicielą ze swojej tradycyi narodowego się zrobić —

Tytuł jest niczym dla niewielu mędrców, a wszystkim dla ogółu — otóż dla większego zainteresowania społeczeństwa [illegible] i o taką [illegible].

Ale dajmy już pokój tym osobistym małostkom. — Będą nam [illegible] jeszcze zechce będą wszystko wtedy dla swojej zgody, ale niechże się na mnie nie [illegible] i to w wyjątkowo [illegible] wystąpi [illegible] [illegible] za nieprzyjaciela (sic) nie [illegible] i za [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] ani myśli [illegible] i drugich [illegible] ani [illegible] wyrzeczenie się [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] wszystkich [illegible] [illegible] [illegible] nad wykładem [illegible], się [illegible] [illegible], [illegible], [illegible] i [illegible] dalej jak mogę, a co [illegible] nie [illegible] —

Że tak było prawdy ci [illegible] Bogiem – Kochany Karol Dąbrowski
Kraśnicki i drudzy, czy niechże się
nie gniewa i nie bronią mi życia niechże
że kto kolwiek starczy się za mnie
swoje – a jeśli mimo wszystko drzewo
sprawiedliwy dla mego przyjaciela nie przy
stanie, to trudna rada, na to
już nie mam sposobu. –
Pisząc na kartce wielkiej inaczej
byłbym już u Was – na Kongresie Wszystkich
nieprzyjaciół – jestem jak ubity tą wielką
stratą [illegible] – niewarto, ale i wyżej
lepiej tobie głupie słowa.
Ściskam Cię od duszy mój kochany
zacny przyjacielu
Twój na wieki
Teofil

(tibi soli) Flor 160
Niedziela 2
1882
czerwiec

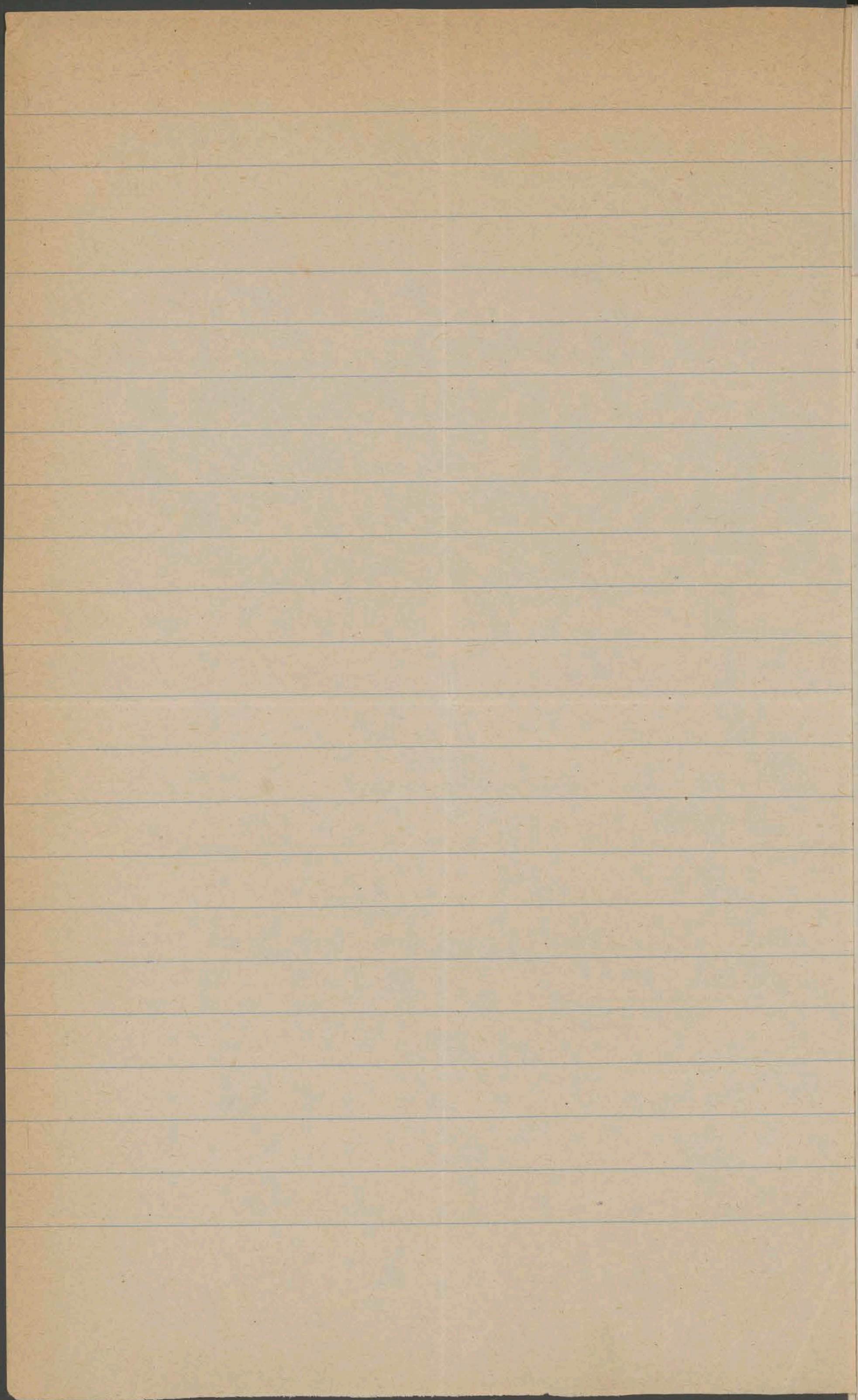
Najzacniejszy przyjacielu!

Co się z Tobą dzieje? czyś nie chory, piszę o tobie niezmiernie niespokojny – napisz zaraz dwa słowa.

Oczekuję twojego przybycia z największą niecierpliwością – p. Wołyński znowu popisał szereg obrażający Sellego i mnie, zarzuca mi niecnotę, niedołęstwo, nieuczciwość, głupotę i tp. wszystko to podrabiane z przeszłości dla Wszechświata – pióro zdaje się Chołoniewskiego a szczegóły pana Artura – odpowiedzi mu nie wypada – co za złośliwa natura.

Jeśli przyjedzie Komisarz pojedź, ale i tam podejrzewam że mu między studentami były dzieje o tw. przyjaciel –

Ściskam cię najserdeczniej
Teofil



o Flor: 9/6 82. 161

Mój Najszczególniejszy Przyjacielu!

Takim sposobem Pani Czesel pisze moje portr-tem wyrazy jak te które w liście P. Iwanowskiej wyczytasz nie pojmuję – dlatego mnie ta Pani raczy mówić i niemieckie w Kamerale Damen i nie narażać na nieemitę Korrespondencyę ze P. Fr... a to znów coś nowego – nasz jej ten list pokażę i moje zadziwienie wyrazić.

Adresu P. Iw.: wszystkie niemogę więc jeż do Jej stowarzyszenia się odezwij niech mnie zastąpi..

A prawda bij Pani mądrze przystoi ze strony P. Bradeckiego a teraz P. Fra-nowskiego – widocznie Boże a to znów co?...

Ale dziś mój najszczególniejszy ośj ja ci przesyłam oto poprawki szkodne drogie go twego odezwu najczulej najser-deczniej a sam przyjmij uścisk przyjacielskiej ręki od twego bezbronnego starego

Teofil

Co się tyczy Katedry mówiłem ustam będzie, pomimo że od dnia do nocy, nie pociągnę a na drugi rok tylko go przedstawię – rozgląda on rzeczy niepewnie i to mi przykrości sprawia, szczególnie tym bardziej u mnie Wł: Mickiewicz którem wszystkie pisma oraz wyjaśnienia pokazałem. –

Zdrowie moje liche bardzo i prędzej żadnej rady niemogę – Kłaniaj się najczulej mej Pani Dunikowskiej a Jego proszę o wskazanie mi drogi ograniczenia granic Warszawskich.

Cieszę się że będziemy razem szczęśliwie drugie lato przepędzić – i nie mnie to już myśleć o jakichkolwiek przyjemności prócz tego gorąco się doczekać pewnie na dzień Stego Michała. –

Santagata żali mi się na Artura że za niego niestosowne rzeczy pisze po gazetach polskich, że niema zaufania u studentów etc, etc. a niechże mu przyjdzie do nominacji na Katedrę zatargi co na mnie niepogoda – żal mi go całem sercem i tym więcej że niłogo po sobie niemam okazać prócz niego, że go kocham pomimo jego zacięstości i że go bronię przed wszystkimi – zadziwia bowiem z całym rozsądkiem.

napiszę do Wszystkiego to będzie mu lepiej mieć się wspólnie a Stakowi, mówimy że nim ustąpię i jemu tylko po jakimś czasie oddam. – a cóż za wszystka sztuka.

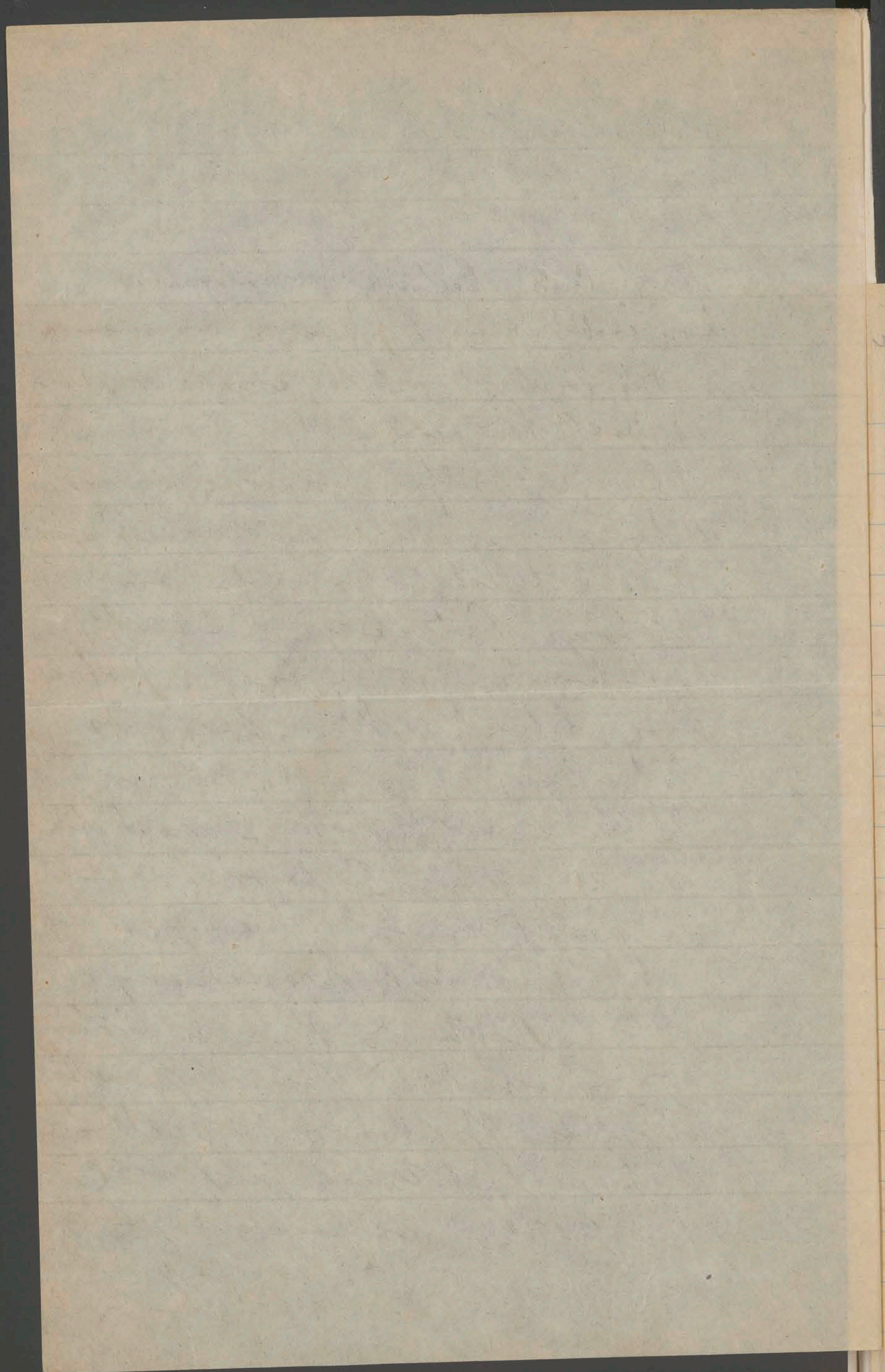
162 (lipiec 1882) 163

Antoni najłaskawszy ty!

Dzięki Ci najukochańszy za fotografię którą zrobić muszę i przyszlę ci bo niemam żadnej, rozebrali co było, wszystkie wysłałem ci posłałem jedną..

Adolfowi gramatykę; pre-dytej nienajgorszej się nakrobało – z książek czeskich potrzeba mi historji Palackiego (:Czech:) i Literatury jakiej bądź – potrzebuję Literatury Kroackiej; – Do Szlenka jeśli go znasz napisz bo mnie nieodpisze – posłałem mu exemplarz Rytmów i nie odpisał na list najuprzejmiej nie się musi być zmartwiony:

Reszta do drugiego listu bom się zmachał. Ściśnij Bogumiła kłaniaj się Wiechowi i wszystkim – pracuję dzieciaków a ja piszę i piszę. Ściskam Cię najserdeczniej twój stary po ...
T. Lenartowicz



47

164

Najczcigodniejsza Przyjaciółko!

Posyłam Ci w zamian za Twoją literkę, tę niezgrabnie wyrobioną moją fotografię, niech ją w liczbie twoich najpierwszych zamiłowań przyjaciół oglądając wtedy kiedy mnie już nie będzie, bo ja starzec więc też i pomału tu wszystko mam prawo do żegnania się z tego świata, przypomina: że był dudą był, miał dudy miał z któremi włóczył się po terenach i łudził przez całe życie że by za coś przyda i ale nie zdołał się nie przydał, ani Boga na chwałę ani ludziom na pożytek. —

Album Adolfa odebrałeś bo mam twoją kartkę w drugiej, odeślę mu jak najprędzej, jeśli jeszcze nie odesłał, to wytłuczesz gorzej.

Tu w Florencji teraz czas tak piękny że się cale wyobrazić nie [illegible] — gorąco jak w lecie ale wytrzymać można doskonale.

Donieś mi też droga przyjaciółko czy projektowana wizyta [illegible] przyszła do skutku, i jak się ma pani Malwina.

Mój Antoni Zaleski ma się lepiej, homeop[atia] wyraźnie mu pomaga, dałby Bóg żeby się wygrzebał bo człowiek jest uczciwy i jak dziś jedyny tu mój przyjaciel.

Parę książek ważnych przysłał mi Czcigodny Konstanty Kalina (i Sprawozdania Stowarzyszenia Nauczycielskiego) i Literatury Ludowej i) Jelinek który obiecuje mi nadesłać z Pragi.

Ja obecnie odpoczywam czytając a notując, nam samotniom parę osób ku ogólnie słuszny jedyny środek zarobkowy na chlebuszek od dzieci muszę na bok dla onej to literatury która wiedzie drogą do skutku.

Wstyd mnie kiedy odbieram listy pisane serio jakby do jakiegoś Profesora. bo co ja za profesor i w jakiego Boga wierzę i wciąż myślę sobie żebyż to taka Mogiłka przyszła jednej nocy i cicho tak ciągnęła raz jeszcze żebym stanął z drugiej strony grobu, uwolniła by mnie zarazem i od pracy i od śmierci nieprzyjaciół od wszystkiego... tylko i to próżna nadzieja bo któż zabroni natrząsać się i nad biednym grobem.

Z Nizzy pisał do mnie Tabo dzienny o ostawieniu się za mnie do Hrabiego o pomieszczeniu przy nim [illegible]. Inaczej jak jedno tak drugie indiwidualnie cóż ja się spodziewać mogę, od grabie miłosierdzia wyjednając jakie wsparcie, rozstrzygane zwiedzi się. szpitala w Nice l'hôpital de St. Roch No 47. [illegible] się przy [illegible]

ziemi na co patrzali milczeniem. Widzą to
obrazek, jeszcze Władysław bez przyznawania się
pokorny ale ten drugi zwątpiony na apo-
stolstwo do niczego, a bardzo obrotnie,
a bądź spokojny jeśli masz z niego.
Władysław trzyma na oczy.
A teraz cóż Ci więcej drogi mój
kochany napiszę, szeroki świat
wielki a pusty smutniejszemu
konany, a wszystko [illegible] i [illegible]

Florencja
26/7 82.

Twój do grobu
Teofil

Pani Ogonowskiej najpiękniejsze [illegible]
ukłony.

25/9 82

Florencja

Drogi mój! ~~[illegible]~~ Tej chwili odebrałem
twój list taki pogodny i dobry że aż żałuję
że do ciebie mój pełen smutku wyprawiłem
przed godziną – wracając mnie jak by [illegible]
zwalić co czas niegodziwy przynosi, ignoro
wanie, złości, lekceważenie, potrącanie
wykrzywiania się naliczników i mędrków
codzienne stawki, i [illegible]
obelgi rzucane [illegible]
[illegible] spółczucia która
pijana w rozognionym [illegible]
[illegible] się [illegible] na górze, z pod [illegible]
gdzie ich psy liżą, wołta bawdiucy
nie gorsze <u>nawet</u>, jak?.. domyślam
się, oto że tego nie czytałem [illegible]
za [illegible] pracą, i robię dobrze,
kiedy ja drżący i nerwami [illegible]
lada czym się irytuję i na [illegible] n. p.
Bankierów i Literaturze oglądam,
niedorzeczności, więc łatwiej jeśli
się wpisuje moja miara kropla
octu – zdenerwowania i samotności
i starości i często choroby. Z tej mi
są dopraszania.

pojmuję twój żal po stracie przyja-
ciela — pytasz mnie się jak jest że
uważam stosunek człowieka do niemego
stworzenia, ach! mój drogi, wszyst-
ko stoi wyżej miłość twoja ma dla
ciebie wartość twojej najszlachetniej-
szej części, tej z której przez całe
życie czerpałeś, której przy twojej
zaciętości myśleć, a tym więcej stwo-
rzenie niższe rozumem ale jakże
często wyższe sercem. – Kiedyś byłem
obecnym rozmowie dwóch wielkich
myślicieli o psach, z których słowo
jednego zostało mi w pamięci:
„ludzie powiadają zły jak pies,
„ach! gdyby psy posiadały mowę
„artykułowaną, ileż razy z pa-
„szczęki psa wypadłoby słowo
„zły jak człowiek."
żal mi twojego psa i gdyby Byron
nie napisał nagrobka swojemu
sprawiedliwszy Lisowski napisał
i dla tego byłbym pewny aby mnie
jak wszystkie [illegible] przez twarzą

167

nie wyjawił...

W czasie w którym potrzebne najwa-
żniejsze akcenta miłości, skorzystanie
z pisma jest jeszcze muzyką – czytaj wszystkie
nasze dziesięcioletnie stosunki (oprócz [illegible]
wszystkie) jako dusza, żadnego słowa którego
pod sercem nie czytało, a prędzej to
samo, a nawet jestem przekonany że gdybyśmy
mogli czytać korrespondencye prywa-
tne, najtajemniejsze powierzenie się naszego
społeczeństwa, toć samo byśmy znale-
źli; dusza listu jednego która
nam straciła odlecieć w cichości. więc
wciąż się nam dziś stojącym przywiązaniem
do Ojca, i oprócz tem bardzo je rozumiej;
tudzież jak by drugi szatanem iż ja
na Ojca moje liczę, ale na uśmiechu
robię dla niego wszystko co moje, kiedy
się nie ogląda.—

Dziękuję za kwiaty z Wszystkich Kosińskiej
zachowam w moim albumie, przeczytaj
stary Adolf a wszystkich że otrzymałem
list z Ustjiłowa napominający mnie jeno
że przyjeżdżał, który
mi czasem, więc przyjechał

potrzeby na które odpowiedziałeś jak należało.. naprzód do starego ciała ale na niewzajemność u współczesnych miał zgniłe wszystko a wśród pomocy prawie się zatrą jak tysiące innych tego rodzaju.

Z Warszawy żądają odemnie wiersza poezji (: dla wznowienia zapewne:) ale ja dałem już za wygraną, będę pisał sprawozdań ale tłumaczyć nie mogę, może to się po śmierci lepiej wyda.

Dzięki Ci mój Szanowny przyjacielu za opatrzne słowo, gdybyś mnie znał od dzieciństwa najsłabsze potrzebie i wspólne wspomnienia, inaczej tylko na większych gwiazdach idei schodzimy się mojemu, i nadzieję że świat będzie kiedyś spokojniej oglądać.

Adieu Mój najukochańszy, chcę trzy się zobaczyć

pozdrów serdecznie wszystkich z tej strony –

Ściskam dłoń twoją szlachetną

Teofil

168

Flor: 26/9 82.

Najczcigodniejszy Agatonie!

Ze wzruszeniem i razem trwogą pewną przeczytałem opis uroczystości przyjęcia prof. Santagaty w Kra-kowskich powtarzam trwogę z powodu czy powiedziano publicznie i wejdzie w regestr kursu mojego w Bolonii, dotąd bowiem pomimo wszystkiego co było zdaniem [illegible] jako pia desideria jako marzenie poczciwego starca katedra przyjaciela Polski która w rzeczywistości mogą napotkać przeszkody nieobliczone i całą rzecz sprowadzić do sfery dobrych chęci, ale po wystąpieniu Santagaty i deklaracji tak wyraźnej widzę że rzecz jest serjo i stąd ta obawa o zadość uczynienie tak wysokiemu zadaniu jakim jest profesora literatury Słowiańskiej pojmujesz że nie jest bez powodu.

W emigracji naszej mamy jeszcze żyjących Millon patryarchę literatury, Kettel Ludwik Nabielak, Chodźko, B. Zaleski

jest i kilku z takich zdolnych ludzi
jak ~~Chadźkiewicz~~ Mittowski, Gasztowt i inni
których najczęściej milczenie o tak
tak ważnym jak utworzenie organu dla
spółki w Bolonii za jego uważam Kat
Literatury na Uniwersytecie pochodzi
1º niewiary w wytrwałości albo
2º niechęci dla człowieka którego na ten
urząd powołano, lekceważenia i to
towania z damą, ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ z
Zachowanie się to naszej inteligencji emigracy
odosobnienie się i ignorowanie rzeczy
daje mi do myślenia czy przyjęcie pre
mam obowiązku nie jest rzeczywiście znoś
strem, czy niegodny, nieuznany, nie p
traktowany nie zrobiłem fatalnego kro

E: i tego gorącego patryotyzmu Chodźki w pismach jego nie się nie dowiadują, jako z tych nie odznaczył się żywszym. Kosmaczy dobre za rozkładnych wszystkim

~~za~~ który pokąd czas jeszcze nie zgubiły cofnąć i zamknąć się w swoich łączach jak ślimak w skorupie jeżeli na tak powszechną prawie wobec całej starej polskiej inteligencji zatraciłem nieraz.

Bohdan Zaleski nigdy mi znajomy na listy moje i ponawiane na wzór do niego pisane ani na ofiarę exemplarza Rytmów, nawet jednym słowem odpowiedzi nie raczył.

Wobec do p. Jabłonowskiej wyrażając się o Nibelunga i Rettla wyraziłem się z najgłębszą czcią dla tych zacnych mężów i prosiłem o radę na przypadek rozpoczęcia kursów i ani słowem nie odpowiedzieli.

O Chodźce niemogę jest to bowiem najmniej mi sympatyczna osobistość, mówił Księgozbiory i nic więcej, ale Chodźkiewicz wszakże znam ich i pisywał kiedyś do mnie. nic a nic, niemówiąc tu wiele się publicznie odzywali, ale po

przyjacielskim stosunku gdyby jakaś rodzina,
jakieś takie odwagi, nikt prócz
Ciebie Najszczerszym Przyjacielu
i Józefa Krasuskiego, nikt mnie nie
poparł.

Drogi mój Najzacniejszy, ciemno
tak i tak zniechęcenie, sparaliżuje ruchy,
odbierają otuchę, zniechęcają nie tylko do
wykładów, ale do wszelkiej pracy, tym więcej
jeżeli obok siebie ani jednej żywej duszy
polskiej nie mamy, nikogo z kim by słowo
zamienić, istna pozycja Skrutka nocnego
w pustkach.

Czy by się nie porodziło (Najzacniejszy Agatonie)
uczucie przyjaźni dla mnie, życzliwości więcej
osobistej niż zwykłym sprawiedliwym ocenianiem
człowieka, czy Hrabia Plater, czy
Krasuski nie biorą tego zbyt lekko, kto
by się nam zastanowić, nie idzie tu bowiem
o moją najbliższą osobistość, ale o sprawę
publiczną –

Drogi Przyjacielu dowiesz się ze z [illegible] mojej korespondencji, ale do kogoś się obrócę, jest nas tu trzech: Wołyński, Kulczycki i ja, wszyscy [illegible] — obrażony, Kulczycki o księgarni, ergo o sprawę publiczną zatem mało jest [illegible] nadto przyjaciół [illegible]

Żałuję niewypowiedzianie że przed przyjęciem
propozycyi nie wezwałem naszych [illegible]
ków w imieniu Polski którzy mają (o sąd) zdolności
na to miejsce, wszak mają, może ich obra-
ziłem. Nie pytając się o radę, ale czyż można
wszystko powiedzieć; jeżeli jest taki niech
się zgłosi do Ministeryum, niech weźmie najzdol-
niejszego Akademii Szt: Wołyńskiego [illegible]
rekomenduję, tego chcę a ja wszystkiego odstą-
pię bez żadnej do kogokolwiek urazy.

Z Wołyńskim jestem w dobrych stosun-
kach i przyrzekłem mu komu innemu jak
jemu jeśli sam nie będę mógł (z przyczyny
osłabionego gardła w pierwszej) mowie ~~x~~ odstąpić;
a co do wynagrodzenia, Boże mój za
jego trudy blisko Akademii niech bierze połowę
mojej pensyi, a ja na połowie poprzestanę...
Życie mi nie miłe, wśród tego niezrozu-
mienia mojej najbezinteresowniejszej
myśli.

Opracowałem przy całe tablo i spisa-
łem lepiej figurki na sprzedaż, teraz
czytam, objaśniam się, sprowadziłem
ostatnio [illegible] książki mi potrzebne

by żadnego wynagrodzenia pracowałem dla
Akademii bo prawdę mi nawet usiłuj kosztów
nie zwrócono, gdybym tylko mógł wedomagać
je przytem za zdrowie i nie dziś boi tajną
rzecz bo to i gdyby nie jedyna nagroda
jaką mi Pan Bóg daje ~~tajnie~~ przyjaźni
twojej najzacniejszy bracie umiałbym
chyba jak Wallenrod powiedzieć
że w godzinie zgonu nie będę miał
na kim się obrócić.

Smutne to życie bez wytężonej
pracowitych talentów i sierot których
rodzice wychowaniem i wszystkimi zasiłkami
albo rzemiosłem pożytecznego nie zaopatrzyli
w powodzi życia, wszystkie wartości tych
efemeryd nie uzupełnią owy
ich pamięć z społeczeństwa sprawiedliwy
po ze mogą z których ich potomny.

A przyjęcie Wereszczyńskiego arty-
stów zajmujący i dziwna jednakowo
mamy dziejów a każdy ich swoje
drogą –

Najwyraźniejszym dowodem ... i przy tym lekceważenia naszych robót Bobin-
skich jest przyjęcie P. Wereszczyńskiego słowianina na katedrę ani o Akademii
ani o owej Katedrze nikt jednego słowa nie powiedział, a wszakże
to rzecz to wszystka i równie ważna jak każdego słowianina obchodzić by powinna.

Otóż czy wiesz co ci powiem Psyche jak
nas rozbiła tak nam się śpieszyć [illegible]
widno niepogoda, jesteśmy prawdziwymi roz-
bitkami, albo lepiej będzie powiedzieć przed-
stawiamy towarzystwo [illegible] ptaków
które na niepogodę krążą się z powietrza
zbliżają się do ziemi i odtrącają [illegible]
po ciemku latają... biedne ptaki. –

Niemniej więc wcześniej nastąpi
jak po zwołaniu parlamentu wrokie
przyjęty, a ja dla twojej i mojej [illegible]
prędzej tam przyjadę jak z końcem [illegible] –
✱ będzie to dla mnie prawdziwa Syberia
albo [illegible] życie bez
nikogo z [illegible] – a no trudna rada
zapłaczmy cicho nad smutną dolą i idźmy
dalej albo już niedaleko do tej ciemnej
strony...

Ściskam Cię drogi przyjacielu [illegible]
[illegible] – Niech cię Bóg wspomaga i
zdrowia użycza –

Twój drogi
[illegible]

Nowy zeszyt Wiosna się odznacza
również ciekawszym jak poprzednie
życiorysy, a bądź każdy artykuł
to pióra stylu i dobroci
opowiadającego. [illegible]
z [illegible] [illegible] -
[illegible] [illegible] [illegible] Agatonem [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] w [illegible]
[illegible] [illegible] Sakrament.

~~Jedna~~ najwiodczniej
Księża Jana i Króla [illegible]

Wobec tej najwyraźniejszej niechęci emigracji Paryskiej wypadało nam wspomnieć skromnie o naszej gadzie Bolonii, tym czasem niestety inaczej się stało - [illegible] zbyt wielką do naszej [illegible] przyłożył wagę - Sorbona i ~~Paryż~~ ~~[illegible]~~ [illegible] Adam, Akademia i College de France, przemowy dam dalej [illegible] do [illegible]; [illegible] [illegible] [illegible] in extenso mowy [illegible], oto niechaj dla Klaczki, Kalinki, Gasztowtda i t. p. [illegible] tego być najniepotrzebniejszym

[illegible]

47 172

[illegible] 29/11 82

Najzacniejszy Bracie!

Nie za skutkiem wspólnej wieczerzy ale w kościele gdzie nieszczęśliwie urzędnicze nabożeństwo za poległych walczących obrońców Ojczyzny pamiętnej a prawie tej Listopadowej nocy modlę się Boga o niepodległość narodu — pomyśl że nie sam jeden jesteś i obok siebie [illegible] Teofil wierny Ojczyźnie i stary [illegible] i [illegible] najgorętszej nadziei że sprawiedliwość będzie nam [illegible] [illegible] —

[illegible] [illegible] mi [illegible] [illegible] [illegible] bo [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] będę i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] —

[illegible] Ci najserdeczniej

Teofil

48

173

Flor: 5/12 82.

Najszczególniejszy Przyjacielu!

Każde twoje słowo pokazuje tej dziwnej dobroci serca jaką rzadko bardzo i prócz miłosierdzia Boża napotykamy w społeczeństwie; prośby wziąłem jako przyjaciel i przechodzić nie wzięło[illegible] w tobie uznania najszlachetniejszego przyjaciela, wyłożę [illegible] nie obrzyda płaczem nie dotkliwej pychy i prostej, szczerej, dającej mi twardy wyraz serca i umysłu, — jakie ci zato podziękowanie; przyjmij przyjaźnię tę jakie, ale co mnie wyrabia się coraz więcej coś co się do uwielbienia zbliża. wszystko co piękne porywa mnie [illegible] zjawiające się wpływem artystycznego jakiegoś umysłu, [illegible] w sobie a podziwiam najczcigodniejsze uczucia przyjaciół[illegible] się z ludźmi tobie podobnych & wzrok zaś społeczny zwracając w górę, poglądam Pana Boża jakoś Wielkiego, pięknego i miłościwego. —

Z niecierpliwością oczekuję twojego przybycia do Florencji, dużo będziemy mieli do mówienia –

Katedra o której piszesz, dotąd przez parlament nie została zatwierdzoną i wątpię czy będzie, pani Wyrwoska pisała że Rektor Univer. zapowiedział takową i że mię z twoim Kolegą oczekuje w Bolonii tym czasem nominacya jak nie przychodzi tak nie przychodzi – przyjmując że po ogłoszeniu w dziennikach o katedrze w innym charakterze jak w nadzwyczajnym bez pewnej kompromitacyi wystąpić mi nie wypada – Prof. Santagata najzacniejszy człowiek ale podobno się mało studentom na posiedzeniu Akademii 24 listopada odezwał się że choćby Rząd nie ~~zat~~ zgodził się na katedrę, Akademia takową utworzy – otóż nie, tylko

tymczasem Rząd daje pracę w obcej
kraju – Katedra przez Rząd posłana
wiara mieć nauczanie, przez przyszłych
pracy tej oczekującej bardziej pra-
wiedzy mieć nie będzie –
Jeśli Akademia Mickiewicza
Adama Najczcigodniejszego Dziekana –
na utrzymaniu profesora dla
uczenia Literatury Słowiańskiej, to ono
za przyjęciem się do mieszkania, bo jeśli
Szkoły mają płacić za wyższe nauczanie
myśli polskiej niechże lepiej fundusz
ten obrócą na utrzymanie daleko
na to przez ~~[illegible]~~ Instytucie Tech-
nicznym Warszawskim albo w Szkole
że nie chciałby tak profesora młodego
(tym wychodźcom) objaśnień o Litera-
turze i historii Narodu – Włochy
przyjaźni przez ani grosza nie
dadzą – W Akademii jeśli tedy
mówić to byłoby taniej, jeśli
najczcigodniejszy Dziekanowi zechce mi

wszystko musiał prać, szorować i gotowa-
ale, ponieważ żadnej ani służącej
nie mam.

Sprzedałem książki które
mnie do 150 fl. kosztowały, sprze-
wałem i będę sprzedawał, jeśli mię
choć mi zrobią ulgę niech mi
koszta studiów, kupowania i kor-
rekt i książek zwróci a będę mu
obowiązany, ponieważ sam dawać nie
radzę i nie mając o czem gadać.
Katedra na jego koszcie byłaby
to to samo co wypłacanie pensyi
francuskiej od 63 roku emigrantom
dla Polski – powiedzmy potomnym
wszelkiemu osobnemu wyrobnikowi
takiemu.–

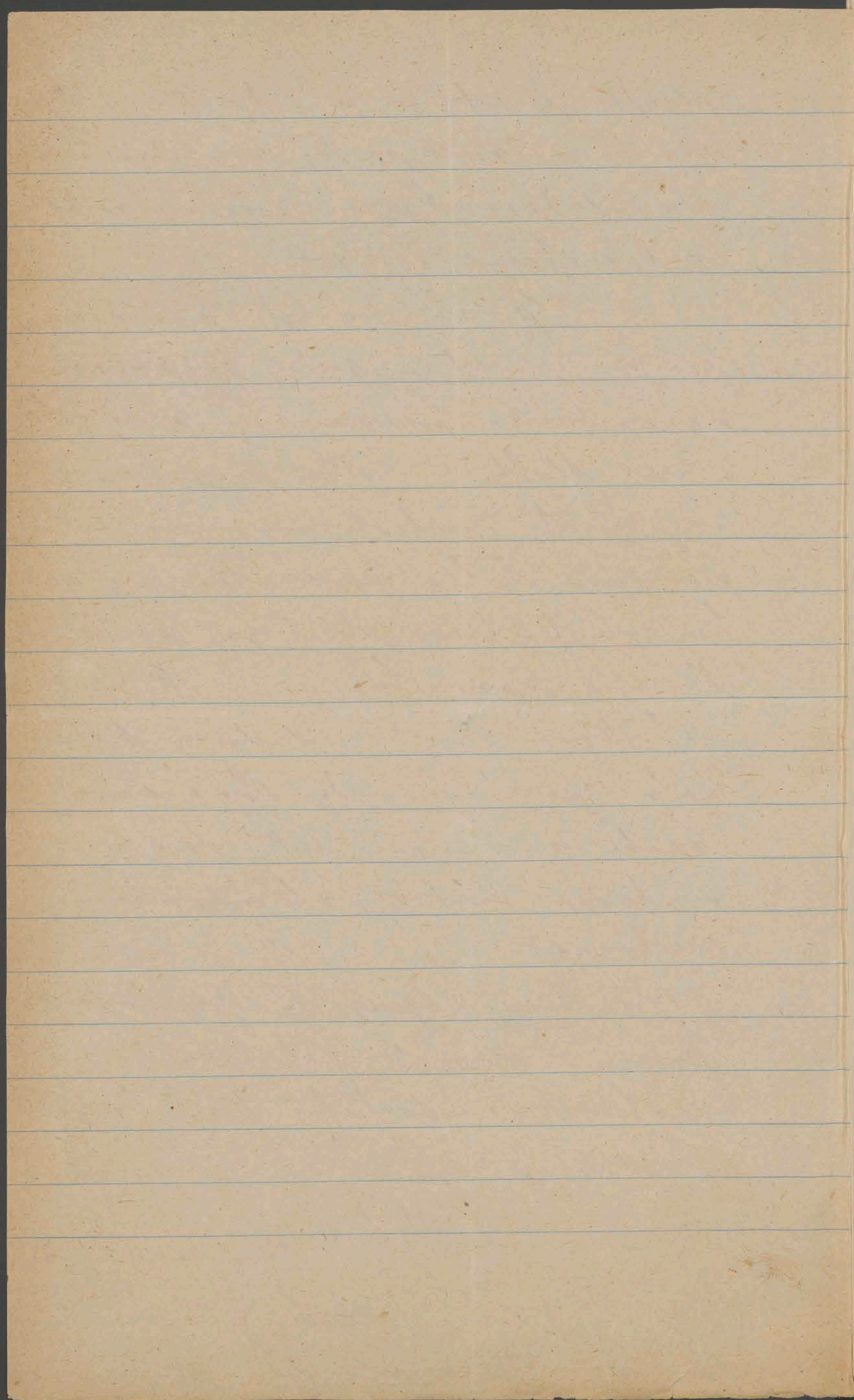
Widzę się zmuszony [illegible] o
tem co i piszę nie się niosę ale
stanęło się [illegible] wypadnie jak
[illegible] [illegible]

pisałem ja i do niego i do Pani Ogo-
nowskiej dołączając mu metrykę a coś
nie nie odpowiada – widzi [illegible] ode
nich odebrany drażliwy –

Jeśli ma być katedra
pozwól mnie jak najprędzej zaspokoić
a góry bowiem pisania mam ponad sobą.
a czas krótki – [illegible] mam też i
inne roboty i akademickie i moje
pisarskie – dlatego szachmatów nie wy-
[illegible] [illegible] świat [illegible] przed
śmiercią opracowanie – [illegible]
[illegible] [illegible] mój Najukochańszy bracie
mało czasu mamy do stracenia
trzeba się śpieszyć kiedy choroba
wybuchająca [illegible] [illegible] [illegible]
nie zważa. –

A teraz żegnaj Mi Najukochańszy
Bracie – obyśmy się jak najprędzej
zobaczyli i [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

Twój do zgonu
[illegible]



8

1883 (?)

176

Najukochańszy

Co do słowa te same prawie wyrazy umieściłem w liście moim do P. Rayskiego – że gdyby [illegible] mi Mieczysław [illegible] [illegible] się [illegible] i jeśli Austrya [illegible] na promowanie legionów [illegible] ludzi się znajdzie – na ten [illegible] odpowiedziałem Cierpliwości, 2) [illegible] formowania legionów dziś się [illegible] nie widzę [illegible] [illegible] [illegible] brosen za kanonen futer dla niemców więc to jasno i wyraźnie powiedz i najwyższej że [illegible] być powinna a wtedy [illegible] w całej [illegible] [illegible] [illegible] po [illegible] jak być [illegible] przed [illegible] –

Moją uwagę [illegible] co do terminu wojny, [illegible] co na to [illegible], już [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] –

Ksiądz, [illegible] korzysta ze wszystkiego i odgrywa komedyjkę ze wszystkimi, może on to udaje liberalnego. ale gdyby mu się naprawdę [illegible] [illegible] nieprzyjacielskiej i [illegible] [illegible] – w [illegible], znamy rzeczy nie [illegible] się [illegible] [illegible], ~~[illegible]~~ [illegible] byt a z tych ludzi ważniejsza niż wszystko! –

Posłałem na [illegible] [illegible]
i [illegible] ewangelię żeby wydru-
kował w każde [illegible] opłacić ze
sprzedaży [illegible] z [illegible] i
exemplarzami [illegible] (razem 35 zł)
wydrukowali [illegible] ale [illegible]
żeby jak najprędzej odesłać należytości
bo [illegible] będzie bardzo i [illegible]
[illegible] kilka exemplarzy odmawia
a [illegible] od [illegible] [illegible] żebym nie
płacił za to czego nie odebrałem
i teraz [illegible] się odezwie – może
się zdecyduje, gdybym zaś [illegible]
posłał [illegible] [illegible] czasu
zajęć się przestaniem jak tobie
nie dość żeby jedno słowo [illegible]
[illegible] napisać [illegible] [illegible]
[illegible] do [illegible] albo niedobrze
[illegible] jest – od [illegible] [illegible]
i [illegible] mu [illegible]. –
[illegible] jest [illegible] na program

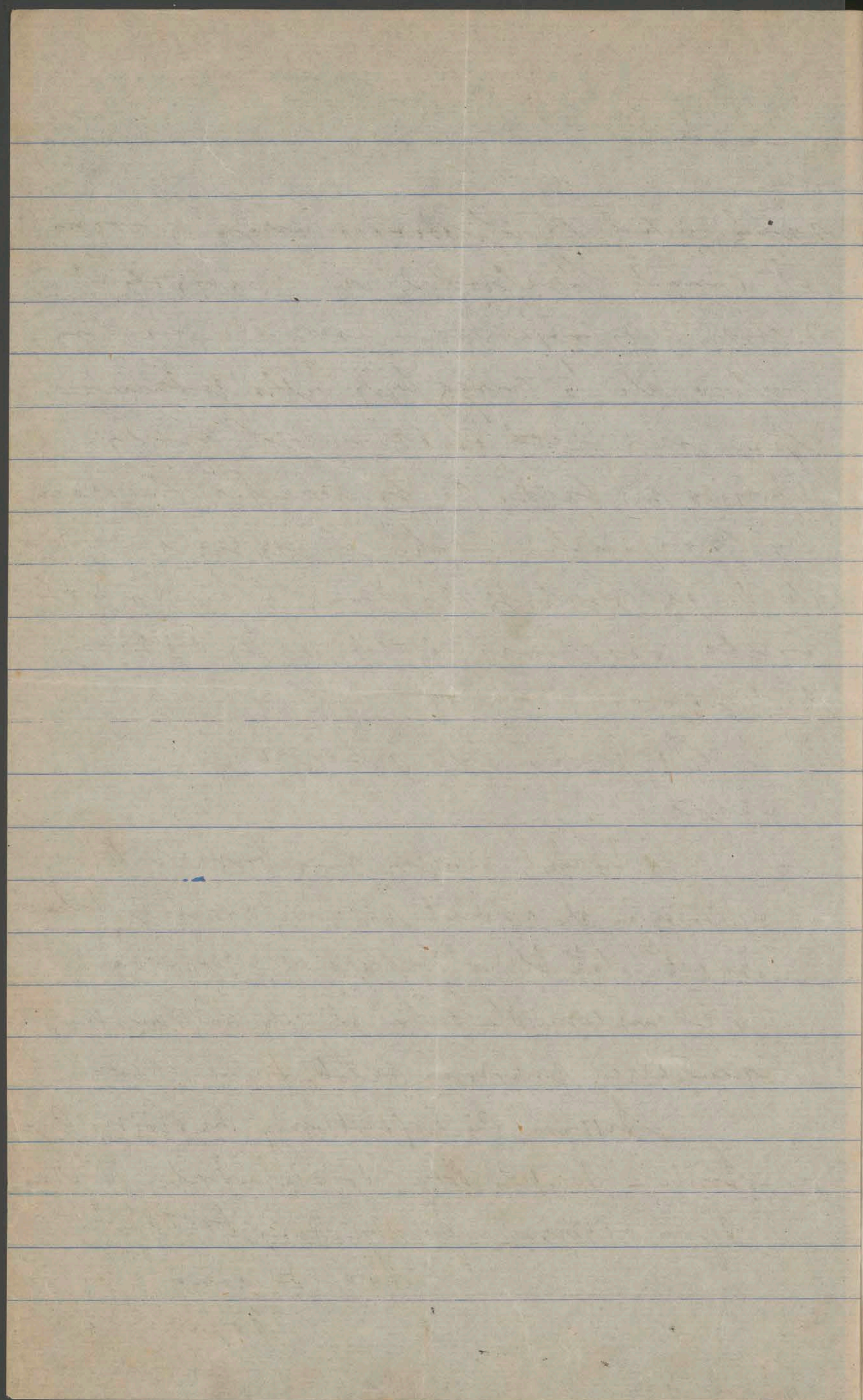
nauk, jakich Proffessorowie i wszyscy tej różni-
od innych Krakowskich czy Galicyjskich
ziemian – niedbalstwa, powstaje na Stan
wychów ale to mogą być tylko gadania
przyznam i ~~[illegible]~~ chętnie wolę wierzyć.—
Przykro mi bardzo że to zawodzi nadzieję
tej przyjaciółki... ach! a gdzie byś widział
ile to ja wiedzy zjadłem, a to ciąg dalszy
trzeba wiedzieć dużo aż za dobrze
o tamtym —

Do Genui jadę jutro i stąd ci
napiszę.

Z tej okazji odsyłam moją broszurkę którą
ci posyłam ale wcześniej sprzedać niemogę tak
wiele ile błędów drukarskich, poprawiłem
w exemplarzu dla ciebie ale żeby we wszystkich
exemplarzach poprawić na to by trzeba czasu.—

Ściskam Cię najserdeczniej kochany Aga-
tonie – niech Ci Bóg zdrowia udziela wiernemu
synowi ojczyzny i nieustraszonemu bojownikowi.

Twój dozgonny
Teofil —



79

178

Dzięki Ci Najgorętsze Przyjacielu za pamięć Twą drogą. Obyś doczekał wolnej i niepodległej Ojczyzny –

Rok przeszły cięższy był dla mnie bardzo oby ten był łagodniejszy –

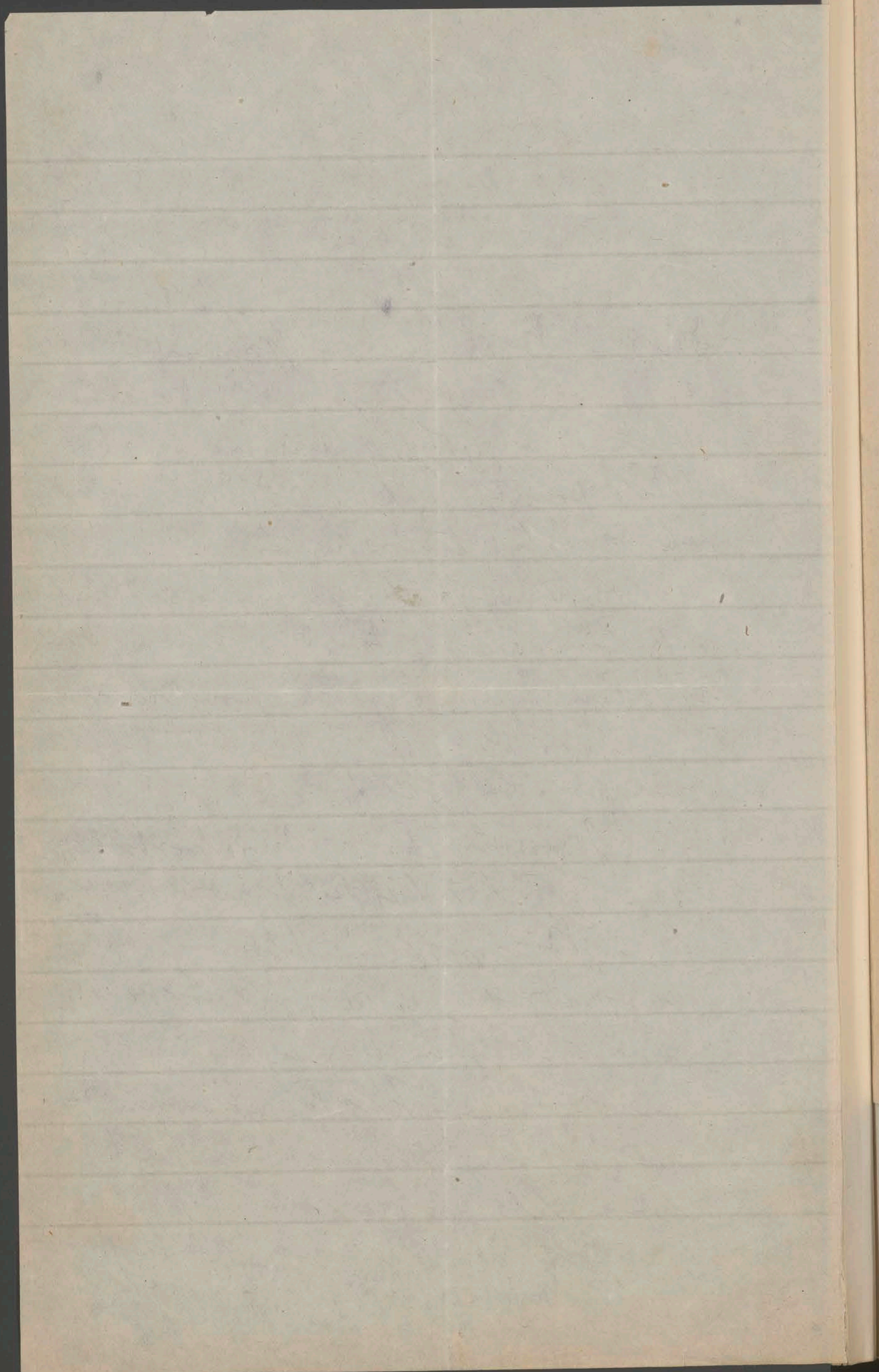
Wziąłem się do przepisywania odczytów o Polonii ale mi to idzie oporem, czuję się zmęczony ciężkimi przejściami, i lata też czy wszystko razem [illegible] nie pozwalają dobrze [illegible] –

Stokrotnie pozdrów najserdeczniej Panią [illegible] i [illegible] Panu oraz Panom Brzozowskim którym dałem Twój adres – o moich robotach pamiętaj. Żyłem spokojnie i [illegible] [illegible] mnie przekonało [illegible] się w tej sprawie [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] się [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] najdroższy mój – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible]

Ściskam Twą dłoń i pozdrawiam

[illegible]



57 O

Thor. 6/3 83. 179

Dzięki Ci najukochańszy przyjacielu za pamięć o dniu moich urodzin i tobie i Czcigodnemu Księdzu Janowi i panom Czeżel, niech Bóg nagrodzi życzliwość waszą.

Żeby być przyjacielem trzeba być uczciwym człowiekiem, to jest posiadać wszystkie przymioty szlachetnej jedności, a że to wyjątkowo rzadko się zdarza z tąd pochodzi że osobliwszą jest przyjaźń współczesnym ludziom.

Mój drogi ale cóż to jest że tak zapadasz na zdrowiu, rozmyśl się z czego się ta choroba wyrodziła i walcz przyczynę złego – mnie się zdaje że powodem u ciebie choroba narodu stan w jakim się ojczyzna znajduje i że o tyle będziesz zdrowszym o ile myśl twoja zwycięstwo będzie odnosić – ach gdybym mógł przedstawić ci jakie setki ochotników do wspólnej pracy gotowi sprawy żebyś zaraz wyzdrowiał. –

Mnóstwo korrespondencyi nie pozwoliło mi odpowiedzieć ci natychmiast na twój list przyjazny, nie bierz mi tego za lenistwo.

Ze zdrowiem jestem od lat skrzypiący w ogóle, oczy bolą, łeb boli, [illegible] nic lezie do głowy, w [illegible] się i trzymam na nogach jak mogę.

Sprawozdanie (2.º) rozpoczęte moje czytanie w Polonii i mam nadzieję że to jakoś przejdzie niezagojony jeśli gardło [illegible] nie będzie. Trzeba mi stać do końca na swoim stanowisku!

Zbliżenie się ruskiej młodzieży do naszej poruszyło mnie niezmiernie, dziś boję się żeby się to nie rozerwało.

Co mówisz o Manifeście Jeża czytałem rzecz ważna, ale nie potrzeba [illegible] przez przyjaciół wielu potrzebujących [illegible] objaśnienia w których potrzeba

uleganiu żywym prądom materjalnym, bo
ale bez tego możeby nie miał wpływu na
dzisiejszą młodzież która idealistów nie zna
widzi, lecz ją zniecierpliwiło oglądanie
się za cudem którego doczekać się nie mo
gąc sama ze siebie pragnie wydać cud
a wyda tylko cudaka. —

Biedna ta młodzież ona zrozumie
niemoc prawdziwego mistrza który jest
zawsze społeczny nawet kiedy z [illegible]
i [illegible] —

Ściskam Cię najserdeczniej mój
drogi Czaplinie

Twój oddany
Teofil

51 181

Florencja 23/5 83

Najukochańszy przyjacielu!

Wskutek gwałtownej zmiany powietrza, tak jestem zdenerwowany cały że jednego pojęcia porządnie stworzyć nie potrafię, nie dziw się więc jeśli otrzymasz list taki niezgrabny. Przychodzę zresztą teraz chwilę i trochę się do raz żeby przeszły.

Co do kopii moich odczytów i listu Rektora, sądzę że lepiej będzie [illegible], jest by moje ogłosić coś w Dzienniku w krótkim artykuliku sprostowanie — drukowanie in extenso bez zezwolenia Rektora (i jego pisma do mnie:) byłoby wobec nadużycia, więc tego robić nie można, ale można napisać że to czytałem, wreszcie są to rzeczy osobiste i drukowanie takich dokumentów byłoby niby sprzedawaniem się i polecaniem krajowi obywatelstwa na urząd ekonoma publicznego, nie, nie, to nie godzi się z godnością żołnierza liberalnego uprzedzin ale zgoła żołnierza Rzeczypospolitej.

Wobec uczciwych ludzi oraz jednego twojego słowa wobec Włochów nawet świadectwo samego Pana Boga na nic się nie przyda, ile że onego nie czczą. — Takich do ... nia i podłużeństwa nazwać się ... Karbo rem albo wieją dzbanem.

Z Rzymu Skulczycki pisze mi co następuje

„Król wczoraj mianował kawalerem
„Korony Włoskiej. Wielki Kanclerz orderu
„hr. Correnti prosił mnie, bym cię
„zawiadomił, że order ci wysłano — po
„łaszy się ukrywają za wielkim krzyżem.

Uznała ta honorowa za strony
„Polaków i ich najzacniejszych probuje
pewnej sympatji Włochów dla Polaków
jak to i oni wyrazili, świata
Boga, który że Polska ma ...
wiek jej niepojętości, a to do ...
z niczym kamiennym. — Stefanos po
gorzko zdaje mi się znaczy większego

a w chrześcijańskiej wierze że był gorącym
[illegible], wielki więc o tak byciu,
Miła Najczystsza, że już dla swoich synów
nic innego nie mają jak słuszną brudną
szczerych wyrodków ~~[illegible]~~ albo skamieniałych
morderców, nakazując zabić —
Cała sprawa cała Inteligencja
[illegible] zgonu i niebezpieczeństwa —
lud pracujący i ofiar więcej i niech się
przestaną do końca życia :
Gdyby nie ta ta stara ochłodła był
by w Ojczyźnie swojej i zalecił gdzie
do ludu na ostatnie dni życia, żeby jeszcze
raz przed śmiercią usłyszeć mowę polskiego
ludu i posłuchać słowem polskich
ludów.
Wobec najszczodrzejszego Pana
Doktora swojego i mojego dobrodzieja
zechciej być słowami mojemi wiernie i najsło
prawie będę za jego przykładem
[illegible] od tobą, tylko a [illegible]

wszystkiem o tem, bo już bez wiary żebym
własnymi oczami [illegible] zobaczyć.

Przysłij mi Żeleszka o przewodnictwie
szkolnym bo z ukraińskiego będzie niezbędny
[illegible] zdobyty, jest to najniezwyklejszy
tłumacz przeczytany, człowiek który
nie miał duszy kiedy nie miał stylu
a dostawał [illegible] tłumaczenia nagrody.

Uściśnij serdecznie Aleksandra Ostrowskiego.
Kocham was jak niemożna więcej i ściskam
[illegible].

Adres od polaków jest bardzo
dobry ale chyba krótki byłby sposobniejszy
coś więcej powiedziałby nie mówiąc o tylu
[illegible] podpisów bo to cała historja —

[illegible] tłumaczenie
[illegible] — zamyślam się i przerwę całe lato
nad nowymi wykładami oraz nad [illegible]
co mam do wydania w Polsce przed tego jubileuszu —

Do Boże do widzenia w Zakopanem
, ale zdrowia popsuli twój do śmierci
[illegible] [illegible]

[illegible]

4° o czerwiec (?) 1883. 183

Najukochańszy Agatonie!

Najboleśniejsza sciatica przyplątała się do mnie
i ot teraz cierpię jak Łazarz — Chłopek
jakiś leczący tę chorobę ma jutro przyjść
do mnie, a jeśli uda mu się wyprowadzić
mnie ~~stąd~~ będzie to znów nowy dowód
że nie tylko w poezji, ale i w tym
w medycynie prości a dobrej wiary ludzie
częściej odkrywają prawdę, niżeli uczeni
doktorowie, opatrzeni patentami na
mądrość.

Dzisiejsi wszyscy krytycy polscy
nie przyznawają, żeby można coś dobrego
napisać bez dyplomu uniwersyteckiego,
i jako najważniejszy argument wysu-
wają z szufladki swojego mózgu, że
Szekspiry! nieskończywszy uniwersytetu —
powiedziawszy ten frazes już się uważają
zwolnieni od wszelkiej pracy autora,

tak właśnie jakby tu szło o rachunek r...
rzeczowy, albo o rozwiązanie problemu
Euklidesa, jakby szło o doświadczenie
chemiczne, albo o geologiczne badanie
o! Krytycy, obrzydzenie mnie wszystko

Umarł Cyprjan Norwid i też

dziś są i wiersze, wspomnienia, w których
znalazło się dziś miejsca na frazes o nie
uczonych o twórczym życiu (?) i
i zmarnowaniu życia i talentu.

Z poezyj spuściznych pozostałe. Cy
pryana możnaby zebrać tomik, który
zawierał obok najpiękniejszych Europy
skich talentów, ale czy się tako znajdzie
którzyby mu tą pośmiertną oddał przy
sługę gdy tym jej mógł, gdy jemi zdrow
i środki pozwoliły zająć tym się tem
i napisał przedmowę tak nawet tych
farfantów warszawskiej krakowskiej
ale i ja mam się ku końcowi i
nadziei zamknie się grób przy [illegible]
oczach świata warszawskiej krytyki

Czasy Osińskiego wracają nam dziś
chwile razem z Uniwersytetami – o szkole
szyby nie lepiej; było gdyby tu Uniwersytety
lekcje nie omieszka, a szkołom miała.
Szczypta nauki tak nas robi pysznymi
że nam się zdaje żeśmy Europejczy-
kami, gdzie, zostawszy na ostatku, a tym czasem
my ludzie jak żaki oderwani się za
szkołą Angielską czy Niemiecką – Gimnaz-
jum żadnego, żadnego ścisłego systemu,
żadnego odbycia szkolarze, a pyszni
jak Lokaje którzy obrzydli liberję
gniewni domniemywają od panów swoich
trochę pokory. —
Z młodych pisarzy dwa talenta
wyższe dał nam Pan Bóg Sienkiewicza,
i Hajota (prawdziwie pisarze) w poezji
[illegible] [illegible] odkąd [illegible] zosta-
ła zaniechana źródła natchnienia
zamknęły się dla poetów-filozofów dziś
i podziwiają za Heinem, pożyczają mu
poetów i śmieją się z poezji – poka-
zuje się z Cynizm mniemanie być ory-
ginalnym w naszym kraju – dziki

Bogu i za to. Janosz polska,
doktory, sami doktory, sądzą mi dzieweczę
i Krasińskiego – aż miło słuchać ostatn
zdania pokrzyw i skalnych o Cedrach
Libańskich, Liliputy, których gdyby
był widział Swift byłby dodał jedną
z najzabawniejszych kart opowieści
swojego Gulivera – o Guliwerach im
rozprawiać tym chrabąszczom kraj
Nadwiślańskich –

To co my robimy dziś przy kraju na
emigracji nie obchodzi, dzwonią z ludzko-
ścią i podrygują pod ciężarem batogów
moskiewskich.

Szczęście to, ale my, my pomrze-
my bez echa, stracimy prawdzi-
wie nam los zgotowała opatrzność
znać żadnej na lepszy nie zasłużyło
Ściskam Ciebie braciszka szczerze

Twoja mój Agatonie
Twój Teofil

Pani Czeczot i córce
Bukowskiemu
i kochanemu księdzu
Antoniemu najszczersze
pozdrowienia zasyłam

Florencja – Środa 1883

185

czerwiec

Najukochańszy Agatonie!

Na twój list serdeczny kilka słowami odpisuję, taki tu szalony gorąc, taki żar piekielny w mojej stancyjce na słońce wystawionej, że myśli zebrać niepodobna, chciałem się przenieść do Zaleskiego, dali mi pokój piękny, ale ot i bieda, wilgoć i po jednej nocy przecierpiałem bóle reumatyczne takie, że po wszystkich kościach; nie ma więc rady trzeba do swojej izby powracać jednak, a druga robota pociąga, mój Adam Mickiewicz którego właśnie wyrobiłem wystawić mi się na pokazanie figurkę ~~[illegible]~~ wyjąłem zaś ten [illegible] i widzę zarzut [illegible] – nie talent to, a sympatya, coś przez niemoc, pijaństwo oczerniła, strata czasu, gadaj co chcesz, a co wspólne nagli, to robota [illegible] zgorzeć. I tak upływają godziny, których lepiej więcej zrobić by można.

Jak się osiedlę w ~~tym~~ chłodniejszym mieszkaniu natychmiast przepiszę ci jedną z moich lekcyj, to jest najdalej w ciągu kilku dni, pierwej bowiem nie mogę z powodu małej podróży z której się wybieram a której bardzo (mię drogi) jestem nie rad, ~~bowiem~~ wrażenia przykre, jadę do osoby chorej którą znałem przed laty 30 kiedy w Warszawie służącej przy. Każda sprawa parafii żebym się tego nie odmawiał, że przed zgonem chce mi jakieś polecenia zostawić – list był taki że nie mogłem odmówić; ale jakże mi to idzie na złość przerywając ciszy i świętego spokoju.

Sprawa Krzyżewskiego źle tu boli mnie nad wszelki wyraz. Dziś czytam w Kurjerze Warszawskim donosi że będzie uwolniony i że zostanie na warunku tylko do czasu

porozumienia [illegible] z [illegible]
szem. Józef prawie i wrażeniem,
ale prawy że on nie nie będzie, ale
sam zamknięcia i brak [illegible]
moje sam śmierć przyjaciela.
będą będą Józef – obaj to
jest przychylni [illegible]
dla polskiej na której tak [illegible]
nikt polskiej [illegible].
Coś ważnego nastąpi w [illegible]
bo chociaż prorokiem nie jestem,
i nawet [illegible] mistycyzmu,
przychodzą na mnie sny dziwaczne
w takich razach i dziwnym [illegible]
niebem jakiś dziwny przeczucia
w sen Garibaldi [illegible] mi
się na tle płomieni wspaniałe
który po chwili zamienił się
w jakąś [illegible] [illegible] –
wschód słońca promiennego
z [illegible] i następnie słońce to
czerwone nad ciemnym morzem.
Co za fantazja jest ta fantazja
to my ziemy będzie ludzie.

Na pozornie [illegible] twojego brata
cieszy się bardzo, obecnie to w
trzech chwilach dni ze sobą spę-
dzić mogli, nihil desperandum [illegible]
i tam się uda.
[illegible] twojego i wszystkie
nasze nieczytadem, a zwłaszcza kraj
w Florencji [illegible] pisze tych nie pamię-
[illegible]; jeśli mają przyjść mi, wiem
że będzie [illegible], bo twój [illegible]
widzę, [illegible] we mnie spotyka [illegible]
[illegible] przyjaźni, aby tak było, ale
[illegible] mi że czasem ogarnia mnie
ból [illegible] zmarnować życia i nic
trwałego po sobie nie zostawię – wszy-
stko co zapisałem, [illegible]
[illegible], gdzie mi się [illegible],
tak mi nie znaczy, że sprzedam
sobie mój Boże [illegible] ja nie [illegible] modlit-
[illegible], wyjątkowo nie [illegible], mi i [illegible]
się [illegible] na książce; [illegible]
[illegible], a na brzegu co zostaje [illegible]
na [illegible] obłoczka i wszystko
przeszło. —

proszę Cię mój najukochańszy Agatonku
uściskaj brata odemnie i powiedz
mu że nie znajdę kochanego jak
Ciebie bo więcej niczego —
uściskaj także Jana. Biednej
drogiej pani Czeczel się kłaniaj
i jej córce nowo-zamężnej [illegible]
i wszystko co się może najpiękniej
w drodze mej [illegible] — (: 30 stopni
gorąca :) —
Dzięki Bogu że się udało
że ci wróciło zdrowie, uchowaj
się [illegible] — ale na
[illegible], na zawsze.
Gabrielka przyjedzie nazajutrz
[illegible] pojechać do St Gallen
popatrzeć na [illegible] [illegible]
i przyjdzie w sobotę [illegible]
gdyby nie Kamilla i [illegible]
byłbym przyjechał na ślub by obejrzeć
tej kochanej panny Jadwigi —
Uściskam Cię serdecznie
[illegible] do [illegible] [illegible]
Teofil

3 188

Najukochańszy Agatonie!

Jestem już wreszcie blisko końca mojej
roboty - Mój Sokrates już zaczyna gadać,
już go mniej więcej widzę, ale czy to dla naszych
nie będzie c'est du grec, czy zechcą widzieć
analogji pomiędzy czasami trzydziestu
tyranów ateńskich, a dzisiejszą zwarjowaną
epoką - mniejsza z tem, niech sobie ganią
czy chwalą, mnie to tak absolutnie [illegible], że nie
byłem zdolny wyjść z zaczarowanego koła
w które mnie jakiś Elektros popchnął - Chole-
ry już chyba wszystkich [illegible] na tak mi [illegible] -
wszystkich i [illegible] - to więcej jak
bo że im się to nie podoba, to więcej jak
pewna - [illegible] znowu będę skreśla-
i zasmucę, a no jużci spodobać się nie
mam żeby się [illegible] uwagi, jacy oni
głupi - Ale [illegible] żarten [illegible] wiersz
od [illegible] a niemowlęcy Hymn
przetłomaczony z Homera, - teraz
[illegible] zasypiam
[illegible] [illegible] figurki a [illegible]
i [illegible] - zapaliłem się z [illegible]
Adama [illegible] - [illegible] go w kaplicy
[illegible] [illegible] zbiory
[illegible] z czasów Rewolucji francuskiej i Hora
powołana w [illegible] p. Considérant
w [illegible] do niesłychanie

wywodem walkę z kościołem apostolskim
(wyrażenie p. Considérant) w której
Adam wziął także udział, po prawdzie
mówiąc za ostro i nie po synowsku
ale po profesorsku.–

Zapracowany i zaczytany w szpitalu
i uniwersytecie, nie [illegible] się
widzieć z Florencji, i nie uczestniczyłem
w obchodach, nie bierz mi tego za złe,
wiesz to mojego usposobienia że jak
się zawezmę do czego, to jak [illegible] w [illegible]

Z Akademii nie wiem co tam
dalej będzie, Santagata sam pracował
dotąd.– Będzie odzywał się parę razy
przyjęciem, ale i nic więcej, a zresztą
z Włochów nikt czynnie nikt nie
[illegible] nie pojął.–

Chłopcy uczą się po moskiewsku
więcej niż po polsku, bo z tego korzyść,
pomiędzy sobą nic dla Polski nie
robią, nie starają się [illegible]
[illegible], wyprawie żadnych o Polsce
(po włosku) nie robią, starannie
się obrawszy, tylko około
[illegible] Santagaty.–
Co do mnie, nie wiem co dalej

sobie, czy się przygotowywać na przyszłość
[illegible] czy nie – [illegible] nie odpowiada
na listy, a z uwagi przyjaznych protekcyjnie
Uniwersytetu [illegible]: że im [illegible] odczuwać
się będziemy, tym więcej teraz zbudzimy zajęcia,
nowości [illegible] podoba się, a kiedy się stanie
[illegible] [illegible] nie obudzi zajęcia –
Wiedz jeszcze raz pisał do [illegible],
a jeśli wymówią, że już tam mają dość,
będę czytał we Florencji, gdzie mnie do [illegible]
[illegible] zapraszają = wszystko to jedno, więcej
[illegible], dziś głównie o utrzymywaniu [illegible] fortuna
z nas i o tem co nam [illegible] – ze pomo
przymiotów nasposób indirecte, a gdzie: czy w Bo
się wykładzie literatury, czy w Neapolu,
[illegible], czy we Florencji, Rzymie, czy
to już zupełnie wszystko jedno –
Nie spodziewam więc myśli [illegible]
i po miesiącu odpoczynku – w styczniu
zabiorę się na nowo z pracy i dalej w [illegible]
Boże do roboty.
Mój najukochańszy [illegible] pa-
[illegible] ostatni [illegible] nie [illegible]
[illegible] z mojego pola –
Czytałem najukochańszego listu ~~[illegible]~~ Antoniego
[illegible] na wszystkich [illegible] przesłi
[illegible] i [illegible] odpowiednia pod
[illegible] – [illegible] go za to najserdeczniej –
A [illegible] pozdrowienia to
[illegible] i [illegible] się [illegible]!

o moich zabobonach napisałem ci,
chciałbym raczej prosić byś zechciał od
siebie i od twoich robót, które przestane
kiedy o moich [illegible] mojej [illegible]
[illegible] nie wspomni, co ja zrobię
ostatecznie upominać się nie będę —
Napisz mi kilka słów, a kiedy się
[illegible] odezwą, donieś ci [illegible]
jak najprędzej, chociaż jak wiem nie[illegible]-
ty, gdy [illegible] to mojej [illegible]
a rzadko zaglądasz

Ściskam cię najserdeczniej
mój najukochańszy Agatonie
twój syn i [illegible]

Teofil

Flor: 16/11 83.

Montebello 24

List Teofila Lenartowicza   proszę o zwrot

1   Lenartowicz   190

56

przedrukowany w Kurjerze Polskim

Kochany Agatonie!

Niechże głos najmniej znaczącego z nas dziś przyłączy się do wszystkich w dniu rocznicy narodowego powstania i walki naszej świętej za wolność i niepodległość ojczyzny. Niepodległości narodowej żadne nam łaski najeźdźców, żadne zmiany społeczne rewolucjonistów Rosyjskich, żadne najszersze swobody pod obcym rządem nie zastąpią. – Bo pokąd Polacy nie odzyskają niepodległości ~~swojej~~ spokój wewnętrzny od którego wszystko zależy, praca, oświata, radość powszechna, ten spokojny [illegible] nie zamieszka pomiędzy nami – Kłamie kto mówi że można być szczęśliwym pod obcym rządem, szczęśliwym może być tylko (chyba [illegible]) dobra wyrzekłszy się i zaparłszy [illegible] na najświętsze prawa obywatelskie,

ale ~~to~~ przyjście to zrozumie nie
człowieka, który sam z strawi
~~przeciw~~ i pisem i jednym (zadowolenie
się nie może — Rezygnację zrozu-
mieć można tylko w godzinie zgonu
poddaniu się spokojnie pozostawie-
nim prawu natury — rezygnacja —
w obec przemocy jest kłamstwem
ile że na głębi duszy rozkład
rodzaju naszego nie wytrwa, zaw-
stam przystąpię jakiś głos ta-
jemny, bolesny, przeciwny wy
przeciwko krzywdzie, pokryty
milczeniem, ale nie zagłuszony,
głos sprzeciwu rezygnacji
poddaniu się i wyrzeczeniu się
tej na przyszłości nadziei. —
Dusza polska odbędzie się na mil

nie, zdobędzie na rozwagę w czynach,
na niezłomnej bohaterskiej cier-
pliwości, ale nie dopuści nigdy rzeczy
gnanej; – zacznie się bez żadnej
nadziei dożycia której nie będziemy,
ale uczucie niepodległości przecho-
wany jako zawód przyszłego nie-
podległego życia – Tysiące lat
wytrwania dał Egipskich teto
ubytu zawsze wracającej do ziemi
powstaje Mojżesz – jak w czasie
Faraonów; ziarnem moralnem
polska jest jego nadzieja
i jego przekonanie o swojej odrębno-
ści narodowej i prawie wieczystym
do życia politycznego –

Powstanie listopadowe
czy mogło się udać albo nie, nie
rozbieramy, wszelka walka nieszczę-
śliwie zakończona pociąga za sobą

krytyki – wady krzyczącymi –
wobec rachunku 3/5 przeciwnych
wdaje się niemożnością, rachmistrza
dowiady nam najjaśniej, że jeden
przeciwko stu wcale nie podoła;
zdarzają się wszakże wypadki
a historja polska liczy takich
wiele, że nie siłą ale jakością
zwyciężała – przytoczę tu nasze
Bohaterska jedność [illegible]
listopadowych powstańców, niechby
wanie się przeto nie im przypi-
sać należy ale całej historji, więc
to bohaterstwa naszych ~~Chodkiew~~.
Witoldów – Chodkiewiczów
Sobieskich, więc wielkości z którą
wiązała się jak wspólnymi celami
z magnesem całości narodowa-
gdyby ta całość porwała się była
do potrzebnej jedności, gdyby
~~ani~~

2

192

posiadali byli nowych Chociażby wszystkich
Zamojskich – Sobieskich, z równie
bohaterskiej drogi – [illegible] wiązały
i Kościuszków, kto wie czy zamiast
złotych orderów, dziś czy [illegible] pieśni
~~niezawodnie byłyby~~ nie śpiewało
byśmy psalmu de exitu
Israel in Aegypto.—
Powstanie było święte,
naród poruszył się i poświęceniem
i wszystkimi ofiarami jednego
by [illegible] dowiódł iż zasługiwał
niepodległości – [illegible] powsta
nie zostało nam nic wolności,
ale nadzieję wolności i niepo-
dległości naszej! którą pod pre-
[illegible] w sercach przechowywani
[illegible].—
Żadnych francuskich i pod
[illegible] z [illegible],
[illegible] czy naj-
[illegible] liberalnymi [illegible] – Ani lepszemi
[illegible] – [illegible] wschodu jest złotem
posiadaj[illegible]

niektóre ~~[illegible]~~ ich życzenia nasze będą
wymowniejsze nad słowa —
Każdy z nas gdyby dziś wszechwładnie na
sobie, nie wywiązujemy się wobec
naszej uwagi nieprzyjaciół,
w niektórych prześladowania nie
odpowiadajemy naszym prześladowcom,
między nimi i tak nie uwierzą na-
szym zapewnieniom, a nie uwierzą
prosto: że w ich własnych sumie-
niach leży konieczność odpowie-
dzialności która będzie na
nich spadnie —
W dzisiejszym stanie społe-
czeństwa Europejskiego nie nam
niespodziewaje jak króli serca
i prawom naturalnym wdzięcznych jak
tem dzisiejszy cichy spokojnie
wskrzeszenie ciemnego koła
twórz niepodległości narodowej-
i mniej więcej, ale wiele to będzie

193

jeśli na całym obszarze naszej
ziemi jednogłośnie ~~słowo jedno~~ zaduma się
całego Polaka — od [illegible] trzy
z ojców powtórzony sobie jak od
lat stu przeszło powtarzam:
hej jeszcze nie zginęła, dopokąd
ten ból nurtuje —

Drogi mój Przyjacielu
powtórz te wyrazy wszystkim przyja-
ciołom zebranym — bo tak to nazwa-
nie polskie do Lwowa [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Ściskam Cię serdecznie
[illegible]

P.S. [illegible]
z pozdrowieniem [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

57

194

9/12 83

Na Boga żywego cóż się tam stanie

Mój Czcigodny Panie Agatonie —

Też ci ja dwakroć pisałem i na żadne odpo

wiedzi nie otrzymuję a toć już chyba

śmiertelnie zagniewałeś się, ale za co

sądzisz Jezu kłaniam biję.

Przy nadchodzących Świętach

Bożego Narodzenia życzę wam zdrowia

i powrotu do rodzinnej dzielnicy —

miłości współziomków i wszystkiego czego

serce pożąda —

Ja mam się nie bardzo dobrze

stałe [illegible] ciągle katar, kaszel

i inne biedy — aby się tylko już zasklepiło

bo przy biedzie ~~ze~~ zgłoszonej ciągle spostrzegać że

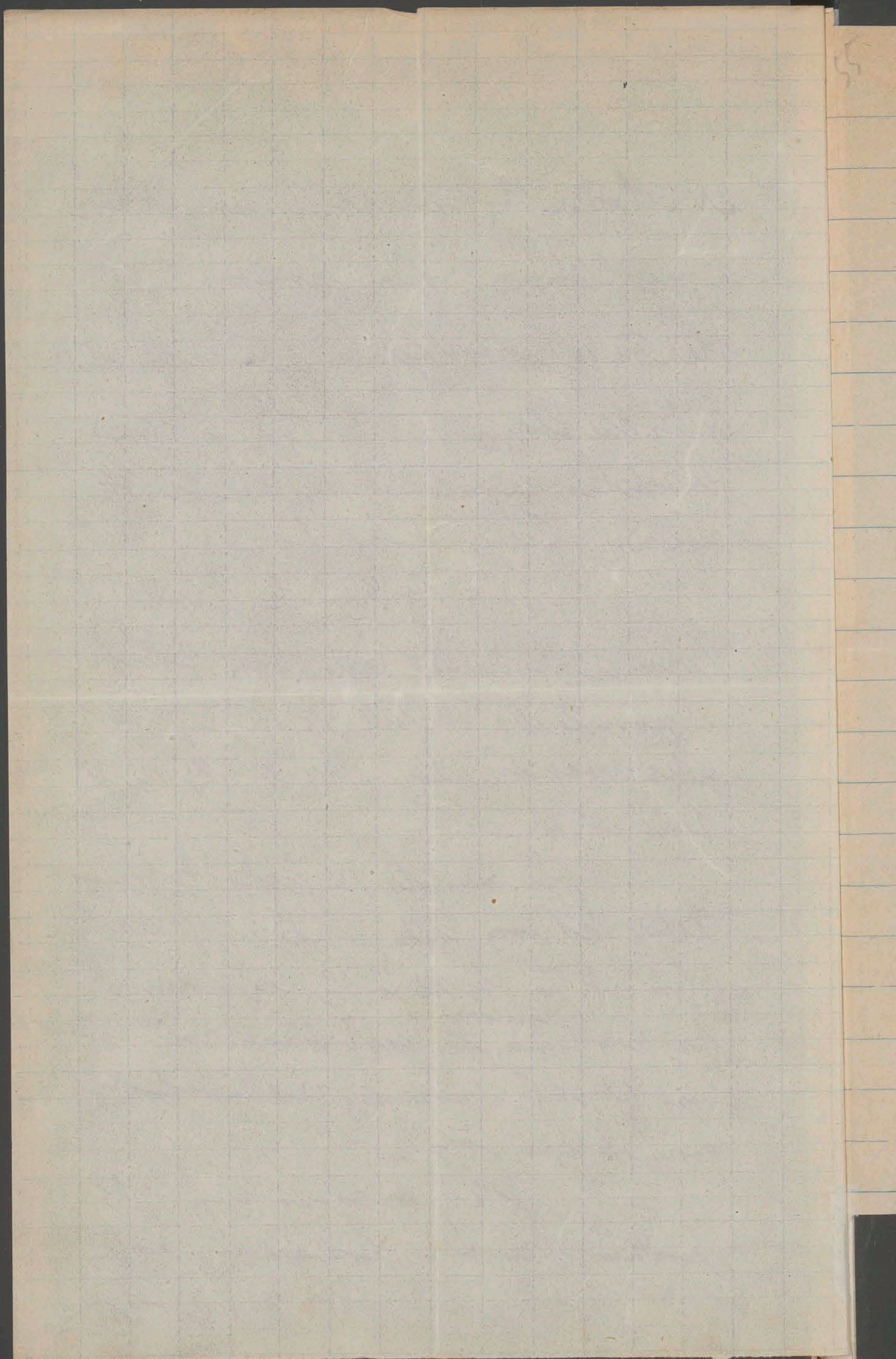
wtedy bliższych sprawiają że żywot taki

gorzej bliżej boli —

Pisz do mnie czy też

podanie czy też potrzebie nogę

Stary Teofil



Najukochańszy Agatonie! Przesyłam Ci obrazy
mi[l]utkie Wróblewskiego z którego niemożna nic
że to on pisze zrobiłeś to do Kurjera pa-
ryskiego. —

Za coś obraził C. K. Prokur: Lwowska
a wreszcie już, wszak tam dzieci po dziś to samo
się gada a których niezrozumieli i dopiero mnie
zrozumieli. — wszędzie że mam styl wyższy czy
lekki — Dzięki Ci za moc Najukochańszy
Pana wszystkiego odemnie obu wam życzę zdrowia
i dobrej myśli której nic przyprawić [illegible]
... drogo ... — ze zdrowiem jestem licho.
Katar płucowy i bronchitis dusi.

Twój do grobu

20/12 '83 Piotr

Państwo Bielańskich
proszę i usilnie
jak od brata
Ofiarowanie pozdrowienia
świąt. etc

Flor: 19/4 84.

Najukochańszy Czesławie! 196

Jestem ciekawa żeby ta góra (: Akademia
Bolońska i Katedra :) nie porodziła własnej
myszy - Pani O. daje temu rozgłos za-
wcześnie a dalibóg w niej warto nie
szkółka elementarna zajmuje tam więcej
Brzeskie i wszy kilku studentów języka
Rosyjskiego (: na szkole przechodzi 3 :)
ale czyż to warto było publikować
i takiej parady - moje zdanie to
Same et. et. więc co i powiem
nic nie zrobimy jeśli tak robimy -„
"cicho a skutecznie myślą a nie krzykiem
Kuratorski zapomni i dowiedź się Hr.
Raczowi i Hr. Brzeskiemu z Ministra
starają się o tę katedrę dla ks. Wołyńskiego

teraz tamte o tem niezawiadomiła
ale mniejsza o to nie ubiegam się,
niech daje Mama choć, ja mam swoje
roboty których obym podołała, bo
doprawdy źle jestem ze zdrowiem —
Po twoich [illegible] i
Bułgarskiego [illegible] za [illegible]
[illegible] się zatrzymami
w tym roku, na przyszłe jesteś
którędy nie będzie, będę wszystko
przy [illegible], jeśli będzie
dziś [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] (jeśli
[illegible] [illegible]) i [illegible]
[illegible] się do [illegible] —

197

O Krzyżowskim nie wiem jak
się ma na zdrowiu – Kamiński to
który mi przysłał depeszę –
Ks. Szlachta czy się zdecydu-
je na wieś Stanowczo, na usta-
nowienie zarządu, ile że go zapodzia-
nie ma jak to widzę i bardzo zaczy-
Bartkowskiego – Drogi mój a
ten Urzędnik podkładający wszelką
szkodę, o Boże, Boże, jakie my
nieszczęśliwi! –

Przyjmij uściski, drodzy
od twojego najserdeczniejszego przyja-
ciela – Bertold –

Czytam wiadomość że Wolny [illegible] zaniemógł
nie mamy potrzeby zatrzymać [illegible]
tak ogromną pracę około 100 [illegible] pisma

Co robiąc ze sobą chcę jechać
do Galicji.

i WB powinien też →
chcę być [illegible] [illegible] palców
przepraszam [illegible] na blok
polacy odpowiedzieli negatywnie
i to miało stłumić Berlin
do zbliżenia się do Rosji
i na wypłatę i to blaga
i obrzydłe blagi — takie
miały zmienić politykę
Niemiec [illegible] a nie to jej za
grubo. —

57 198

Najukochańszy Agatonie.

Całem sercem ci winszuję powrotu do Galicji
gdybym ja mógł ani jednej chwili bym się nie wa-
hał, ale sprobowałem tak temu 10 i przekona-
łem się że zima naszego kraju byłaby niewytrzy-
małą więc skończę tu już żywot mój mając
wśród najkompletniej obcego sobie świata.
Z życzliwych mam tu jednego tylko Antoniego
Zaleskiego do którego co dzień prawie zachodzę - Ot-
tos postarzał się i zgorzkniał, a zresztą kto?..
Przyniosłaś mnie także wieści o zacnym
naszym drogim bratanku - dzięki Bogu za wszystko
obyś dziecko ukochanego naszego Stefana znala-
zła przyjaciela i opiekuna w osobie dzisiejszego
narzeczonego - miejmy nadzieję - przez słowa
Stefana przy pierwszym liście a podziękuj za
życzliwość dla starego włóczęgi.
Co się stanie z Muzeum po twoim oddaleniu
się tylko w sobie i Wierzbowski po zastępcy... a co
będzie to jeszcze a jak będzie to przyszłości pozba-
Co robi ksiądz Kalinowski nie nie wiem, szkoda
zdolności i siły, które on nie wraca, gdyby
przynajmniej poświęcił tą młodzież polską
dużo chrześcijańskiego utworzył - ale gorączka
nie bardzo on do tego.
O Pani Ogonowskiej czytam wciąż ubolewa-
ło że zajmuje Katedrę Literatury (sic)
Słowiańskiej, (i [illegible] Patyra do [illegible])
ale że się cofa - to że przyjmuje obowiązki
wychowania Panny Cesarii i t.p. w liście
do mnie pisanym nie ona mi wspomina
o swoich przyjaciołach ale zatem o [illegible]

sprowadza się Papa W. którego widzi nad
zasięga. –
Sakramentu mojego zawsze z tobą jak
i z przyczyny Santagata musi być skład,
dla jako przykło nieprzerwanej mi drogiej
myśli co do przyszłości mego stworzenia (: słabego bardzo :) nazwanego Abadłaj
i owych Natury imaginacyjnych z powodu
których tyle było gadania – niechże robią
sobie co im się żywnie podoba – ja pra-
cować będę do końca życia, ale mi smutno
że często jak po pogrzebie wszystkich na-
szej o wspólnej pracy dla naszej ojczy-
zny żyłka wraca jak przyjaciel z przyja-
cielem –
Drogi mój znasz tego codziennie Zawadz-
kiego cię o nich gadać.
Tego roku jeśli Boga wydam wydam
sporą część poetyczną które mam nadzieję
że ... – napisałem do
60 arkuszy o tle literatury naszej z początku
XVI wieku, które to pisane wyłożenie
mi na pary miesięcy czytania w Bolonii,
przez jeśli tylko staraczy, będę dalej pro-
wadził, ale wierzaj mi: że żywot taki
gorzej blizny boli –
Ty jeden i twoi przyjaciel Stefan
który mi przerwanie do myśli Za-
leski – Czeczot i Zaleski – wszystko
albo wszyscy ... albo ...
świat mój się składa z was ...
Niektórzy pisali mi że Król
... odznaczył ... krzyżem ... o
... – będę że to może ... się
w ... naszą drogi ... – to
chyba jakieś nieporozumienie – chyba

199

to dla mnie, [illegible] żądał ale nie od Sem-
[illegible] mi jeśli w więcej [illegible], bo mnie
to zmartwiło bardzo.

Bardzo [illegible] za twoich [illegible] nie
ostatnim, jakem się [illegible] odezwać do
mnie; czekam i czekam i [illegible] się nie
doczekam. Taki to jest to nasze
"[illegible] [illegible]"
A teraz idź w tej porze [illegible] Cza-
[illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
o mnie [illegible] o jednym z twoich najszczerszych
przyjaciół — [illegible] [illegible] na [illegible],
[illegible] — [illegible], [illegible], etc., ale [illegible]
[illegible] to jedna [illegible] [illegible] —

Ściskam Cię najserdeczniej
i twojego [illegible] [illegible]
wraz z [illegible]

[illegible]

Flor: 8/8 84.

Flor. 18/11 84 54

200

Drogi Mój przyjacielu! La pensée
n'agit plus aujourd'hui sur les hommes
ils n'attendent rien, n'admettent rien
que la *force brute*, et quand cette
force ne paraît pas, on semble aujourd'
hui réduit au néant. Wszystko
[illegible] [illegible] tak dawniej, jeżeli ma=
[illegible] perłami i brylantami ale nie
[illegible] [illegible] przed dygnitarzy:
stawiać się [illegible] perłami i
brylantami które jubilerowie [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible] [illegible] jak
[illegible] [illegible] epoce [illegible] się [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] się [illegible]
nie będzie — wszystko [illegible] — ach! Do-
brze się [illegible] że się kończą
[illegible] [illegible] do [illegible] nie oga-
[illegible] [illegible] [illegible] co do mnie ja
[illegible] się ani na [illegible], co do [illegible],
[illegible] najzupełniej niepotrzebnym,
[illegible] dla siebie i modelując w glinie
bez [illegible] [illegible] [illegible] *[illegible] [illegible]*
[illegible] *własnej myśli* a [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] manuskryptów ochotę [illegible]
[illegible] [illegible] na papier i [illegible]
[illegible] —

Słotyszę jeszcze Warszawskim
co nie naszczęśliwsze - wielu pło-
rodziny, wielu potomków
starej familii Wierszowców
wierszopisarzy - a Szekspir i
dramatyczni, co tam Molière
Sardou u nas to dopiero masz
tego - Jedna druga wśród ich
polski to ty jeden Mickiewicz
tego - Zaliczony i Chełmski a
ale więcej u prawda Janek mój
ze mną Frankowski, którego mam
obiadem bo Wł. Wołyński
pospieszył się zawiadomić go i
mnie ziemia we Florencyi -
Czytałem broszurkę ks: Ka-
chowskiego - ta książka to
pisał ale zgrzytów jakiś udawa-
wszystko rzeczy małej wagi -
Arabia się bardzo robi
i ...li się lada słowem obyczaj
ta malarz wystąpić i ...
i na każdy wyjazd się przemknie
od pierwszej przekonywającego

czemu tego nie robi, otrzymu-
łę tego dzienny dowody czego
ódki o pieniądzach nie miałby
władzy inaczej każe mówiąc -
Wiem że pan Wołyński
jeździł do Sieny wypytywał
się czy ~~[illegible]~~ mój się upominał
składkodawcy Piotrowy u Hrabi
zrobił że jak wziął pieniądze
na księży natychmiast, na jedną się
bronowic bardzo być mówi że się
niektórzy - czas jest Jkan
dalej - brandis - oskarżeni
potrzeby i td.
Ale najokrutniejszy dalej
mi że cierpię żywy - gdzieś tam być
obok niego w innej atmosferze
może by się i wyjaśnił wypogodził -
Ta więc tego mam i więcej
że jedna kropla ognia całą
Każdą mleka zakwasi -
Zdaleka od kraju nie wiem
wyjdź tam moderze to co ja mówią
tem już nie melchodyjs - ani ludzi
ani polski ani mowy naszej
ani tego co było pięknem wspaniałości
wszystko to wygnane -

przypatrzam się do konferencji
w Berlinie, kędy się układano przed
w Paryżu że polacy kierują swój
kraj — kiedy zaś rozsypało się tylko
demonstracje — bają patriotycznie
upijają się, podrzegają, oszukują i t
jak dziecko wyprawiają w świątko
wzgardę na ustach przyszłości — za
[illegible] jestem [illegible] mniej [illegible]
słów a więcej rzeczy
"Między słów mało tam mieżna
słowa

"Mało [illegible] może komu [illegible]
[illegible]
powiedział Szekspir — Falstaffa
obraźna, prostaczy dość wszystko
mało co [illegible] się najserdeczniej
z upadkiem Francji, upadł liberalizm
a ekonomicznym [illegible] nie naro-
[illegible] [illegible] nie przypomnisz
na grobach naszych porozrzucanych
na obcych przypadkach [illegible]
Kiedyś wszystkie może przyjaźń
poznam jak ta najpierwsza oto [illegible]
i okno —
Ściskam Cię najserdeczniej
adren — [illegible] [illegible]
Twój Teofil

Albergo del Pellegrino

Bologna
5/5. 85.

202

Najzacniejszy Agatonie! Dzięki Bogu że ci lepiej na oczy, daj pokój pracy na czas jakiś a zamiast na druki popatrz na góry i pola podolskie a i oczy ci wydobrzeją, i wszem jeśli jest co chmurnego wypogodzi się — Cieszę się że znajdujesz kochających ojczyznę nasposobem [illegible], znać żeś daleko od uczonej Warszawy, od wielkich przyczasników, a zwłaszcza psich Zodników — i historyków histrionów, i pozytywistów czyli katarynniarzy noszących na plecach pozytywy i Darwinistów czyli zadarwinistów, bo zarywać to z pewnością potrafią, o! o! nie mów mi o Warszawie, nastojaszczaja dwari tam siedzi — wieczno gosudarskaja swołocz, albo raczej cynizmowi tak oddana, że już się do służby ani Bogu ani djabłu nie przyda, śmiechem okrywszy i niebo i piekło — powiesz że jestem pesymista, być może, ale cóż poczniesz, kiedy co bądź z tamtąd mnie doleci dziegciem albo assafetidą śmierdzi — Wiesz że zawsze nie jestem, posmiej się więc ~~[illegible]~~ z całej mojej tyrady, a to ci na chorobę niepośledzie — przegórowałem trochę, ale bo mi psiunki dokuczyły —.

Rapaelli Art Dr: wziął sobrata do pomocnictwa na dziś [illegible] i tak [illegible] [illegible] co tam z tego jakiś nic wyjątkowego [illegible] [illegible] się [illegible] [illegible] — ot [illegible] poczywaj, no już nie gadajmy lepiej — ~~[illegible]~~ 6/5 jak na [illegible]

Pytasz się o moje Bolesława odczyty a co [illegible]
przyjechałem tu, gazety ogłosiły moje
konferencje i przygotowany do gadania
położyłem się w łóżku z gardłem zapalonym
i bronchitis - i tak kilka dni stracone na
marne - W sobotę będę mówił po raz
pierwszy w sali Kopernika o Koperniku
w Uniwersytecie - Professorowie naj-
grzeczniejsi - wczoraj odwiedzała mnie
łaskawa, poczciwa, rektorzy społeczni
najżyczliwszej rady - u Rektora na
obiedzie czytali będzie jeden z professorów
pod zebranymi kollegami mój wiersz
tłumaczony na włoski język
o Koperniku (nad którym się tu mnożą,
niezmiernie) bo nie drukowany sto [?]
polsku i mówią że chcą takowy z przed
nowa obejrzeniu, swoim kosztem
drukować, i tak więc jak widzisz papiery
moje poetyczne pomimo Leopardowa [?]
pana Wołyńskiego który mnie
zabijają w Polsce, tu jeszcze nie naj
gorzej stoją -

[illegible]

o teatrze wielkim wyjątki ze Złotego wieku
literatury trzeciej o Koperniku i Mocha-
wskim mówić będę, prócz szereg tego
dni ręką moją obranom za rzecz
o Antonim Malczewskim i poezji
od Stepu —

Nie obowiązkowy kurs mój dozwa-
la mi przerywać się z wieku do wieku
z całą swobodą. — Ach żebyś była Bóg
dał żebyś gardło nie bolało.

Nie wyobrażasz sobie co to za przy-
jemność mówić wobec dobrze usposobio-
nego audytorium — z polaków nie będę
miał nikogo, z polek ~~[illegible]~~ będą
panna Julia Jabłonowska — panna Kołaczk[illegible]
Mickiewicz — p. Malwina Ogonowska,
pani Olszewska z córką i pani Lazar[illegible]
ni, które wszystkie znają język polski —

Że [illegible] nie otrzymam, tradycyj-
nie, mojej będę prelekcyjny w
formie wspólnie wszystko bardzo prze-
zrozumiałej. —

Za Wołyńskim będę się tu upominać
żebyś mu wszelkiej dopomogła. Ile ci opowia-
dzieć wszelkiej będzie się zarządzając,

Niechajby Akademiją zakładaną w Bolonii
Mickiewicza pociągnęli do Rzymu – niechby
Wszechpolicanum dali jakieś subsidium jako
Dyrektorowi Muzeum Kopernika i Prezydentowi
Akademii, bo cóż on w Florencji zrobi ze
sobą? No wszechmocną wystrajemia się zabiły
a przez ten ~~[illegible]~~ sprowadzi sobie arogancją
pychą – i tą nieznośliwą godnością
Członka Rzym. Akad. – No bieda, porządna bieda, wije chce płacić, wyrzuciła
Kopernika trudno ją odwrócić i oddać
go djabłu, bo bieda z tym jest bardzo
doradzcą; natura złośliwa, gotowa do skandalu ale
któż wydrze to mu przywdzięczy
Przyślij mi z Dzikara pomysł widoku
fotografii wydruku – życzę mu z całego serca
ale to w zrobić tak bardzo, chyba
że coś innego za jego przedmiot podaje
Jeżeli Ty drogi Agatonie stronnym
nie jesteś – to nic nie wiem. –
Z listu tego nic do druku
nie podawaj – po skończeniu będziesz miał
napisane przez Pana Malesza jako też
odczyt i z tego w zupełności wydrukujesz
teraz, kiedy jeszcze nie jestem zupełnie
zdrowy – pędzi o tem w mojej

61

Flor: 29/9 85.
via Montebello 24.

204

Drogi Najzacniejszy Agatonie!

Mas rację że rośniemy w ciało, a umieramy na duchu, co mi z tego że Polaków liczba będzie o tyle milionów więcej mieszkańców, ale spytaj się czy te kilka milionów kochają ojczyznę swoją i czy to są Polacy, czy Niemcy. Żydy, i Moskale, cyfry nic a nic nie świadczą, ale może ty dojrzałeś i tego ducha który czeka i tobie podobnych ożywić, oby tak było, obyś się nie mylił.

Straty jakieśmy ponieśli przez śmierć naszych kochanych tego roku wielkie są i bolesne, a no cóż robić. żadnej otuchy zni kąd, żadnego cieplejszego serca, a kanalii ilość X - platfusarzy, blagierów salonowych, durniów, Fortengerów ile chcesz, ot dowiedz się jeśli możesz co za figura jest i jak uważana w Galicji pan Lewicki, którego żona i dzieci własne znać nie chcą, a który tu we Florencji śpiewa, tańcuje i bardzo jest dobrze widziany tak iż go sobie rozrywają.

obyczaj ten bawi towarzystwo opowiadaniem moich przygód, o co gniewać się byłoby niedorzecznością. Niech bawi, ale warto wiedzieć kto jest ów bard opowiadający komicznie moje sprawy.

Kot ten dał mi się we znaki drogi mój Agatonie, przez trzeci miesiąc [illegible] i kaszel płucowy męczyły mnie od dnia do nocy i od wieczora do rana; przeczto to, wygładziła się jako tako, to znowu nowe dolegliwości życie mi zatruwały. Tak, żem się zaczął już niecierpliwić i przygotować śmierci — pisać o tem nie mogę, ale gdybyśmy kiedy się zobaczyli znalazłbym ci wiele do opowiadania — ot, twoi zwolennicy [illegible] tuj się zabierz a nie odpowiadaj już więcej —

Piszesz mi kochany Agatonie że cię Plater wabi do Rapperswylu a po co — żeby nam wiele czasu zwalić, znajdujący się tam P. R. przez niego [illegible]

Nowakowa plotki — przez wzgląd ludzi, obserwow[...]

Powtarza plotki — przez złych ludzi roznoszone.

Syna Ks. Łęczyckiego zawiadomił mnie o stanie Muzeum, toż samo Bartkowski to samo usłyszy i za tą posadą prosi JW. Hrabi — prawdy nie ukryje, a ta oskarży JW. Hrabię o niesłuszne postępowanie — starzec ten nie myśli o zgonie, bo chce się z ludźmi zgadzać wiecznie, — Niech się nie obawia ptaszeczek nieobzkolności, biedna młodzież uczęszcza się którą otwiera Zasiłkiem, niegodziwy administrator spadkowy po Ostrowskim, oskarża go i ma, szczęśliwie więc trudno zaprzeczać. Muzeum (i Zamek) zabezpieczone w Porażu ogniowo na 20000 fl. czy tylko tyle warto; z jeśli tak, toż on prawi o swoich oficerach i oficerach całego świata — Nie, najukochańszy Antonie to nie czysty interes i jeśli cię dobrze wśród swoich daj spokój, niech JW. utracjusz i fanfaron sam za siebie odpowiada, chyba gdybyś niemiał możności przestania, a no to tonący brzytwy się chwyta.

Ja to Muzeum uważam za nieistniejące,

po śmierci JWgo ~~[illegible]~~ Hrabiego tegoż zobaczysz
że się znajdzie wybierać co się da i roz-
biorą wszystko i grosze i artykuły
muzealne – Hrabia gada wciąż
że muzeum jest własnością narodową
ale czyją jakiej korporacyi? że po jego
śmierci naród ~~[illegible]~~ i ustanowi opiekę
nad takowym a gdzież jest urzędownie
spisany Testament, gdzież jest, gdzie
złożony, kto go widział.. komedja –
i komedja smutna bardzo – gdybyś drogi
mój pojechał do Rapperswylu postaraj
mi się błagam cię oto o wydobycie mojego
manuskryptu Głosu Medyki od pana
Ko: pod pretekstem przepisania i albo
mi takowy odeślij albo spal, tak bowiem
jak tam jest drukowane nigdy będzie niezmienne,
a częściowo już to podrukowałem tu i owdzie
co warto było drukować – będzie co rad wszelki
wyraz obrzygany –

Otrzymałeś moje ostatnie z Bolonii

kosztu wymaga się nie mogą, będą tu za
parę miesięcy wydrukowane, za przyszłą
wiosną, żebym ~~tam~~ jechał do Bolonii wątpię, pieniądze
nie wystarczają, mówię cicho i jeżelibym
w dali wielkiej części niemógł – a szkoda,
bo jednak coś tam z tego w tej podróży może
dzięki pozostanie –

Panna Ogi: jest dziwaczką, dziś
najprzyjaźniejsza, jutro jakaś mucha ją ugryzie
i robi się przykrzej; czynna, pracowita,
i wytrwała, ale pycha w tem siedzi wiele
ją. Boję mają wstrętu opieki... Na mnie
obecnie srodze zagniewana, za co nie
wiem i nie pytam, gniewają się ile się im tylko
podoba –

Wytłumaczenie po ... o działalno
ści nas dwojga, uważam za niemo kompro
mitujące przed własnem sumieniem, bo
i uczciwy grobli a chociaży, po co się
samemu chwalić – Niech o tem ludzie
gadają – kłóci się z wszystkimi w Bolonii,
dziwaczy – ot histeryczka i nerwowa
osoba –

nie ona ogłasza, i ta przesada.

Jeden Ty najukochańszy Agatonie
do którego mogę jeszcze przystąpić i
a drugi Wojciech w Magdeburgu, reszta
wszyscy postacie pierzchają zwarjowałki
na wietrze — to mi przypomina
jakąś sztuczkę w teatrze pod tytułem
Szpital warjatów, w którym jeden
z bzików krzyczy:

Nie przybliżaj się do mnie bo ja
jestem ze szkła; a drugi
Nie przybliżaj się do mnie bo
ja jestem Król —

wszyscy na panowaniu duchowem
Króle duchy, a mirmidony,
aj! Boże ty nasz —

Ale Ty lepiej to wiesz to
wszystko, a jeśli o tem nie piszesz
to dowodzi: żeś wyższy nad to
i za niezliczone rzeczy uważasz to
odpowiedzieć, kiedy ja gniewam
się i krew sobie psuję niepotrzebnie.

207

pisał mi Mieczysław że Karol
pogniewał się też na mnie za uwagę
najskromniejszą o jakimś jego wielkim,
otóż i ten dobry – fixaty a ja czy
nie fixat czasem? cię opatrzymy się
a posłuchajmy co o nas mówią, i ja
taki sam, poeta niezupełny, rzeźbiarz
niedościągnięty, obywatel najkompletniej-
szy, bo się bez wiela rzeczy obywam,
a jak dziś to i bez towarzystwa
jakiegokolwiek na świecie – ostatni sam
książka i kot stary który pod
moim komisem papiery odmawia
i któremu odczytuję moje najpiękniejsze
poemata – zostawiam tamecie amici –
Ściskam cię serdecznie drogi aptonie,
obym cię kiedy zobaczył – na przyszły
rok myślę się wynieść do domu przy
Sutkach w Sparzynie, na skład trupi
stroniec – taki to los nasz –
"Marniejemy konamy"
"ci jej milena i niema"
Twój do zgonu
T Len

Ani jednej chwili swobodnej tego
przeszłego roku nie miewałem —
Stefan Buszczyński [illegible] na
mnie zagniewany będzie za często
mnie w poważnych kwestiach odpo
wiadać nie radzę —
A najlepszym w biedzie.

62

208

Najzacniejszy i najukochańszy Agatonie!

Za życzenia, życzenia, daj Ci Boże zdrowia, radości, wesela, wolnej i nie podległej ojczyzny, troski żadnej i spokój [illegible] do wielkiej pracy.
Dla mnie ten rok 83 był [illegible] bardzo z powodu zdrowia i [illegible] przeróżnych [illegible] ze strony [illegible] kilku [illegible] [illegible], a co więcej [illegible] pracowałem [illegible] jak [illegible] gdzie, ale kiedy to wyjdzie i gdzie albo gdy, ale [illegible] do pracy, dzięki Ci mój drogi, ale coś pocieszy, gdybym [illegible] pod [illegible] Austryacką [illegible] tak drukowane we Lwowie, [illegible] [illegible] nie [illegible], a [illegible] na druk [illegible], ani korrektora, któryby druk prowadził — tak wydawać jak drukują [illegible] [illegible], to [illegible] [illegible] [illegible] poprawiają autora i [illegible] [illegible] [illegible] do [illegible] doprowadzają.
Ale [illegible] już [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] drogi [illegible] [illegible] to tylko książki [illegible] [illegible] płatna, [illegible] ja od [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] książka [illegible] [illegible] Bartkowskie i [illegible] do [illegible] a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

— [illegible] [illegible] w Warszawie a [illegible] [illegible] [illegible] i kto [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] —

Niech mi Łoś samo słowo w słowo —
przyśle by rozdział wiedział najlepiej!
a więc poprzestaję na twoim słowie,
i już więcej mowy o tem nie będzie —
Że się obiad pyszny pokutuje w dziadku,
tego i sam nie zaprzeczam, nie byłby
polakiem gdyby nie nosił w sobie
partykularnego cezaryzmu, którego
gdzieś się nie wykorzeni, nie będziemy
godni żeby nam Pan Bóg wolności
wygrać wolnie dozwolił — i wyjątkiem
Nie ma dziś jednego pokolenia, któryby
polaczków z młodego [illegible] centrum świata
uważając siebie za centrum świata
którego świat się obraca, a że starych
[illegible] wyjątków, i rob
[illegible] co [illegible] — [illegible] [illegible]
z nimi co [illegible] — Cezary i [illegible]
[illegible] Dom [illegible], [illegible] — i [illegible]
[illegible] i tu ich jest —
plwania na siebie —
Wróćmy że rzecz jest zabezpieczona po śmierci Jaśnie Pana
czona po śmierci Jaśnie Pana
przyszłego jak [illegible], bo już co do tego
że rozumy się zgadzają, ale ja myślę
że po dziś Rapperswyll się spali, nim
się na drugi świat się wybierze, nam
los komitet będzie inopoloński —
× żeby sobie być, jeśli przysłali
cały w sobie rachunek i jak powie
dany w którego słuchać możecie
Zostaje Boży Stwórcy i łaski z niemi
niech sam robi co chce. —

Czytam wszystko że moje, Rytmu po prozaicznie cenie

209

Ja tu we Florencji po zgonie Antoniego
Zaleskiego i wyjeździe do Rzymu Wołoż...
dłuższego, już też żadnego z polaków nie
widzę, bo z Włochów prawie tosamo,
a więc żyję jak w ogromnym lesie
pełnym bestii z którymi gadać
nie ma o czym!

Socjaliści tutejsi wałęsają się
mocno i sprzeciwiają Rządowi z...
z bezczelnością, bez celu albo z celem
jedynie prześladowania z programu
ludzkiego, stare inwektywy, stare
złości, dużo gadania o zepsuciu
talentów zużytych, pychy i kłamstw
patriotycznych wziętych z ... – ...
... a dużo mocno się odda
... Italia powstała, Italia ...
i ... popłoch ... stary
Garybaldyjski ... – et
gloria świat...

Drugi ... dla mnie mały ...
... dla mnie ... ...
... ostatni przed
... zobaczenia raz
... podróż –
... na zdrowiu, ale ...
... 17 ...
... przez ... i ...
... na ...
pana ...

[illegible]

oddadzą —

W ogóle przepyszny skarbiec drogocenny; jest to zaletka jak sam [illegible] ale i w rozkładzie już [illegible] kalendarzyk — niemniej dzięki [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — jak to [illegible]

Ściskam Cię serdecznie a proszę [illegible] [illegible] Twojego [illegible] i siostrę Stanisławę [illegible] odemnie — Twój

[illegible]

Flor: 27/12 85

Dzisiaj pogrzeb był w mieście [illegible] — widziałem jego nowy pomysł do pomnika Adama — dobry model [illegible] ~~[illegible]~~ pomysł nie bez talentu [illegible] [illegible] gestykuluj pokazuje [illegible] [illegible] się Godebski z [illegible] — [illegible] i nawet [illegible] [illegible] jednak widać artystę [illegible] tak [illegible] ~~[illegible]~~ który [illegible] — [illegible] [illegible] i [illegible] i [illegible] [illegible] był [illegible] [illegible] [illegible] to [illegible] koło ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] —

Że mój pomnik aż [illegible] do kraju [illegible] ale pomysł dobry [illegible] 5 lat 40 lira [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w kraju [illegible] [illegible] —

5 (1886?) 70 — 210

Z pustyni Włoskiej
gorąco 40 stopni — smród
wszystkie ulice od cholery polewane acido
fenolo — pustka — prawdziwy cmentarz
i szpital.

Najszczerszy Agatonie! *

Jednym tchem przeczytałem twoją
arcy polską i głęboko pomyślaną pracę
która daj Boże żeby wzbudziła nareszcie
echo znalazła —

Ubóstwo polskie podzieli
sztuka artystów uczynia — inteligencja [above: twoja]
nie zatrzyma się nad tem, a
panowie ani uważają prosić nie
raczą — oni nie nie czytają,
nic nie wiedzą i o niczym wiedzieć
nie chcą — więcej że czasami pytają kto był
właściwie Kościuszko [illegible] idą drogą do Monaco
(sic) [samcy] szaleńcy po Angielsku i fran-
cusku i ich samice
i trwonią ogromne summy tło
zrobienia czegoś uczciwego żaden
z nich niesposobny, a jeśli to
robią jakichś trzech, bo niewięcej,
[illegible] osobiście żadnego z nich nie znam. — dobroczyńcy

* Inteligencja zapomina że myśl o Polsce wszystkie jej części — zwyciężyła z głosu młodzieży.
Poemat mój Mysliwiecy oddałbym na korzyść wygnańców, kupcom [illegible] kto wydrukuje, kto da nakład?

~~tyle razy ...~~

wspaniałą twoją zbyt wielki zelżeń

dając Bismarckowi, jest to

kat i instygator Trybunału

zbójeckiego z ojca i syna Hohen

zollernów – egzekutor doktryny

i nie więcej. Murawieff wcielał III-go

Przytoczę powieść – przykład

kuszenia rozumu będzie, i świat padł

na rozum, który zatem będzie łapą

uchwycony [illegible] –

Gwałtem by mi potrzeba

historii prawa od lat 46 –

iż był mi wiernym uchylaczem

tona – Zdaje mi się ale pewny

nie jestem, że Gervinus ~~pisał~~ czy Gregorovius

historię polityczną Europy w 19. wieku

mnie potrzeba biografii Wilhelma i jego sługi

~~ale pewny nie jestem~~ – Bismarka.

Ton twój umiarkowany

poważny – podziwiam – i jakże

tak nie potrafię.

Panowie mają monopol sądzenia o rzeczy oraz ich spólnicy Żydzi i wszelak[i] a z tych żaden, zacnej pracy twojej nie podźwignął, bo przysięgę że nie [illegible] nie nałożę, a powtórę że to Gillera na którego [illegible] zwalniało pozytywna psiarnia równie jak i Krakowska wyfasonowana arystokracja.

odtrącanie się [illegible] s. p. [illegible] braciom [illegible] Carowi i Bismarckowi [illegible] 15000 [illegible]

Księgarnię moją konferencji
jeśli ci dotąd nie nadesłał
to skutkiem braku adresu — na-
pisz mi, a natychmiast ci przyśle-
posłałem ks. Ulmanstu Polakow,
między którymi Sobotki Antoniewicz i Kalenskiemu
i nikt mi ani słowem choćby nie
odpowiedział — taka mi odpowiedź
dała ojczyzna —

Drogi mój — prawię — po-
dałem rzeczy które wśród innych czasów
zwróciłyby na siebie wzgląd — dziś
wszystko na próżno — starałem się
więcej aby tyle, żeby to przepisać
i ... gdzieś rozstawić —

Nie czas na pieśni — pokolenie
inne, dołożyć tę obronę —

Cała szkoła Nowa ty wiesz
jaka — psycha — psycha i psycha
a starszy może lepsi ci jeszcze pozostali
i ... aż do starężmo —
a co na tem zarobię?. oto pytanie
każdego. —

napisałem Ci o obyczaju o Sobotkim
ale tyle do twoich — [illegible]

Wszelkiemu Sobotki ... [illegible]

Nie mam wyobrażenia co to za męka nigdy żadnego Polaka nie spotkać — w ciągu paru lat widziałem na pół godziny Pawła(?) Dykasa — na godzinę Zawadzkiego(?) z Polski, a więc na kilka lat godziną zaledwie(?) z rodakami opatrzność mnie obdarzyła.

Co czy wiesz że taka samotność i taki brak najzwyczajniejszy jakiegokolwiek podniety(?) ludzi do dosparzania(?) myśli doprowadza.

Za toż ja jestem ze wszystkiego wydziedziczony! Populus meus quid feci tibi.

Czasem jakaś wątpliwość mnie ogarnia i zdaje mi się że Polsce całej wyschło serce.

Co będę czytam z beletrystyki, zimna, forma pyszna, duszy żadnej —

Po Adamie i Zygmuncie oddawać te wspomnienia(?), jest to perytrazować(?), trzymam się więc mojej prostej drogi, a ta prosta, ta zawsze wąska(?), dziś coraz dla mnie wspólniejsza(?) —

Ale dość — nie bierz mi za złe że się wyrzekam przed tobą — tłumiłem(?) sam w sobie ~~[illegible]~~ wolę ze swoją ~~[illegible]~~ w piersiach, a nie gwiazdy.

Byłem ciężko chory na dyzenterię, dziś mam się lepiej — nie piszesz do mnie nie odpowiadasz na moje listy i gdyby nie najukochańszy Mieczysław nie wiedziałbym gdzie do Kalifornii(?) pisać.

Ściskam dłoń twoją serdecznie
twój [illegible]
moralnie gilotynowany.

Nie giną dawniej słowa bo ich było mało, dziś tak się rozpisali taka niestrawna(?) cielęcina [illegible] pseudo-uczonych że patrzę na tyle druku [illegible] wszystkie [illegible] i [illegible] z Rycerskiej ulicy przegadane z rozpaczy [illegible] porządna(?) torba po ziemi która wystrzega się nic nie wykrztusić(?), a ile młodzieży na gałganów wystrzelano(?).

od dziś mój też pokój(?)

Flor: 2/9 86 212

Drogi Szanowny przyjacielu!

Dzięki ci za list obszerny z którego pomieszczając wyciągam wnioski i jeszcze tak ich nie jest jak sobie wyobrażałem.

Krasiński powiedział:
Większem trzeba niegdyś Kanta,
I późniejszych ludów Król,
Lecz narodu duch ratować
To dopiero kolos ból.

Otóż ratowanie każdemu tego ducha narodu jeśli kogo zatrważa niech dziwić się — Dziennikarstwo postępowe i dziś do dziś dnia przyjmuje drogę odpowiednią ~~wy~~ wyszydzanie przeciwników — droga to najwięcej fałszywa — [illegible] szydzi — Francja stworzyła takiego [illegible] poprawić lat 100 i co szydziła ze siebie przez [illegible] naród [illegible] zreformowała [illegible] wyczerpała czy go [illegible] siłą — Aby [illegible] pojawiająca się [illegible] Krytyka społeczna Juvenela czy to w osobie Voltaire'a czy — Swifta, czy Cervantesa — to były to nie [illegible] potrzeby, całe społeczeństwo wady pokrywające [illegible] pod Galicja i polska [illegible] Niedźwiedź [illegible] Lama radzi [illegible] Bufona kawiarnianego [illegible] rozkładu [illegible] Safira [illegible] cała przyszłość —

i myślą, że którzy lekarstwem
to uważają co jest tylko smutkiem
z obserwacyj się narodu — to
nie literatura, to strach wraz z tej
się pojawiający w Działkach, książkach,
i.t.p. pisemkach.
Tymczasem natchnieniem zostać
dziś są święte podłoże nowych, pora
się nauczają młode głowy, jeżeli
dzwonić zdrowo. — pośredniego
Obecnie pisma takiego działanie
być winien — pycha szalona
oślepia biednych, złości podwalin
wybrzmiała się, nie przez gorączkowania
przywołać — zamęt, gwałt, tłoczenia
uczona, udawanie czegoś jakiegoś w ilości
też rozmaitych, w podobnych artykułach
kopiowanych z pism angielskich i
niemieckich — książek ważnych nie
ma i ich wcale żadnych, ilustracje
są nie nieprzydatne, komedji tej
na scenie — raczej farsa, oto jak
się z jednej ogromna przedstawia —
Artykuły pisane jak referaty
bursze, zimno bez stylu — żadnego
domyślnego kierunku, niższy dowcip
tego bo otwarty byłby zdradą, dlatego
stają przed wychodzącymi na zawód
wrogami, nie
Twoje pismo całe szlachet
nie powinno by otworzyć oczy, co
bądź i jaki bądź los je czeka; tyś
zostawił swoje i moje za społeczeństwa
dumnie powiedział sobie — zro-
biłem co mogłem, a reszta oddaj
z pokoju o pomoc —
Drugi moja o B. Zaleskim
nie mógł być drukowanym w kraju
dla wielu rzeczy polskich dotknął
tych — ty nawet chcąc to przebiegam
drukować w warszawie, na co ja znowu
zgodzić się nie mogę — pozostanie

więc zapewne ad feliciorum temporum
o czym i tak Kantorbery wspomnę.
Miłujże oto. –
Wspomnisz podobnież –
Marta drukuje a resztę przedruków
nie czyta literatów i stare sprzęty
bez znaczenia – Sprzęty ale sam
jeden Bolesław nic mocy
wyrobić – Studium Adj. [illegible]
drukuje tam od dawna – gadanina
o Bohdanie jest [illegible]
rozpłakała. [illegible] z tej gazetki
Cieszę się [illegible] wspomnianej i [illegible]
przyczyny młodszej
[illegible] ludowa na [illegible]
[illegible] z [illegible]
[illegible] sam [illegible] – nie [illegible]
[illegible] wszystkie [illegible]
a [illegible] [illegible]
[illegible] dla [illegible] dla [illegible]
[illegible] nie prawie [illegible] [illegible]
[illegible] literatura [illegible] [illegible]
[illegible] podnosi [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] patrzy od
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] dobytku [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
i [illegible] [illegible] ale [illegible]
[illegible] źródła [illegible]
[illegible] [illegible] – i
[illegible] drogi [illegible] Boże, nasz [illegible]
ach i [illegible] [illegible]
nam [illegible] [illegible] na ich [illegible]
[illegible] – [illegible] [illegible]
i nie powrotu [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] dla [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] on
[illegible] [illegible]
nie [illegible] – [illegible]
A [illegible] [illegible] zdrowie [illegible]
[illegible] [illegible] – [illegible] na [illegible]
i że [illegible] nie [illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] co [illegible] się [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] –
[illegible] [illegible] dni [illegible] i tak to [illegible] się [illegible].
nic co [illegible]

Zmartwiły mnie dwa protesty
Krakowskiego, jeden przeciwko Jurzykowskie-
mu Przybyszewskiemu z powodu sprzeniewierze-
nia kaplicy św. Stanisława Kostki
bo nie jest rzeczą, a naszej Biskup
pa Felińskiego był wspomnieniem do-
bro – drugi z powodu powracania
jego powieści na scenę do Teatru
otworzenia, o które upomina się jako
o własność literacką obrażając i karząc
wielkie a groźne.
Smutno – a będzie się zrobi nie
karnością na niektórymi –
Demonstracya dziś im Bułgarskiem
uważaj by się były odbyły spokojniej, jako
przyzwoi na naród w Zatobie – nie
strzały, wrzaski i krzyki, by uwagi
na polaczenie wspólnoi pod obuchem
moskiewskim. –
Wołanie nasz najświeższy chło-
pskie zaczepiony został z powodu
przybyciu do dzieła na sposób
publicznej twoje dzieła spokojnie jako
wiem odpowiedzieć i uprzejmym chłopakom
ojców głupszym.
Ściskam dłoń twoją moj
serdeczny – twój Jul

Kraszewskiego
przestałem czytać napisy nie zważając
bo oddawać
swoich

od lat kilkunastu wszystkim do i jako
były historyi całej powstania 63 r. 1863.
to coś wydał ważne wspomnienia do kilkunastu
dzieła a taką potrzeba populacyj książki
opisującej wszystkie rzeczy powstanie od początku
do końca na wzór Historyi Litewskiej wyjątkowo
z 1831 opowiadania z tym ... już się tego
nie doczekamy – Trzeba było przygotowania
do książki tamtej ale czy ważne a też potrzeba
napisać.

Flor 6/10 86.

Najzacniejszy Agatonie!

Od dwóch miesięcy odkąd ci wyprawiłem książkę czekam na słówko od Ciebie i nic — Nie recenzyi nie dawaj bo ci mnie dawali, ale słówko od przyjaciela wszakżeby mi się należało —

Wiktor z Podolów —

Ściskam Cię serdecznie — może nie miałeś czasu przeczytać — Stan... A Malczewski od 7 miesięcy jakoś nie miał czasu — ks. Chodkiewicz to samo — ej, to chyba się wiele zmieniło po Włosku —

Czytałeś Potop? Aleś ... Stoi na wysokości Tadeusza — za obrzydliwości dla wszystkiego co polskie — dawniej wszystkie by prasa o tem wrzeszczały, dziś ...

Ale z tak mnie wszystkich pism naszych zadających – żadnego wolnego czystego słowa i kiedyś już zanadto o tych nałożeństwach się odzywa – niechby dał pokój –

Intryguje tu żeby wyrobił zezwolenie i interwencji na kościół papieża – się ten papież to Antychryst w kościele –

Najpiękniejsze choć dwa słowa, boję się bóg –

Jeżeli Twój najukochańszy Mieczysław tak zapada czy prowadź go do mnie na zimę a już ja go będę pielęgnował. wyśli wodził stepy Kalaszego bo i ja wyrażę

215

ordzmitko ledwie się wlókszy, wszyscy bardzo - zwłaszcza z polaków mówię do ziemi - od których list Zaleskiego jeszcze jak na Tebaidzie

twój stary
wołał ta
[illegible]

NB przeczytałem
bardzo dobry wiersz
p. a. do Władysława
Zaleskiego i nie
wydrukowali -
dla czego? niezrozumiale jest dużo
nie głoszą - bardzo
to przykro

65

Flor. 27/10 .86

Niedziela 24.

Najdroższy Agatonie!

Całem sercem dziękuję ci za twój list pocieszający, bez żadnego współczucia bowiem ramiona opadają. — Co do tłomaczenia wszakże jestem przeciwny — nic tam nowego nie powiedziałem coby już sto tysięcy razy u nas nie powiedziano, jakiegoż więc powodzenia spodziewać się mogę? — otóż najpodlejszego szyderstwa pogardą dziś szumiącej i wszystko pokrywającej żydowszczyzny. Czytam tey i mistycyzm... — oczy wyglądam z kraju i widzę jaki tam duch wieje.

Akademja [illegible] w Bolonii tak dobra jak nie otrzymuje. Minister Correnti zachęca mnie do dalszych wykładów, ale ja oglądam się wszak na całe ciało uniwersyteckie i widzę że prawie żaden z tutejszych profesorów wiedza jest nam nieprzychylny, co stawia mnie wobec [illegible] nie podoba się dzisiejszym położeniu — entuzjazmu [illegible] wykopaliskom pp. Cappelli [illegible] Darwinista, paleontolog — a nazywa to nasze homo fossile — Cappelli to skamieniały

Zabawny [illegible] taki samo odkrycie na Florencji.

Cała inteligencja polska
zarażona i zgangrenowana,
rozpacz porywa patrząc na tę bez-
duszność albo lekkość błazeń-
ców, na tę pychę jezuicką
i pedantów szczebiotliwych
zachcianek. – Prowadzę się na-
ród stoi na boku, tych robót
nie podziela – choć daleki
najciemniejszy ale nie wie-
rzy – Sam jestem, a jak
Alfieri powiada Saule
solo non Re –

Literatura jest od-
zwierciedleniem ducha narodu
jaka jest taki jest.

Nie myśl przeto żebym zwątpił o [illegible] gdybym
trzebaby sobie wzrok wypalić – nie wątpię i nie zwątpię, ale czas jest [illegible]
poznański panowie wszyscy prawie zgłupieją [illegible] do [illegible] i ofiara
sprzedarzy dóbr – obejdzie się lud [illegible] Moskalo [illegible]
Jakiś pan Sołtyk Romański [illegible] prosił i mnie o [illegible] swój przykład
Tel drugi Tomasz Florjański [illegible] Krasiński dał [illegible] do kraju
żeby przedrukowano. Niech drukują co chcą – z moich [illegible] nie drukować –
pieśni [illegible] – niech drukują [illegible] we Lwowie [illegible]
przyjdzie – p. Ambroski

o Mazzinim niemówię – jest to jak dotąd postać bierna narodu, to w tej z nich po dwie wszystkich wykształcona jest albo dumającą albo fanatycznego jezuicko żydowskie –

Wszystkich nie spokojność – Mazzini napisał teraz o Rzymie artykuł w Gazecie Neapolitańskiej który gdyby był przetłumaczony w polskim parlamencie wzbudziłby rechot dyabelski śmiechu, że przeważnie tradycje jednego z ostatnich Don Kichotów – do tego nas doprowadzili Klasztorów i Kalendarzu przeważnie dziś nas obciążami

Nie ma więc potrzeby tłumaczyć mczy na przypadku jaśniej –

[illegible]

sam mi pisałaś, bo czułem się
trzeba aktualności niż godzić
się z nowymi spojrzeniami. —

Przypuszczam ten wiersz
gdzieś urywają — przecie
i prosty, ale na co to i komu
się przyda? — wszyscy [illegible]
się [illegible] obchodzą się z rzeczami [illegible]
[illegible], jak profesorowie
anatomii rozbierają i przyglą-
dają, bez krwi i [illegible]
stworzenia z ducha naszego [illegible]
się [illegible] — takimi są
Trzeba [illegible] Chrystusem, [illegible]
[illegible] Biglesa [illegible]
[illegible] ich jest. —

Tobie tam na wsi [illegible]
[illegible] zacnych
[illegible] — ja [illegible]
[illegible] niewiedzieć
[illegible] i [illegible]
[illegible] i [illegible]
tęsknię —

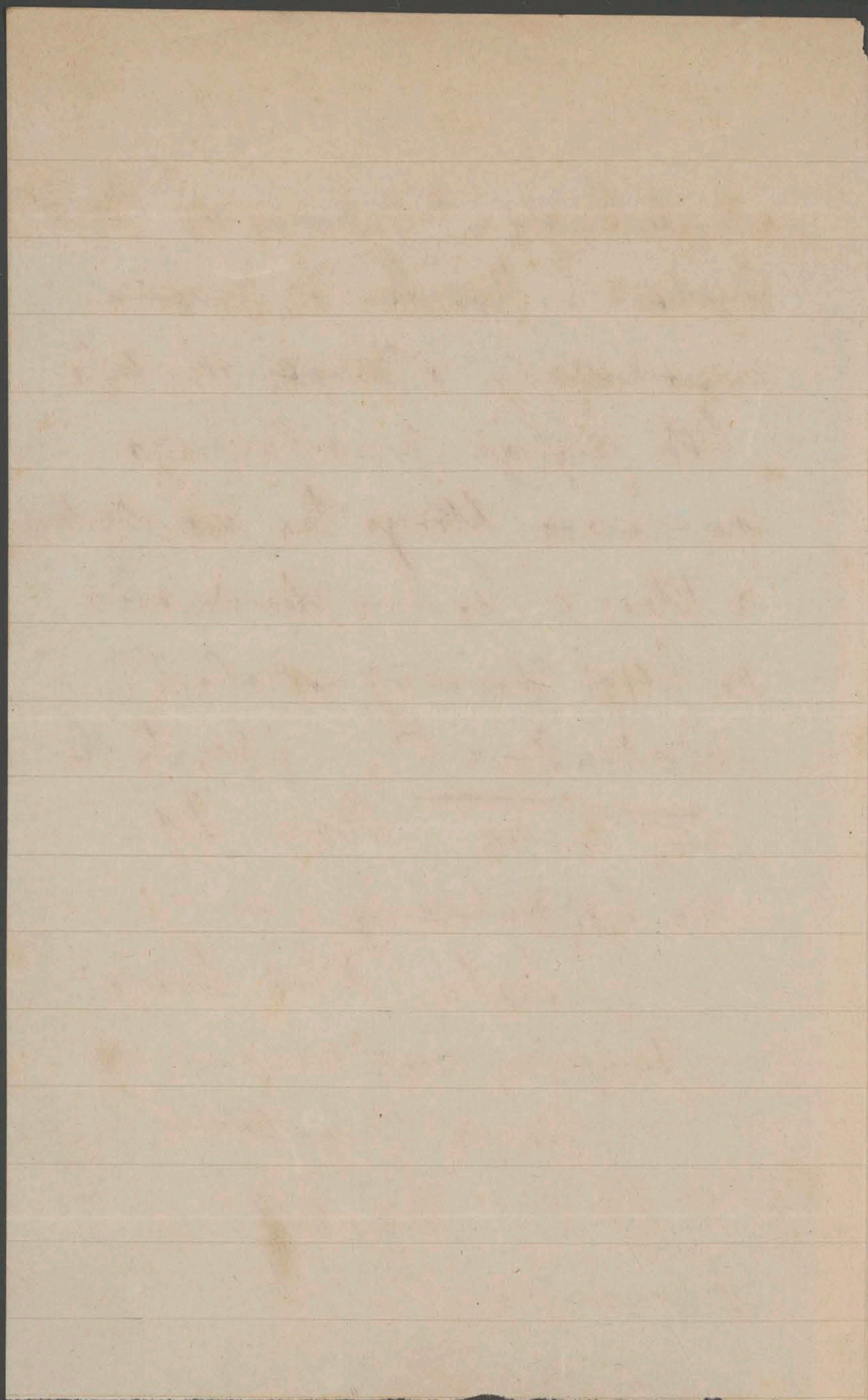
[illegible]

[illegible]

0

218

Najukochańszej i najzacniejszej Pani
Agatonii - Przesyłam ci życzenia
najserdeczniejsze a prośbę abyś
listu mojego przesłanego
do Lwowa którego tam nie czytano
a który i Nowiny drukowały
do Księgi Zbiorowej odesłać
niedrukowany, jeden tylko
mój wiersz Nos 29 -
ma być drukowany. -
Szczęśliwe Ci święta
przyjaciel twój najzacniejszej
Pani Agatonii
23/12 86 Teofil
Florencja



Wspomina o dyspozycji swojej na wypadek śmierci – i o politycznej sytuacji.

Florencja [illegible]

1886 r 219

66

Moj Najukochańszy Agatonie – Nie wiem
[illegible] przeprowadzenia układu [illegible]
[illegible] nad światem [illegible] aby [illegible] nie
[illegible] do życia do [illegible] do panowa-
nia prawa [illegible] jedynie jako bez [illegible] a po-
[illegible] wraca do porządku rozumienia
[illegible] prawa sprawiedliwości
się i opatrzności stanowi prawa [illegible] bliższe
zorganizuje się i rozporządzi życie wielki nie [illegible]
potrzeby [illegible] których cały [illegible]
i nie idealizuje aż do przyszłości barbarzyńców
[illegible] obawiam się burzy [illegible] i Francuskiej bo w tej
[illegible] niemieckiej i [illegible]
[illegible] życia przyjdzie potęga całości
[illegible] myślimy [illegible] Deus et machina

Dziś [illegible] Deus [illegible] na raz [illegible]
[illegible] Tragedyi, [illegible]
[illegible] i [illegible] czy [illegible]
[illegible] charakter [illegible]
[illegible] jak się [illegible] pokazuje się i [illegible]
[illegible] monarchów ~~[illegible]~~, do których [illegible]
[illegible] co? czy [illegible]
[illegible] i [illegible]
ale gdzie sam, i [illegible] za drugimi i [illegible]
[illegible] i anarchją [illegible] [illegible] świata
[illegible] się [illegible], zniszczenia, a [illegible]
anarchja, [illegible] [illegible] policji, ale
[illegible] i [illegible] na prawach [illegible]
policja [illegible] ale już nie [illegible] każdy
[illegible] i [illegible], ale [illegible], [illegible] na wsie całej
[illegible] i [illegible], a na jakiś czas a [illegible]
ale [illegible] się [illegible] i [illegible]
może [illegible] się który jest [illegible] dobrego
[illegible] nie [illegible]
[illegible] tak samo jak i z [illegible]
na [illegible], tak samo [illegible] jeśli [illegible]
[illegible] nie lepiej [illegible] mówiły
a kto [illegible] bo [illegible]
na [illegible] nie wystarczy; [illegible]
[illegible] polskie [illegible] będzie nas
[illegible] w [illegible] będzie [illegible]
[illegible] Bismarków [illegible] gorzej [illegible]
[illegible] i [illegible]
[illegible] barbarzyńców.

Polscy gotowi będą pomimo do obrony swojego sztandaru wiary w Boga i szlachetnej tolerancji duszy wraz z walką z obozami demagogii, ale nie mieszając się i nie spo[illegible] magii ani Niemcom, ani moskalom [illegible] raz

Chorągiew polska [illegible] cywilnych, ale [illegible] rozwinie się w [illegible] Jezus [illegible] Bóg [illegible] żeby nam [illegible] wystąpić [illegible], chorążymi w chwili za największe [illegible]

Ja wcale się [illegible] potęga [illegible] Hohenzollernów i ich [illegible] anti [illegible] Bismarcków i [illegible] [illegible]

Moskal [illegible] dobrze jak [illegible] [illegible] że nam się wymyka [illegible] [illegible] z pod stóp i że musiałby [illegible] do Carogroda, [illegible] się Niemcy [illegible] Ratenburgowi który z tąd walka przeciw [illegible] Niemcom a nie [illegible] [illegible] na kartę, jeśli przegrają Niemcy [illegible] i nie będzie [illegible] a [illegible] Europa [illegible] Kunst na [illegible] jeśli wygrają [illegible] [illegible] bo [illegible] a [illegible] i [illegible] musi się wydobyć a [illegible] [illegible] —

[illegible] to w każdym razie [illegible] [illegible] się chwile, w których [illegible] i nie upadaj= [illegible] [illegible]

[illegible] za [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] — [illegible] w Kaczorze [illegible] [illegible] sprawozdanie [illegible] potrzebne [illegible] [illegible] i się [illegible] [illegible] się [illegible] [illegible] [illegible] — Ja cierpię [illegible] [illegible] już [illegible] i [illegible] i serjo nie [illegible] operacji, i [illegible] która wymaga [illegible] roku życia [illegible] operacja [illegible] — [illegible] [illegible] gangreną — Dr Tymowski i [illegible] [illegible] operacji jako [illegible] [illegible] nie [illegible] [illegible] środka

a co zrobię krótko a tych dniach się roz=
strzygnie — Manuskrypt mój Głowa Meduzy albo
wycofaj od [illegible] [illegible] tobie — prze
ślę albo zniszczyć przy tobie — i tak
robiłem to od początku do końca i żałuję
przerobienie może być z korzyścią jest to
przepisane — [illegible] [illegible]
czytelnia — Manuskrypt Sokratesa [illegible] grany
na scenę który nie może być grany
z powodu choroby ś. p. Królewskiego Adwokata
Andrzeja Albumy
znajdują się u mojego — w Warszawie — dotyczące
[illegible] i pisma mnie dla ciebie u
moje rzeczy i pisma [illegible]
znajdziesz przygotowane we Florencji No 38 ulica
[illegible] [illegible] Piazza [illegible] [illegible]
S. Sebastiano [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] tam i [illegible] 3. [illegible] pamiątki
[illegible] a [illegible] po mnie [illegible]
[illegible] [illegible] otem [illegible] dni
Zmiłuj się nie mów [illegible] będzie do ciebie —
co ci piszę — dni [illegible] napiszę
[illegible] — [illegible] [illegible]
tak i tak się stało —
smutno mi opuszczać [illegible] się drogi
[illegible], a [illegible] [illegible] otem
[illegible] — drogi przyjacielu nie o tem
Proszę cię [illegible] najukochańszego
[illegible] drogi
[illegible] — cię najserdeczniej drogi
Ściskam [illegible] przyjacielu [illegible]
mój doświadczony przyjaciel dni — znajdziesz
i [illegible] się [illegible] biografii
Krótkiej mojej [illegible]
[illegible] papierach — (i będzie tego na
[illegible] lecz moje [illegible] [illegible]
Tom jako [illegible] studentów [illegible] powinno
[illegible] [illegible] nadzieję [illegible]
[illegible] [illegible] Twój do grobu
[illegible]

67

Flor: 16/6 87

221

Najukochańszy Agatonie!

A wiemże ja w grobie, kiedy wracała
stara dokuczająca tęsknie, boli i do Księgi
wiedzie – kiedy kamień nędzy
kolka umęczeniem obok w każdej
chwili zagrażają – kiedy opuchlina
chodzić nie dozwala – a 65 latek
(nie na żarty) coś tam szepcą: czas
do domu czas zakwitli nas – (było
Najukochańszy Mieczysław
aniół nie stworzył). niedoświadczonego
podobnej biedy zaskoczą, nagli, a jeśli
a jeśli, a przyjedziesz, ale bo.. latarni,
tobie Pani Kochanka najczulszych
Pani, ale mnie nie łatwo, a czemu
spytaj się pozdrawiania, który tak
chciało, a jak one chcą, tak było
musi i iza.. bo gadanie ani
do których na nie się nie przydadzą –
Może niewiem czy przyjadę
jeśli w przyszłej przyjemniej uspokoi się,
bene, jeśli nie, nie – dixi..

*) Żarnowski gniew

Historja bodena bardzo smutna, nie-
dziś się i z narodów życia sobie odebrać-
ut Spleen Angielski popchnął go do
takiej pogardy tego... bo nie choroba, ale
brak środków do utrzymania, i nie brak
sympatyi współobywateli – prawda że
i polityka europejska bolała go –
ale zrobił, ale widzi nam Bóg przebaczy –
to co mu [illegible] nie napisał jest, jakby żył
w [illegible] wszystko.

Dobrze robisz Czcigodny bracie
że obejmujesz nadzór nad znakami – jeśli
stary się wyniesie, będzie mógł coś
z tego wytworzyć + ale + nie spierający
tylko ten gospodarz którym są wsi
stanie ci będzie przeszkadzał, i [illegible]
harda robota – jest to właściwie tej
mówiący powiatowy, który jako [illegible]
Zat mniemania: że zna się na wszystkim
i wszystko robi dobrze, sobie a radzi
niesporzyjemnie – i poczynając stalim
ludzi mądry. –

Malczewskiego Adolfa nie czytałem że skończył — cóż, gdy i sztuka która się sobie na gałęzi [illegible] trzeba się pakować i do [illegible] Władysław Łoziński tak dzień zatraca.. i Mazurkiewicz.. ale też to już były dziady —

Najwięcej mi żal poczciwego Józefa bo o tym [illegible] Szymański jakoby [illegible] w swoim jakim przyjaciel być powinien amicus verus cognoscitur amore, ore, re —

[illegible] słowem i czynem a miłością dowodził — Niech mu Bóg w swojej szczęśliwości świeci —

W księdze pamiątkowej starajcie się [illegible] w [illegible] obraz [illegible] (jeśli mam materyały) w r. 63. o to gdzie który wszystkich najwięcej chodzi [illegible] robił z księdzem [illegible] quasi [illegible] konfederackie [illegible] — [illegible] raz wszystkich [illegible] — [illegible] i charakterystyki [illegible] nic podobnego nie czytałem.

Twoja rzecz wydana to wstęp do historyi [illegible] Lelewela opowiadaniem [illegible] —

nasuwała tak często szczególniej teraz, pamiątki po Tobie. –

Ja pracowałem dziś parę rzeczy ale jakoś mi się udało (jeśli się nie mylę) ale tato dziś o polskie życie, a utworzył jak zaczarowany wszystko jedno i jedno tylko od Wille o którym którzy nasi powiadają, że go chciano wszyscy pocieszają którym echo wszyscy troje powtarzało owca baran, owca, baran...

Podziękuj też drogi tow. Sadowi za jego pracę nad przekładem [illegible] Bobrowskich gawęd – gdzie nie gdzie trzeba do poprawienia, ale wyszło dobrze.

Oj biedna nasza Matusia, biedna a im co biedniejsza tym wyższej mamy i pobożniejszej [illegible] wymaga, – Staraj że sere mocne, się a [illegible] [illegible] i śpiewa żeby jak Ruska [illegible]

slawa ne propała pomeż kozakamy.

„Pozwol pozwol atamane z Moskalyamy stiatsia
„Łe szczob tomu Moskalewi wpotiha ne datsia
„Ne pozwolysz z szablami pozwol z kulakamy
– A szczob slava ne propała pomeż kozakamy

Bywaj zdrów – i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] pozdrów [illegible] [illegible]

Pozdrów [illegible]

3. Stycz: 869 Kraków

Szanowny i kochany Panie!

Przez dwa blisko miesiące, niebyłem obecny
w Krakowie, gdzie stale mieszka Żona moia
dla wychowania Dzieci, Syn chodzi do Szkół,
byłem przez ten czas nad granicą Wołynia
i wróciłem dopiero w Wilyę, skomunikowa-
łem się i z nieszczęśliwą Żoną, biednego a
wspólnego Przyiaciela naszego Alexandra,
zawiozłem i przesłałem Jey drobne pamiątki
po Nim i włosy. — W Nowy Rok właśnie zgło-
sił się do mnie Pan Izydor Bielicki z tyle
przyiaznym i pochlebnym dla mnie listem
Pańskim, niemogę sobie przeto odmówić, by
Mu za łaskawą pamięć podziękować, prze-
słać życzenia upłynionych Świąt i rozpoczy-
nającego się Roku, a zwłaszcza polepszenia
zdrowia, tyle dla nas wszystkich co Go zna-
my i cenić umiemy drogiego, i dla Kraiu
tak potrzebnego; Oby Opatrzność raczyła
go wzmocnić i wróciła nam Pana w domo-
we Ogniska, dobroć Jego i przyiaźni łaskawą

tak w Zürychu iak i Paryżu dla mnie, nigdy w sercu mém niewygaśnie, a ta-cząc ie tem bardziey węzeł wspólnéy przyiaźni dla nieboszczyka i wyrazy Jego dla mnie w liście do Bielickiego, niemo-gły iak tylko wzmocnić i ustalić uczucie poważenia i współczucia, iakiemi od pier-wszego poznania naszego, byłem dla ko-chanego Pana przeięty. Niestety co do szczegółów o biednym Olesiu, niewiele mogłem Pu Izydorowi udzielić, bo On był mocno osłabionym, każde dłuższe mówie-nie pół głosem, nawet męczyło Go nader, byłem podwakroć u Niego w Poznaniu i za zezwoleniem Lekarza, Zięcia, też zmarłego iuż Pa Cieśielskiego w Poznaniu, bo Oba ci Panowie o ile tylko mogli, mieli stara-nie o biednym i tak opuszczonym Przyia-cielu naszym, lekarz ten, bywał czasem i dwa razy na dzień u Niego, zabrałem Go z Poznania i przywiozłem 19go Paźdz: tu do Krakowa, bo to było naysilniey-

Jego życzeniem, tu z Żoną i Jego kilku
dobremi znaiomemi i Przyiaciółmi
otoczyliśmy Go, całem możebnem
staraniem i radą Lekarzy, którzy obie=
cywali nawet że Zimę przeciągnie,
inaczey się Bogu podobało, powołał
tego prawdziwie, według wyrażenia
Ewangelii, sprawiedliwego, bo ciężką
pracą, nietylko nędzę własną utrzy=
mującego, ale z niey, ieszcze i wspólników
niedoli ratującego, i wspomagającego
każdego potrzebnego, co się doń udał,
byle wiedział, że uczciwy, z zbytniey i wys=
kaiącey pracy, uległ tey nieszczęsney cho=
robie, a zakończył męczarnię 24 Paźdz: o wp
do 10tey wieczór, niedała nam Opatrzność
dłużey się nim pocieszyć, przytomność
umysłu i pamięć Osób z któremi był
w stosunkach, zachował do końca, o Pa=
nu i w Poznaniu i tu ieszcze rozmawia=
liśmy i wybierał się pisać, skoro mu
się tylko polepszy. Pogrzeb był skromny

ale prawie wszyscy znaydujący
się tu towarzysze tułactwa, odpro=
wadzili Go do Grobu i przyrzucili
garścią rodzinney Ziemi, a poczciwy
Bolek Lutostański zniesz go; do ostat=
niey chwili Go nieodstąpił i iako
lekarz i iako przyiaciel. Jeszcze z Pozna=
nia polecił mi wysłać ieden Tom Dzieła
Pańskiego, Powstanie nasze do Zürychu,
iebym bardzo prosił Łaskawego Pana,
chcieć z wielką nieśmiałością o kupie=
nie dla mnie całego tego Jego Dzieła,
i przysłanie mi tu do Krakowa na
Piasku Gmina VII N=ro 85 a ia zaraz
z nayswiększą wdzięcznością należność
odeszlę, ale żeby można na dziele i podpis
Pański, mieć iako Pamiątkę oraz ieżeli
Pan zapewne zechcesz, coś o tym wspólnym
Przyiacielu naszym, w piśmie iakim
umieścić, racz mi nieodmówić przysłać
to Wspomnienie. Ja zaraz z wdzięcznością na=
leżność odeszlę ale o tę łaskę bardzo proszę. —

Zostaiąc z prawdziwem poważeniem
i przyiaźnią, Sługa Tadeusz Tarnow[illegible]

[illegible] zostało się [illegible] nie ciało dłuższe wydalenie moie przez
dzieło [illegible] dotąd przeglądnąć, czy się tam co wspomina wszystkiego nieznaydzie. —

do Zurichu

225

Kochany Agatonie.

Dobrze to czasem przeczytać dziennik można wiele jak z Italii wieści o was – inaczej nie bym się domyślił gdzie się wy obracacie załączam list który zechcesz postać przy sposobności czy jak tam zgodnie uważasz za lepsze do Warszawy – Leoni – Zociu lub Lesi, pod adresem jaki Ci nadesłał z Algeru może będziesz pisać – jest to mój brat – uściśnij przesyłaj odezwanie wszystkich których ja znam a którzy są około Ciebie Machów etc etc

Jeśli będę mógł to może co jeszcze dodam – ściskam was wszystkich wasz

Jasnosz

Może raz wam przyda wiadomość o tych którzy nie przeżyli wygnania, zebrałem część nazwisk co się udało, ale to jest masa, i tyś liczba

1. Dmitrzecki Jan z Grodna umarł w Krasnoufimsku w Styczniu 1864 r. 2. Sadowski August z Żyfflant + w Tiumeniu – Stycz. 1864 3. Biarecki Kamienski z Lakowskiego 24. Grud. 1863. w Tarze 4. Biedrzycki Leopold Dr Medycyny z Siebierza w Tobolsku w Stycz. 1864. 5. Rzuski Adam z Połocka w Tobolsku Stycz. 1864 – 5. Przybyłowski z Lubelskiego zabity przez kozaków zmarł w Tobolsku w lutym 1864. 6. Niedźwiecki Bolesław z Krakowa + w Tobolsku w Stycz. 1864. 7. Piasecki Cyprian Dr z Lidy + w Tobolsku w lutym 1864 r. z ran. – 8. Białogórski Ksawery z Warszawy z Bielańskiej ulicy w Tobolsku + 9. Karzga Hektor z Płockiego + w lipcu w Tobolsku 1864 r. 10. Ksiądz Józef Paruchowski ze Stanisławowskiego + w Lutym 1864. w Tobolsku. 11. Skowerski Konstanty + w Niżnie-Udyńsku w lipcu 1864. 12. Cymbalinski Karol + w Kańsku w Sierp. 1864. 13. Jaworski szewc z Warszawy + w czerwcu 1864. w Krasnojarsku. 14. Hryncewicz Polikarp z Kowieńskiego + w lutym w Tiumeniu 1864 r. 15. Dick August z Białorusi + w Styczniu w Tiumeniu 1864. 16. Dołęgowski z Litwy + w Stycz. 1864. w Krasnoufimsku. 17. Gumow-

do Turinska

ski Student Medycyny + w Listopadzie 1863 r. w Penzie 18. Gołębiowski Michał z Kijowskiego + w lutym 1864 r. w Ekatezynburgu 19. Nebelski Józef z Kijowskiego w Marcu 1864 r. w Ekatezynburgu. 20. Budrewicz z Litwy + w Marcu 1864 r. w Tiumeniu 21. Rogowski Konstanty z Mińska uczeń Uniwersytetu Moskiewskiego + w Marcu 1864 r. w Tiumeniu 22. Czerkas kadet z Petersburga rodem z Potocka + w listopadzie 1863 r. w Kamyszłowie 23. Ostomin z Kowieńskiego z oddziału Śp. Siekakowskiego + w Kamyszłowie w listopadzie 1863 r. 24. Łokarowski z Kijowskiego + w Marcu 1864 r. w Kamyszłowie. 25. Gieczewski Jan z Wilna + w listopadzie 1863 r. w Krasnoufimsku. 26. Przudowski Mieczysław z Grodzieńskiego + w Marcu 1864 r. w Kamyszłowie. 27. Jagmin Feliks z Kobryńskiego + w kwietniu 1864. w Tiumeniu 28. Kosieradzki ze Słonimskiego + w Tiumeniu w czerwcu 1864 r. 29. Kuszczewski z Wilna + w Sierpniu 1863 r. 30 Furiatt z Poznańskiego + w Kamyszłowie. 31. Wojciechowski z partyi Śp. Narbutta + w Kamyszłowie 32. Szulejewski z Siebieża z Witebskiego + w Kamyszłowie 33. Wojszfiłło + w Tiumeniu. 34. Bortkiewicz + w Tiumeniu 35. Ks. Ryczerski Adam z Radomia na drodze do Tomska 20. lutego 1864. na etapie w Rybińsku 150 werst od Twery. 36. Zbijewski Franciszek sędzia pokoju z Kaliskiego + w Zawodzie piotrowskim w lipcu 1864 r. 37. Sadowski + w Tiumeniu w grudniu 1863 r. 38. Woźniak Jan z Warszawy + w Tiumeniu w grudniu 1863 r. 39. Rostkowski Erazm z Witebskiego + w Ochańsku w Marcu 1864 r. 40. Jaworowska Antonina + w Permie. 41. Jaworowska i dwoje Dzieci umarli w Kazaniu 42. Radecki Cyprjan z Wilna umarł niewiadomo gdzie. 43. Rychlinski Feliks uczeń Uniwer: Kijowskiego z Wydziału Medycznego umarł w lutym 1864 r. w Kamyszłowie. 44. Rusiecki Karol z Kijowa + w Kunguże w lutym 1864 r. 45. Stryjeński Józef ~~rodem~~ Francuz umarł w Tomsku w lipcu 1864. 46 Wierzbowski Major z Grodzieńskiego + w Kamyszłowie w maju 1864 r. 47. Rozenberg z Podola z Kadeckiego korpusu + w Kamyszłowie 1864 r. 48. Korff Józef z Mińskiego + w Kamyszłowie w maju 1864 r. 49. Hauppe Ludwik z Augustowskiego + w Kamyszłowie w Marcu 1864 r. 50. Gintoft Tetmicky z Grodzieńskiego (oficer) w maju 1864 r. w Kamyszłowie. 51. Kę-

Orzycki Jan z Kijowa umarł w Ochańsku 1864 r. 52. Konoplański Franciszek z Dziśnieńskiego + w Ochańsku w marcu 1864 r. 53. Kotkowski Apolinary Urzędnik z Gro- + w Kamyszłowie w marcu 1864 r. 54. Kurnatowski Franciszek oficer wojsk Rossyjskich rodem z Kowieńskiego umarł na Łapie z Dabiosauk gub: Wiatska w lutym 1864 r. 55 Kap-ber ze Święciańskiego w maju 1864 w Ekaterynburgu 56. Lekoft z Mińskiego umarł w kwietniu 1864 w Ekaterynburgu 57. Mitaszewski Paweł student uniwers: Moskiews: rodem z Wileńskiego umarł w kwietniu 1864 w Ekaterynburgu 58. Jaworowski z Grodzieńskiego + w lutym 64 w Ekateryn. 59. Jeniusz Bolesław z Grodzieńskiego z powiatu Bielskgo + w Tobolsku w maju 1864 r. 60. Grzegorzewski z Mazowieckiego + w maju 1864 r. w Ekaterynburgu. 61. Brzozowski z Kowieńskiego + w Styczn: 1864 r. w Ochańsku. 62. Naliborski Julian Stolarz z Warszawy + w Kamyszłowie w kwietniu 1864 63. N. Żekoński z Litwy + w kwietniu 1864 w Krasnoufimsku 64. Wiszniewski Antoni asesor z miasta Biłgoraja + w Aleksandrowskim Zawodzie 12 Grud. 1864 r. 65. Sokołowski obywatel z Płockiego umarł w Tobolsku 1864 r. Utonął na Obi 66. Baron Bendek z Galicyi – 67. Tytus Kalinski z Wołynia. 68. Hajdamowicz Dawid z Litwy. 69. Danilewicz z Litwy. 70. Wasilewski z Litwy 71. Ludwik Karoli włoch z Bergamo umarł 8 Czerwca 1865 r. w Kadai 72. Michał Michajłow Rossyanin umarł w Kadai w Sierp. 1865 r. 73. Wołoszyński Seweryn (z kropką) w Kadai w lutym 1866 r. Oprócz wielu, bardzo wielu innych których zebrać było trudno – twierdzę że w Tiumeniu i Kamyszłowie kto tylko przybył do szpitala a miał przy sobie co więcej pieniędzy i rzeczy, tak może być pewnym niechybnej śmierci. – Ile to jeszcze zostanie tutaj? kto z nas zobaczy kraj, rodzinę? Bogu tylko wiadomo – wszyscy pewniejsi jesteśmy śmierci jak życia barbarzyńsko się z nami obchodzą – Bądźcie zdrowi Ściska was

Szyma[illegible]

13 Czerwca 1866 r.

dowiadając się że wszystkich zesłanych nas tutaj za Bajkał do robót
[illegible]st blisko ośm tysięcy! cyfra dosyć spora, to pewne że w
Aleksandrowskim Zawodzie jest 300. w Akatui 150.
[illegible]rawie księży świeckich i zakonników w Kadai [illegible]
Czytaj we wsi Siwakowej, i w tak nazwanych za[illegible]
800 pozesłało w Stretensku blisko 200 w Petrowsk[illegible]
Zawodzie musi być ze 800 najmniej — Dużo także bar[illegible]
ale liczby pewnej dotąd nie wiem użyto do zrobienia [illegible]
gi pocztowej na około Bajkału — znajdują się także pod Ir-
kuckiem w liczbie tam najwięcej żonatych — w Nikołajew-
skim Zawodzie (gorzelnia) są same nasze kobiety zesła-
ne do robót — strzegą nas Kozacy których niegdyś ufor-
mował Murawiew z biedniejszych chłopów i z brackich [illegible]
rodzaj wojska, gdyby nie przestrzeń co stanowi zaporę
można by im tu pięknego figla wypłatać — gdyby przy-
szło co daj Boże do wojny gdyby się Moskwa zamieszała
i gdyby tak jak w czasie wojny wschodniej zawitała eska-
dra jaka ku Nikołajewskowi można by tu skuteczniej urzą-
dzić aferę — Wy co tam żyjecie i macie wiadomość co i
jak się dzieje i dziać będzie nie powinni byście zapominać
i o nas z całej tu znajdującej się liczby gdyby tylko połowa
wzięła się do pracy dużo mogła by zrobić —

N° 1. a/
Szrangajs

do Warszawy Leoni

227

Moi Lubi — Z ostatnich listów jakie od Was odebrałem
widzę jasno że wspólnie wyglądamy od siebie wieści, i że
takowe przychodzą zarówno jak tutaj, tak tam zbyt pó-
źno — że pragnę od Was wiadomość pewnych, obszerniej-
szych nieco, służyć wam powinno za dowód, że od siebie
staram się wam one przesłać wszelkiemi sposoby, a widząc
starania moje nie zostają uwieńczane pożądanym skutkiem, uciekam
do nowego środka, piszę list obecny przez Amerykę i Afrykę —
[illegible]t tem wprzód nim go odbierzecie musi obiegnąć świat do koła —
[illegible]oga zaiste zbyt długa, ale za to mogę wam napisać cokolwiek
[illegible]ej szczegółów które wam dadzą pojęcie o naszem tutaj życiu. —
[illegible]rom myśli tłoczy się gwałtownie do głowy, przy mojem wewnętrz-
[illegible]m rozstroju, nie wiem czy je potrafię zebrać, uporządkować, jestem je-
[illegible]ak przekonany, że czegokolwiek braknie, uczucia wasze dopełnią, serca
[illegible]gadną — Żyjemy rozsiani po całej Syberyi, najwięcej podobno za Bajka-
[illegible]m — Któż zna Zabajkał?? Kraina to pusta i dzika — gdzieniegdzie
[illegible]lko między górami, kupa chat nędznych — są to rudniki — zakłady fa-
[illegible]yczne lub wreszcie stanice kozaków — Rudnik i zakład poznacie
[illegible]razu — bije w oczy gmachem białym obszerniejszym od innych — Są-
[illegible]cie pewno że to fabryka jakaś — w jakimże jesteście błędzie!! czyż
[illegible]oskwie o przemysł chodzi? patrzcie przy gmachu szyldwach, kraty
[illegible]oknach, ostrokół — jest to więc czego chce Moskwa, — więzienie!
[illegible]agh kajdan słyszysz zdala — Któż to nimi wstrząsa tak hardo??
[illegible]y ten kto we krwi ojca i matki się maząc, lub na łupie
[illegible]liźniego własne zyski obliczać? — Nie — Takiemu swoboda, ta-
[illegible]emu tak zwane tutaj (jak by na urągowisko rzeczywistego zna-
[illegible]enia tego słowa:) obywatelstwo się śmieje. — Kraty i okowy są
[illegible]la nas, dla Ciebie Ideo wolności! pozwól więc sobie choć tu-
[illegible]j sardonicznym szczytem urągać despotyzmowi — Stara Eu-
[illegible]ra, na stara zapewne, aby się u siebie na szczyt ten zdo-
[illegible]yć potrafiła!! — Dwa lata upływa od chwili, kiedyście zegnali
[illegible]iedy mnie zapakowano w żelazną że tak rzekę klatkę, aby wyr-
[illegible]awszy z pośrodka was, przerzucić daleko, daleko i na długo,
a może na zawsze! chwila naszego rozstania była okropna, ale
jednak przyznać trzeba była wielka, majestatyczna! widziałem na
obliczach waszych ciężką boleść, widziałem łzy w oczach, ale zara-
zem widziałem rezygnacyą, widziałem taką moc duszy, iż przekona-
ny jestem że żadna siła zwierzęca pokonać jéj nie będzie w stanie.
widzę Was dziś jeszcze, jakby to było dopiero wczoraj i dziś jeszcze cieszy
mnie wasza postawa poważna! kiedy pociąg ruszył, stałem ciągle
i przez mały zakratowany otwór patrzyłem na świat, na pola i

porąbane łary, serce i myśl biegła ku Wam, a siła przeklętej na
ten raz pary, popychała nas gwałtownie naprzód i ciągle naprzód
w kilka dni byliśmy w Niżnim-Nowogrodzie, zkąd dalej w liczbie 25
w towarzystwie tylko żandarmów i jednego oficera
jechaliśmy pocztą, dzień był skwarny, wśród straszliwej ku-
rzawy, wśród hałaśliwego jęczenia kilkudziesięciu dzwonków
wrzasku jamszczyków, złorzeczeń żandarmów, podróż taka, jakkolwiek nie
nowa dla mnie, pokazała się przecież arcy dziką, często powtarzał mi sło-
wa ś.p. Wieszcza „Żandarm powoźnika wali kułakiem" itd tak, jechaliśmy dni
15 po drodze spotykaliśmy partye naszych, pędzonych piechotą, wysłanych z
Wilna, Kijowa, Dynaburga i innych miejsc, obdartych ze wszystkiego, na
wozach siedziały kobiety z niemowlętami u piersi, ojcowie prowadzi-
li za ręce synów po lat 4. lub 5. mających, partye takie składały się
z 600, 700, a nawet i więcej, mówić z nimi było nie podobna, do-
wiedzieć się nawet zkąd są, nie można było, bo przy spotkaniu żan-
darmi kułakowi jamszczyków, a konie przebiegały jak wicher burzliwy-
14. Lipca byliśmy w Tobolsku, zkąd po dwu tygodniach wpakowano
nas na statki w liczbie blisko 1000 i parochód pociągnął nas
po Irtyszu i Obi do Tomska, podróż trwała 15 dni i nocy bez prze-
rwy, z przystankami tylko dla nabrania drzewa — Z początku, gdzie-
niegdzie po brzegach rzeki, pokazywały się nędzne wioski, których
mieszkańcy jeśli parochód się zatrzymał i myśmy wychodzili na
brzeg uciekali wszyscy do jednego, dziwiło nas to z początku, ale po-
tem dowiedzieliśmy się że im nagadali urzędowie o nas niesłycha-
nych rzeczy, widocznie aby przeszkodzić propagandzie której Moskwa
lęka się bardziej niż cholery — dalej ku północy spotykaliśmy gdzie-
niegdzie z brzozowej kory nędzne ostiackie jurty, a dalej nie widzie-
liśmy nic, nic zgoła oprócz szeroko rozlanej wody, przez całe trzy do-
by parochód posuwał się naprzód a ja nie widziałem, ani zwierzęcia
ani ptaka, ani nawet komara, których miriady z początku aby[ły]-
nam dokuczały, wszystko zniknęło, byliśmy przeto daleko posunięci ku
północy, powoli znów się zaczęli pokazywać Ostiacy, dopędzali nas
na swych malutkich z kory brzozowej łódkach, wchodzili na nasze statki
przywozili nam świeżą ryby których nie można było dostać za pienią-
dze, ale za to nabywało się do zbytku za kawałek czarnego chleba, lub
za nędzną ze zgrzebnego płótna koszulę, którą każdemu z nas gwałtem
dano w Tobolsku — prawdziwie że litość brała patrzeć na te biedne isto-
ty półnagie, z głową rozczochraną, z włosami które nigdy nie widzia-
ły grzebienia, na te istoty których trudno rozpoznać która z nich jest
męskiego, a która żeńskiego rodzaju, okryte to wszystko albo jakiemiś
łachmany, albo też skórą zwierzęcą, na te istoty prawie że dzikie,
jedzące surowe ryby, i pijące świeżą krew bydlęcą! W jednem miej-

Zachowajcie moje papiery, pamiątki, listy i t.p. u siebie zostało to u ś.p. Emilki może mi się to kiedy przyda jeśli żyć będę —

sem kupiono parę sztuk bydła rogatego, aby mieć świeże mięso, a zaraz
na brzegu rzeki trzeba było je zarznąć — nie wystawicie sobie z jaką
chciwością mała kupka Ostiaków, patrzyła na tę przykrą operacyę
kiedy krew trysnęła pod nożem, i zafarbowała piaszczyste wybrzeże
rzeki, cała ta mała gromadka, przypadła do ziemi, pokładła się na brzu-
chach, i ze zwierzęcą żądzą wysysała krew ciepłą rozlaną na piasku!
Patrząc na ten smutny obraz, mimowoli pomyślałem, to są podda-
ni tego obszernego państwa, zostający pod opieką tych samych
praw co mieszkańcy nieszczęśliwej Warszawy." Moskwa od czasów
Jwana groźnego zawładła tem pół dzikiem plemieniem, i cóż dlań
zrobiła? jak daleko posunęła go naprzód na tej drodze po której
ludzkość idzie — jakąż mu dała oświatę — o której tak głośno, i tak
często się odzywa — w imię której jak powiada z mieczem w dłoni
zabiera Taszkent, Bucharę itdi itdi. — Ósmego Sierpnia rano by-
tem w Tomsku spotkałem tu jeszcze kilku znajomych, po wieściach
chodziłem swobodnie, dziwili się temu wszyscy, co prawda i ja by-
tem zdziwionym nie mało — widziałem Razumo: (piszę to dla wiadomości
Miecz:) który jak niegdyś twierdzi że jest hrabią, jak niegdyś pisze i
mówi — Olcinka miała jakiś wypadek i wyjechała do Pitra — Tert: ze swym sę-
katym kosturem, w wykrzywionych butach z odkrytą łysą głową chodzi
po ulicach, biedny! widziałem tych i owych, byłem u nich, pytali, roz-
pytywali i na tem koniec — widziałem też w więzieniu Tomasza
który oczekiwał na żonę telegrafującą doń z Tiumenia nieszczęśliwi!! —
w Krasnojarsku byłem 27. Sierpnia widziałem Nadzieję Stefa: jéj córkę
która wyrosła na wcale ładną panienkę — starego — i wszystko — Ona
mówiła mi że Augustek nie zatatwił z nią rachunków, i przykro mi
było słyszeć coś podobnego — 1° Października przybyłem do Irkucka
tu dopiero powziąłem wiadomość że biedny Ksawery — powiedzcie to
p. Waleryi — posłany na osiedlenie do Niżnie Kołymska za biegun polarny
pod 71.° szero: a 160° długości jeogra: zaś Jan Fran: brat śp. Leona
podobno do Wierchojańska także za biegun polarny!! — w Irkucku zawiało
jakieś Mongoło-chińskie powietrze — tu rządy innego gubernatora, wpakowa-
no nas do turmy i hermetycznie zamknięto — po kilku dniach przybył Ger-
z Ewą: chciałem z nimi pozostać, ale mnie wypchnięto, tu dowiedziałem się
o śmierci śp. Emilki, co się ze mną działo dziś wam opowiedzieć nie je-
stem w stanie, cierpiałem jak zapewne nigdy w życiu, chciałem uniknąć
przed smutkiem, przed boleścią, które się stały nieodstępnymi przeby-
tem Bajkał na drodze dopędził nas nasz przyszły komendant jadący
z żoną do Wielkiego Zawodu dla objęcia nad nami komendy, czy
też nadaną, był to jenerał Szytow panowanie jego nad nami było
nie długie a jednak będzie nam bardzo, bardzo pamiętne, rozgałęził
on szpiegostwo, denuncyacye, gdyby było gdzie, byłby nas schował
pod ziemię — przeciął wszelkie kommunikacye, zamknął nas hermetycznie

Zachowajcie moje papiery, pamiątki listy i tp. u siebie zostało to u śp. Emilki może mi się to kiedy przyda jeśli żyć będę —

Sławem robił co tylko mógł, aby nas więcej uciemiężyć — na pozór słodki jak marmelek, chytry jak lis, powyszukiwał oficerów, którzy służyli mu za ślepe narzędzia — spełniali ślepo jego rozkazy — system zaprowadzony przez niego trwa jeszcze chociaż ten z przyczyny ~~jakiej~~ zajść jakie miał z górnictwem został odwołany — pobyt jego upamiętnił się śmiercią Ludwika Caroli Włocha rodem z Bergamo którego szlachetna dusza nie mogąc znieść takiego barbarzyńskiego obejścia, była wstrząśnięta do gruntu i który po kilku dniach gwałtownej gorączki zabity że tak powiem przez Szytowa bo skonał pozbawiony będąc wszelkich środków lekarskich na rękach swych przyjaciół Emila Andreoli i Aleksandra Venanzio, jak również kolegów współwygnańców w Kadai dnia 7. Czerwca 1865 r. Za nim niedługo, tenże sam Szytow posłał drugą ofiarę, znamienitego człowieka Michała Michajłowa, którego zabiła tęsknota! Rosyjanin z rodu złączył się z nami w myśli i czynie, ukochał ideę wolności i swobody Szytow zamordował go, trzecia ofiara Czernyszewski w połowie zabita żyje jeszcze, chociaż był by pewno spoczął obok Michajłowa gdyby Szytow dłużej pozostał. — „O. Jeruzalem, Jeruzalem, która zabijasz proroki i kamienujesz te, które do Ciebie są posłane!" można zawołać razem z Ewangelistą! — W czasie przejazdu Michajłowa do robót, górny naczelnik Tejchmann Jenerał za okazane współczucie, czyli raczej za ludzkie obejście się z nim wraz z bratem Michajłowa który tu był na służbie jako oficer górnik obaj zostali oddani pod sąd i obadwa pozbawieni wszelkich praw stanu skazani na osiedlenie!!! — Obecnie jestem pod władzą komendanta Niemca z rodu, takiego niegodziwca że brakuje mi słów aby Wam jego charakter dokładnie oddać — jeśli mi zechcecie wyświadczyć przysługę umieśćcie jakąś choćby nie wielką korespondencyę, lub doniesienie, czy jak tam chcecie — powiedzcie zresztą że pewna osoba która wróciła z tych stron i oznaczcie lit: E. T: mówiła wam że Komendant Magnus jest bardzo dobry, szlachetny, ludzki itp. chwalcie go jak najwięcej i dziękujcie mu publicznie za to co tylko robi dla nas — to będzie najprędszy środek zapłacenia mu — taką wiadomość umieścić w niemieckiej gazecie którą najwięcej czytają w Rossyi. — Oto macie naprędce w krótkości zebrane jakie takie szczegóły i fakta może Wam jeszcze kiedyś dopiszę listę tych którzy od czasu jak rozpoczęto ~~[illegible]~~ powstanie tu pomarli. — Ściskam i całuję Was Szymon

E. szczęśliwie ulgę wrócić i posłuży prędko który chłopie E. T.

Bruksella 26° 9-bra

Szanowny panie Agatonie – Miałeś
mi się wywiedzieć o parę książek
w Paryżu, a mianowicie o historję litera-
tury Demogeot (12a edycja) i zawiado-
mić mnie o niej łaskawie – ale wiem,
żeś pan wyjechał do Lipska i że
byłeś tak dobry odezwać się do Brockhau-
sa o moich wierszydłach. – Mniejsza
o to wszystko, chociaż panu za to ser-
deczne dziękuję, ale ważniejsza, co mi
Karol powiadał, że Towarzystwo nau-
kowe nie ograniczy się na działalności
dobroczynnej, a rozpocznie wydawać
pismo i zapewne nie omieszka popie-
rać innych prac naukowych.
Nie wątpiłem nigdy, żebyście waszą za-
łożycielską myśl zmodyfikować mogli,
szanowny obywatelu, wiedząc atoli ile
przeszkód spotyka się na emigracji przy
rozwinięciu pożytecznej myśli – niesły-
chanie się cieszę, że waszą potraficie
urzeczywistniać. –
Wspominałem Wam ubiegłego lata o
moim zamiarze wykładania mło-
dzieży w Gandawie i w Liège kursu
Literatury polskiej, pisałem obecnie
w tej mierze do Karola, żądając,

aby mi wyrobił pomoc u Was
z 100 fr. – na niezbędne książki i spo-
kój paromiesięczny. Upraszam i
Was, Szanowny Panie Agatonie,
żebyście to żądanie poprzeć raczyli,
gdyż istotnie niegodzi się, aby my
starzy, znający dzieje nasze polity-
czne i oświaty naszej – niespełnili
~~ty~~ powinności rodzinnej względem
młodszych rodaków i nieudzielili im
tego źdźbełka wiadomości, jakie
sami posiadamy. Jestem uczniem
Dominika Szulca, od wieków grzebię
w dziejach piśmiennictwa naszego,
znam nawet od biedy bibljografię
polską. ~~[illegible]~~ daję lekcji od lat prze-
szło dwudziestu tego przedmiotu –
mogę się więc odważyć przed młodzieżą,
kształcącą się realnie, pogawędzić o
piśmiennictwie naszem, uprzystępnić
jej pojęcie o niem i na najgłówniej-
sze chwile zwrócić uwagę. –
Radbym jednak – i dlatego do Was
piszę głównie – żeby z mojego żądania
zbytniej historji nierobiono, gdyż
~~[illegible]~~ niemam zamiaru szukać rozgłosu
z projektowanych odczytów, któ-
rego nieznajdę a nadto – co ważniej-

sza- że młodzież ucząca się w Liège i
Gand jest w 3/4 ych za paszportami.
Nie wydaje się więc tam jak tylko ~~d~~
~~wy~~ dyskretnie, i jak najskromniej,
aby nie zrażać ostrożności paszportowej,
którą, jak wiecie, paszportowcy nasi
aż do zbytku przesadzają. —
Zamiarem moim głównym jest - wy-
łożyć przystępnie a praktycznie treść
piśmiennictwa naszego i napisać
Kompendium, które będzie miało tę
nowość, że po raz pierwszy połączy
piśmiennictwo pod-cenzurowe z emi-
gracyjnem. Pomożecie mi, szanowny Aga-
tonie w tym, swoim dowodami wszel-
kiej mocy zajęć, w urzeczywistnieniu pe-
dagogicznego mego zamiaru a zobo-
wiążecie mnie sobie nadzwyczaj.

Ściskam Was serdecznie

Włodzimierz Wolff

4, rue des Pierres

P.S. Wyzionął ducha Jezierski
Hrabia, ten, co kazał lokajowi
wypoliczkować Rudnickiego.
Dowiedziałem się niedawno z Mitkow-
skiego — przybyła mu do familii
córeczka. Czekam na odpowiedź

231

Bruksella 27go Listopada
1880

Szanowny obywatelu,

Safanduła Barwiński zdobył się przecie po półtrzecia miesiącu na list do mnie z Paryża. Cieszy mnie, że dostał posadę zapewnione dzięki Twojemu poparciu. Znam Cyborowskiego, dobry bardzo i chętny emigrancisko. — Czy też dam aby Barwiński przesłał książkę francuską odemnie którą tu na Żydach spolecowałem: Le Partage de la Pologne? Dla tego się zapytuję, bo wiedzę, że ten obywatel nieraz bywa bardzo roztargniony. Nieszczęśliwy ten — zaiste — obywatel

i godzien poparcia. Samemu
pchać biedę na obczyźnie jest
niełatwo a cóż dopiero we dwoje
i to jeszcze z panią dobrodziej-
ką, która zapewne ponadto,
cierpiącą taka. —
Byłem bardzo chory, mój ko-
chany! Bronchitis, lumbago,
reumatyzm tak mnie zmordowa-
ły, że-m zaledwie zdołał się
jako tako wygrzebać. Starość
nie radość. —
Przesyłam Ci naszą odezwę —
nieczytelne nazwiska, następu-
jące po Graybnerze: Ordyński
odpisz mi, wielką mi sprawisz
przyjemność. Hr. Platerowi, Ra-
domińskiemu, Biechowskiemu
najprzyjaźniejsze ukłony —
Ściskam serdecznie pozdrów
Panią Twoją Włodzimierz Wolski
63. rue Potagère
St Josse-ten-Noode. Bruxelles

232.

Ob. Kossobudzki przesyła wszystkim Wam pozdrowienie. –

